



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Carthaginenses = Kartagińczycy

Author: Denis Petau ; Iwona Słomak (oprac.)

Citation style: Petau Denis; Słomak Iwona (oprac.).
(2019). Carthaginenses = Kartagińczycy. Katowice :
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



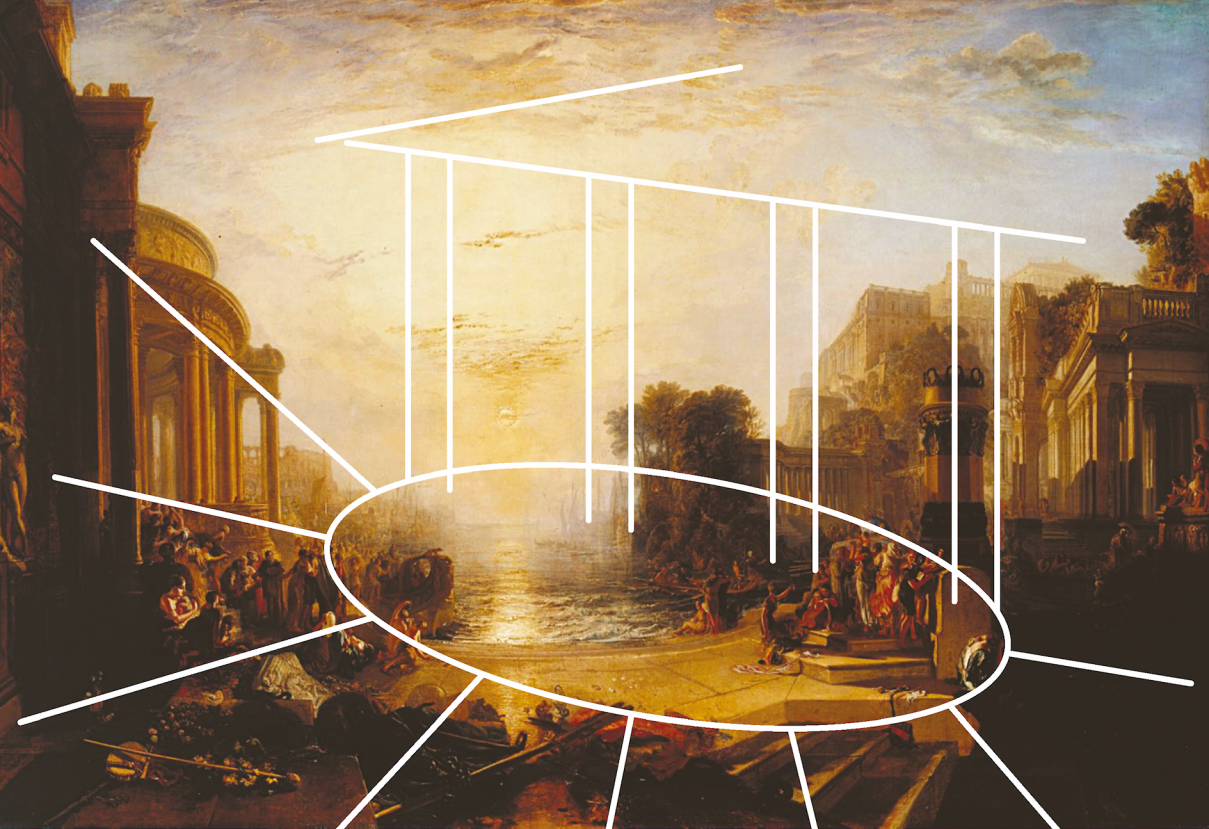
UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



DENIS PETAU
KARTAGIŃCZYCY

WSTĘP, EDYCJA TEKSTU, PRZEKŁAD I KOMENTARZ
IWONA SŁOMAK



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO



CARTHAGINENSES
KARTAGIŃCZYCY

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3777

DENIS PETAU

CARTHAGINENSES KARTAGIŃCZYCY

WSTĘP, EDYCJA TEKSTU, PRZEKŁAD I KOMENTARZ
IWONA SŁOMAK

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO • KATOWICE 2019

Redaktor serii: Edytorstwo Naukowe
MARIOLA JARCZYK

Recenzent
PIOTR URBAŃSKI

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ZASADY WYDANIA	49
APARAT KRYTYCZNY	53
DENIS PETAU: <i>CARTHAGINENSES. KARTAGIŃCZYCY</i> (EDYCJA TEKSTU, PRZEKŁAD, KOMENTARZ)	65
WYKAZ SKRÓTÓW	305
WYBRANA LITERATURA PRZEDMIOTU	317
SUMMARY	321
RÉSUMÉ	323

WSTĘP

Wrogi bóg zabrania
oddychać – a tylko to jeszcze nam zostało;
lecz sięgnąć po chwalebny los nie zabrania nikt.

D. PETAU: *Kartagińczycy*, w. 1988–1990

DENIS PETAU

Denis Petau¹ (łac. *Dionysius Petavius*) urodził się 21 sierpnia 1583 roku w Orleanie jako drugi syn z ośmiorga dzieci Jérôme’a Petau, kupca należącego do jednej z najstarszych orleańskich rodzin mieszczańskich. Denis przygotowanie literacko-retoryczne odebrał w Orleanie, gdzie rozpoczął również kurs filozofii, który kontynuował w Paryżu. Po uzyskaniu stopnia magistra sztuk wyzwolonych przez dwa lata studiował na Sorbonie teologię. Nieliczne wolne od nauki godziny spędzał w Bibliothèque du Roi; tutaj poznał jednego z najznakomitszych uczonych swoich czasów,

1 Zob. J.-Ch. VITAL CHATELLAIN: *La père Denis Petau d'Orléans, jésuite*. Paris 1884; F. STANONIK: *Dionysius Petavius. Ein Beitrag zur Gelehrten-Geschichte des XVII. Jahrhunderts*. Graz 1876; J.-P. NICERON: *Mémoires pour servir à l'histoire des hommes illustres dans la république des lettres, avec un catalogue raisonné de leurs ouvrages*. T. 37. Paris, chez Briasson, 1747, s. 81–234. Por. też z mową pośmiertną autorstwa Henriego VALOIS: *Oratio in obitum Dionysii Petavii Societatis Iesu, theologi*. In: *Vitae selectorum aliquot virorum, qui doctrina, dignitate et pietate inclaruere*. Londini, apud Georgium Wells, 1681, s. 678–686. Zob. też: *La Lyre jésuite. Anthologie de poèmes latins (1620–1730)*. Présentés, traduits et annotés par A. THILL. Notices biographiques et bibliographiques par G. BANDERIER. Préface de M. FUMAROLI. Genève 1999, s. 11–13. Systematyczne zestawienie bibliografii Petau w: *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. Nouvelle édition par C. SOMMERVOGEL. T. 1–12. Bruxelles–Paris 1890–1932. T. 6, c. 588–616.

Isaaka Casaubona, sprawującego wówczas pieczę nad Biblioteką Królewską. Właśnie za radą Casaubona, z którym przyjaźnił się do czasu jego wyjazdu do Anglii, Petau rozpoczął pracę nad edycją i tłumaczeniem tekstów Synesjusza z Kyreny² – inicjującą jego liczne późniejsze przedsięwzięcia translatorsko-wydawnicze. W wieku dziewiętnastu lat objął zdobytą w konkursie katedrę filozofii na uniwersytecie w Bourges, gdzie wykładał przez dwa lata. Tam po raz pierwszy zetknął się z jezuitami; do zakonu wstąpił jednak dopiero pod wpływem spotkanego w Paryżu Frontona du Duc³. Odbyszy nowicjat w Nancy (1605–1607), studiował przez dwa lata teologię w Pont-à-Mousson. W latach ko-

-
- 2 Żył na przełomie IV i V w.; uczeń Hypatii, od 410 r. biskup libijskiej Ptolemais; Petau był pierwszym wydawcą kompletu pozostałych po nim pism, zob. *Notitia historica ex Dionysii Petavii notis ad Synesium; notitia litteraria*. In: SYNESII EPISCOPI CYRENES: *Opera quae extant omnia*. Editore et interprete Dionysio PETAVIO. In: PL 66, c. 1021–1042.
 - 3 Fronton du Duc (1558–1624) – jeden z najwybitniejszych francuskich filologów jezuickich swoich czasów, wydawca (m.in. dzieł Jana Chryzostoma i Grzegorza z Nysy) oraz tłumacz z greki na łacinę, przyjaciel Isaaka Casaubona i uczestnik cycerońskiego dialogu *O przekładzie* (*De interpretatione*) (z udziałem Casaubona oraz Jacques-Augusta de Thou) pióra Pierre-Daniela Hueta (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1661), wykładowca retoryki, a następnie teologii w kolegiach w Pont-à-Mousson, Bordeaux i w Collège de Clermont w Paryżu. Organizator i kierownik biblioteki w Collège de Clermont. Autor wystawionej w Pont-à-Mousson (1580) sztuki o Dziewicy Orleańskiej: *L'histoire tragique de la Pucelle de Dom-Remy, aul-trement d'Orléans*. Nancy, par la veuve de Jean Ianson, 1581. Zob. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 3, c. 233–249; E. BURY: *Fronton du Duc, membre de la République des Lettres*. In: *Science et présence jésuites entre Orient et Occident*. Journée d'études autour de Fronton du Duc. Organisée par le Centre Sèvres – Facultés jésuites de Paris (président F.-X. DUMORTIER) et la Société des Amis de la Bibliothèque de Fontaines (président J.-M. MAYEUR). Paris 2004, s. 51–63; L. BROTTIER: *Fronton du Duc, éditeur et traducteur de textes grecs*. In: *Science et présence jésuites entre Orient et Occident...*, s. 89–115. Wszystkie tłumaczenia na język polski, jeśli nie zaznaczono inaczej – I.S.

lejších uczył retoryki: przez trzy lata w Reims, od 1613 do 1615 roku w La Flèche i w latach 1619–1621 w Paryżu. Od października 1621 roku przez dwadzieścia dwa lata prowadził wykłady teologii pozytywnej, które następnie przekazał François Vavasseyowi⁴. Pracę dydaktyczną zakończył w wieku sześćdziesięciu jeden lat (w 1644 roku), pozostając w paryskim Collège de Clermont na stanowisku bibliotekarza, objętym w 1623 roku po Frontonie du Duc. Jeszcze w okresie aktywności nauczycielskiej Petau z powodu złego stanu zdrowia zmuszony był odrzucić propozycję Filipa IV, króla Hiszpanii i Portugalii, który po ukazaniu się (w 1627 roku) dzieła *De doctrina temporum* chętnie widziałby uczonego w roli wykładowcy w Colegio Imperial w Madrycie. Choroba przeszkodziła Petau także w wyjeździe do Rzymu (w 1639 roku), gdzie życzliwość papieża Urbana VIII otwierała przed nim drogę do dostojęństw kościelnych. Ostatnie lata życia autor *Kartagińczyków* poświęcił pracy naukowej; zmarł w paryskim kolegium 11 grudnia 1652 roku.

W trakcie studiów i w ciągu całej swej kariery pisarskiej Denis Petau utrzymywał kontakty z wybitnymi przedstawicielami świata

4 François Vavassey – żył w latach 1605–1681. Był uczniem Petau, wybitnym przedstawicielem humanistycznego środowiska jezuickiego we Francji, autorem licznych pism teoretycznoliterackich (np. *O dowcipnej wypowiedzi*, *De ludicra dictione*; *O epigramacie*, *De epigrammate*), dotyczących zagadnień stylistycznych (np. *O znaczeniu i użyciu niektórych słów*, *De vi et usu quorundam verborum*; zob. też m.in. wstęp do *Mów*, *Orationes* w przekładzie na język polski jako aneks w: I. SŁOMAK: „*Phoenix rhetorum*” Jana Kwiatkiewicza. Wprowadzenie – przekład – opracowanie. Warszawa 2016, s. 348–354), poezji (m.in. epigramatów i elegii, w tym poświęconej Petau: *Dionizjuszowi Petawiuszowi z Towarzystwa Jezusowego, mężowi wszechstronnie wykształconemu: pogrzeb encyklopedii, Dionysio Petavio Societatis Iesu, viro undecunque doctissimo, Encyclopaediae funus*), prac teologicznych (całość dorobku, włącznie z utworami nieopublikowanymi za życia autora, w zbiorze: F. VAVASSEUR: *Opera omnia*. Amstelodami, apud Petrum Humbertum, 1709). Zob. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 8, c. 499–508; M. FUMAROLI: *L'Âge de l'éloquence. Rhétorique et „res literaria” de la Renaissance au seuil de l'époque classique*. Genève 2002, s. 405–417.

nauki, w tym z Casaubonem, który zachęcił go do realizacji filologiczno-translatorskich zainteresowań. Pozostawał poza tym w przyjaznych, bliższych i dalszych relacjach m.in. z: André Schottem SI (1552–1629), Juanem Eusebiem Nierembergiem SI (1595–1658), François Vavasseeurem SI (1605–1681), Athanasjuszem Kircherem SI (1602–1680). Wśród jego okazjonalnych korespondentów znalazł się też Maciej Kazimierz Sarbiewski, z którym wymienił listy dotyczące powstającej rozprawki polskiego jezuitę *De acuto et arguto*⁵.

DZIEŁA 1

PRACE EDYTORSKO-PRZEKŁADOWE

DZIEŁA FILOZOFICZNE, HISTORYCZNE, TEOLOGICZNE

LISTY

Pierwszą publikacją Petau był przekład na łacinę jednego z pism neoplatonika Synesjusza (IV/V wiek), biskupa Kyreny (*Dion albo o wyborze drogi życiowej*⁶). Pisemko to zostało dołączone do opublikowanych w oryginale i tłumaczeniu łacińskim *Osiemdziesięciu mów*⁷ Diona Chryzostoma (Lutetiae, ex officina Claudii Morelli, 1604). Już wykładając w Reims, Petau wydał z rękopisu pozostałe prace Kyrenejczyka wraz z łacińskim przekładem i z komentarzami jako *Zachowane dzieła wszystkie*⁸ (Lutetiae, sumptibus Sebastiani Cramoisy, 1612; Lutetiae, typis regiis apud C. Mo-

5 Zob. M.K. SARBIEWSKI: *De acuto et arguto liber unicus sive Seneca et Martialis. O puencie i dowcipie jedna księga, czyli Seneka i Marcjalis*. W: IDEM: *Praecepta poetica. Wykłady poetyki*. Przeł. i oprac. S. SKIMINA. Wrocław 1956, s. 4–7; D. PETAU: *Epistola XXVI Casimiro Sarbievo Societatis Iesu Romam*. In: D. PETAVII AURELIANENSIS: *Epistolarum libri tres*. Parisiis, apud S. et G. Cramoisy, 1652, s. 238–239.

6 W przekładzie łac. *Dio vel de ipsius vitae instituto*.

7 W przekładzie łac. *Orationes LXXX*.

8 W przekładzie łac. *Opera quae extant omnia*.

rellum, 1612; Lutetiae, apud Hieronymum Drovart, 1612); kolejne edycje, poszerzone i poprawione, ukazały się w 1633 i (łącznie z tłumaczeniem prac św. Cyryla) w 1640 roku, a także później. Następnie Petau wydał swój opatrzone komentarzem przekład na łacinę mów pogańskiego filozofa i retora Themistiosa (IV wiek): *Szesnaście mów [...] z dodatkiem siedemnastej [...]*⁹ (Flexiae, ex typographia Iacobi Rezé, 1613; dalsze poszerzone edycje w roku 1618) oraz mów cesarza Juliana Apostaty (IV wiek): *Trzy mowy panegiryczne, które napisał, będąc jeszcze chrześcijaninem*¹⁰ (Flexiae, apud I. Rezé, 1614; przedruk w zbiorowym wydaniu dzieł Juliana w 1630 roku). Przełożył również na mowę Cyclerona *Zwiążeł ujęcie dziejów od śmierci Maurycjusza do Konstantyna Kopronima*¹¹ św. Nikefora (VIII/IX wiek), patriarchy Konstantynopola (Parisiis, apud Sebastianum Chappelet, 1616; za życia Petau wydane jeszcze raz w 1648 roku), oraz prace św. Epifaniusza (III/IV wiek), biskupa Salaminy: *Dzieła wszystkie*¹² (Parisiis, sumptibus Michaelis Sononii, C. Morelli, S. Cramoisy, 1622). W 1627 roku ukazała się głośna praca Petau poświęcona chronologii w ujęciu historycznym: *Nauka o czasie*¹³ (Lutetiae Parisiorum, sumptibus S. Cramoisy, 1627), a po niej *Tablice chronologiczne królów, władców, miast, wydarzeń i sławnych ludzi od początku świata do roku 4000. Tablica chronologiczna papieży, cesarzy, królów, władców od narodzenia Chrystusa do roku 1628*¹⁴ (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1628; dzieło wiele razy wznowiane). W dwa lata później opublikował *Traktat o niebie albo teorie różnych*

9 W przekładzie łac. *Orationes XVI [...] accessit et XVII [...]*.

10 W przekładzie łac. *Orationes III panegyricae ab eo, cum adhuc Christianus esset scriptae*.

11 W przekładzie łac. *Breviarium historicum de rebus gestis ab obitu Mauricii ad Constantinum usque Copronymum*.

12 Tytuł łac. *Opera omnia*.

13 Oryg. *Opus de doctrina temporum*.

14 Oryg. *Tabulae chronologicae regum, dynastarum, urbium, rerum virorumque illustrium a mundo condito ad annum 4000. Tabula chronologica summorum pontificum, imperatorum, regum, dynastarum a Christo nato ad annum 1628*.

autorów, którzy pisali po grecku o sferze niebieskiej i gwiazdach oraz ich ruchu. [...] Geminusa i Achillesa Tatiusa „Wprowadzenie do »Zjawisk« Aratosa”, Hipparcha „Trzy księgi komentarzy do Aratosa”, Ptolemeusza „O zjawiskach”, Theodora Gadzesa „O kalendarzu”, Maksymosa, Izaaka Argyrosa (jeden i drugi) oraz św. Andrzeja biskupa Krety „Rachuba czasu”. Wszystkie albo wydane po raz pierwszy po grecku i łacinie, albo dotychczas niewydane¹⁵ (Lutetiae Parisiorum, sumptibus S. Cramoisy, 1630). Dzieło to, zawierające również komentarze Petau, pomyślane zostało jako wzbogacający dodatek (*auxilium*) do *Nauki o czasie*. W 1633 roku wydał uczony pracę historyczną, która później opuściła drukarnię w wersji poprawionej i rozszerzonej jako *Nauka o czasie w dwóch częściach, podzielona na trzynaście ksiąg, zawierająca zarys historii świętej i świeckiej wszystkich epok w opracowaniu chronologicznym. Nauki o czasie część druga dotycząca metodologii*¹⁶ (Parisiis, sumptibus S. Cramoisy, 1634); do dzieła tego autor wprowadzał poprawki w dalszych wznowieniach. W następnych latach opublikował szereg traktatów teologicznych: *O władzy konsekrowania i poświęcania udzielonej kapłanom przez Boga*¹⁷ (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1639), *Rozprawy o tematyce kościelnej w dwóch księgach: o godności i władzy biskupów oraz o innych dogmatach Kościoła*¹⁸ (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1641), *O wolnej woli trzy księgi*¹⁹

15 Oryg. *Uranologion sive systema variorum auctorum, qui de sphaera ac sideribus eorumque motibus Graece commentati sunt*. [...] Gemini [et] Achillis Tatii Isagoge ad Arati Phaenomena, Hipparchi Libri tres ad Aratum, Ptolemaei De apparentiis, Theodori Gazae De mensibus, Maximi [et – I.S.] Isaaci Argyri duplex [et – I.S.] S. Andreae Cretensis Computi. Omnia vel Graece et Latine nunc primum edita vel ante non edita.

16 Oryg. *Rationarium temporum in partes duas, libros tredecim tributum, in quo aetatum omnium sacra profanaque historia chronologicis probationibus munita summatis traditur. Rationarii temporum pars secunda quae est τεχνική*.

17 Oryg. *De potestate consecrandi et sacrificandi sacerdotibus a Deo concessa*.

18 Oryg. *Dissertationum ecclesiasticarum libri duo in quibus de episcoporum dignitate ac potestate deque aliis Ecclesiasticis dogmatibus disputantur*.

19 Oryg. *De libero arbitrio libri tres*.

(Lutetiae Parisiorum, sumptibus S. Cramoisy, 1643), *Dzieje doktryn pelagianów i semipelagianów*²⁰ (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1643), *O hierarchii kościelnej trzy księgi*²¹ (Lutetiae Parisiorum, sumptibus S. Cramoisy, 1643), *O spowiedzi powszechnej i przygotowaniu do komunii*²² (Paris, chez Sébastien Cramoisy; drukowane kilkakrotnie). Zostały one włączone do monumentalnego opracowania doktryny kościelnej w ujęciu historycznym autorstwa Petau, *Dogmata theologica*, którego pierwsze trzy tomy ukazały się w 1644 roku, czwarty w 1650 roku (Lutetiae Parisiorum, sumptibus S. et Gabrielis Cramoisy), a dwa kolejne już pośmiertnie; dzieło wielokrotnie wznawiano. Z innych prac powstałych w ostatnich latach życia autora wymienić można: *O prawie i łasce dwie księgi*²³ (Parisiis, apud S. et G. Cramoisy, 1648), polemiczną odpowiedź na krytykę: *Unieszkodliwienie „odtrutki” Wincentego Lenisa*²⁴ (Parisiis, apud S. et G. Cramoisy, 1648), przekład wyboru z Cyserona na grekę (sic!) dla celów szkolnych: *Drobiazgi, czyli „Paradoxy” Cyserona i inne jego pisma w przekładzie na grekę*²⁵ (Parisiis, apud S. et G. Cramoisy, 1649), czy *Rozprawę o wykładni ustaleń soboru trydenckiego i o nauce św. Augustyna*²⁶ (Parisiis, apud S. et G. Cramoisy, 1649). W roku śmierci autora zostały wydane jego *Listów trzy księgi*²⁷ (Parisiis, apud S. et G. Cramoisy, 1652).

20 Oryg. *De Pelagianorum et Semipelagianorum dogmatum historia liber unus.*

21 Oryg. *De Ecclesiastica hierarchia libri tres.*

22 Oryg. *De la pénitence publique et de la préparation à la communion.*

23 Oryg. *De lege et gratia libri duo.*

24 Oryg. *Elenchus theriacae Vincentii Lenis.*

25 Oryg. *Parerga quaedam hoc est Ciceronis Paradoxa et eiusdem alia Graece reddita.*

26 Oryg. *De Tridentini Concilii interpretatione et S. Augustini doctrina dissertatio.*

27 Oryg. *Epistolarum libri tres.*

DZIEŁA 2

UTWORY POETYCKIE I OKOLICZNOŚCIOWE

TRAGEDIA *CARTHAGINENSES*

Poza realizacją wskazanych przedsięwzięć edytorskich, translatorsko-naukowych oraz naukowych w dziedzinie filozofii, historii i teologii Petau próbował swoich sił również w dziedzinie poezji i twórczości okolicznościowej. Wydał trzy tragedie oraz zbiory mniejszych utworów poetyckich (w różnych metrach) i oracji, napisanych głównie po łacinie, a okazjonalnie także po grecku i hebrajsku. *Kartagińczycy* (*Carthaginenses*) to pierwsza opublikowana tragedia uczonego (Flexiae, apud I. Rezé, 1614); dwie kolejne, *Usthazanes* i *Sisara*, nie ukazały się odrębnie, ale zostały włączone do *Dzieł poetyckich* (*Opera poetica*) z 1620 roku (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1620; Parisiis, apud S. Chappelet, 1620; koncesję królewską na druk otrzymało dwóch wydawców; edycje te odróżnia jedynie karta tytułowa). Oprócz wspomnianych dramatów znalazły się tam utwory poświęcone Henrykowi IV, Ludwikowi XIII i św. Genowefie (patronce Francji). Zbiór ten został przedrukowany przez Cramoisy'ego w 1622 roku, a następnie, w wersji rozszerzonej o kolejne teksty i poprawionej (jako trzecie wydanie), w 1624 roku. Ostatnia edycja, znacznie rozbudowana o dalsze utwory i podzielona na cztery części (tragedie weszły w skład trzeciej), ukazała się w 1642 roku (Parisiis, apud S. Cramoisy). W prozatorskich tekstach zgromadzonych w *Mowach* (*Orationes*) Petau podejmuje różnorodną materię – od religijnej, poprzez panegiryczną (jak w oracjach poświęconych Henrykowi IV i Ludwikowi XIII), do wychowawczo-szkolnej; znalazły się tu też deklamacje, w których zabierają głos postaci sceny politycznej grecko-rzymskiego antyku, m.in. w związku z wydarzeniami I wojny punickiej. Łączone wydanie wskazanych zbiorów ukazało się w Kolonii jako *Mowy i Dzieła poetyckie. Z dodatkiem mów Bernardina Stefonia Sabina z Towarzystwa Jezusowego, wygłoszonych w Rzy-*

mie²⁸ (Coloniae, apud Ioannem Crithium, 1621). Niektóre z zebranych tam utworów Petau były przedrukowywane w różnych wydawnictwach zbiorowych; w tym miejscu wymienimy jedynie *Wybór tragedii ojców z Towarzystwa Jezusowego*²⁹ w dwóch tomach (Antverpiae, apud Ioannem Cnobbarum, 1634) mieszczący wszystkie trzy teksty dramatyczne autora (sztuka *Sisara* została też przedrukowana w zbiorze *Wybór tragedii nowożytnych autorów łacińskich*³⁰ (Monachii, typis J.G. Weiss, 1845)).

Nie mamy żadnych świadectw wystawienia *Sisary*. Być może na *Usthazanesie* została oparta sztuka *La Foy Victorieuse ou Usthazane martyr* (albo chodzi o tę samą tragedię, przełożoną lub w oryginale), którą odegrano w 1657 roku w Collège d'Oratoire w Juilly³¹, a zatem nie w kolegium jezuickim. *Kartagińczyków* wystawiono na pewno przynajmniej dwa razy: po raz pierwszy w kolegium jezuickim w Reims, w roku 1608 lub 1609 (sztukę odnotowano z tytułem *Les Carthaginois* jako dzieło Petau)³², a zatem w czasie, gdy autor uczył tam retoryki; kolejny raz w kolegium jezuickim w La Flèche, gdzie Petau wykładał retorykę po opuszczeniu Reims, zapewne w roku 1613, jak wskazuje dedykacja, której adresatem był Ioannes Nicolaius, prezes Paryskiego Trybunału Obrachunkowego (Regiarum Rationum in Parisiensi Curia Primarius Praeses):

Jest to bowiem ta sama [tragedia – I.S.], którą ubiegłego roku wystawiono podczas uroczystości rozdania nagród dla naszych młodzieńskich wychowanków, ogłoszonej pod twoimi auspicjami. Wszak znasz tę zasadę

28 Oryg. *Orationes et Opera poetica. Quibus adiunctae sunt Bernardini Stephonii Sabini eiusdem Societatis orationes Romae habitae.*

29 Oryg. *Selectae P[atr]um Societatis Iesu tragoediae.*

30 Oryg. *Tragoediae selectae Latinorum recentiorum.*

31 Zob. L. DESGRAVES: *Répertoire des programmes des pièces de théâtre, jouées dans les Collèges de France (1601–1700).* Genève 1986, s. 62.

32 Zob. *ibidem*, s. 149.

czy zwyczaj panujący w naszych szkołach, że rozbudza się gorliwość uczniów, uchwalając coroczne nagrody za wszelkiego rodzaju prace pisemne. Trzeba wiedzieć, że nadzwyczajnie służy to rozpaleniu nadziei zysku i chwały. Nikt bowiem, doprawdy, nie może być tak nieobyty, żeby na nim nie wywarły silnego wrażenia czy to wielki tłum ludzi, czy wspaniałość sztuki albo teatru, czy okazałość całego widowiska. Kiedy zaś wśród tego zgromadzenia rozlegnie się granie trąb, kiedy da się słyszeć głos herolda, kiedy każdego zaczną imiennie wyczytywać i wywoływać, kiedy wystąpi przed zgromadzeniem i zasiądzie uwięziony, wówczas przyglądający się [temu – I.S.] chłopcy nie tylko czują się poruszeni, ale wręcz ogarnia czy porywa ich jakiś gwałtowny zapal. Coś takiego zdarzyło się zatem, gdy po prezentacji przed widownią naszych *Kartagińczyków* pod patronatem Twoim i Brabeuty nastąpiło owo sprawiedliwe rozdanie nagród. Za tak wielką szczodroblivość i dobroczynność nie da się wystarczająco podziękować prywatnie i z osobna, toteż dziękujemy Wam tu publicznie w imieniu wszystkich. Wszyscy chcemy (Najwyższy Prezesie) zanieść Ci pozdrowienie i ofiarować ten podarek. [...] La Flèche, 1 grudnia 1613 roku³³.

33 *Est enim illa ipsa superiore anno in ea celebritate proposita, quae praemiorum in adolescentulos nostros dividendorum gratia tuis auspiciis indicta est. Neque vero perpetuam hanc esse Scholarum nostrarum rationem ac consuetudinem ignoras; ut quotannis constitutis cuiusque generis scriptionum praemiis discipulorum nostrorum alacritas excitetur. Id quod ad inflammandos mercedis et gloriae spe eorundem animos mirifice pertinere putandum est. Nemo enim profecto tam agresti ingenio esse potest, quem non vel concursus hominum frequens, vel ludorum ac theatri apparatus, vel spectaculi totius splendor vehementer afficiat. Cum vero tubarum etiam cantu consessus ille personuerit, cum vox illa praeconis exaudiri, cum citari nominatim quisque et praedicari coeperit, cum productus in contione ac laureatus consederit; tum non animorum motus solum in intuitibus pueri, sed vehemens quidam impetus atque ardor existit. Eius modi igitur tum in illis fuit, cum in theatrum commissis Carthaginiensibus nostris, munerario Te ac Brabeuta praemiorum est legitima illa divisio consecuta. Cuius in eos tam prolixae liberalitatis ac beneficii, quo minus privatim a singulis haberi gratiae possunt, communem*

KARTAGIŃCZYCY NA TLE TRAGEDII JEZUICKIEJ WE FRANCJI

Jest to jedna z nielicznych tragedii o tematyce zaczerpniętej z dziejów pogańskiego antyku (bez związków z tradycją starotestamentową czy chrześcijańską), o których wystawieniu w szkołach jezuickich we Francji wiemy w odniesieniu do pierwszych trzech dziesięcioleci XVII wieku. Poprzedziła ją sztuka *Zwycięstwo Aleksandra nad Dariuszem*³⁴ autorstwa Pierre'a Moussona SI, grana w 1601 roku w kolegium jezuickim w Pont-à-Mousson (i po raz kolejny tamże w 1618 roku)³⁵ – chodzi tu zapewne o łacińską tragedię ze zbioru Moussona *Tragedie albo Wielcy pryncypsi różnych ludów i państw. Wystawione w Teatrze Kolegium Królewskiego Henryka Wielkiego*³⁶ (Flexiae, apud Georgium Griueau, 1621)³⁷. Jak wskazuje podtytuł, zawarte w tym tomie tragedie, tj. *Pompejusz Wielki, Kresus uwolniony, Cyrus ukarany i Dariusz zdradzony*³⁸, zostały też wcześniej wystawione w ufundowanym przez Henryka IV kolegium jezuickim w La Flèche; sam autor w przedmowie wspomina poza tym o innej swojej sztuce – *Antioch szalony albo udręczony*³⁹, którą odegrano w Pont-à-Mousson. W tymże kolegium w roku 1607 pokazano również inną tragedię – *Cartalo*⁴⁰,

in hunc locum vocem omnium et gratulationem contulimus. Est haec publica salutandi tui atque huius afferendi munusculi causa (Praeses Amplissime).[...] Fixae Andegavorum. Cal. Dec. CIOJCXIII – D. PETAU: Tragoedia Carthaginienses. Flexiae, apud I. Rezé, 1614, k. +3r–4r.

34 Oryg. *La Victoire d'Alexandre sur Darius*.

35 Zob. L. DESGRAVES: *Répertoire des programmes...*, s. 133, 134.

36 Oryg. *Tragoediae seu diversarum gentium et imperiorum magni principes. Dati in Theatrum Collegii Regii Henrici Magni*.

37 Zob. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 5, c. 1473–1474.

38 Oryg. odpowiednio: *Pompeius Magnus, Croesus liberatus, Cyrus punitus i Darius proditus*.

39 Oryg. *Antiochus furens aut evisceratus*.

40 L. DESGRAVES: *Répertoire des programmes...*, s. 134.

niewiadomego autorstwa. Historycy wspominają o kilku różnych Kartańczykach o takim imieniu; być może chodzi tu o Karthalona, dowódcę punickiego garnizonu w Tarencie podczas II wojny punickiej, który został zabity podczas próby poddania się (zob. Liv. 27, 16); bohaterem mógł być też np. Karthalon, którego Punijczycy skazali na śmierć, podobnie jak Hasdrubala, bohatera *Carthaginenses*, obciążając obydwu winą za wojnę z numidyjskim władcą Masynisą, aby w ten sposób zapobiec wojnie z Rzymem (tj. III wojnie punickiej) (zob. App. *Pun.* 68–74)⁴¹. Poza tym znamy tragedię autorstwa Jean-Henriego Aubery’ego *SI Cyrus* (Tolosae, ex officina typographia Viduae Iacobi Colomerii, 1619)⁴², o tej samej tematyce, co sztuka Moussona. Aubery w dedykacji datowanej na 1617 rok potwierdza wcześniejsze wystawienie dramatu w Tuluzie. Liczba utworów tego typu, która w ciągu XVII wieku wzrosła, jest zatem niewielka w stosunku do liczby tragedii alegorycznych, poświęconych postaciom biblijnym, męczennikom chrześcijańskim, a także innym historycznym bohaterom świata chrześcijańskiego i jego wrogom. Z kolei obydwie odmiany dramatu są reprezentowane porównywalnie w grupie jezuickich tragedii drukowanych⁴³, wśród których chronologicznie pierwsze miejsce zajmują *Kartańczycy*⁴⁴. Poza przywołanymi czterema utworami Moussona wskazać można jeszcze kilka podobnych tematycznie dramatów: *Cyrus* i *Lysimachus* (wcześniej jako *Agathocles*) Charles’a de La Rue SI

41 Stosunkowo najmniej tragediową postacią jest Karthalon, dowódca floty kartańskiej z czasów I wojny punickiej (zob. Polyb. 1, 53–54).

42 Zob. L. DESGRAVES: *Répertoire des programmes...*, s. 167. Zob. też *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 1, c. 619–621.

43 Syntetyczne zestawienie łacińskich utworów zamieszcza J.-F. CHEVALIER: *Jesuit Neo-Latin Tragedy in France*. In: *Neo-Latin Drama and Theatre in Early Modern Europe*. Ed. by J. BLOEMENDAL and H.B. NORLAND. Leiden–Boston 2013, s. 428–469. Ogólne zestawienie w: F. DE DAINVILLE: *L’éducation des Jésuites (XVI^e–XVIII^e siècles)*. Textes réunis et présentés par M.-M. COMPÈRE. Paris 1978, s. 473.

44 Por. z: J.-F. CHEVALIER: *Jesuit Neo-Latin Tragedy in France...*, s. 428.

(1643–1725), wystawione w 1668 i 1673 roku, opublikowane w zbiorze autora pt. *Pieśni w czterech księgach*⁴⁵ (Lutetiae Parisiorum, apud Simonem Benard, 1680)⁴⁶; *Croesus* Gabriela-François Le Jaya, pokazany na scenie w 1705 roku i wydany w zbiorze autora *Biblioteka retorów obejmująca reguły i przykłady. Część druga*⁴⁷ (Parisiis, apud Gregorium Dupuis, 1725)⁴⁸, oraz *Brutus* i *Sephoebus Myrsa* Charles’a Porée’go SI (1676–1741), grane w 1708 i 1728 roku, opublikowane w pośmiertnie wydanym zbiorze autora *Tragoediae* (opera C. Griffet, eiusdem Societatis, Lutetiae Parisiorum apud Marcum Bordelet, 1645)⁴⁹. Do tego wspomnieć należy o francusko-języcznych dramatach Dominique’a de Colonia SI (1658–1741) *Germanicus* (Lyon, chez Jacques Guerrier, Jacques Lyons, 1693), *Juba* (Lyon, chez J. Guerrier, 1696) i *Annibal* (Lyon, chez J. Guerrier, 1697)⁵⁰. Do drugiej grupy łacińskich tragedii jezuickich, które ukazały się drukiem, należy w pierwszej kolejności pięć sztuk Nicolausa Caussina SI (1583–1651): *Solyma*, *Nabuchodonozor*, *Felicitas*, *Theodoricus*, *Hermenigildus* – powstających i wystawianych być może od roku 1615, a opublikowanych po raz pierwszy w 1620 roku jako *Tragedie o tematyce religijnej*⁵¹ (Parisiis, apud S. Cramoisy; apud S. Chappelet). Dalej – zbiór Louisa Cellota SI (1588–1658), który włączył do swoich *Dzieł poetyckich*⁵² (Parisiis, apud S. Cramoisy, 1630) m.in. trzy dramaty – *Adrianus Martyr*, *Sapor admonitus* i *Chosroes*. Przywołana wcześniej *Biblioteka retorów* Le Jaya zawierała

45 Oryg. *Carminum libri quatuor*.

46 Istnieje też jego tragedia *Sylla*, opublikowana już pośmiertnie, przypisywana przez pewien czas Corneille’owi. Por. z: *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 7, c. 290–306.

47 Oryg. *Bibliotheca rhetorum praecepta et exempla complectens. Pars posterior*.

48 Por. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 4, c. 765–783.

49 Por. ibidem, T. 6, c. 1021–1033.

50 Por. ibidem, T. 2, c. 1320–1332.

51 Oryg. *Tragoediae sacrae*.

52 Oryg. *Opera poetica*.

pięć tragedii: *Eustachiusz Męczennik*, *Józef poznaje braci*, *Józef sprzedany*, *Józef prefektem Egiptu* i *Daniel*, czyli *przywrócenie na Wschodzie prawdziwej religii*⁵³. W zbiorze *Tragoediae Porée'*go oprócz *Brutusa* znalazły się z kolei: *Hermenigildus*, *Mauricius Imperator*, *Sennacherib* i *Agapitus Martyr*. Znamy też francuskojęzyczne tragedie: *Jovien* (Lyon, chez J. Guerrier, 1696) Dominique'a de Colonia oraz *Isac* i *Jonathas* Pierre'a Brunoy SI (1689–1742), opublikowane w tomie IV *Zbioru różnych utworów prozą i wierszem*⁵⁴ (Paris, chez Jean-Baptiste Coignard, 1741).

Obecność pogańskiej tematyki w jezuickich tragediach – wykazująca przy tym we Francji tendencję wzrostową – może dziwić ze względu na reguły wprowadzone w kolegiach Towarzystwa Jezusowego przez *Ratio studiorum* z 1599 roku, która zatwierdzała wcześniejsze dyrektywy:

Tematyka tragedii i komedii, które powinny być [wystawiane – I.S.] wyłącznie po łacinie i to bardzo rzadko, musi być świętobliwa i pobożna, a między aktami nie może pojawiać się nic niełacińskiego i nieprzystojnego; nie należy też wprowadzać żadnej postaci kobiecej czy kobiecego stroju⁵⁵.

[Dialogi, komedie i tragedie – I.S.] nie tylko nie mogą zawierać niczego plugawego czy nieprzyzwoitego, ale nawet niczego, co by się z tym mogło kojarzyć. A zatem nie wystarczy, że mówią o rzeczach obojętnych,

53 Oryg. odpowiednio: *Eustachius Martyr*, *Iosephus fratres agnoscens*, *Iosephus venditus*, *Iosephus Aegyptio praefectus* i *Daniel seu verus dei cultus in Oriente restitutus*.

54 Oryg. *Recueil de divers ouvrages en prose et en vers*.

55 *Tragoediarum et comoediarum quas non nisi Latinas ac rarissimas esse oportet, argumentum sacrum sit ac pium neque quicquam actibus interponatur, quod non Latinum sit et decorum; nec persona ulla muliebris vel habitus introducantur* – *Regulae rectoris* 13. In: *Ratio atque institutio studiorum Societatis Iesu*. Romae, in Collegio Romano eiusdem Societatis, 1606.

ani dobrych, ani złych, lecz mają być w całości pobożne i świątobliwe; nie tylko nie szkodzić obyczajom, ale zdecydowanie je wspomagać i krzepić; w przeciwnym razie nie można ich wystawiać. Podobnie, pieśni i sam utwór nie mogą być pełne zmyśleń i nazw jakichś bogów czy bogiń albo muz, Jowisza, Apollina, Minerwy, Kalliope, Pallady, Junony, albo jakichś innych, w istocie będących demonami, a nie bogami, lecz w całości mają być pobożne, świątobliwe i poważne, choć mogą też być umiarkowanie wesołe. Podobnie, nie można w ogóle wprowadzać kobiet i [postaci – I.S.] ubranych w kobiece strój [...]”⁵⁶.

Sprzeczność z ustawą w jezuickiej praktyce teatralnej wyjaśniać można podporządkowaniem przedstawień nie tylko moralności religijnej, ale także celowi, jakim było wprowadzenie wychowanków do czynnego uczestnictwa w życiu publicznym, wymagającego przygotowania retorycznego⁵⁷, to zaś zdobywano, opierając się na kanonie antycznej

56 *Sint [scil. dialogi, comoediae et tragoediae – I.S.] eiusmodi, ut non solum nihil turpe aut indecens contineant, sed neque ullam eius suspensionem. Item, non est satis sint rerum indifferentium, non malarum aut honestarum, sed sint omnia pia, religiosa; et non solum quae non noceant moribus, sed quae vehementer prosint et aedificent; alioqui non exhibeantur. Item, carmina et compositio non sint fabulosa neque nominent deos aliquos aut deas vel musas, Iupitrem [sic!], Apollinem, Minervam, Calliopem, Palladem, Iunonem aut alium aliquem, qui revera erant daemones, non dii; sed sit tota pia, religiosa et gravis, licet possit esse modeste iucunda. Item, nullae prorsus introducuntur feminae neque ullo modo femineis ornentur vestimentis [...] – De ratione et ordine studiorum Collegii Romani, lib. 1, cap. 20. In: Monumenta paedagogica Societatis Iesu quae primam Rationem Studiorum anno 1586 editam praecessere. Ed. C. GOMEZ RODELEZ, M. LECINA, V. AUGUSTI, F. CERVOS, A. ORTIZ. Matriti 1901, s. 372.*

57 Zob. W.H. McCABE: *An Introduction to the Jesuit Theatre*. Ed. by L.J. OLDANI. St. Louis 1983, s. 19–20. Zob. też: F. DE DAINVILLE: *L'éducation des Jésuites...*, s. 481–487; J. LACOTTE: *La notion de «jeu» dans la pédagogie des Jésuites au XVII^e siècle*. In: *Aspects de l'humanisme jésuite au début du XVII^e siècle*. Sous la direction de M. FUMAROLI. „Revue des Sciences Humaines” 1975, s. 262–263.

literatury pogańskiej⁵⁸, która dostarczała m.in. tematów do szkolnych deklamacji⁵⁹. Sylwetki bohaterów i tematy zaczerpnięte z tej tradycji mogły służyć propagowaniu pewnych wartości niewchodzących w konflikt z konceptami chrześcijańskimi czy nauką katolicką: miłości i powinności w relacjach synowsko-rodzicielskich, patriotyzmu, wspaniałomyślności, wierności, męstwa, sprawiedliwości, kodeksu honorowego⁶⁰. Można też wskazywać na wychowawczą rolę sztuk epatujących okrucieństwem jako wzbudzających w widzach litość i trwogę, a w konsekwencji także odrazę do przemocy⁶¹. Ponadto mogły tu oddziaływać tradycje lokalne, a w pierwszej kolejności wzorzec, który pozostawił odwołujący się do tradycji Senecjańskiej i do historii rzymskiej Marc Antoine Muret (1526–1585), autor tragedii *Iulius Caesar* (opublikowanej po raz pierwszy w 1549 roku; edycja ta nie zachowała się). On z kolei miał wpływ na tragediopisarzy tworzących w języku narodowym, którzy tematów do swoich sztuk szukali w rzymskiej historiografii: Étienne’a Jodelle’a, Jeana Bastiera de La Péruse, Jacques’a Grévina⁶². W utrwalaniu wspomnianego wzorca ważną rolę musiała odegrać także twórczość Roberta Garniera, Antoine’a de Montchrestien czy Alexandre’a Hardy’ego i innych. Co istotne, autorzy ci podejmowali również – ujęte z perspektywy stoickiej – literacko-historyczne wątki dziejów kartagińskich heroin,

58 Zob. np. szczegółowe zestawienia lektur czytanych w szkołach jezuickich z I połowy XVII w.: G.M. PACTLER: *Ratio studiorum et institutiones scholasticae Societatis Iesu per Germaniam olim vigentes collectae, concinnatae, dilucidatae*. Vol. 4. Adornavit ediditque B. DUHR. Berlin 1894, s. 6–12, 25–29. Por. z zestawieniem z Mauriac z 1664 r. – F. DE DAINVILLE: *L’éducation des Jésuites...*, s. 283–284.

59 Zob. J.-F. CHEVALIER: *Jesuit Neo-Latin Tragedy in France...*, s. 416–419, 425, 450.

60 Zob. W.H. McCABE: *An Introduction to the Jesuit Theatre...*, s. 23.

61 Jak J.-F. CHEVALIER (*Jesuit Neo-Latin Tragedy in France...*, s. 457) w odniesieniu do Kartagińczyków właśnie.

62 Zob. M. FERRAND: *Humanist Neo-Latin Drama in France*. In: *Neo-Latin Drama...*, s. 400–402.

które popełniły samobójstwo: dramaty o Dydonie napisali m.in. Jodelle i Hardy, a o Sofonisbie Antoine de Montchrestien, Nicolas de Montreux czy Elie Garel⁶³. Należy jednocześnie podkreślić, że francuskojęzyczne tragedie powstałe od II połowy XVI wieku aż do połowy lat trzydziestych XVII stulecia pozostawały pod silnym bezpośrednim wpływem wzorca Seneki⁶⁴ – podobnie jak wszystkie sztuki Petau.

POPULARNOŚĆ KARTAGIŃCZYKÓW

Niceron w biografii Petau, omawiając jego imponujący dorobek, o *Kartagińczykach* i pozostałych dwóch tragediach nie wspominał; dwaj XIX-wieczni autorzy monografii poświęconych orleańskiemu uczonemu zaledwie o nich wzmiankują⁶⁵. Wynika to zapewne z oceny tych utworów przez pryzmat naukowości reszty dzieł Petau, który sam w liście dedykacyjnym dołączonym do pierwszego wydania sztuki kwalifikuje ją jako pracę o „lżejszej tematyce”, choć mówi również o uznaniu, jakie zdobyła:

63 Por. z: J.-F. CHEVALIER: *Jesuit Neo-Latin Tragedy in France...*, s. 451. Zob. też: Ch. MAZOUER: *Le Théâtre français de la Renaissance*. Paris 2013, s. 221–234, 257–264, 274–309; IDEM: *Le Théâtre français de l'âge classique*. Vol. 1: *Le premier XVII^e siècle*. Paris 2006, s. 100–105.

64 Zob. szczegółowe omówienie z włączeniem kolejnych dekad XVI stulecia: F. DE CAIGNY: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France*. Tr. by E. DODSON-ROBINSON. In: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016, s. 122–147.

65 Zob. J.-Ch. VITAL CHATELLAIN: *La père Denis Petau...*, s. 88–89; F. STANONIK: *Dionysius Petavius...*, s. 27. Literackie walory pisarstwa Petau podnosi szerzej jedynie Marc FUMAROLI (*L'Âge de l'éloquence...*, s. 392–407), skupiając się jednak zasadniczo na zagadnieniach stylistycznych w odniesieniu do prozy i podkreślając ważną rolę Petau we współczesnej debacie na temat stylistycznych norm.

Jeśli ktoś ma wydać pisma czy prace o lżejszej tematyce (Najwyższy Prezesie), zwykle zastrzega, że publikuje je czy rozpowszechnia albo powodowany opinią cenionego autorytetu, albo zmuszony codziennymi prośbami przyjaciół, ale ogólnie niechętnie i z oporem. Sądzę, że większość postępuje tak, aby zebrać plon talentu i pilności z jak najmniejszym ryzykiem dla swej sławy i reputacji. Ja jednak, choćbym dobrze pamiętał, że o tę moją sztukę, od czasu gdy była publicznie przedstawiona w tych właśnie Królewskich Szkołach, byłem często usilnie proszony i nagabywany, nie ścierpiałbym, żeby to służyło jakimukolwiek uniewinnieniu albo usprawiedliwieniu mojej zuchwałości; i nie zaprzeczę, że zrobiłem to dobrowolnie i dokładając starań, aby przede wszystkim tobie ją ofiarować⁶⁶.

Łączna liczba wydań *Kartagińczyków* również wskazuje, że sztuka cieszyła się uznaniem, jakkolwiek nie można przyjąć tego za oczywistość – liczba ta mogła pośrednio wynikać z renomy autora jako uczonego. Petau jest wszelako także jednym z trzech nowożytnych tragediopisarzy, na których zaleca się wzorować Joseph de Jouvancy, autor pracy *Reguły uczenia się i nauczania dla chrześcijańskich nauczycieli przedmiotów humanistycznych*⁶⁷ (1692), uchwałą XIV Kongregacji Societatis Iesu (1703) zatwierdzonej jako oficjalny program studiów w kolegiach zakonu: „Miary i brzmienia wiersza jambicznego szukaj u Seneki i Petau, jak również

66 *Qui levioris in lucem argumenti scripta, et monimenta proferant (Praeses Amplissime), ea se vel graviori cuiuspian auctoritate ductos, vel quotidianis amicorum precibus coactos; omnino vero invitos et reclamantes edere ac vulgare profiteri solent. Quod eo consilio fieri a plerisque interpretor, ut ingenii industriaeque fructum, quam minimo cum periculo famae suae atque existimationis percipiant. Ego vero quantumvis drama hoc nostrum, ex quo tempore publice Regiis hisce in Scholis auditum est, postulatum a me saepe, et flagitatum meminerim, nullam hoc tamen ad excusationem audaciae meae ac deprecationem valere patiar: neque me illud negabo, tibi ut potissimum offerrem, studio, ac voluntate fecisse* – D. PETAU: *Tragoedia Carthaginienses...*, k. +2r–v.

67 Oryg. *Christianis litterarum magistris de ratione discendi et docendi*.

u Malaperta w jego *Sedecjaszu*”⁶⁸. De Jouvancy mówi tu o cechach formalnych, jednak ogólnej jego aprobaty dowodzi już sam fakt zaliczenia Petau do autorów kanonicznych w dziele, w którym przypomina się także o wymogu moralnego wymiaru sztuki:

Po drugie, aby wносиła coś służącego kształtowaniu obyczajów. Częstość skuteczniej przepaja ona ludzi pobożnością niż erudycyjne kazania wybitnych mówców. [...] Tragedia, która, ukazując nieszczęście człowieka prawego, ma pobudzić widzów do litości albo obrazem kar idących w ślad za niegodziwymi czynami napęlić trwogą, powinna tchnąć jakąś szczególną powagą i surowością⁶⁹.

Opublikowanie sztuk Petau świadczy, że musiały one – w opinii autora i osób mających wpływ na ich skierowanie do druku – reprezentować wysoki poziom literacki, inaczej niż w przypadku utworów przeznaczonych tylko do odtwarzania na scenie. Fidel Rädle, omawiając teatralną aktywność jezuitów, podkreśla, że zjawiska tego nie można rozpatrywać w kategoriach twórczości literackiej i jej recepcji (w przeciwieństwie np. do epiki). Produkcja ta była w przeważającej większości anonimowa, ukierunkowana na osiągnięcie pedagogicznych czy propagandowych celów zakonu, a nie realizację indywidualnych pisarskich

68 *Numerum iambici versus et sonum a Seneca et Petavio quaere, nec non a Malapertio in Sedecia sua* – J. DE JOUVANCY: *Christianis litterarum magistris de ratione discendi et docendi*. Lugduni 1692, s. 82. Oprócz Petau do owej trójki de Jouvancy zalicza żyjącego w latach 1581–1631 Charles’a Malaperta SI, uczonego i poetę niderlandzkiego, autora m.in. tragedii *Sedecias*, opublikowanej w 1616 roku, oraz Pierre’a Corneille’a.

69 *Secundo, ut ad mores hominum instruendos aliquid afferat*. [...] *qui* [scil. *spectatores* – I.S.] *saepe illa magis permoti fuerunt ad pietatem, quam eruditus summorum oratorum concionibus*. [...] *Grandius aliquid ac severius spirare debet tragoedia; cuius est animos spectantium vel ad misericordiam impellere, exhibenda viri probi calamitate, vel ad timorem, poenis iis demonstrandis quae nefaria facta consequuntur* – ibidem, s. 82–84.

talentów, sztuki były zasadniczo przeznaczone do gry w odpowiednio efektownej oprawie scenicznej, a nie dla bardziej wymagającego niż widz czytelnika, toteż publikacje należały do wyjątków⁷⁰. Jak jednak wywnioskować można z listu generała Aquavivy do jezuitów prowincji belgijskiej z 1606 roku, stosunkowo mała liczba drukowanych jezuickich utworów dramatycznych mogła tylko częściowo wynikać z programowych założeń, a faktycznie także z niskiej oceny ze strony władz zakonnych poziomu literackiego ogółu sztuk – przez co nie zalecano tego rodzaju ich publikacji⁷¹. Można założyć, że właśnie wydane drukiem dzieła w większości uznane zostały za wybijające się ponad ogólny poziom i że mogły funkcjonować jako utwory literackie przeznaczone do lektury, zwłaszcza szkolnej, niezależnie od swej funkcji scenariusza teatralnego. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jezuici, włączając do kanonu tekstów czytanych i komentowanych na zajęciach szkolnych m.in. utwory Seneki⁷², kształtowali tym samym model recepcji ambitnej

70 F. RÄDLE: *Jesuit Theatre in Germany, Austria and Switzerland*. In: *Neo-Latin Drama...*, s. 185–187.

71 Zob. A. PONCELET: *Histoire de la Compagnie de Jésus dans les anciens Pays-Bas*. T. 2: *Les oeuvres*. Brussels 1927, s. 90. Na kwestię tę zwraca uwagę Jan POPLATEK: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957, s. 40.

72 W wykazie lektur czytanych na zajęciach w 1664 r. w kolegium jezuickim w Mauriac tragedia Seneki (*Thyestes*) przewidziana jest na II semestr w klasie retoryki, zob. F. DE DAINVILLE: *L'éducation des Jésuites...*, s. 283. Wcześniejsze i późniejsze zachowane zestawienia tekstów obowiązujących w kolegiach jezuickich w innych rejonach Europy pozwalają stwierdzić, że lektura jednej wybranej tragedii Seneki w klasie retoryki była praktykowana również na początku XVII, jak też w XVIII w., zob. *Catalogus perpetuus* [na lata: 1604, 1629–1634, 1735, 1742–1743, 1753]. In: G.M. PACHTLER: *Ratio studiorum et institutiones...*, s. 2, 6, 25–29, 44–45, 47; *Catalogus triennalis* [na lata: 1614–1616, 1617–1619, 1620–1622]. In: *Ordinationes Praepositorum Generalium, Provincialium, Visitorum et Responsa Romana Provinciae Polonae et Lituaniae saeculis XVI–XVII data*, rkps Archivum Societatis Iesu Cracoviense, sygn. 496, s. 911, 914, 918. Joseph de Jouvancy na lekturę tragedii łacińskiej

dramatycznej twórczości łacińskojęzycznej. Słuszność wniosku, że drukowane łacińskie tragedie jezuickie były z założenia przeznaczone do lektury, przy czym wyrazem szczególnego ich docenienia było uznanie ich za równe dziełom Seneki, potwierdza treść skierowanej do młodzieży przez wydawcę (Ioannes Cnobbarus) przedmowy w zbiorze *Selectae P[atr]um Societatis Iesu tragoediae*, w której znalazła się też pochwała *Kartagińczyków*⁷³. Nazwisko Petau jako kanonicznego pod względem

(wymienia autorów: Senekę, Petau i Malaperta) przewiduje II semestr czwartego roku nauki w kolegiach – J. DE JOUVANCY: *Christianis litterarum magistris...*, s. 139.

- 73 „Tragedie wybitnych uczonych, pochodzące z różnych poetyckich woluminów, wtłaczam do jednej czy drugiej ciasnej książeczki, aby tak jak niegdyś cieszyły wielu widzów, tak teraz były użyteczne dla was, czytelników. Wprawdzie byłem przekonany, że niektórzy nie znajdą uznania dla tej mojej pracy; chcą oni, by amatorzy tragedii wertowali jedynie Senekę, nikogo więcej. Uznałem jednak, że lepiej przysłużyć się wam, niż zadowolić ludzi wybrednych i ganiących każdą nowość. Wprawdzie L. Anneusza Senekę, źródło i pryncypa łacińskich tragików, wszyscy powinni czytać ze szczególną uwagą, nie należy jednak stale zabraniać młodym ludziom, którzy lubią różnorodność, karmienia umysłu, spragnionego wielu rzeczy, utworami współczesnych poetów, nawet pozbawionych szerokich horyzontów. Nie można także zakazywać im brania sobie za wzór ludzi doskonale obeznanych z dawną literaturą, których tyłu wokół siebie widzą, i pilnego ich naśladowania. Wielu bowiem, gdy im się znuży jedna książka, całkiem porzuca studia literackie albo też, zapewne z braku przewodników, schodzi z właściwej drogi imitacji. A kogo młodzi ludzie mają sobie szczególnie upodobać, jeśli nie tych, którzy powszechnie uchodzą za wybornych? Bo który miłośnik wysokiej klasy literatury nie chwali *Kartagińczyków*, nie ślawi *Krypsusów*, nie podziwia *Sedecjaszy*? Nie mam, doprawdy, wątpliwości, że gdyby Anneusz przeczytał dzisiejszych tragików, znalazłby wiele rzeczy u Malaperta, Stefonia i innych, których sam by się nie powstydział. Tak to wygląda. Podziwiamy oczywiście dawnych autorów, lecz nie gardzimy wieloma z naszych, których i starożytni poeci słuchaliby z przyjemnością, i my czytalibyśmy z większym podziwem – gdyby żyli w owych złotych czasach” (*Doctissimorum virorum tragoedias e variis poetarum voluminibus in unius alteriusque libelli angustias cogo; ut quemadmodum eae multis olim voluptati fuere spectantibus, ita legentibus vobis sint*

formalnym tragediopisarza przywołuje poza tym Nicolaus Avancini we wstępie do pierwszego zbioru swoich dramatów, zaliczając autora do grupy wybitnych naśladowców Seneki: Charles'a Malaperta, Alessandra Donatiego, Caussina, Josepha Simonsa, Giovanniego Battisty Giattina, Leone Santiago, Jacoba Libena, Bandina Gualfreduccia i Cellota oraz jedyne go autora niejezuickiego: Nicolausa Vernulaeusa⁷⁴, twórcy nowołacińskich tragedii o tematyce zaczerpniętej z żywotów świętych, historii późnostarożytnej, średniowiecznej i nowożytnej. Jednym ze świadectw umieszczenia *Kartagińczyków* w kanonie literackim epoki jest też opublikowanie ustępu dramatu w emblematycznym zbiorze adresowanym do młodzieży i adeptów pióra: *Mówiący malunek, czyli wykład i objaśnienie do*

utilitati. Et quamquam non dubitabam fore quosdam, qui laborem hunc meum non probarent; qui unum Senecam volvi volunt a tragoediae studiosis, praeter ea neminem: operae tamen pretium facturum me existimaui, si non tam fastidiosorum hominum novaque omnia improbantium iudicio, quam commodis vestris servirem. Et vero etsi L. Annaeus Seneca, uti Latinorum tragicorum fons est ac princeps, ita praecipuo quodam studio legi debet ab omnibus; non tamen continuo negari debet pronis in varietatem adolescentibus, ut non etiam eruditius recentiorum poetarum lucubrationibus cupidum multarum rerum animum pascant illudque consequantur, ut eruditissimorum virorum exemplo, quos totos in veterum lectione fuisse conspiciunt, ad eorundem imitationem alacri se studio accingant; cum multi sint, qui unius taedio libri plane deficiunt a literarum studio, aut certe ducum defectu a recta imitandi via aberrant. Quos autem sibi potissimum adolescentes deligent, nisi eos, quos communi omnium iudicio haberi intelligunt eximios? Quis enim est politioris literaturae amans, qui Carthaginenses non laudet, Crispos non extollat, Sedecias non admiretur? Profecto mihi dubium non est, quin si tragoedos recentiores Annaeus legeret, multa reperturus esset in Malapertio, multa in Stephonio, multa in aliis, quae iudicaret esse se digna. Ita est. Admiremur sane veteres, multis vero e nostris non despiciamus, qui si aureis forte temporibus vixissent et ab antiquis poetis auditi cum voluptate fuissent et a nobis legerentur maiori cum admiratione – Selectae P[atr]um Societatis Iesu tragoediae. T. 1. Antverpiae, apud Ioannem Cnobbarum, 1634, s. 3–6).

74 N. AVANCINI: *Poesis dramatica*. Pars 1. Viennae Austriae, typis Matthaei Cosmerovii, 1655, k. A9r i v.

obrazów *bohaterskich Hadriana Schoonebeecka*⁷⁵ Ludolpha Smidsa (Amstelaedami, ex officina H. Schoonebeeck, 1695). Do opatrzonych tytułami rycin, na których wyobrażono różne sceny literackie, dodano odpowiadające im ekscerpta z dzieł poetyckich oraz erudycyjną odautorską część eksplikacyjną. Ustęp końcowego monologu Scypiona z *Kartagińczyków* (w. 2205–2220)⁷⁶ znalazł się tu w zbiorze dłuższych wypisów, w większości z *Metamorfoz* Owidiusza, a poza tym z dzieł (głównie antycznych łacińskich) autorów należących do kanonu szkolnego, m.in. z: *Ars amatoria*, *Tristia*, *Epistulae ex Ponto*, *Heroides* i *Fasti* Owidiusza, *Astronomica* Maniliusza, elegii Propertjusza, *Argonautica* Waleriusza Flakkusa, *Medei*, *Fedry*, *Herkulesa szalejącego*, *Edypa*, *Kobiet fenickich*, *Thyestes*a, *Trojanek* i *Agamemnona* Seneki, a także przypisywanej mu *Oktawii*, *Tebaidy* Stacjusza, utworów Klaudiana, *Alkestis* Eurypidesa (w łacińskim przekładzie George’a Buchanana), *Georgików* i *Eneidy* Wergiliusza, Lukrecjusza, Marcjalisa, Syliusza Italika, Juwenalisa, Lukana, pieśni Horacego. Z nowych autorów cytowani są tu m.in. Maciej Kazimierz Sarbiewski, Iulius Caesar Scaliger czy Malapert.

Popularność czy kanoniczność tragedii Petau, w tym zwłaszcza *Kartagińczyków*, może jednak dziwić w odniesieniu do tradycji jezuickiej: krąg pojawiających się w utworze zagadnień w niewielkim stopniu służy „kształtowaniu dobrych obyczajów” we wskazanym rozumieniu. Dodatkowo zwraca uwagę wyeksponowanie w tragedii postaci kobiecej. Po wcześniejszym zakazie jezuici, choć nie we wszystkich prowincjach, otrzymali pozwolenie na wprowadzanie do sztuk postaci żeńskich (we Francji od roku 1600), jednak z zastrzeżeniem, że mają być one poważne

75 Oryg. *Pictura loquens sive Heroicarum tabularum Hadriani Schoonebeeck enarratio et explicatio*.

76 Zob. *Pictura* 54. In: L. SMIDS: *Pictura loquens sive Heroicarum tabularum Hadriani Schoonebeeck enarratio et explicatio*. Amstelaedami, ex officina H. Schoonebeeck, 1695, s. 214.

i nie powinny pojawiać się często⁷⁷. W istocie w drukowanej tragedii jezuickiej tego okresu w Europie znajdziemy ich niewiele – bohaterki te mieszczą się też niemal bez wyjątku w określonych paradygmatach. W pierwszoplanowych rolach widzimy np. postaci męczennic, takich jak tytułowa Felicitas w sztuce Caussina czy tytułowa Symforosa Bernardina Stefonia SI (*ed. princ. Romae, typis Ignatii de Lazzeris, 1655*) – w ich przypadku uwydatnione zostaje *explicite* nadzwyczajne męstwo. W paradygmacie tym umieścić można również córkę tytułowego Jeftego z tragedii (Ambergae, typis Georgii Haugenhoferi, 1654), którą napisał Jakob Balde SI. Wydaje się, że z kolei romansowa fabuła i szczęśliwe zakończenie innych trzech dramatów przesądziły o nieobecności w nich zagadnienia kobiecego heroizmu – z wyjątkiem heroicznej wierności małżeńskiej: losy tytułowej cesarzowej Ariadny (Romae, typis Ignatii de Lazaris, 1662) Giovaniego Battisty Giattina SI to *exemplum* cnotliwej małżonki bezpodstawnie oskarżonej o cudzołóstwo. Podobnie w przypadku św. Iddy Nicolausa Avancinniego SI (*Poesis dramatica. Pars 4. Praegae, typis Universitatis Carolo-Ferdinandae in Collegio SI, 1678*). Jego Semiramida ze sztuki, której jest tytułową bohaterką (*Poesis dramatica. Pars 4...*), przykładna żona wskutek intrygi rozłączona z mężem, szczęśliwie do niego na końcu powraca. Oprócz pojawiających się rzadko mniej znaczących postaci kobiecych w typie Domitylli u Stefonia (*Flavia, ed. princ. Romae, apud haeredem Bartholomaei Zannetti, 1621*) czy Izabeli u Alessandra Donatiego SI (*Suevia, ed. princ. Romae, typis Francisci Corbelletti, 1629*) widzimy też typową macochę sprowadzającą śmierć na swoich pasierbów – jak w tragediach *Hermenigildus* Caussina i *Sigericus* (Romae, ex typographia Iacobi Mascardi, 1627) Bandina Gualfreducciego SI; tematykę tę podjął także później we Francji Porée (*Hermenigildus*). Wśród

77 Zob. H. FOUQUERAY: *Histoire de la Compagnie de Jésus en France, des origines à la suppression (1528–1762)*. T. 2: *La Ligue et le bannissement (1575–1604)*. Paris 1913, s. 717.

przywołanych przykładów brak typu *virago* – wojowniczkę z bronią w ręku, jakkolwiek wspomina się o nim przy okazji pochwały głównej bohaterki – w *Adrianus martyr* Cellota. Brak również innej motywacji heroizmu niż religijna albo związana z powinnościami wzorowej żony, matki lub córki: heroiczna postawa nie jest tu drogą do samorealizacji. Charakterystyczne, że także wspomniany wcześniej Mousson, który pierwszoplanową postacią w swojej tragedii *Cyrus punitus* uczynił Tomyris, królową Massagetów i pogromczynię Cyrusa Wielkiego, bohaterkę przedstawił dość konwencjonalnie – jako wierną żonę i matkę władcy, a nie władczynię. Na tym tle wyróżnia się natomiast Tomyris w *Cyrusie* Aubery'ego – królowa i przebiegły wódz, choć również kochająca matka – a także postaci *viragines* w *Sisarze* i w *Kartagińczykach* Petau.

TEMATYKA TRAGEDII

Fabula tragedii oparta została, jak wskazuje *Argumentum*⁷⁸ do sztuki, na ustępie z *Punica* (Λιβυκή) Appiana z Aleksandrii (ok. 95–165). Akcja dramatu toczy się w dniu zdobycia Byrsy, kartagińskiej twierdzy, przez wojska rzymskie pod wodzą Publiusza Korneliusza Scypiona Emiliana w ostatnim roku (146 p.n.e.) III wojny punickiej. Jednym z głównych bohaterów dramatu jest dowodzący obroną Kartaginy Hasdrubal, którego

78 Nie wiadomo przy tym, czy *Argumentum* ułożył sam Petau – zawiera ono streszczenie fabuły dramatu włącznie z informacjami, które od Appiana z pewnością nie pochodzą, zamyka je wszelako formuła: „pisze o tym Appian w *Wojnie libijskiej*” (*haec Appianus Lybico*). Można więc założyć, że albo Petau nie miał przed oczyma tekstu Appiana, a układając dramat, polegał na swojej pamięci czy notatkach (co mogłoby dziwić: przy różnych odstępstwach od litery greckiego tekstu czy treściach wynikających z inwencji autora znajdujemy tu jednocześnie wiele zaczerpniętych od Appiana informacji szczegółowych, które wskazują na dobre przestudiowanie tekstu historyka), albo że samo *Argumentum* Petau napisał później niż tekst tragedii i to wówczas polegał na swej pamięci (która okazała się zawodna), albo wreszcie

losy należą do wiodących wątków sztuki. W świetle relacji jednego z senatorów oraz rozmów punickiego wodza z Żoną i ze starszyzną Hasdrubal jawi się jako tyran, człowiek okrutny, cyniczny i jednocześnie dumny. Wiedziony pychą odmawia Żonie, która prosi go, aby spróbował osobiście wyjednać u Scypiona łaskę dla miasta. Jego duma znajduje wyraz także w deklarowanej pogardzie dla śmierci i powadze, z jaką traktuje sprawy honoru: radzi cywilom, by ratowali się ucieczką, o ile Scypion nie przychyli się do próśb posłów i zdecyduje się zburzyć miasto; on sam jednak, jak podkreśla, ma obowiązek pozostać ze swoimi żołnierzami i podzielić ich los – nawet jeśli będzie musiał zginąć. Gdy jednak Scypion rzeczywiście odmawia żołnierzom Hasdrubala (jako zbiegom) łaski i tylko Kartagińczykom gwarantuje, że zachowają życie, Hasdrubal pozostawia swe wojsko w świątyni Asklepiosa i porzucając w przybytku również swoją żonę i dzieci, ucieka po kryjomu z jednym kompanem, Bithyasem, aby upaść pokornie do kolan rzymskiego wodza. Scypion łży go: dowodzi, że zachowałby do niego szacunek, gdyby mężnie zginął zamiast poniżyć się i usprawiedliwiać krzywdzący go los. Darowuje mu jednak życie. Budzi to gwałtowny sprzeciw rzymskich żołnierzy domagających się zemsty na Hasdrubalu za tortury na jeńcach. On sam obawia się, że Scypion zachowa go przy życiu tylko do czasu swojego triumfu, aby uświetnić uroczystość straceniem wrogiego wodza. Los taki zapowiada Hasdrubalowi również czwarta pieśń Chóru, którego tożsamość jest niejasna (podobnie jak w przypadku niektórych Chórów w utworach Seneki – zob. np. *Tro.* 371–408; *Oed.* 709–763⁷⁹),

trzeba przyjąć, że *Argumentum* ułożył ktoś, kto nie znał tekstu Appiana, w odwołaniu do informacji otrzymanych od Petau i do treści samej sztuki, przejranej zresztą dość pobieżnie (na co wskazywałyby uproszczenia). Nie należy też wykluczać, że autor *Kartagińczyków* rozmyślnie unikał w *Argumentum* wskazówek, jakiego rodzaju przekształceń w stosunku do materiału historycznego dokonał, konstruując fabułę.

79 Bardzo przekonująca w związku z tym wydaje się hipoteza, że u Seneki (i analogicznie u naśladowującego go Petau) Chór stanowi instancję nadawczą innego rzędu

choć można przyjąć, że jest to Chór ogólnie wyrażający stanowisko żołnierzy rzymskich (taką identyfikację – Chorus Romanorum – zalecałby też wykaz person w dramacie, które wymienione są w kolejności występowania; nie wiadomo jednak, czy wykaz ten pochodzi od autora; w obrębie dramatu Chór ten nie jest bliżej określony). Zapowiedź ta jednak nie spełni się. Hasdrubal po samobójczej śmierci Żony, która wcześniej zabija dzieci i życzy mężowi śmierci podczas triumfu Scypiona, wykorzystuje nieuwagę eskorty i przebija się mieczem – rozwiązanie to nie ma odzwierciedlenia w źródłach historycznych⁸⁰ i jest pomysłem Petau. Gdyby nie słowa Scypiona kończące utwór, w samobójczej śmierci Hasdrubala można by upatrywać kary za wcześniejsze postęпки i sprowadzić jego historię do wymiaru odstrasżającego przykładu. Jednak Scypion mówi, że zgon Hasdrubala należał do chwalebnych i zmazał piętno hańby, jakie bohater ściągnął na siebie wcześniej: „Chwała temu, kto umiera godnie – piękny zgon / często zmywa piętno haniebnego życia” (Pet. *Carth.* 2201–2202) i „Poległ chwalebnie. Złóżcie go na stole” (Pet. *Carth.* 2233). Śmierci punickiego wodza nie da się sprowadzić do odstrasżającego *exemplum* także dlatego, że los (*fatum*) przedstawiony jest w tragedii jako ustalony wcześniej i nieuchronny, a jednocześnie, paradoksalnie, nieprzewidywalny oraz pozbawiony wymiaru moralnego: nie jest siłą nagradzającą czy karzącą (zob. Pet. *Carth.* 72; 2205–2229; zob. też m.in. obszerny ustęp dotyczący bitwy morskiej, którego zasadniczą funkcją zdaje się podkreślenie przypadkowości porażki

niż postaci biorące udział w akcji; może czasem wchodzić w rolę bohaterów dramatu, a w innym miejscu tylko wnosić emocjonalny czy filozoficzny komentarz jako głos nienależący bezpośrednio do porządku świata przedstawionego; stąd D.E. Hill porównuje Senecjańskie Chóry do wykonawców ścieżki muzycznej w filmie, którzy nie muszą być identyfikowani z występującymi na ekranie bohaterami – D.E. HILL: *Seneca's Choruses*. „Mnemosyne” 2000, fasc. 5, s. 587 i in.

⁸⁰ Zob. kom. do Pet. *Carth.* 2186.

Kartaginy – Pet. *Carth.* 1122–1268). W konsekwencji dzieje Hasdrubala służą jako przykład względności ceny życia wobec wartości tak kardynalnych, jak ludzka godność czy wolność; w hierarchii tej znajduje także oparcie Senecjańska dyrektywa samobójstwa, gdy okoliczności losowe zmuszają do życia haniebnego⁸¹. Przykład ten uwydatnia rów-

81 Znajdziemy ją m.in. w *Troades* Filozofa, które Petau wielokrotnie w *Kartagińczykach* i pozostałych tragediach parafrazuje. Zob. poza tym zwłaszcza: „Powiem i temu, co trafił na króla, który piersi przyjaciół przeszywa strzałą, i temu, którego pan trzewiami dzieci karmi ojców: »Czemu lamentujesz, głupcze? Może czekasz, żeby jacyś wrogowie wygubili twój lud i uwolnili cię w ten sposób? Żeby z daleka nadciągnął jakiś możny władca? Gdzie nie popatrzyś, tam ujrysz kres nieszczęścia. Widzisz tę przepaść? Stamtąd spada się do wolności. Widzisz to morze, tę rzekę, tę studnię? Wolność znajduje się na ich dnie. Widzisz to drzewo: niskie, suche, jałowe? Z niego zwiesza się wolność. Widzisz swą szyję, swe gardło, swoje serce? One są ucieczką z niewoli. Pokazuję ci wyjścia zbyt dla ciebie trudne, wymagające wiele odwagi i hartu? Pytasz, co jest drogą do wolności? Każda żyła w twoim ciele!«” (*Dicam et illi qui in regem incidit sagittis pectora amicorum petentem et illi cuius dominus liberorum visceribus patres saturat: 'quid gemis, demens? Quid expectas ut te aut hostis aliquis per exitium gentis tuae vindicet aut rex a longinquo potens advolet? quocumque respexeris, ibi malorum finis est. Vides illum praecipitem locum? illac ad libertatem descenditur. Vides illud mare, illud flumen, illud puteum? libertas illic in imo sedet. Vides illam arborem brevem retorridam infelicem? Pendet inde libertas. Vides iugulum tuum, guttur tuum, cor tuum? Effugia servitutis sunt. Nimis tibi operosos exitus monstro et multum animi ac roboris exiges? Quaeris quod sit ad libertatem iter? quaelibet in corpore tuo vena!* – Sen. *Ira* 3, 15, 4); „Dobrem bowiem nie jest życie, ale dobre życie. Toteż mędrzec żyje, dopóki powinien, a nie dopóki może. Zastanowi się, gdzie ma żyć, z kim, jak, czym ma się zajmować. Zawsze rozważa, jakie jest życie, a nie jak długie. Jeśli czeka go wiele przykrości i spraw, które zamącą spokój, uwalnia się. I nie robi tego tylko w obliczu ostatecznej konieczności, ale gdy tylko podejrzewa, że los zwraca się przeciw niemu, pilnie rozważa, czy to nie powód do odejścia” (*Non enim vivere bonum est, sed bene vivere. Itaque sapiens vivet quantum debet, non quantum potest. Videbit ubi victurus sit, cum quibus, quomodo, quid acturus. Cogitat semper qualis vita, non quanta sit. Si multa occurrunt molesta et tranquillitatem turbantia, emittit se; nec hoc tantum in necessitate ultima facit, sed cum primum illi coepit suspecta*

niez niezależność moralnego wyboru (w tym przypadku między życiem w uwłaczających warunkach a godną śmiercią) od wyroku losu czy nawet instancji boskiej – co widać też na przykładzie decyzji zabarykadowanych w świątyni zbiegów, postanawiających uderzyć zbrojnie na kordon rzymskiego wojska i raczej zginąć z bronią w rękę (albo wy dostać się na wolność) niż „odejść z życia / tchórzliwie, nie po męsku” (Pet. *Carth.* 1985–1986)⁸². Swoją decyzję podsumowują znamiennymi słowami:

Wrogi bóg zabrania
oddychać – a tylko to jeszcze nam zostało;
lecz sięgnąć po chwalebny los nie zabrania nikt.

Pet. *Carth.* 1988–1990

Scypion w tragedii nic nie mówi o wyborze dokonany przez zbiegów, jednak ostateczne postawy Hasdrubala oraz jego byłych podwładnych są zbliżone. Co ważne, zbiegli żołnierze podejmują swoją decyzję pod wpływem Żony Hasdrubala i także jej inspiracji można przypisać samobójstwo męża. W scenie, w której kobieta po zabiciu dzieci przeszywa się mieczem, wypowiada skierowane do Hasdrubala słowa (również i w tym przypadku Petau odstępuje od wersji historycznej⁸³) zachęty do pójścia w swoje ślady:

esse fortuna, diligenter circumspicit numquid ideo desinendum sit – Sen. *Ep.* 70, 4–5; zob. też dalej: *Ep.* 70, 6–8). Por. też np. z Sen. *Prov.* 2, 10–12; *Ep.* 4, 4–5; 24, 6–11; 51, 8–9; 69, 6; 91, 21.

82 Czy też – jak dosadniej ujął to sam Hasdrubal, zachęcając żołnierzy do walki jeszcze przed swoją ucieczką – „dać się bez oporu podle / zarznąć, zawisnąć na przeklętym krzyżu, / zwijać się pod razami świszczącego bata albo doświadczyć / strasznej ręki liktora ausońskiego – z rozorany gardłem, / jak potulna owca, czy szyją na powrozie” – Pet. *Carth.* 491–495.

83 Zob. kom. do Pet. *Carth.* 2053.

A ty żyj, wygnańcze, marna świto
cudzego triumfu – służalec, obmierzły, w strachu,
ku radości zwycięzcy. Albo, skoro przystoi umrzeć,
z tego bierz przykład, co powinienes zrobić –

Pet. *Carth.* 2146–2149

Na koncepcję tej sceny mogła mieć wpływ historia rzymskiej heroiny Arrii Starszej. Kiedy jej zamieszany w spisek przeciwko cesarzowi Klaudiuszowi mąż Petus Cecyna po otrzymaniu wyroku śmierci ociągał się z popełnieniem samobójstwa, Arria wyrwała mu miecz i, służąc przykładem, przebiła się ze słowami: „nie boli, Petusie”; zdarzenie to upamiętnili m.in. Pliniusz Młodszy (zob. *Plin. Ep.* 3, 16), Martialis (1, 13) i Dio Kassjusz (60, 16, 6). Analogia do historii Arrii Starszej i jej męża wydaje się tu tym bardziej istotna, że jakkolwiek nie wiemy nic o własnych zapatrywaniach politycznych heroiny, należała ona do grona kobiet w historii rzymskiej, na których życiu i w niektórych przypadkach także samobójczej śmierci (jak m.in. w przypadku Porcji, córki Katona i żony M. Juniusa Brutusa) zaważyły poglądy i zaangażowanie w antycesarską politykę mężczyzn w ich rodzinach. Arria w źródłach przedstawiona jest przede wszystkim jako *univira* (kobieta wierna jednemu mężowi); jak przekonuje Jo-Ann Shelton, przykłady okazywanej przez rzymskie matrony (Porcję, Arrię i inne) męskiej odwagi w obliczu śmierci były akceptowalne w rzymskim środowisku patriarchalnym mimo genderowej transgresji kobiet właśnie dlatego, że jednocześnie były to *exempla* kobiecej lojalności wobec mężów; ich męstwo realizowało się w postawie wspierania członków rodziny⁸⁴. Jako żona Petusa skazanego na śmierć przez tyrana i jako towarzyszka męczeńskiej śmierci męża Arria sytuuje się jednak tym samym po stronie antycesarskiej opozycji w postrepubli-

84 J.-A. SHELTON: *The Women of Pliny's Letters*. London–New York 2013, s. 36–37.

kańskim Rzymie⁸⁵. Stąd też jej przykład mógł się wydać Petau dobrym źródłem inspiracji podczas konstruowania postaci Żony Hasdrubala: hołdującej wartościom republikańskim, występującej przeciwko tyranii i własną postawą (nie jest to jednak replika roli kochającej żony) skłaniającej męża do chwalebnej śmierci. Zarówno wzorzec Arrii, jak i, co oczywiste, wprowadzonej w prologu tragedii Wergiliańskiej Dydony oraz heroin Senecjańskich (Jokasty i Fedry⁸⁶) miał także zapewne wpływ na opracowanie sceny samobójstwa Żony Hasdrubala, która w tragedii (jak wynika z kontekstu, zob. *Pet. Carth.* 2140–2142, i o czym mowa w prologu) zabija się mieczem – jest to rodzaj śmierci, który, w świetle zachowanych starożytnych źródeł, zdecydowanie preferowany był w społeczeństwie rzymskim (chodzi tu o samobójstwa przy użyciu ostrych narzędzi w ogóle: miecza, sztyletu, noża, brzytwy czy skalpela), głównie w środowisku męskim, mieścił się w honorowym kodeksie żołnierskim i miał nobilitujący charakter⁸⁷. Tymczasem wszystkie pozostające w czytelniczym obiegu wizerunki żony Hasdrubala, zresztą skąpe i niebędące dla nikogo przed Petau materiałem godnym obszerniejszego literackiego ujęcia, ukazywały jej zgon po skoku w ogień. Różnorodnie też tłumaczono motywację jej samobójstwa⁸⁸: była ona przykładem kobiety wstydlivej, czystej (*casta*) (według św. Hieronima⁸⁹), cnotliwej i kochającej żony podążającej za swym mężem do grobu (*univira*) (według

85 Ibidem, s. 15–41.

86 Obydwie giną od rany zadanej mieczem (Sen. *Oed.* 1024–1041; Sen. *Phae.* 1197–1198) w odróżnieniu od wieszających się Jokasty u Sofoklesa (*O.T.* 1263–1264) i Homera (*Od.* 11, 278–280) oraz Fedry u Eurypidesa (*Hipp.* 776–779).

87 A.J.L. VAN HOFF: *From Autothanasia to Suicide. Self-Killing in Classical Antiquity*. London 1990, s. 47–52.

88 Tradycyjnie zestawianego ze śmiercią Dydony, zob. M.L. LORD: *Dido as an Example of Chastity: the Influence of Example Literature*. „Harvard Library Bulletin” 1969, no 1, s. 35–39.

89 S. Hieronymus: *Adversus Iovianum* 1, 43, PL 23, c. 273–274.

tegoż Hieronima⁹⁰); kobiety powodowanej niską chęcią przeżycia, gotowej nawet pertraktować w tej sprawie z wrogiem za plecami męża, który kieruje się chwilowo innymi, bardziej szlachetnymi pobudkami, lecz w ostateczności zdobywającej się na heroiczną śmierć (według Zonarasa i *Epitomy Liviusza*⁹¹); kobiety, której samobójstwo wynika z „męskiej” dzielności i „kobiecego” szału (według Orozjusza⁹²), ewentualnie tylko z „kobiecego szału” (według Ottona Fryzyngijskiego⁹³); wreszcie przykładem kobiety o wybitnym harcie ducha i patriotki, dla której cześć stanowi absolutne pryncypium, godne utrzymania nawet za cenę cierpień i śmierci – i w takim zwłaszcza ujęciu przeciwstawionej mężowi (przez Appiana, a także Waleriusza Maksymusa, Florusa i Tertulliana⁹⁴). Głównym źródłem inspiracji dla Petau było dzieło autora *Punica*, jednak wizerunek Żony Hasdrubala poeta znacznie rozwinął w aspektach, które trzeba uznać za jego własną inwencję. Zmienił również niektóre elementy źródłowej historii, wyraźnie podporządkowując je własnej koncepcji interpretacyjnej i moralnemu wymiarowi fabuły, będącemu w dużej mierze jego oryginalnym pomysłem, co należy podkreślić: pewnych treści utworu nie da się bowiem uzasadnić zależnością od materiału historycznego.

Żona Hasdrubala jest zatem u Petau bohaterką mającą do wykonania szlachetne pod pewnymi względami zadanie. Spoglądając z innej perspektywy – popełnia niewątpliwie zbrodnię. W dramacie pojawiają się wprawdzie argumenty usprawiedliwiające: decyduje się na zabójstwo synów, ponieważ chce zemścić się na mężu, wszelako jest przekonana, że dzieci czeka wkrótce śmierć z cudzych rąk (Pet. *Carth.* 1900–1905). Kwestia

90 S. Hieronymus: *Commentariorum in epistolam ad Ephesios libri* 3, 5, 25, PL 26, c. 532.

91 Zonaras *Historia* 9, 30; *Liv. Per.* 51.

92 Orosius *Historia* 4, 23, 4.

93 Otto *Chronica* 2, 41.

94 App. *Pun.* 130–131; V. Max. 3, 2ext. 8; Flor. *Epit.* 1, 31, 16–17; Tertullianus: *Ad Martyres*, 4, PL 2, c. 625; *Ad nationes* 1, 18, PL 2, c. 584.

odpowiedzialności za wspomniane zabójstwo nie jest przy tym w tekście dość jasna: Dydona, zapowiadając w prologu mord, wskazuje, że dokona się on „na oczach męża” (*viro spectante* – Pet. *Carth.* 81–82) – może chodzić tu o podkreślenie okrucieństwa zabójczyni, ale także tchórzostwa Hasdrubala, który wskutek swojej ucieczki może tylko biernie patrzeć na śmierć potomstwa; rzeczownik *vir* jako *singularis pro plurali* można odnieść też do zbiegów, którzy, po wcześniejszym krótkim oporze, z aprobatą przyglądają się krwawej scenie (Pet. *Carth.* 1953–1960; 1970–1974; 2046–2053). Interpretacja słów Dydony jest tym trudniejsza, że według założycielki Kartaginy zbrodnia ta plami całe miasto, do niego bowiem zdaje odnosić się ustęp:

Więc tego tylko nikczemnikom
brakowało, żebyś się, Kartagino, stała zdolna
do takiego zła? Żebyś, padając,
ostatniego dnia skalała się bezbożnie? [...]
Niech runie! Zasłużyła, żeby ją pogrzebano, zostawiając
tak dziki i złowieszczy przykład.

Pet. *Carth.* 83–89

Ocenę postaci Żony Hasdrubala utrudnia poza tym przedstawienie jej jako orędowniczki umierających z głodu obywateli, dręczonych przez rozpasanych żołdaków Hasdrubala (Pet. *Carth.* 242–268) – owa rola, która nie pozwala sprowadzić tej postaci do symbolu kobiecej furii, wynika przy tym także z inwencji samego Petau.

Podsumowując: postawione w tragedii te i inne kwestie (zwłaszcza zaś dotyczące pochwalnego ujęcia samobójstwa, moralnej niejednoznaczności wizerunku pogańskiej *virago* oraz *fatum*) sprawiają, że sztuka nie spełnia kryteriów (bądź spełnia je częściowo), które kwalifikowałyby ją jako odpowiednią dla szkół jezuickich. Z tego samego powodu jednak, jako dzieło wpisujące się w nurt tradycji humanistycznej i jako przykład

nie tylko zapożyczenia Senecjańskich wzorców formalnych czy koncepcji frazeologicznych, ale również aprobatywnej recepcji myśli Filozofa, wydaje się tym bardziej – z racji swej nieortodoksyjności względem postanowień *Ratio studiorum* – godna uwagi. Na zainteresowanie zasługuje w tym przypadku także wybór i opracowanie tematu: bezlitosne unicestwienie przez Rzym potężnego niegdyś rywala⁹⁵, ukazane tak, by wydobyć odrażające aspekty wojny: okrucieństwo zdobywców wobec ludności cywilnej, w tym gwałty na kobietach (sam Appian aspekt ten pomija – zob. kom. do Pet. *Carth.* 34), bezbronność tejże ludności wobec przemocy ze strony własnych „obrońców” oraz rozkład więzi społecznych i elementarnych wartości moralnych pod wpływem długotrwałych cierpień i głodu (zob. Pet. *Carth.* 20–34, 169–232)⁹⁶. Sparafrazowanie w błagalnej mowie posłów kartagińskich do Scypiona słów Senecjańskiej Andromachy błagającej Ulissesa w *Trojankach* o darowanie życia małemu Astyanaksowi (zob. Pet. *Carth.* 754–760 i kom. *ad loc.*) w efekcie intertekstualnej gry wydobywa kolejną gorzką refleksję: raz przelana na wojnie krew wymusza dalsze akty okrucieństwa aż do całkowitego zniszczenia jednej ze stron – z obawy przed spodziewanym odwetem⁹⁷. Jednocześnie Scypion w swym końcowym monologu (in-

95 Z okolicznościami i przebiegiem III wojny punickiej w ciekawym popularyzatorskim ujęciu polski czytelnik może skądinąd zapoznać się, sięgając do opracowania Bernarda Nowaczyka: *Kartagina 149–146 p.n.e.* Warszawa 2008.

96 Literatura francuska w okresie powstania tragedii Petau obfituje w sceny przemocy; ich obecność jest echem nieodległych czasów krwawych wojen religijnych oraz wyrazem obaw przed ich powrotem. Tłumaczy to ówczesną popularność tragedii Seneki, dostarczających literackich wzorów w oddawaniu zdarzeń pełnych okrucieństwa i grozy, zob. F. DE CAIGNY: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France...*, s. 129. Historyczność tematu *Kartagińczyków* nadaje dramatowi rozpatrywanemu w takim kontekście uniwersalny wymiar.

97 Zob. słowa Ulissesa do Andromachy: „Wiecznie Danaów będzie dręczyć strach o niepewny / pokój, wiecznie ich będzie zmuszał do oglądania się / za siebie i nie

spirowanym świadectwami historycznymi, choć w nim również sparafrazowane zostały wypowiedzi bohaterów *Trojanek*: Agamemnona, Andromachy i Hekuby – zob. Pet. *Carth.* 2205–2229) zwraca uwagę na nietrwałość potężnych – zdawałoby się – mocarstw, a tym samym podaje w wątpliwość rację przemocy, na której są ufundowane. Polskiemu czytelnikowi książka pozwala poza tym zapoznać się z pisarstwem jednego z luminarzy nauki i nowołacińskiej poezji w XVII-wiecznej Europie, w „wieku erudycji”⁹⁸, naświetlając od tej strony okoliczności korespondencji, jaką wymienił z Petau Maciej Kazimierz Sarbiewski podczas pracy nad *De acuto et arguto* (zob. wcześniej, s. 10). Zapoznaje też z tragediową łacińską twórczością jezuicką powstałą we Francji⁹⁹ – ze względu na język adresowaną do wykształconych europejskich czytelników, mało

da złożyć broni, / dopóki powalonym Frygom wasze, Andromacho, / dziecko dodawać będzie ducha” – Sen. *Tro.* 529–533, przekład za: L. ANNAEUS SENECA: *Trojaniki. Troades*. Przeł. i oprac. T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2016; wszystkie tłumaczenia *Trojanek* za tym źródłem.

- 98 Jak nazywa swoje czasy Jan Kwiątkiewicz (1629–1703), polski teoretyk prozy (także poeta, historyk i teolog) – I. SŁOMAK: „*Phoenix rhetorum*” Jana Kwiątkiewicza..., s. 345.
- 99 Jezuici polscy dawnej Rzeczypospolitej nie opublikowali żadnej łacińskiej tragedii; obraz tej twórczości możemy rekonstruować na podstawie nielicznych sztuk wydanych z rękopisów, sumariuszy i innych źródeł pośrednich, zob. opracowania (tamże dalsza bibliografia): J. POPLATEK: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego...*; J. OKOŃ: *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*. Wrocław 1970; *Świat teatru, świat wartości. Wychowanie obywatelskie w teatrze szkolnym jezuitów w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Red. J. OKOŃ. Kraków 2017. Warto jednocześnie zaznaczyć, że tragedia *Sedecias* Malaperta, podobnie jak sztuki Petau włączona do zbioru *Selectae P[atr]um Societatis Iesu tragoediae*, powstała w Polsce, w kolegium kaliskim, gdzie Malapert uczył, i w Kaliszu również została po raz pierwszy opublikowana w zbiorze: C. MALAPERTII MONTENSIS: *Variorum poematum fasciculus*. Calisii, typis Alberti Gedelii, 1615 (zob. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus...*, T. 5, c. 305–396 i dedykację dla królewicza Władysława, syna Zygmunta III, w: C. MALAPERTII MONTENSIS: *Variorum poematum...*, s. 1).

reprezentatywną wprowadzić, jeśli chodzi o produkcję sztuk teatralnych w zakonach jezuickich, natomiast wysoko przez współczesnych ocenioną (zob. wcześniej, s. 23–29).

CECHY FORMALNE

Pod względem metrycznym Petau przestrzega wzorca Seneki: w partiach dialogów i monologów występuje trymetr jambiczny akatalektyczny, w partiach melicznych – odpowiednio metra liryczne: glikonej w pierwszej partii Chóru (Pet. *Carth.* 98–145), strofa saficka w drugiej (Pet. *Carth.* 515–582), dymetr anapestyczny w partii pieśni żołnierzy (Pet. *Carth.* 854–874), dymetr anapestyczny (Pet. *Carth.* 971–998, 1000–1036) i monometr anapestyczny (Pet. *Carth.* 999)¹⁰⁰ w trzeciej partii Chóru oraz wiersz asklepiadejski mniejszy w czwartej (Pet. *Carth.* 1590–1655). Tragedia, jak większość sztuk Seneki, zbudowana jest z pięciu aktów (por. też z zaleceniem Horacego – *Ars* 189–190); w akcie pierwszym, podobnie jak w *Thyestesie* czy *Agamemnonie* Seneki, postać (Cień Dydony) przybywająca ze świata podziemnego zapowiada mające nastąpić nieszczęście: zbrodnię (zabicie dzieci przez żonę Hasdrubala) i upadek miasta. Ogólna liczba wierszy przekracza liczbę wersów w najdłuższej

100 Podważa się na ogół możliwość występowania trymetru anapestycznego u Seneki (który dla Petau stanowi wzór) – zob. J.G. FITCH: *Seneca's Anapaests. Metre, Colometry, Text and Artistry in the Anapaests of Seneca's Tragedies*. Atlanta 1987, s. 19–31; por. też dyskusję: A.J. BOYLE: *Introduction*. In: *SENECA: Oedipus*. Edited with Introduction, Translation and Commentary by A.J. BOYLE. Oxford 2011, s. CXXII–CXXIII; A.J. KEULEN: *Commentary*. In: L. ANNAEUS SENECA: *Troades*. Introduction, Text and Commentary by A.J. KEULEN. Leiden–Boston–Köln 2001, s. 126–129. W przypadku obecnego pojedynczego monometru u Petau możemy także – analogicznie do tego, co u Seneki – dostrzec pewną autonomiczność syntaktyczną wyodrębnionej w monometrze części zdania i sfunkcjonalizować owo wyodrębnienie jako nośnik logiczno-emocjonalnego akcentu.

sztuce Filozofa (*Hercules Furens* – 1345 wersów; *Hercules Oetaeus*, niepewnego autorstwa – 1996 wersów), jednak mieści się w normie tragedii łacińskiej w epoce Petau (przykładowo, *Pompeius Magnus Moussona* liczy 2236 wersów, a jego *Darius proditus* – 2394).

Czas akcji zgodnie z dyrektywą Arystotelesa (por. Arist. *Poet.* 1449b)¹⁰¹ zamyka się w jednym dniu, co uwydatniają słowa Dydony w prologu: „O ile większą / potworność ujrzy ten dzień” (Pet. *Carth.* 79–80); sama Dydona pojawia się o świcie: „Czuję na twarzy / jego pierwszy promień” (Pet. *Carth.* 90–91).

Miejsce akcji, określone w *Argumentum* jako: „w Kartaginie, w okolicy twierdzy”, to stosunkowo rozległa przestrzeń: 1) przestworza (?), skąd Dydona obserwuje miasto; 2) plac w samej Byrsie, gdzie rozmawiają Hasdrubal i jego Żona oraz Hasdrubal z Senatorami, być może w najbliższym sąsiedztwie świątyni Asklepiosa; 3) miejsce stacjonowania Rzymian poza murami Byrsy, gdzie toczą się dialogi z udziałem Scypiona, Marka Emiliusza, Kapłanów z twierdzy, Trybuna wojskowego, Hasdrubala po ucieczce i Legata; 4) teren pomiędzy Byrsą a wspomnianym punktem stacjonowania Rzymian, gdzie następuje monolog uciekającego Hasdrubala i jego dialog z Bithyasem, a także rozmowa między Trybunem wojskowym, Gońcem i Markiem Emiliuszem; 5) wewnątrz świątyni Asklepiosa, gdzie umiejscowione są sceny z udziałem Żony Hasdrubala, Lykasa, Dzieci, Fameasa i Zbiegów; 6) przestrzeń obejmująca świątynię Asklepiosa i jej okolicę – tutaj trzeba zlokalizować sceny z udziałem Scypiona, Hasdrubala, zbiegłych Żołnierzy, Żony Hasdrubala i Synów. W przypadku Chórów kwestia miejsca jest o tyle skomplikowana, że nie zawsze możemy utożsamiać je z bohaterami dramatu – podobnie jak

101 Arystoteles dopuszcza jeden dzień z niewielkim marginesem czasowym; podobnie Jacobus Pontanus SI, który pisze o maksymalnie dwóch dniach w swoich *Poeticarum institutionum libri tres* (Ingolstadii, ex typographia Davidis Sartorii, 1594, s. 113).

w tragediach Filozofa (zob. wcześniej, przyp. 79). Całe owo topograficzne różnicowanie również wydaje się wynikać z dobrej znajomości sztuk przypisywanych Senece i umiejętnej adaptacji różnych reguł ich poetyki immanentnej – brak jednego miejsca akcji dostrzegamy zwłaszcza w *Phoenissae* i *Hercules Oetaeus* Seneki (czy Pseudo-Seneki).

Za bohatera zbiorowego tragedii *Carthaginenses* należałoby uznać Kartaginę oraz ogół jej mieszkańców (tj. obywateli, ale także przebywających w niej zbiegów); w zbiorowości tej wyróżniają się losy poszczególnych postaci czy grup. Przyjęta przez Petau forma tytułu mogła być wzorowana na wariantywnej formie nagłówka *Troades* albo *Phoenissae* Seneki. Jak pokazuje zestawienie łacińskich tragedii jezuickich wydanych drukiem między XVI i XVII stuleciem, tylko nieliczne, posiadające zbiorowego bohatera, np. *Flavia* Stefonia i *Suevia* Donattiego, miały tytuły wywiedzione nie od imienia protagonisty (albo jednej z eksponowanych postaci dramatu), ale od nazwy rodowej. Praktyka szła tu w parze z zaleceniami podręcznikowymi:

Tytuł powinien odnosić się do zdarzenia albo do osoby, która najbardziej odznacza się ze względu na swe dostojeństwo i nieszczęście [które ją spotyka – I.S.] albo która jest najbardziej wyeksponowaną postacią w całym utworze¹⁰².

Do tej uwagi autora *Poetices libri septem* odwołuje się Martin Antonio Delrio (wydawca i komentator Senecjańskich dramatów, którego edycja była zalecana w kolegiach jezuickich jako wzorowa¹⁰³), polemizując

102 *Namque ab eo facto aut ab ea persona, quae est celeberrima dignitate et infelicitate, aut quae plurimum versatur in toto argumento, titulus est imponendus* – I.C. SCALIGER: *Poetices libri septem*. [Lyon] apud Antonium Vincentium, 1561, s. 145.

103 M.A. DELRIO: In L. Annaei Senecae Cordubensis, poetae gravissimi, tragoedias decem, scilicet „Herculem Furentem”, „Herculem Oetaeum”, „Medeam”, „Hippolytum”, „Oedi-

z krytyką¹⁰⁴ Scaligera dotyczącą jednego z dwu tytułów tragedii Filozofa zachowanych w manuskryptach; sam Delrio optuje za tytułem *Troas* – w znaczeniu ‘Trojanka’ – uznając, że jest to metonimia: *Troas* ma wskazywać na Hekubę jako protagonistkę tragedii¹⁰⁵. Delrio informuje jednak o wariantowej wersji nagłówka: *Troades* (podobnie w przypadku *Phoenissae*) – obydwie wersje musiały być więc czytelnikowi tej edycji znane. Wzorowanie się na Senecie jest tu tym bardziej prawdopodobne, że Petau często parafrazuje obie wskazane tragedie. W związku z ową analogią można by postawić hipotezę, że tytuł *Carthaginenses* wskazuje na Dydonę i Żonę Hasdrubala (wówczas tłumaczylibyśmy ‘Kartaginki’), jednak, zważywszy na treść utworu oraz francuski zapis tytułu: *Les Carthaginois* (zob. wcześniej), bardziej prawdopodobne, że chodzi o ogół Kartagińczyków.

Akcja tragedii zawiązuje się podczas podjęcia przez Kartagińczyków próby ocalenia miasta i siebie samych, a rozwiązuje w chwili upadku Kartaginy oraz śmierci Żony Hasdrubala i punickiego wodza; pozostali opuścili twierdzę wcześniej (obywatele) lub przygotowują się do próby przebicia przez kordon rzymskiego wojska, aby wydostać się na wolność lub godnie zginąć (zbiedzy).

Zdarzają się w tragedii sceny, w których zabierają głos więcej niż trzy osoby (por. z dyrektywą Horacego – *Ars* 192) – chodzi o przypadki, gdy: 1) trzecią „personą” jest zbiorowość, w której skład wchodzi jednostki zabierają głos oddzielnie, ale nie są imiennie wyróżnione (jak Senatorowie w akcie II, Pet. *Carth.* 378–379); 2) jedną z dwóch lub trzech „person” jest zbiorowość, jednak zabiera głos tylko jej przedstawiciel albo też zbiorowość ta przemawia chóralnie (jak np. Kapłani kartagińscy,

pum”, „*Thebaidem*”, „*Thyestem*”, „*Troades*”, „*Agamemnonem*”, „*Octaviam*”, *amplissima adversaria, quae loco commentarii esse possunt*. Antverpiae 1576. Por. G.M. PACHTLER: *Ratio studiorum et institutiones...*, s. 15.

104 Zob. I.C. SCALIGER: *Poetices libri septem...*, s. 145–146.

105 M.A. DELRIO: *In L. Annaei Senecae Cordubensis...*, s. 233.

zob. Pet. *Carth.* 618–794, czy Żołnierze rzymscy, zob. Pet. *Carth.* 854–874); 3) czwartą osobą jest zbiorowość, której niezindywidualizowane jednostki zabierają głos oddzielnie (jak zbiegli Żołnierze w akcie V, Pet. *Carth.* 2049–2053, niewyszczególnieni zresztą w nagłówku sceny w większości wydań) albo też zabiera głos jedna z nich czy mówią chóralnie (jak Synowie Hasdrubala, Pet. *Carth.* 2123). Jak podaje w swojej poetyce Diomedes (*GL* 1, 491), w tradycji rzymskiej nie przestrzegano jednak podanej przez Horacego reguły – być może Petau stosuje się do tej właśnie tradycji.

Cechami formalnymi zbliżającymi *Kartagińczyków* do tragedii Seneki są także intertekstualność¹⁰⁶ oraz deklamatorski styl, rozumiany

106 Jak wskazuje Christopher TRINACTY (*Imago res mortua est: Senecan Intertextuality.*

In: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy...*, s. 13–31), badanie intertekstualności dzieł Seneki oprzeć można na uwagach samego Filozofa (kluczowym terminem będzie tu *imitatio*) dotyczących sztuki pisania. Seneka twierdzi zatem, że podjęcie już eksplorowanego tematu pozwala znaleźć gotowe słowa (*verba*), które inaczej zestawione nabierają nowego oblicza (*novam faciem habent*) (Sen. *Ep.* 79, 6). W innym ustępie *Epistulae morales ad Lucilium* zaleca pisanie łączyć z lekturą cudzych dzieł. Powstała w efekcie twórczość cechować ma podobieństwo do miodu, na który składa się treść wielu kwiatów, a któremu właściwa jest nowa jakość: nawet gdy można rozpoznać, skąd pewne składniki zaczerpnięto, są one postrzegane jako coś innego niż w pierwotnym miejscu; w naśladowaniu pierwowzoru należy co najwyżej osiągnąć podobieństwo cechujące syna w stosunku do ojca, nie zaś podobieństwo wizerunku – który jest martwy (*imago res mortua est*) (Sen. *Ep.* 84, 1–10; ustęp ten parafrazuje także Makrobiusz we wstępie do swoich *Saturnaliów*: Macr. *Sat.* 1, 5–10). Tak rozumianą intertekstualność (teksty cudze obecne w dziełach Seneki, przeobrażone i podporządkowane jego własnej koncepcji filozoficznej i estetycznej, również dające wgląd w jego recepcję literatury, a jednocześnie rozpoznawalne, zatem wprowadzające źródłowe konteksty, które wzbogacają potencjał semantyczny utworów) rozważać można, wyodrębniając roboczo filozoficzne, retoryczne i poetyckie źródła. Jako jeden z przykładów służyć może wykorzystanie przez Senekę Wergiliuszowej frazy: „jedynym ocaleniem dla pokonanych jest nie spodziewać się ocalenia” (*una salus*

victis nullam sperare salutem – Verg. A. 2, 354). W tekście Wergiliusza sentencja ta pojawia się jako wezwanie do straceńczej walki w imię zachowania *virtus*. Seneka cytuje ją w *Naturales quaestiones* ze stoicką wykładnią: należy przyjąć ją jako zasadę życiową, co pozwoli wyzволzić się od wszelkiego lęku (Sen. Nat. 6, 2, 2–3). W *Troades* parafraza owej sentencji pojawia się w wypowiedzi ducha Hektora, który mówi Andromasze, że tylko ukrywszy Astyanaksa, zdoła go ocalić (*lateat, haec una est salus* – Sen. Tro. 453). Według Trinacty’ego chodzi w tym przypadku o wyrażenie myśli, że nie wszyscy Trojanie mieli tyle szczęścia, ile Eneasze: niektórzy z nich nie mogli spodziewać się żadnego ocalenia. Celniej jednak, jak sądzę, będzie spojrzeć na tę parafrazę z perspektywy całości *Troades*, zwłaszcza zaś ich finału: Andromacha, nakazując Astyanaksowi się ukryć, próbuje go ocalić w sposób uwłaczający godności („Nie chcesz się haniebień kryć? [...] / Pozbądź się wielkiej dumy [...]” – Sen. Tro. 504–505) i, jak się okazuje, zawodny (Ulysses zdoła ją zmusić do wydania dziecka). Zakończenie, w którym Astyanaks popełnia samobójstwo i w ten sposób ocala własną godność, służy, jak się wydaje, podkreśleniu, że tylko wierność maksymie Wergiliiańskiej wedle wykładni z *Naturales quaestiones* jest gwarantem godnego życia (i śmierci), a wszelkie próby jej reformułowania, umotywowane lękiem przed śmiercią, dają jak najgorsze rezultaty. Petau – by podać jeden z rozlicznych przykładów wzorowania się przez niego na Senecie także w zakresie intertekstualności – przywołuje kolejną parafrazę tej sentencji, tym razem z Senecjańskiego *Edypa*, por. „Została jedna droga ocalenia / jeżeli tylko Fojbos nam ją wskaże” (Sen. Oed. 108–109) i „Pobitym została już tylko jedna / nadzieja na ratunek, o ile wyjedną ją / posłowie. [...] To rzecz bogów” (Pet. Carth. 428–431) (tłumaczenie *Edypa* za: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017). Poprzez parafrazę tę wydobywa, podobnie jak Seneka, naiwność próby ucieczki przed nieszczęściem dzięki pośrednictwu bogów. Parafrazuje oprócz tego inne słowa Senecjańskiej Andromachy do Astyanaksa (por.: „Jeśli los nieszczęsnym sprzyja, / to masz ocalenie, a jeśli żyć odmawia, / masz grób” – Sen. Tro. 510–512, i „Jeśli jest nadzieja, / znajdziemy tu schronienie. Jeśli nie ma ratunku / – będziemy mieć grób” – Pet. Carth. 502–504), aby w finale dramatu zawrzeć myśl odpowiadającą przywołanej tu już Wergiliańsko-Senecjańskiej sentencji: godność ratuje się, aktywnie stawiając czoło śmierci w walce (zamiast biernie kryć się w twierdzy lub wydać się w ręce kata – jak zbiedzy, zob. zwł. Pet. Carth. 489–498, 1969–1970) albo zadając ją sobie samemu (zamiast uciekać i żyć w nieustannym lęku oraz poniżeniu – jak Hasdrubal, zob. zwł. Pet. Carth. 2096–2103, 2146–2149, 2201–2202).

jako sentencjonalność pewnych partii tekstu, z zastosowaniem hiperboli i paradoksu¹⁰⁷; owa sentencjonalność u Petau podkreślona jest dodatkowo przez wprowadzenie w wydaniach (począwszy od *Opera poetica* z 1620 roku, wydanie B) tragedii środka graficznego, tj. podwójnego cudzysłowu poprzedzającego sentencjonalne wersy (w wydaniu A z 1614 roku oznaczenia te są mniej precyzyjne: majuskuła na początku zdań) – zob. *Zasady wydania*.

* * *

W tym miejscu pragnę gorąco podziękować Recenzentowi pracy, Profesorowi Piotrowi Urbańskiemu za wszystkie uwagi, które pomogły mi ją udoskonalić. Wyrazy wielkiej wdzięczności kieruję również do Profesora Tomasza Sapoty – pierwszego krytycznego Czytelnika tej książki i mojego Przewodnika w pasjonujących badaniach nad Senecjańską tragedią.

107 Por. z: A.J. BOYLE: *An Introduction to Roman Tragedy*. London–New York 2006, s. 193–197, 201–205.

Iwona Słomak

ZASADY WYDANIA

Tragedia *Carthaginenses* nie została dotąd naukowo wydana ani przełożona – z wyjątkiem kilku ustępów przetłumaczonych na język francuski i bardzo ogólnie opracowanych¹. Dotychczas nie powstał także żaden komentarz do całości utworu. Opracowując go – zasadniczo od podstaw – przyjąłam za priorytet wskazanie źródeł historycznych, z których autor korzystał (albo mógł korzystać), oraz wydobyć istotnych znaczeniowo elementów fabuły będących inwencją samego Petau. Jeśli chodzi o źródła literackie, uznałam za konieczne wskazanie zwłaszcza similiów u Seneki, którego Petau naśladował w warstwie formalno-stylistycznej utworu i który zdaje się patronować *Carthaginenses* również w wymiarze filozoficznym. Poza tym kierowałam się potrzebą elementarnego objaśnienia tekstu dramatu, który wyszedł, co trzeba podkreślić, spod pióra erudyty; chcąc wskazać literackie źródła najbardziej oczywiste albo istotne jako przedmiot nawiązań Petau, z konieczności też ograniczyłam ich liczbę.

Podstawą edycji i tłumaczenia było wydanie *Carthaginenses* zamieszczone w *Opera poetica* Petau z 1642 roku (wyd. F), zestawione z wcześniejszymi edycjami dzieła (A–E). Wydanie to jest ostatnim, które ukazało się za życia autora, i najprawdopodobniej od niego w większości pochodzą te zmiany w tekście, które mają charakter celowy. Od wskazanej wersji odstąpiłam w przypadkach, gdy inne wydanie zawierało bardziej poprawną (w odniesieniu do klasycznej łaciny) lub celniejszą metrycznie² alternatywę danego sformułowania. W niektórych miejscach

1 Przełożonych przez Patrice DETILLOUX w: *Aspects de l'humanisme jésuite au début du XVII^e siècle*. Sous la direction de M. FUMAROLI. „Revue des Sciences Humaines” 1975, s. 289–293.

2 Chodzi tu o kontrahowane formy, takie jak np. *consilique* w miejsce *consiliiue* (Pet. *Carth.* 1384) czy *dest* zamiast *deest* (Pet. *Carth.* 1922) – pełny wykaz w *Aparacie krytycznym*. Dzisiejsi wydawcy tragedii Seneki formy takie w podobnych

wprowadziłam poprawki odredakcyjne. Ich wykaz, podobnie jak zestawienie różnic między poszczególnymi edycjami, znajduje się w aparacie, w którym pominęłam jednak słowa poprawiane regularnie (wykaz dalej). W aparacie nie odnotowałam także różnic interpunkcji (wyjątkiem jest sytuacja, gdy wprowadzam znak interpunkcyjny niewystępujący w żadnym z wydań, a który ma istotniejsze znaczenie interpretacyjne). Dłuższe ustępy tekstu, które w kolejnych edycjach zostały usunięte (najprawdopodobniej przez autora), nie tylko przytoczyłam w aparacie, ale również podałam ich tłumaczenie w komentarzach – nie dotyczy to jednak krótkich streszczeń poprzedzających sceny, włączonych do *Selectae P[atr]um Societatis Iesu tragoediae* (wyd. E). Nieliczne abrewiacje rozwinęłam bez odnotowywania ich w aparacie. Podział na akty i sceny z wykazami postaci dramatu jest oryginalny; kolejność person w inicjalnym wykazie odpowiada kolejności, w jakiej wprowadzane zostają do akcji. Wykaz ten zachowałam bez korygowania drobnych różnic między opisem osób w tymże wykazie i w samym tekście, np. SENATORES (wykaz) i SENATORES oraz MAHARBAL, SENATOR CARTHAGINENSIS i MAHARBAL SENATOR (tekst); LEGATI CARTHAGINENSES (wykaz) i LEGATI SACERDOTES (tekst). Niektóre nagłówki scen zawierają elementy didaskaliów, które pozostawiłam w niniejszej edycji, np. ASDRUBAL EX ARCE PROFUGUS, CONIUNX ASDRUBALIS SOLA. W tekście i w aparacie dodałam (bez nawiasów kwadratowych) imiona osób, które rozpoczynają poszczególne sceny (w oryginale nie zawsze są oznaczone, ponieważ z założenia postacią rozpoczynającą jest osoba wymieniona jako pierwsza w nagłówku

przypadkach stosują regularnie – odchodząc tym samym od tradycji manuskryptów. Praktyka ta sprzyja wygodzie czytelnika, jednak być może należałoby pozostawiać formy niekontraowane z założeniem ich ściągnięcia czy synidzezy w trakcie samej lektury. Ściągnięcia takie muszą też zakładać niekontraowane formy u Petau, toteż decyduję się przyjąć wersje skrócone nie tyle w intencji skorygowania błędów metrycznych, ile przez wzgląd na ekonomię lektury.

sceny). Rozwinęłam skróty nazw bohaterów w tekście i w aparacie (bez nawiasu kwadratowego). Skróty nazw postaci-zbiorowości w samym tekście i w aparacie rozwinęłam w *singularis*, przyjmując arbitralnie, że w ich imieniu wypowiadał się raczej przedstawiciel niż cała grupa. Nie zachowałam pisowni wielką literą, jeśli kłóci się to z dzisiejszą praktyką – np. słowa: *deus* (w odniesieniu do bogów pogańskich), *arx* (ponieważ nazwą własną kartagińskiej twierdzy była Byrsa), *regia*, *sol* (gdy nie chodzi o Słońce-bóstwo lub nazwę gwiazdy), *patria*, nazwy pospolite stanowisk czy instytucji, jak: *dux*, *patres conscripti*, *imperator*, *consul*, *lictor*, *tyrannus*, *princeps*, *ductor*, jednostek organizacyjnych czy zbiorowości, jak *legio*, *cives*, nazwy pospolite użyte zamiast imion własnych (jak *iuvenis* – o Hannibalu i Scypionie; *heros* – o Hannibalu; *fratres* – o synach Masynissy; *pater* – o Hasdrubalu) i inne. Zmieniałam regularnie pisownię w przypadkach, gdy nie jest uzasadniona w odniesieniu do ortograficznego kanonu antycznej łaciny. Chodzi o słowa: *taetrum* zamiast *tetrum*, *coniunx* zamiast *coniux*, *maeror* zamiast *moeror*, *maerens* zamiast *moerens*, *bucina* zamiast *buccina*, *coniti* zamiast *conniti*, *dissaeptum* zamiast *dissep-tum*, *inceptum* zamiast *incoeptum*, *cepio* zamiast *coepio*, *infrenis* zamiast *infraenis*, *conixus* zamiast *connixus*, *frenum* zamiast *fraenum*, *conubium* zamiast *connubium*, *abicere* zamiast *abiicere*, *adicere* zamiast *adiicere*, *ante actum* zamiast *anteactum*, *bis senae* zamiast *bissenae*, *obicere* zamiast *obiicere*, *inicere* zamiast *iniicere*, *indutiae* zamiast *induciaae*, *obice* zamiast *obiice* (abl. *obex*), *semet ipsa* zamiast *semetipsa*, *subicere* zamiast *subiicere*, *traicere* zamiast *traicere*, *lacrimis* zamiast *lacrymis*, *quicum* zamiast *qui cum*, *letum* i pochodne zamiast *lethum*. Oryginalną interpunkcję zachowałam o tyle, o ile nie jest sprzeczna z polską normą interpunkcyjną (przykładem jest np. regularne stawianie przecinka przed synonimami spójnika „i” albo niestosowanie wielkiej litery po znakach wykrzyknienia lub zapytania, a także stawianie średnika i dwukropka w miejscach, gdzie obecnie postawilibyśmy przecinek lub kropkę); od normy tej jednak

odstąpiłam w przypadku imiesłowowych równoważników zdań. Dla wygody czytelnika pisownię *u* i *v* zróżnicowałam zgodnie z uzusem naszego kręgu kulturowego. Zrezygnowałam ze stosowania *j* oraz znaków diakrytycznych nad samogłoskami, jak również z rozpoczynania wersów wielką literą. Ujednoliciłam w tekście zapis numeracji aktów (cyframi rzymskimi). Dodałam numerację wersów, której w oryginale brak (występuje ona w wydaniu antologijnym – *Selectae P[atr]um Societatis Iesu tragoediae*, wyd. E, gdzie jednak ciągłość liczbowania zachowana jest tylko w obrębie aktów). Sentencjonalne ustępy wyróżnione w oryginale (zob. *Wstęp*, s. 48) w niniejszej edycji oznaczyłam kursywą w łacińskojęzycznej partii tekstu; w przypadku wątpliwości, czy wyróżnienie dotyczyło całego wersu, czy jego części, oznaczyłam cały wiersz; rozszerzyłam też zaznaczenie o część wersu w oryginale nieoznaczoną, jeśli było to celowe ze względu na integralność zdania. Chodzi tu o wiersze: 117–122, 239–240, 255–256, 261, 290–293, 303–305, 345–346, 353–354, 387, 394–397, 411–414, 449–451, 471–472, 545–546, 620–625, 650–652, 656–659, 751–754, 765–768, 779–780, 881–883, 898–899, 919–920, 939–950, 1078, 1080–1082, 1151–1152, 1325–1327, 1371–1372, 1381–1382, 1468–1471, 1494–1497, 1569–1570, 1575–1578, 1590–1592, 1606–1635, 1640–1641, 1656–1667, 1684–1685, 1732–1733, 1948–1953, 1958–1960, 2036–2038, 2062–2065, 2174, 2201–2202, 2205–2208, 2226–2229. Spolszczając nazwy własne i odimienne zawierające „th”, stosuję „t” tylko w przypadku słów zdecydowanie zdomowionych w polszczyźnie, takich jak: „Kartagina”, „Kartagińczycy”, „kartagiński”, „Atenka”, „Korynt”, „Teby”, „partyjski”, „Tessalia”, „tracki”, „Scyta”; jakkolwiek bowiem zastępowanie to należy obecnie do polskiej normy językowej, powoduje zniekształcenie oryginalnego brzmienia nazw. W przekładzie łacińskie metra zastąpiłam częściowo zrytmizowaną prozą.

APARAT KRYTYCZNY

- A – D. PETAU: *Tragoedia Carthaginienses*. Flexiae, apud I. Rezé, 1614.
- A errata – D. PETAU: *Tragoedia Carthaginienses*. Flexiae, apud I. Rezé, 1614
(uwzględniając uwagi z erraty, pomijam te, które dotyczą znaków interpunkcyjnych lub samej czcionki).
- B – D. PETAU: *Carthaginienses*. In: IDEM: *Opera poetica*.
Parisiis, apud Sebastianum Cramoisy, 1620.
- C – D. PETAU: *Carthaginienses*. In: IDEM: *Orationes et Opera poetica*.
*Quibus adiunctae sunt Bernardini Stephonii Sabini eiusdem Societatis
orationes Romae habitae*. Coloniae, apud Joannem Crithium, 1621.
- D – D. PETAU: *Carthaginienses*. In: IDEM: *Opera poetica*.
Parisiis, apud Sebastianum Cramoisy, 1624.
- E – D. PETAU: *Carthaginienses*. In: *Selectae P[atr]um Societatis Iesu
tragoediae*. Pars 2. Antverpiae, apud Joannem Cnobbarum, 1634.
- F – D. PETAU: *Carthaginienses*. In: IDEM: *Opera poetica*.
Parisiis, apud Sebastianum Cramoisy, 1642.

W aparacie nie biorę pod uwagę wydania z *Opera poetica* z 1622 roku –
dzisiejsze katalogi biblioteczne go nie odnotowują.

Tytuł CARTHAGINENSES F; CARTHAGINIENSES ABCDE | streszczenie Byrsa
ABCDF; Byrsam E – Numidarum transfugae F; ac Numidarum transfugas
ABCDE – illi ad ABCDF; illi E – feminam EF; foeminam ABCD – cum duobus
liberis amens ABDEF; cum amens C – furens illa ABDEF; furens C – dum
a Scipione ABDEF; a Scipione C | postaci dramatu DIDONIS UMBRA / SE-
NATORES BC(DIDONIS)DEF; DIDONIS UMBRA / MAHARBAL A – CONIUX AS-
DRUBALIS / TRANSFUGAE MILITES BCDEF; CONIUX ASDRUBALIS / SENATO-
RES / TRANSFUGAE MILITES A – BITHYAS SŁOMAK; BITIAS ABCDEF – LEGATUS
SCIPIONIS... / CHORUS ROMANORUM BCDEF; LEGATUS SCIPIONIS... / LEGATI

NUMIDARUM / CHORUS ROMANORUM A | przed 1 DIDONIS UMBRA ABCDF;
 DIDONIS UMBRA / Novam eversae magna ex parte Carthaginis faciem
 mirata, vicini sceleris, quo filios mater interimet, atrocitate commove-
 tur E | 8 consors A errata BCDEF; confors A | 44 Furiae SŁOMAK; furiae
 ABCDEF – fatis datum ABDEF; satis fatum C | 45–46 Bis nostras potens /
 Ausonia vires tremuit FD; Bis Poenis potens / Ausonia castis tremuit A;
 Bis Poenis potens / Ausonia castris tremuit BCE | 63 Trasumene SŁOMAK;
 Thrasymene A; Thrasumene BCDEF – inclitae F; inclytae ABCED | 64 ne-
 quicquam ABCDF; nequidquam E | 81 Ephyraea F; Ephyrea ABCDE |
 93 Ereboque A; Erebosque BCDEF | 95 quicquid ABCDF; quidquid E | po
 97 CHÓR (Heu, quam perpetuum est nihil ... signa Ausonius movet) BCDF;
 po 1990 A; CHÓR / Carthaginis eversionem deflet (Heu, quam perpetuum
 est nihil ... signa Ausonius movet) E | 111 exulis ABCDF; exsulis E |
 przed 146 ACTUS II / MAHARBAL, SENATOR CARTHAGINENSIS F; MAHARBAL
 SOLUS A; ACTUS II / SENATOR CARTHAGINIENSIS BC; ACTUS II / MAHARBAL,
 SENATOR CARTHAGINIENSIS D; ACTUS SECUNDUS / SENATOR CARTHAGI-
 NIENSIS / Queritur cives fame premi atque in urbis deditionem propen-
 det E | 148 exin ACDEF; in ex B | 151 impetu F; impete ABCDE | 154 luxata
 ABDEF; lunata C | 158 saecla ABCDE; secla F – dena A errata BCDEF; sep-
 tem A | 166 redit BCDEF; rediit A | 170 nulla ABDEF; Hulla C | 177 derepta
 ABCDF; direpta E – quicquid ABCDF; quidquid E | 179 quodcunque ABDEF;
 quodcudque C – auditu ABDEF; auditis C | 185 sollicitat ABCDE; sollicitat F |
 190 squalido F; squallido ABCDE | 208 quicquid ABCDF; quidquid E |
 210 Hinc ABDEF; Hunc C | 215 di SŁOMAK; dii ABCDEF | 216 saecla ABCDE;
 secla F | 220 auctore EF; authore ABCD | 230 ante BDEF; aut A; anre C | po
 241 CONIUX ASDRUBALIS – ASDRUBAL ABCDF; Asdrubalis uxor frustra
 maritum rogat, ut Romano consuli fiat supplex, cum eoque foedus ineat /
 CONIUX ASDRUBALIS – ASDRUBAL E | 244 labentem CDEF; labantem AB |
 250 implicato ABDEF; implicatos C | 253 cetera F; caetera ABCDE | po
 262 CONIUX Quos te tueri... BCDEF; CONIUX Vis aliqua tutum, nulla secu-

rum dabit. / ASDRUBAL Magna imperii sunt pretia, si tuto manet. / CONIUX Violenta nunquam imperia perpetuo vigent. / ASDRUBAL Sunt vera saltem, donec etiamnum vigent. / CONIUX Quos te tueri... A | 280 rerum BCDEF; regni A | 291 facere DF; sponte ABCE | 300–302 ... profecta. Fors et auditum voles, / quod nunc monentem pectore haud aequo capis. / ASDRUBAL – SENATORES – MAHARBAL SENATOR / ASDRUBAL Salvete, proceres! Commodum accitos... BCDEF; ... profecta. / ASDRUBAL – SENATORES – MAHARBAL SENATOR / ASDRUBAL Commodum accitos... A; ... profecta. Fors et auditum voles, / quod nunc monentem pectore haud aequo capis. / Maharbal in Asdrubalem ut malorum omnium causam invehitur, quem iubet Asdrubal in vincula coniici, sacerdotesque sacris operatos ad Romanos pro obtinenda pace proficisci / ASDRUBAL – SENATORES – MAHARBAL SENATOR / ASDRUBAL Salvete, proceres! Commodum accitos... E | 303 huc A errata BCDEF; hunc A | 318 bacchatur C; bachatur ABDEF | 324 cetera EF; caetera ABCD | 345 auctorem F; authorem ABCDE | 348 perit DEF; periit ABC | 352 auctore EF; authore ABCD | 357 Non si ABDEF; Non si non C – potitus ADF; potitius B; potius C; superbus E – arce ABCF; arcee D; brak E | 365 exilii ABCDEF; exsilii E | 366 distingue ABCE; destingue DF | 378 inclitum SŁOMAK; inclytum ABCDEF | 384 haec ABCDE; hae F | 394 frena F; fraena ABCDE | 396 regas ADEF; rogus BC | 399 Hyrcana ABDEF; Hircana C – feta F; foeta ABCDE | 404 torrere ABCDE; terrere F | 408 di SŁOMAK; dii ABCDEF | 413 interpres ABDEF; interpretes C | 420 afflictæ ABDEF; afflicta C | 428 emolliendus E; emoliendus ABCDF | 435 infula A errata BDEF; insula AC | 436 quid ABDEF; quin C | 439 cetera EF; caetera ABCD | 465–468 invidia? Quid quem longus exercet labor / nec dubia iam spes fervidum in praedam rapit. / Sibi tanta miles praemia invito excuti / patietur? DF; invidia? Patrii quid tenax odii Cato / faxque una Libyae? Bella se vivo excuti / patietur? ABCE | 482 veste A errata BCDEF; vefte A | po 485a ASDRUBAL – TRANSFUGAE ABCDEF; Animantur ne inulti occumbant / ASDRUBAL – TRANSFUGAE E | 488 rebus ACDEF; tebus B |

489 licet BCDEF; lucet A | 499 oculos A errata CDEF; oculor A; oculos B |
 504 hac ADEF; haec BC | 507 arx una texit. Alme Latonae nepos DF; arx
 una texit. M[AHARBAL?] Alme Latonae nepos ABCE | przed 515 CHORUS
 ABCDF; CHORUS / Aesculapium invocat eiusque laudes concinit E | 516 ca-
 dente F; cadenti ABCDE | 525 summovent Isthmo BCDEF; fauce disclu-
 dunt A | 539 amanti ADF; amantis BCE | 540 latentis ACDF; latenti BE |
 563 has ADEF; qas B; quas C | 564 avusque A errata BCDEF; anusque A |
 565 potenti ACDEF; potenii B | 572 insontem ABCDF; in sontem E | 579 in-
 clitum F; inclytum ABCDE | po 582 ACTUS III BCDF; ACTUS SECUNDUS A;
 ACTUS TERTIUS / Marcus Aemilius Scipioni exponit senatus mandata de
 eruenda Carthagine et foedere non innuendo E | 596 implicita AE; implica
 BCDF | 598–599 ... virginum innupti greges / fudere ad aras vota ... BCDEF;
 ... virginum innupti greges / puerique divum ante ora spatii sacras /
 fudere ad aras vota ... A | 604 quicquam ABCDF; quidquam E | 612 exci-
 tas ABCDF; incites E | 616–618 quod attributum est aeris. SCIPIO Hoc me
 animo iuvat / certare Patriae, quo meis rebus favet. / LEGATI SACERDO-
 TES – SCIPIO / LEGATUS Aequare superis ductor! Huc Tyria sacer BCF;
 quod attributum est aeris. / TRIBUNUS – SCIPIO – LEGATI SACERDOTES /
 TRIBUNUS Huc Tyria sacer A; quod attributum est aeris. SCIPIO Hoc animo
 iuvat / certare Patriae, quo meis rebus favet. / LEGATI SACERDOS – SCI-
 PIO / LEGATUS Aequare superis ductor! Huc Tyria sacer D; quod attri-
 butum est aeris. SCIPIO Hoc me animo iuvat / certare patriae, quo meis
 rebus favet. / Legati Scipionem frustra rogant, ut Carthagini parcat. / LE-
 GATI SACERDOTES – SCIPIO / LEGATUS Aequare superis ductor! Huc
 Tyria sacer E | 622 timere A errata BCDEF; metuere A | 631 nobiscum, hos
 ABCDE; nobiscum, hoc F | 633 Africae E; Africae ABCDF | 643 miseram-
 que ABCEF; miseremque D | 648 tangat ACEF; ta tangat BD | 661 causa
 BCDEF; caussa A | 665 bellum BCDEF; bebum A | 674 geminique BCDEF;
 gemmiquae A | 699 bilinguis ABDEF; blinguis C | 706 inclitum F; inclytum
 ABCDE | 739 luctu ABCDE; luctus F | 747 dites ABCDF; dives E – Bacchi

ABCDE; Bachi F | 751 cetera EF; caetera ABCD | 754 vereri AE; veteri BCDF |
 765 exprimas ABCDEF; exprimis E | 766 facinus BCDEF; facimus A | 770 bis
 geminis A errata BCDEF; tergeminis A | 771 saeculis ABCDE; seclis F | 773 dis
 SŁOMAK; diis ABCDEF | 786 quicquid ... quicquid ABCDEF; quidquid ... quid-
 quid E | po 796 SCIPIO – MILITES ABCDEF; Scipio Milites ad eversionem
 Carthaginis animat. / SCIPIO – MILITES E | 801 opibus A errata BCDEF;
 opibue A | 815–816 quicquid ... quicquid ABCDEF; quidquid ... quid-
 quid E | 817 populator A errata BCDEF; populos A | 819 quicquid ABCDEF;
 quidquid E | 821 loquor ABDEF; liquor C | 823 quodcumque ABCDEF; quod-
 cumque E | 842 sedibus ACDEF; sedibus B | 851 Geminumne ABDEF; Ger-
 minumne C – inclitum SŁOMAK; inclitum ABCDEF | 854–855 quocun-
 que ... quocumque SŁOMAK; quocumque ... quocumque ABCDEF – castra
 ABDEF; cuncta C | po 874 LEGATI CARTHAGINENSES REDEUNT ABCDEF; Fru-
 stra pro transfugis agunt. / LEGATI CARTHAGINIENSES – SCIPIO E | 878 mi-
 nimum ACDEF; minimum B | 889 imperi BCDEF; imperii A | 890 quicquid
 ABCDEF; quidquid E | 906 urbi A errata BCDEF; Vibi A | 913 quo A errata BCDEF;
 qua A | 924–925 mihi sit scelusque morte properata luat. / TRIBUNUS
 MILITUM / Neque ipse... BCDEF; mihi sit necemque subeat. / TRIBUNUS
 MILITUM / Haud vana imperat. / Neque ipse... A; mihi sit scelusque
 morte properata luat. / TRIBUNUS MILITUM / Veterem Romanorum mi-
 litiam laudat sparsosque inter erumpentes ex arce hostes transfugas
 iubet comprehendere. / Neque ipse... E | 935 audito ABCDE; audire F |
 944 init BCDEF; ivit A | 949 cetera EF; caetera ABCD – sinat ABCE; sinas DF |
 951 saecula E; secula ABCDF | 961 coeptum gradu DF; coeptum est gradu
 ABCE | 962 Hercule ABCD; hercule EF | przed 971 CHORUS CARTHAGINEN-
 SIUM F; CHORUS CARTHAGINIENSIIUM ABCD; CHORUS CARTHAGINIENSIIUM /
 Optant quovis exsulatum abire potius quam Romam E | 976 inclita F;
 inclita ABCDE | 989 fecunda F; foecunda ABCDE | 1004 horret BCDEF;
 herret A | 1013 fecunda F; foecunda ABCDE | 1025–1026 sedes? / ... Py-
 renes BCDEF; sedes?s / ... Pyrene A | 1034 quacumque ABCDEF;

quacumque E | po 1036 ACTUS IV BCDF; ACTUS TERTIUS A | ACTUS QUAR-
 tus / Aemilius Scipionis virtutem extollit. Tribunus res ab eo in obsidione
 Carthaginensi gestas pugnam praecipue navalem urbisque excidium
 enarrat E | 1038 Hercule ABCD; hercule EF | 1057 utrumque A; utrumque
 BCDEF | 1069 suppositus A errata BCDEF; suppositis A | 1074 tenens BCDEF;
 tenene A | 1083 quanquam ABCF; quamquam DE | 1084 utcumque ABCDF;
 utcumque E | 1086 quascunque ABCDF; quascumque E | 1109 innectit AE;
 invectit BC; investit DF | 1111 cetera EF; caetera ABCD | 1112 silices A errata
 BCDEF; similes A | 1116 quicquid ABCDF; quidquid E | 1127 obstruere
 BCDEF; cohibere A | 1142 extemplo ABCEF; exemplo D – foret ABCEF;
 fore D | 1150 Fortuna SŁOMAK; fortuna ABCDEF | 1155 in aequor A errata
 BCDEF; ia aequor A – subit E; subiit ABCDF | 1159 fervetque ABCDE; frenet-
 que F | 1180 catena BCDEF; cathena A | 1212 quacunque ABCDF; quacum-
 que E | 1220 ocus SŁOMAK; ocyus ABCDEF | 1260 tegant ABCE; teguns D;
 tegunt F | 1276 cetera E; caetera ABCDF – oblitum ABDEF; obiitum C | 1278
 circum acta BCDEF; circumacta A | 1301 rebus ante actis venit. BCDEF;
 rebus hic gestis praeit. A | po 301 ASDRUBAL EX ARCE PROFUGUS ABCDF;
 ASDRUBAL EX ARCE PROFUGUS / Positis armis latebras petit E | 1307–1308
 In latebras feror. / TRIBUNUS MILITUM – NUNCIUS – M. AEMILIUS / TRI-
 BUNUS Quo tam citatus raperis? NUNCIUS Ex voto deis BCDF; In latebras
 feror. / Post haec domorum subruta. / NUNCIUS – TRIBUNUS MILITUM –
 M. AEMILIUS / NUNCIUS Ex voto deis A; In latebras feror. / Tribunus
 Carthaginis arcem captam intelligens transfugas observari iubet / TRI-
 BUNUS MILITUM – NUNCIUS – M. AEMILIUS / TRIBUNUS Quo tam citatus
 raperis? NUNCIUS Ex voto deis E | 1322–1323 M. AEMILIUS Igne correp-
 tum ardeat. / TRIBUNUS Nunc primus... BCDEF; M. AEMILIUS Igne cor-
 reptum ardeat. / NUNTIUS Recte est. Eatur, dum recens ferrum ca-
 let. / TRIBUNUS Nunc primus... A | 1331–1332 ... in tutum
 evolet. / ASDRUBAL E LATEBRA PRODIENS / Abscessit. Ibo meque...
 BCDF; ... in tutum evolet. / Ego captum ad agmen propero. / ASDRUBAL

E LATEBRA PRODIENS / Subduxit gradum / Ausonius. Ibo meque... A; ... in tutum evolet. / ASDRUBAL E LATEBRA PRODIENS / A Scipione supplex veniam ac vitam petere statuit / Abscessit. Ibo meque... E | 1363 acclinis ABDEF; acclivis C | po 1372 BITHYAS – ASDRUBAL ABCDF; Bithyas fuga elapsus Asdrubali suadet, ut se Scipioni committat. / BITHYAS – ASDRUBAL E | 1374 profugi ABDEF; prefugi C – di SŁOMAK; dii ABCDEF | 1382 cetera EF; caetera ABCD | 1384 consilique E; consilique ABCDF | 1386 di SŁOMAK; dii ABCDEF | 1388 cetera EF; caetera ABCD | 1389 Bithyas ABCDE; brak F – Insessum ABCDF; in sessum E | 1415 animus sibi ABCEF; animubisis D | 1418 quianam ABCDF; quidnam E – scio ABDEF; scie C | 1419 nota ABCEF; notas D | 1430 sorte A errata BCDEF; forte A | 1431–1432 sol videat. Hoc tu facile pervincas prece. / SCIPIO – ASDRUBAL – BITHYAS / Utinam rebelles Libyae in exemplum capi BDF; sol videat. / SCIPIO – ASDRUBAL – BITHYAS / Utinam Libyae in exemplum capi A; sol videat. BITHYAS Hoc tu facile pervincas prece. / SCIPIO – ASDRUBAL – BITHYAS / Utinam rebelles Libyae in exemplum capi C; sol videat. Hoc tu facile pervincas prece. / Asdrubal a Scipione vitam impetrat. / SCIPIO – ASDRUBAL – BITHYAS / Utinam rebelles Libyae in exemplum capi E | 1437 saeculi ABCDE; seculi F | 1439 Fortuna SŁOMAK; fortuna ABCDEF | 1451 dis SŁOMAK; diis ABCDEF | 1461 anime ABCDF; animi E | 1465 Fortunae SŁOMAK; fortunae ABCDEF | 1473 quicquid ABCDF; quidquid E | 1480 quicquid ABCDF; quidquid E | 1481 quod A errata BCDEF; quo A | 1482 quanquam ADF; quamquam BCE | quocunque ABCDF; quocumque E | 1505 sollemnes F; solennes ABCDE | 1506 Scipio SŁOMAK; Asdrubal ABCDEF | przed 1508 LEGATUS SCIPIONIS – SCIPIO BCDF; LEGATI SCIPIONIS – SCIPIO A; Legatus narrat omnia Romanis cedere Poenorumque perfidiam exponit / LEGATUS SCIPIONIS – SCIPIO E | 1515 quicquid ABCD; quidquid EF | 1516 quicquid ABCD; quidquid EF | 1519 tuumque ABCDF; Titumque E | 1523 utrinque ABCDF; utrimque E | 1529 Thapsus ABCE; Tapsus DF | 1532 nunquam ABCDF; numquam E | 1535 arenas ADF; arena BCE – fluctus

instabiles BCDF; fluctus instabilis A; fervidos fluctus E | 1540 petit E; petiit
 ABCDF | 1550 quicquid ABCDF; quidquid E | 1554 Nec ABCEF; Mec D | 1559
 solet ABDEF; solot C | 1578–1579 ... immemor rebus favet. / NUNCIUS –
 SCIPIO / NUNCIUS Fervent tumultu... BCDF; ... immemor rebus fa-
 vet. / Sed iam evocare cesso? / SCIPIO – LEGATI NUMIDARUM / Quo tan-
 dem, viri? / Quive estis? L[EGATI] Huc qui patre Masanissa genus /
 nomenque iuxta celebre concordēs trahunt / misere gemini, patria quos
 sceptrā et magis quam / sceptrā vobis patria commendat fides. / Sibi
 hanc patrique, sceptrā tibi soli imputant. / Ambosque parili semper af-
 fectu regat, / tui clientes voce submissa petunt. / SCIPIO Novine super
 his aliud? LEGATUS Adiectis iugo / gratantur Afris. Tum tibi his coeptis
 opem, / si quid necesse est, Martis in reliquum parant. / SCIPIO Quam
 commode istud! Ante cunctati dolis, / dum tempus et res petiit, elusum
 modis / sprevere miris. Urbe modo capta offerunt. / LEGATUS Regni
 morata est ratio. Nec promptum fuit / haurire vires imperi externum
 domi / metuentis hostem. Pace nunc parta vacat. / SCIPIO Vacetque per
 nos. Sera curatis venit / medicina morbis. Roma nil vestris eget / egeat-
 que posthac opibus. LEGATUS Ad nutum minus / si quid tuum praesti-
 timus, id ne alio putes / animo profectum. SCIPIO Merita cuiusque arbi-
 ter / pendit Senatus. Iudicem hunc vobis fero. / NUNCIUS – SCIPIO /
 Fervent tumultu... A; ... immemor rebus favet. / Nuntiatur tumultus
 militum volentium Asdrubalem occidere / NUNCIUS – SCIPIO / NUNCIUS
 Fervent tumultu... E | 1580 imperio A errata BCDEF; impeeio A | 1582
 auctor EF; author ABCD | po 1589 CHORUS ABCDF; CHORUS / Improborum
 multos sero puniri, neminem effugere poenam, torqueri conscientia sce-
 lerum Asdrubalis exemplo probatur. E | 1592 maiore ABDEF; maiores C |
 1609 sollicitet ABCDE; solicited F | 1612 se ipsam A; seipsam BCDEF | 1615
 Furiae SŁOMAK; furiae ABCDEF | 1631 sordibus ABCEF; sortibus D | 1643
 Furiae SŁOMAK; furiae ABCDEF | po 1655 ACTUS V/QUINTUS BCDEF; ACTUS
 QUARTUS A | przed 1656 CONIUX ASDRUBALIS DF; CONIUX ASDRUBALIS /

SCENA I ABC; CONIUX ASDRUBALIS / Maritum malorum omnium causam arguit eique mortem imprecator E | 1656 Proh ABCDEF; Pro E – nescia BCDEF; prodiga A | 1658 feminae F; foeminae ABCDE | 1666 status ABDEF; satus C | 1668 quicquid ABCD; quidquid EF | 1669 quicquid A; quidquid BCDEF | 1675 vos ABDEF; vel C | 1678 unquam ABCDEF; umquam E | 1684 Priamea ABCDEF; Priameia E | 1688 piaae ABCDEF; pias E | 1693 abit BCDEF; abiit A | 1705 Romanus ABDEF; Romansu C | 1709 infrenis DF; infraenis ABCE | 1715 unquam ABCDEF; umquam E | 1719 ubicunque A; ubicumque BCDEF | po 1720 LYCAS SERVUS – CONIUX ASDRUBALIS ABCDEF; Lycas narrat, ut Asdrubal supplex a Scipione veniam impetrarit utque vix ab eo milites manus abstinerint / LYCAS SERVUS – CONIUX ASDRUBALIS E | 1721 unquam ABCDEF; umquam E | 1728 nil ADEF; nil nil BC | 1731 sollicita ABCDE; sollicita F | 1735 nunquam ABCDEF; numquam E – abit E; abiit ABCDF | 1737 quianam ABCDEF; quidnam E | 1744 abstinit. SŁOMAK; abstinit? ABCDEF | po 1755 UXOR ASDRUBALIS SOLA ABCDEF; Poenas statuit sumere de mariti perfidia liberosque trucidare cum patrem non possit / UXOR ASDRUBALIS SOLA E | 1756 quicquid ABCD; quisquis E; quidquid F | 1774 auctore EF; authore ABCD | 1775 feminae EF; foeminae ABCD | 1780 feminam EF; foeminam ABCD – abit E; abiit ABCDF | 1789 nequicquam ABCDEF; nequidquam E | 1792 connubii ABCDEF; connubi E | 1811 aut Hyrcanus BCDEF; aet Hyrcanus A | 1816 quanquam ABCDEF; quamquam E | 1822 nunquam ABCDEF; numquam E | 1829 plagas ABCDEF; pagas E | 1841 Atthis ABDEF; Aithis C | 1848 Quanquam ABCDEF; Quamquam E | 1857 hanc ABDEF; hac C | 1859 di SŁOMAK; dii ABCDEF – ecquid BCDEF; nam quid A | 1866 perit E; periit ABCDF | 1866–1867 ... nuper his patris periit. / PUERI ASDRUBALIS FILII – CONIUX / PUER Quo mater abiit? CONIUX Matris ad vocem tremunt BCDF; nuper his patris periit. / Sile interim: ambos video. / PUERI ASDRUBALIS FILII – CONIUX / PUER Quo mater loco est? / ALTER PUER Ubi mater? CONIUX Heu me! Matris ad vocem tremunt A...; nuper his patris perit. / Amore filiorum mater commovetur / PUERI

ASDRUBALIS FILII – CONIUX / PUER Quo mater abiit? CONIUX Matris ad
 vocem tremunt E | 1873 PUER Quid doles? Quid fles, parens? F; PUER
 Quid doles? ALTER PUER Quid fles, parens? ABCE; PUER Quid doles? PUER
 Quid fles, parens? D | 1880 stimulatque ABDEF; simulatque C | po 1888
 UXOR ASDRUBALIS SOLA ABCDF; UXOR ASDRUBALIS SOLA / Rursus ad fi-
 liorum necem se exstimulat E | 1905 conspicio BCDEF; conscio A | 1922
 dest SŁOMAK; deest ABCDEF | 1926–1928 Sed miles ad me graditur. Et
 vultu quidem / toto furoris indices praefert notas. / CONIUX ASDRUBA-
 LIS – PHAMEAS, DUX TRANSFUGARUM – MILITES / CONIUX Quo densa
 properas turba? PHAMEAS Num tu etiam virum BCDF; Sed miles ad me
 graditur. In vultu notas / furoris ecce video. / MILITES CARTHAGINIEN-
 SES – CONIUX ASDRUBALIS – PHAMEAS, DUX TRANSFUGARUM / PHAMEAS
 Num tu etiam virum A; Sed miles ad me graditur. Et vultu quidem / toto
 furoris indices praefert notas. / Milites foeminam frustra a cede libero-
 rum avocare conatur / CONIUX ASDRUBALIS – PHAMEAS, DUX TRANSFU-
 GARUM – MILITES / CONIUX Quo densa properas turba? PHAMEAS Num
 tu etiam virum E | 1930 unquam ABCDF; umquam E | 1936 taceat ABDEF;
 taceat C | 1939 quanquam A; quamquam BCDEF | 1949 sollicita BCDE;
 sollicita AF – cetera EF; caetera ABCD | po 1968 PHAMEAS AD MILITES
 ABCDF; Faeminae exemplo ad generosam mortem oppetendam se suos-
 que animat. / PHAMEAS AD MILITES E | 1969 feminae BCF; foeminae A;
 faeminae DE | 1977 videbit ABCEF; videbis D | 1979 Quanquan ACE;
 Quāquam BD; Quamquam E | 1980 feminam F; foeminam ABCDE | 1986
 diem ABCEF; diim D | po 1990 SCIPIO – PHAMEAS, TRANSFUGARUM DUX
 BCDF; CHORUS / Heu, quam perpetuum est nihil! / Quam nunquam sta-
 bili gradu / aevi sors fragilis manet! / Et quae tuta putes, brevi / mo-
 mento deus obruit! / Florentis Libyae caput, / Carthago, decus ur-
 bium, / quo nil clarius occidens / Phoebus, nil oriens videt. / Haec par,
 Roma, tibi, aut prior, / par mundi imperio, cadit / praeceps. Occidis,
 occidis / imis eruta sedibus / reginae domus exulis. / Nec Saturnia te

Iovis / coniux eripere et soror, / nec, quicquid superum est, valet. / Urgent irrevocabiles / Parcarum exitium coli. / Stat defixa adamantinis / clavis dura necessitas / et fati stabilis rigor, / qui terram et mare continet / ac rerum dominos premens / infra se superos habet. / His impulsa, velut Noto / conflagrante Aquilonibus / quercus pulsa vel ilex, / Carthago incubuit sibi. / Tandem Romulea face / ardent Sidoniae domus. / Et quamvis properet furens / Vulcanus, properet manu / hostis, non patiens morae, / urbis mole tamen minor / lentos increpitat rogos. / Nec dum funditus obrutam / victor bis decimo prope / ardentem queritur die. / At nunc funditus obruet / evictamque rapacibus / flammis altius hauriet / congestus cumulo cinis. / Sed quisnam attonitas ferit / aures iam propior sonus? / Tyrrhenique frequentior / aeris perstrepuunt fragor? / Dux signa Ausonius movet. / ACTUS QUINTUS / SCIPIO – PHAMEAS, TRANSFUGARUM DUX A; Scipio transfugas parat aggredi; Phameas eos hortatur, ut animose se defendant. / SCIPIO – PHAMEAS, TRANSFUGARUM DUX E | po 2009 SCIPIO – ASDRUBAL – PHAMEAS IN ARCE – MILITES / SCIPIO Animo metum depelle; securum bene E; SCIPIO – ASDRUBAL – PHAMEAS IN ARCE / SCIPIO Animo metum depelle; securum bene BCDF; Ferro via est pandenda. / SCIPIO – ASDRUBAL – PHAMEAS IN ARCE / Securum bene A; Asdrubal a Scipione in suorum conspectum adducitur atque a Phamea graviter perstringitur | przed 2010 SCIPIO – ASDRUBAL – PHAMEAS IN ARCE – MILITES E; SCIPIO – ASDRUBAL – PHAMEAS IN ARCE ABCDF | 2012 quicquid ABCDF; quicquid E | 2036 nunquam ABCDF; numquam E | 2042 desset SŁOMAK; deesset ABCDEF | 2052 Maenas A; Moenas BCDEF | po 2053a CONIUX ASDRUBALIS – ASDRUBAL – SCIPIO – PUERI ASDRUBALIS FILII ABCDF; Asdrubalis coniux in conspectu mariti filios suos seque trucidat. / CONIUX ASDRUBALIS – ASDRUBAL – SCIPIO – PUERI ASDRUBALIS FILII E | 2066 Proh ABCDF; Pro E | 2069 utcunque ABCDF; utcumque E | 2094 dis E; diis ABCDF | 2113 unquam ABCDF; umquam E | 2120 perge DF; peerage ABCE | 2121 Furia SŁOMAK; furia ABCDEF | 2033 linquis E; linguis

ABCDF | 2085 consilia ABCEF; csnsilia D | 2103 noctis AEF; nostris BC; noctris D | 2135 ferar BCDEF; feror A | 2155 nunquam ABCDF; numquam E | 2157 obscenus F; obscoenus ABCDE | 2159 quicquid ABCDF; quidquid E | 2161 quicquid ABCDF; quidquid E | 2166 saecla ABCDE; secla F | 2173 caedis DF; cladis ABCE | po 2174 IDEM SCIPIO AD MILITES ABCDF; Scipio ad evertendam arcem suos animat. IDEM SCIPIO AD MILITES E | po 2185 NUNCIUS – SCIPIO ABCDF; Nuntius Scipioni exponit, ut Asdrubal sibi mortem intulerit. / NUNCIUS – SCIPIO E | 2187 alio ABDEF; alto C | 2189 caesus ABDEF; casus C | 2190 mortem BCDEF morrem A | 2192 via ABCDF; viae E | 2193 ocius E; ocys ABCDF | po 2200 SCIPIO ABCDF; SCIPIO / Magna momento obrui eversa Carthagine docet optatque, ne id aliquando Romae accidat E | 2211 inclitum SŁOMAK; inclytum ABCDEF | 2217 saeclis ABCDE; seclis F

DENIS PETAU

CARTHAGINENSES
KARTAGIŃCZYCY

ARGUMENTUM

Carthagine magna ex parte a Scipione capta, oppidani in arcem, quae velut altera quaedam urbs fuit, Byrsa nomine, se recipiunt. Erant praeter Asdrubalem Numidarum transfugae DCCCC, Punici nominis fere LM. Quorum ad calamitates, praeter famis acerbitem, quae iamdudum etiam stante adhuc urbe saevire ceperat, transfugarum desperatio ac crudelitas accesserat: qui per vicos atque domos grassati infesta omnia direptione ac caedibus habebant. Inter tot incommoda, cum iam XV ferme dies Scipioni restitissent, postremo sacrorum antistites cum infulis et suppliciis ad eum allegant. A quibus tentatum frustra est, ut eversam patriam instaurare iisdem in vestigiis liceret. Quare per eosdem legatos de deditione actum est, ea lege, ut salvi omnes Byrsa atque incolumes evaderent. Quod, exceptis transfugis, omnibus a Scipione concessum est. Illi ad Aesculapii templum, quod aspero in colle ac difficili situm erat, confugiunt. Interim Asdrubal, qui saepius ab uxore, ut se ad hostem supplex conferret, rogatus superbe ac ferociter renuerat, furtim egreditur et a Scipione infimis precibus vitam ac salutem impetrat. Hoc ubi ad coniugem perlatum, feminam impotentem, quam is in templo cum duobus liberis amens atque attonitus reliquerat, furens illa post diras et ultimi exempli imprecationes filios primum sub ipso parentis aspectu iugulat, tum semet ipsam eodem gladio transverberat. Quo spectaculo commotus Asdrubal, dum a Scipione in castra reduci iubetur, sibi ipsi violentas manus attulit. Haec Appianus Libyco.

Dramatis locus est Carthagine ad arcem.

STRESZCZENIE

Gdy prawie cała Kartagina wpadła w ręce Scypiona, mieszkańcy schronili się w twierdzy o nazwie Byrsa, będącej jak gdyby drugim miastem. Oprócz Hasdrubala znalazło się tam dziewięciuset zbiegów numidyjskich, a Punijczyków prawie dziewięciuset pięćdziesięciu. Do ich nieszczęść, oprócz głodu, który zaczął srożyć się już dawno, nawet nim jeszcze miasto padło, dołączyły desperacja i okrucieństwo zbiegów. Ci mieli wszystko, ponieważ grasowali po ulicach i domach, bezlitośnie łupiąc i mordując. W tak trudnej sytuacji, gdy opierali się Scypionowi już prawie piętnaście dni, w końcu posłali do niego kapłanów w rytualnych przepaskach jako pokornych błagalników. Na próżno jednak próbowali go skłonić, aby pozwolił odbudować miasto w dawnych granicach. Posłowie zaproponowali więc kapitulację, pod warunkiem że wszyscy opuszczą Byrsę cali i zdrowi. Scypion pozwolił odejść wszystkim z wyjątkiem zbiegów. Ci uknęli zaś do świątyni Asklepiosa, położonej na stromej i niedostępnej skarpie. Tymczasem Hasdrubał, który butnie i zuchwale odmawiał, gdy żona prosiła go usilnie, aby sam zwrócił się pokornie do wroga, wydostał się chyłkiem z twierdzy i uniżenie błagał Scypiona o darowanie życia. Dowiedziawszy się o tym, jego żona, kobieta nieopanowana – którą on, bezmyślny i przerażony, porzucił z dwojgiem dzieci w świątyni – w szale, obrzuciwszy go przekleństwami i najgorszymi złościami, najpierw na oczach ojca zarżnęła synów, a potem przeszła się tym samym mieczem. Hasdrubał, wstrząśnięty tym widokiem, gdy Scypion kazał go odprowadzić do obozu, sam gwałtownie targnął się na życie. Píše o tym Appian w *Wojnie libijskiej*.

Akcja dramatu toczy się w Kartaginie, w okolicy twierdzy.

PERSONAE

DIDONIS UMBRA

SENATORES

ASDRUBAL

CONIUNX ASDRUBALIS

TRANSFUGAE MILITES

CHORUS CARTHAGINENSIVM

MARCUS AEMILIUS ROMA MISSUS

SCIPIO

LEGATI CARTHAGINENSES

MILITES ROMANI

TRIBUNUS MILITVM

NUNCIUS

BITHYAS

LEGATUS SCIPIONIS EX AFRICA REDIENS

CHORUS ROMANORVM

LYCAS

FILII ASDRUBALIS

PHAMEAS, TRANSFUGARVM DUX

POSTACI

CIEŃ DYDONY

SENATOROWIE

HASDRUBAL

ŻONA HASDRUBAŁA

ZBIEGLI ŻOŁNIERZE

CHÓR KARTAGIŃCZYKÓW

MAREK EMILIUSZ PRZYSŁANY Z RZYMU

SCYPION

POSŁOWIE KARTAGIŃSCY

ŻOŁNIERZE RZYMSCY

TRYBUN WOJSKOWY

GONIEC

BITHYAS

LEGAT SCYPIONA POWRACAJĄCY Z AFRYKI

CHÓR RZYMIAN

LYKAS

SYNOWIE HASDRUBAŁA

FAMEAS, PRZYWÓDCA ZBIEGÓW

ACTUS I

DIDONIS UMBRA

Quae me profunda sede ab inferni Iovis
umbris negati spatia relegendem aetheris
excepit orbis regio? Quae tellus habet?
Agnosco. Libyae video ferventes plagas
et adusta sole regna: queis patrios lares 5
mutare diri barbarus fratris furor
caecaque ad aras fraude mactatus tori
consors subegit. Caerula emensas rates
patriisque onustas opibus arquato sinu
prima haec crepido texit. Hinc propius Noto, 10
qua longa stagnum taenia excurrentes secat,
religata classis haesit. Hic secto bovis
metata tergo spatia, mercali stetit
cum Byrsa campo. Moenium hic sulco levi
impressus orbis. Regia hic sedes fuit. 15
Illic viarum strata. Pro quantum loci
mutata facies! Quantus in cineres decor!
Quam vasta moles abiit! Huc illuc solo
disiecta video tecta et immissis domos
crepitare flammis. Cuncta spumanti natant 20
cruore sparsa. Virginum imbelles greges
ante ora matrum fervidus miles rapit.
Illic catena tardus imposita senex
trahitur; ruinas inter oppressae iacent
sepulta patriae corpora. Hic strata aedium 25
mole occupatus rudere aggesto latet.

AKT I

CIEŃ DYDONY

Co za kraj mnie wzywa z głębin siedziby Jowisza
podziemnego, żebym powietrzny przemierzała świat
wzbroniony marom¹? Co to za ziemia?
Poznaję. Widzę Libię – skwarną,
osmaloną słońcem. Barbarzyński szal 5
okrutnego brata i towarzysz łoża, skrycie, podstępnie
zaznięty u ołtarzy, zmusili² mnie dla tych ziem
porzucić lary³ ojców. To wybrzeże w łuku zatoki pierwsze
dało przystań tratwom, co objuczone rodzimymi skarbami
przemierzały lazur⁴. Później zboczyły 10
w stronę Noty⁵ i zacumowały, gdzie sterczy długa rafa,
stojące krając wody. Tutaj pociętą skórą wołu
odmierzone grunt i na polu kupionym⁶
stanęła Byrsa⁷. Tu krąg murów lekką
wytyczono bruzdą. Tutaj był pałac królewski. 15
Tam bruki ulic. Jak zmienione oblicze
ma to miejsce! Taka wspaniałość, taki ogrom
rozsypały się w proch! Na ziemi, tu, tam,
widzę roztrzaskane dachy i huczą ściany
podpalonych domów. Wszystko pływa w strugach 20
spienionej krwi. Stada bezbronnych dziewcząt
na oczach matek grabi rozochocony żołdak.
Tam wloką na łańcuchu niedołęznego
starca. W ruinach ojczyzny
leżą pogrzebane zwłoki. Jednego więzi pod stertą 25
gruzu zawalony gmach.

Ambustus alter culmine ex alto salit.	
Currentis alios ungula obtritu necat	
quadrupedis. Illum flamma depascens vorat.	
Hunc saxa subter conditum et cumulo obrutum	30
ligone fossor mactat et valido caput	
perfringit ictu: dum viam eversis parat	
aggeribus. Heu me! Quantus ex urbis rogo	
atro sub auras vortice exundat vapor!	
Qualem, subactus latera cum mutat Gigas,	35
Aetnaea fundunt viscera. Ah! Me, me tui,	
Carthago, miseret. Mene tam aversis locum	
cepisse superis? Siccine infesti Phryges	
hostisque Troia semper? Argolica face	
huc ille praedo profugus ereptos vehens	40
patriae Penates turbido appellit salo	
miseraeque tandem illudit. Ex illo manet	
fatale gentis odium et ultrices necis	
scelerisque Furiae. Marte, qua fati datum est,	
aggressa gemino Libya. Bis nostras potens	45
Ausonia vires tremuit et, si fas foret,	
occidere potuit Roma. Cum pestem in Phrygum	
devotus aris iuvenis innumeros trahens	
sub signa populos invias ferro et face	
patefecit Alpes perque praeruptas iugo	50
pendente rupes, quale vix ipsis iter	
praepetibus ante patuit, Hesperiiis vagum	
infudit oris agmen. Ut subita micans	
de nube quatitur fulmen et visum occupat	
avidaque densum corripit flamma nemus.	55
Aut nivibus auctus qualis ex alto ruit	

Drugi, na wpół spalony, z samego szczytu skacze.
 Inni giną pod kopytami galopujących
 koni. Tamtego żżera ogień.
 Tu robotnik toruje drogę, równając usypisko, 30
 i człowieka, zwałem zasypanego głazów,
 zabija, potężnym ciosem kilofa roztrzaskując
 głowę. Straszne! Ten czarny dym
 bijący w niebo ze stosu miasta⁸!
 Jak z trzewi Etny, gdy ujarzmiony 35
 Gigant przewraca się na drugi bok⁹. Och, Kartagino,
 tak mi cię żal! Czyżbym, wybierając miejsce, aż tak
 się naraziła bogom? Tak groźni są więc Frygowie?
 Troja jest wrogiem po wsze czasy¹⁰? Miotany nawałnicą
 przybija tu ten złodziej i bieg, wioząc ojczyste Penaty, 40
 ocalone przed argolicą żagwią¹¹.
 I w końcu ze mnie, nieszczęśliwej, drwi. Od tego czasu trwa
 zgubna nienawiść¹² do plemienia i żyją Furie¹³ – mścicielki
 mordu i występku. Dwakroć, gdy los pozwolił,
 natarł libijski Mars. Dwa razy można Ausonia¹⁴ 45
 przed siłą naszą drżała i mógł upaść Rzym –
 gdyby sprzyjało szczęście. Młodzieniec, co przy ołtarzach
 ślubował zgubę Frygom¹⁵, pod swoje znaki zaciągnął
 niezliczone ludy. Żagwią i żelazem¹⁶ otworzył trakt
 przez nieprzebyte Alpy; piał się przez urwiste skały 50
 napowietrzną granią i po hesperyjskiej stronie
 tułacz rozwinął zastęp – drogę tę wcześniej nawet ptaki
 przebywały z trudem¹⁷. Jak z naglej chmury,
 błyskając, bije grom, oślepia¹⁸
 i gęsty las żarłocznym niszczy ogniem. 55
 Albo jak rwący z wysoka po nagim zboczu

per plana torrens vertice et fractis rapax aggeribus arva sternit. Hunc imo favens Erebo meique vindicem et patriae deos quoties rogavi! Vota cecidere irrita.	60
Frustra Latino sanguine infectas tumens evolvit undas Trebia. Nil clade est tua, Trasumene, factum. Vosque, Romano inclitae cruore Cannae, parta nequicquam Appulis tot illa campis spolia et admensum decus	65
stupuistis equitum. Rebus invidit deus nimium secundis. Versa sors Libyae retro est. Huc usque dominos sentit et populi trucis imperia Poenus patitur. Atque utinam pati porro haec liceret! Staret infelix modo	70
Carthago tumidi iura victoris tremens! Sed vetera prohibent fata. Sic nuper trium vidi Sororum pensa et exhaustas colos agitare. Prohibet asper atque odio tumens saevusque in iras hostis. Hic minima interim	75
quod parte superest, lapsa quod nondum sibi incubuit estque inane quod praeter solum nomenque gentis aliquid, impatiens fremit. Quid levia querimur? Maius haec quanto dies monstrum videbit! Quale Phasiacae nefas	80
Ephyraea tellus vidit: arreptam viro spectante prolem mater (horrendum loquor), furibunda mater perimet. Ergo unum malis restabat illud, sceleris ut tanti capax, Carthago, fieres? Labe pollutam impia	85
eadem et cadentem summa respiceret dies?	

śniegiem wezbrany potok, co, skruszywszy wał,
 pustoszy niszczycielsko pola¹⁹. Ileż razy, z dna Erebu²⁰
 życząc mu szczęścia, błagałam bogów, by zemścił się
 za mnie i ojczyznę! Wydrwiono modły. 60
 Na próżno wezbrany Trebia toczył wody
 zbrukane krwią latyńską²¹. Na nic, Trasumenie,
 twa zagłada. I wy, wsławione rzymską
 rzezią Kanny²², daremnie osłupiałyście na widok
 tylu łupów zebranych z appulijskich pól 65
 i jazdy, co doskonale się spisała. Pozazdrościł bóg
 zbytniego powodzenia. Los Libii się odwrócił.
 Aż tu Punijczyk znosi pańską władzę
 i rozkazy bezwzględnego ludu. Lecz niechby było wolno
 znosić je dalej! Niechby tylko stała nieszczęsna Kartagina, 70
 drżąc przed prawami butnego triumfatora!
 Lecz dawne wyroki losu tego zabraniają. I ujrzałam
 właśnie trzech Sióstr²³ naglącą nic i wyczerpaną
 kądziel. Zabrania nieużyty, wzdęty z nienawiści,
 bestialski w gniewie wróg. Niecierpliwie parska, 75
 że ciągle trwa jej częśćka, że ległszy,
 jeszcze się w sobie nie zapadła²⁴,
 że jest już niczym – to tylko nazwa.
 Ale po co się skarzę na rzeczy błahe? O ile większą
 potworność ujrzy ten dzień! Przeklęty czyn fasyjki²⁵, 80
 jaki widziała efirejska²⁶ ziemia: matka (straszne!),
 oszalała matka chwyci i zabije dzieci – na oczach
 męża²⁷. Więc tego tylko nikczemnikom
 brakowało, żebyś się, Kartagino, stała zdolna
 do takiego zła? Żebyś, padając, 85
 ostatniego dnia skalała się bezbożnie?

Iam nostra cesso excidia, iam cladem queri.	
Ruat illa. Post tam saeva, tam dira obrui	
exempla meruit. Sed quid emissum freto	
Phoebum moramur? Sentio: afflavit meos	90
lux prima vultus. Haeret ac tristi pavet	
occurrere umbrae. Sede peregrina exigor	
Ereboque poscor. Fugio. Pallentem Styga	
et operta tenebris claustra Tartarei specus,	
et quicquid imo carcere umbrarum latet	95
tætrum ac timendum, levius hoc urbis statu	
et execrandi sceleris aspectu reor.	

CHORUS

Heu, quam perpetuum est nihil!	
Quam nunquam stabili gradu	
aevi sors fragilis manet!	100
Et quae tuta putes, brevi	
momento deus obruit!	
Florentis Libyae caput,	
Carthago, decus urbium,	
quo nil clarius occidens	105
Phoebus, nil oriens videt.	
Haec par, Roma, tibi, aut prior,	
par mundi imperio, cadit	
praeceps. Occidis, occidis	
imis eruta sedibus	110
reginae domus exulis.	
Nec Saturnia te Iovis	
coniunx eripere et soror,	

Nasze rzezie i klęski ze mnie już nie dobędą skargi!
 Niech runie! Zasłużyła, żeby ją pogrzebano, zostawiając
 tak dziki i złowieszczy przykład. Lecz czemu Feba²⁸
 wstrzymuję²⁹, co się dobywa z fal? Czuję na twarzy 90
 jego pierwszy promień. Stał w biegu,
 boi się ponurej mary. Pędzą mnie z obcej siedziby,
 wzywają do Erebu. Umykam. Błądą Styks
 i osnute mrokiem rygle tartarejskiej jamy,
 wszystko, co budzi grozę i wstręt 95
 na dnie więzienia cieni³⁰, łatwiej mi znieść
 niż widok miasta i przekłętej zbrodni³¹.

CHÓR

Jakże jest wszystko nietrwałe!
 Nigdy pewnie nie stąpa 100
 kruchy los śmiertelnych³²,
 a co zdaje ci się bezpieczne,
 to już pogrzebał bóg³³!
 Stolica kwitnącej Libii,
 Kartagina, chluba miast:
 nic wspanialszego od wschodu 105
 do zachodu nie oglądał Feb.
 Twa rówieśniczka, a może starsza od ciebie, Rzymie³⁴,
 równa ci pani świata³⁵ – spada
 w przepaść. Giniesz, giniesz
 domu królowej wygnanki³⁶ 110
 – wyważony z posad.
 I ani Saturnijka, Jowisza
 siostra i małżonka³⁷,

nec, quicquid superum est, valet.	
Urgent irrevocabiles	115
Parcarum exitium coli.	
<i>Stat defixa adamantinis</i>	
<i>clavis dura necessitas</i>	
<i>et fati stabilis rigor,</i>	
<i>qui terram et mare continet</i>	120
<i>ac rerum dominos premens</i>	
<i>infra se superos habet.</i>	
His impulsa, velut Noto	
confligente Aquilonibus	
quercus pulsa vel ilex,	125
Carthago incubuit sibi.	
Tandem Romulea face	
ardent Sidoniae domus.	
Et quamvis properet furens	
Vulcanus, properet manu	130
hostis non patiens morae,	
urbis mole tamen minor	
lentos increpitat rogos.	
Nec dum funditus obrutam	
victor bis decimo prope	135
ardentem queritur die.	
At nunc funditus obruet	
evictamque rapacibus	
flammis altius hauriet	
congestus cumulo cinis.	140
Sed quisnam attonitas ferit	
ares iam propior sonus?	
Tyrrhenique frequentior	

ani żadna boska moc tu nie pomoże.
 Nieubłagane nici Parek³⁸ 115
 nagłą do odejścia.
 Stoi twarda konieczność,
 przybita gwoźdźmi z diamentu³⁹,
 i bezwzględny, nieugięty wyrok losu,
 który ziemią i morzem rządzi, 120
 i panujących uciska,
 i po niebianach depcze.
 Kartagina, w którą one uderzyły,
 pod sobą się zapadła
 jak skalny dąb⁴⁰ pod ciosem Nota, 125
 co zwarł się z Akwilonem⁴¹.
 I w końcu płoną sydońskie⁴² domy
 od żagwi Romulusa⁴³.
 Lecz choćby śpieszył się rozszalały
 Wulkan⁴⁴, śpieszył z pomocą wroga – 130
 nie wytrzymując zwłoki –
 to, bezradny wobec ogromu miasta,
 lży wolno płonące stosy.
 A zwycięzca utyskuje, że wciąż
 nie rozpadła się doszczętnie, 135
 choć płonie już prawie dwadzieścia dni⁴⁵.
 Lecz teraz rozpadnie się do cna
 i pokonaną przez drapieżny
 ogień wessie w głąb
 góra popiołu. 140
 Ale co to za dźwięk – coraz bliższy –
 kłuje udręczone uszy?
 I narasta jazgot

aeris perstrepuīt fragor?
Dux signa Ausonius movet.

145

tyrreńskiego spizu⁴⁶?

Wódz ausoński nakazuje wymarsz.

145

ACTUS II

MAHARBAL, SENATOR CARTHAGINENSIS

Ceu prona medio puppis in pelago diu
luctata primis fluctibus fessum ut latus
submit; exin agmine ingenti globus
praeruptus undae sequitur et gravidam premit
magis magisque, donec incumbens super 150
gravioere decimus impetu hanc fluctus voret.
Aut qualis alto vertice Astriferi senis
seu Thracis Haemi Cilicis aut Tauri iugis,
luxata caeco turbine aut longo silex
adesa senio, sicubi avulsa trahi 155
radice tandem potuit, immani ruens
fragore quatitur. Talis adversis semel
impulsa fatis, saecla post dena occidens,
Carthago pessum rapitur et longam trahit
praeceps ruinam. Triste documentum sumus, 160
quid iniqua possint numina. O patria! O Tyri
antiqua soboles! Cinere mox denso tepens
nil praeter urbis nomen et foedam struem
idemque sortis specimen infelix eris.
Nam quid morae ultra est? Quantulum id, ne sis, vetat? 165
Pars quota superstes? Huccine haec moles redit?
Quantae reliquiis urbis ac gentis simul
arx una satis est? Has quoque assultans foris
rapit hostis, intus hoste vel gravior fames
pestifera carpit. Nulla consuetae dapis 170
nec Cereris usquam copia. In pecudum cibos,

AKT II

MAHARBAL, SENATOR KARTAGIŃSKI

Jak na pełnym morzu pochylona łódź,
co walczyła długo, sterany bok pod pierwszą
ugina falą; wtedy nadciąga wielka,
spiętrzona masa wody i obarczoną dławi,
coraz mocniej, aż dziesiąta fala, cięższa, 150
nakryje ją i pożre.
Albo jak skała na roslym szczycie
starego Ojca Gwiazd⁴⁷, grzbiecie trackiego Hajmu⁴⁸
czy cylickiego Tauru⁴⁹; uderzona siłą ślepego huraganu
albo zniszczona wiekiem, gdy tylko, odłupana, 155
da się wreszcie wyrwać, rozbija się, padając
z przeraźliwym hukiem. Tak właśnie w Kartaginę, po dziesięciu⁵⁰
dogorywającą wiekach, raz jeden uderzył wrogi los,
porywając w przepaść, a ona swą ruinę powoli
wlecze na dno⁵¹. Smutny stanowimy przykład 160
tego, co potrafią niegodziwe⁵² bóstwa. Ojczyzno!
Pradawna potomkini Tyru⁵³! Za chwilę będziesz niczym;
zostanie nazwa stygnąca w gęstym prochu i ohydny stos:
nieszczęsny świadek losu.
Bo ile to jeszcze potrwa? Cóż dzieli cię od zgonu? 165
Co z ciebie pozostało? Na to przyszło takiemu kolosowi?
Szczątkom jakiego to miasta i narodu
wystarcza jedna twierdza? Nawet te resztki rabuje wróg,
grasując po ulicach, a w warowni kęsa
zaraza głodu – gorsza od wroga⁵⁴. Żadnych zapasów 170
powszedniego chleba, nigdzie Cerery⁵⁵ daru. Wściekle łaknienie

ignota mensis pabula humanis, agit rabies edendi. Pars humo virides hians pro fruge glebas scalpit et ritu gregis effossa mandit gramina. Hic nemoris comas distringit. Ille coria nudatis vorat	175
derepta clypeis. Quicquid iniectum ignibus mollire vulgus frangere aut morsu potest, quodcunque visu foedum et auditu grave est, vescum omne reputat. Nullus est generis pudor nihilque stirpis iura cognatae valent.	180
Semesa gnati manibus extorquet parens, gnatus parentis frusta. Nil fratrum movet pietas torique vincla sociati excidunt. Una haec parandae cura sollicitat dapis.	185
Unusque totos abripit sensus dolor. Vecors per arcem populus huc illuc redit reptatque Morti similis et gressum explicans aegre labantem titubat. Exangues genas obducta macies squalido infecit situ.	190
Vix sicca tenuis ossa defendit cutis perque ipsa modo non viscera aspectus subit. Umbras vagari corporum et rupto putes Acheronte manes supera convexa ingredi.	195
Ergo atra passim funera et vulgi strues arcis per amplae moenia exanimis iacet, vel invidenda sorte. Nec cassa aethere mandare flammis corpora aut terrae vacat infodere, nec sat virium exhaustis fame vivis relictum est. Imparem officio manum nullus solutis expedit membris vigor.	200

każe jeść paszę bydłąt, jakiej nie widział
 ludzki stół. Niektórzy ryją zachłannie, szukając płodów
 zieleniejącej gleby, i jak zwierzęta
 żują wyrwane źdźbła. Ten liście 175
 z drzew, a tamten zżera skórę
 z obłupionych tarcz. Co tylko da się zmiękczyć
 w ogniu albo połamać w zębach⁵⁶,
 na co wstręt patrzeć, o czym się nie da słuchać,
 pospółstwo ma za pokarm⁵⁷. Nie hamuje wcale 180
 wzgląd na urodzenie i nic nie znaczą prawa krwi.
 Rodzice i dzieci wyrrywają sobie z rąk
 niedojedzone kęsy. Miłość braterska to puste słowo,
 mąż i żona zrywają więzy łoża.
 Tylko jedna nurtuje troska – o posiłek. 185
 Jedna udręka wyzuła z wszelkich uczuć⁵⁸.
 Oblakani ludzie bezładnie krążą po warowni;
 przypominają Śmierć: czołgają się i zataczają,
 z trudem stawiając chwiejne kroki. Bezkrwiste,
 wychudzone twarze nabrały szarej barwy, 190
 cienka skóra ledwie okrywa suchy szkielet
 i wzrok niemal przenika przez wnętrzności⁵⁹.
 Mógłbyś pomyśleć, że to błędą mary, że puściły
 rygle Acherontu⁶⁰ i many wychodzą na powierzchnię.
 Toteż wszędzie czarno od pogrzebów, a pośród murów 195
 wysokiego zamku piętrzą się ludzkie trupy –
 i można im zazdrościć. Ani nie ma czasu, by ciała zmarłych
 powierzyć płomieniom albo pogrzebać
 w ziemi, ani żywym, wyczerpanym głodem,
 nie wystarcza sił. Zwiotczały mięśnie, bezsilna ręka 200
 niezdolna jest spełnić swojej powinności.

Quo quisque vita functus incubuit loco,
 vice est sepulchri. Lumina in fletus rigent.
 Deseruit oculos humor. Afflatu graves
 tabificus auras corripit late vapor. 205
 Quin clade in ipsa cladis accessu novae
 Asdrubalis instat miles. Hic circum domos
 impune volitans, quicquid abstrusum cibi est
 furtimque latebris conditum, in lucem trahit
 avidusque praeda potitur. Hinc caedis vagae 210
 miseranda facies: dum nece alterna furens
 ferro nefandum militem civis premit
 milesque civem. Sic parum externis ruis,
 Carthago, flammis? Nec tuam in pestem satis
 Romana poterant arma? Di, patriae quibus 215
 per tot secundis saecula constiterant opes,
 aut Rutula Poenis sceptris desertis foveant,
 aut fata tolerant hi quoque inviti. Quid est,
 quod tendere ultra tot malis fractos libet?
 Cur non manus auctore compulsi deo 220
 vel hoste dabimus? Quid morae excidio sumus?
 Cur non superbae gentis ad nutum datas
 iam sponte leges patimur et portam Italo
 reseramus hosti? Nulla non levior statu
 praesente sors est. Liceat extinctos semel 225
 periisse. Quid me Latia praetentis iuvat
 arcere muris iacula? Quid vastum aggerem
 obicere, si par urbis in gremio mali
 subeunda vis est? Luce me immissus palam
 ante ora praedo spoliaret atque inopem hauriat 230
 grassator aedem Numida? Nec tuto interim

Każdy ma mogiłę tam, gdzie padł,
 dokonując życia⁶¹. Wyszły oczy; stężałe
 źrenice nie potrafią płakać⁶². Ciężkie powietrze
 psują szerokie fale cuchnących oparów. 205
 W pełni zagłady nadciąga nowa⁶³:
 z żołdactwem Hasdrubala. Bezkarne krąży
 po domostwach, wywlekając żywność,
 którą ukryto czy zakopano w schowkach,
 i chciwie grabi. Stąd ta żalosna, 210
 bezładna, obopólna rzeź: przekłętego żołdaka
 dławi żelazem obywatel w szale,
 a tego żołnierz. Czy to za mało, Kartagino, że obca
 rujnuje cię pożoga? Czy rzymska armia nie dość
 zrobiła na twą zgubę? Dobrobyt kraju 215
 przez tyle wieków trwał dzięki łaskawym bogom;
 teraz albo sprzyjają władzy Rutulów⁶⁴, opuściwszy Punijczyków⁶⁵,
 albo i oni wbrew sobie znoszą wyroki losu. Z jakiej racji
 doświadczać dłużej lud złamany tyloma nieszczęściami?
 Czemu się nie poddamy – skoro bóstwo⁶⁶ czy wróg 220
 przypiera nas do muru? O ile odwlecemy zgon?
 Dlaczego nie znosić dobrowolnie praw
 nadętej pychy nacji i przed italskim najeźdźcą
 samemu nie otworzyć wrót? Wszystko lżejsze
 od obecnego położenia. Zgódźmy się, 225
 że zginęliśmy raz na zawsze. Co mi pomoże ta tarcza murów
 przeciw latyńskim kulom? Po co wystawiać
 wielką barykadę, skoro do serca miasta musi się wkraść
 nie mniejsza siła zła? Ma mnie złupić złodziej,
 wpuszczony w biały dzień, jawnie i na mych oczach; 230
 bandycki Numida⁶⁷ ma opróżnić nędzną chatę? I nie wolno

mutire liceat? Satius, ah! Satius mori est.
 Sed ille quisnam occurrit et lentum manu
 hostile gradiens crispas? Asdrubalem reor.
 Video arma: clypeo medius ardescit draco 235
 et picta tereti galea resplendet iuba.
 Tum socia coniunx haeret. Huic ire obviam
 est impetus probrisque vecordem insequi,
 licet arma iugulo intentet. *Iratum levans*
effusa pectus odia. Sed furtim prius 240
 subductus aliquid aure suspensa legam.

CONIUNX ASDRUBALIS – ASDRUBAL

CONIUNX	Quid hocce, coniunx? Punicae hunc urbis sinum hostisne dicam castra? Quid vecors agis? Quo tu labentem et sponte praecipitem gravas patriam? Efferatos cur fame et luctu obrutos 245 maerore cumulas? Tecta cur sparsus Nomas Italusque miscet transfuga? Haec oculis vides, crudelis, et videris?	
ASDRUBAL	Incassum queri absiste, mulier. Quippe nil rerum integrum est mole implicato. Miles in praesens ope 250 retinendus omni. Qualibet ferro vagus grassetur.	
CONIUNX	Hoc est regere?	
ASDRUBAL	Ductori fidem dum praestet uni, cetera, ut placitum est, agat. Diripiat, urat, iugulet, occidat, trahat.	
CONIUNX	<i>Ubi iura, fas legesque?</i>	

pisnąć, żeby się nie narazić? Dosyć! Dosyć agonii!
 Ale ktoś tu idzie; kręci giętkim
 oszczepem w rękę⁶⁸. Czy to Hasdrubal?
 Widać broń – pośrodku tarczy płomienista bestia. 235
 Barwny hełm lśni polerowanym czubem⁶⁹.
 Do wodza przypada żona. Żeby tak
 zabiec mu drogę i szaleńca zelżyć:
 choćby przyłożył miecz do gardła. Gniew i nienawiść
 wzbierają mi w piersi! Ale najpierw podejdę 240
 ukradkiem i nadstawię ucha – czegoś się dowiem.

ŻONA HASDRUBALA – HASDRUBAL

ŻONA H. Co to ma znaczyć, mężu? To środek punickiego miasta
 czy może obóz wroga? Co robisz? Oszalałeś?
 Ojczyzna ginie i sama spada w przepaść – dlaczego
 ją popychasz? Dokładasz cierpień ludziom przybitym 245
 żalem i rozwścieczonym z głodu? Czemu Numida
 razem z italskim zbiegiem sieją po domach strach? Patrzysz na to,
 potworze? I będziesz patrzeć?
 HASDRUBAL Przestań, kobieto,
 daremnie lamentować. Kiedy się wielkich podejmujesz spraw,
 to zawsze brudzisz ręce⁷⁰. Teraz trzeba utrzymać 250
 wojsko w niezmienionym stanie. Niech się zabawia żelazem,
 gdzie tylko ma ochotę.
 ŻONA H. Na tym polega władza?
 HASDRUBAL Dopóki tylko przywódcy
 są wierni, dają im wolną rękę.
 Niech plądrują, palą, podrzynają gardła, mordują i wydzierają.
 ŻONA H. Gdzie są ustawy, prawa, sprawiedliwość⁷¹?

ASDRUBAL	<i>Bella inter silent.</i>	255
	<i>Audire leges strepitus armorum vetat.</i>	
CONIUNX	Civile regimen barbarum in morem geris?	
ASDRUBAL	Hoc regere cives barbaros more attinet.	
CONIUNX	Amare quis te hac mente dominantem queat?	
ASDRUBAL	Dum praeter hoc nil possit, impune oderit.	260
CONIUNX	<i>Concepta quaerunt odia vindictae locum.</i>	
ASDRUBAL	Tantum ut velint, obstandere, ne faciant, libet.	
CONIUNX	Quos te tueri deceat, in cives furis?	
ASDRUBAL	Queis tuear, urbis inde custodes alo.	
CONIUNX	Custode quorsum, cuncta si rapias, eget?	265
ASDRUBAL	Ne rapiat hostis, utor.	
CONIUNX	Atque hostem exhibes.	
ASDRUBAL	Peritura fuerant ista.	
CONIUNX	Si per quos licet,	
	aequi bonique facio. Sin per vos, grave est.	
ASDRUBAL	Grave, sed ferendum.	
CONIUNX	Pulsa ceu rupes salo	
	obriguit. At te hoc unicum exorem, sine.	270
	Quo res loco sit summa, quae Carthagini	
	miseranda facies, urbe qui tota stupor	
	maerorque, cernis. Rebus hanc summis opem	
	ne commodare pigeat; Hesperii pete	
	alloquia supplex consulis; quaque datum est,	275
	leni furem; precibus evictum infimis	
	in foedus adige; quod potes, quod non potes,	
	aggredere; in omnes te, ducem, ut par est, sagax	
	converte facies. Empta quantivis bene	
	belli quies constabit. Hoc rerum in statu	280
	nil deprecandum est.	

HASDRUBAL	Na wojnie milczą.	255
	Wśród szczęku oręża cichnie sprawiedliwość ⁷² .	
ŻONA H.	Cywilizowanym państwem rządysz jak barbarzyńca?	
HASDRUBAL	Cywilizowanymi barbarzyńcami właśnie tak się rządzi.	
ŻONA H.	Kto mógłby cię szanować – pana, co tak myśli?	
HASDRUBAL	Niech sobie nienawidzi, dopóki może tylko to ⁷³ .	260
ŻONA H.	Nienawiść, kiedy się pocnie, dąży do zemsty.	
HASDRUBAL	Zgoda: o ile tylko chcą; przeszkodzę w czynie ⁷⁴ .	
ŻONA H.	Pastwisz się nad obywatelami, których winienesz bronić?	
HASDRUBAL	Bronię ich miasta, więc karmię jego stróżów.	
ŻONA H.	Potrzeba stróżów? Przecież chcesz wydrzeć wszystko.	265
HASDRUBAL	Korzystam – żeby nie wydarł wróg.	
ŻONA H.	Sam się stajesz wrogiem.	
HASDRUBAL	I tak by to zużyto.	
ŻONA H.	I słusznie, i bardzo dobrze – gdyby zużyli właściciele. Boli, że to wy.	
HASDRUBAL	Boli, lecz znieść trzeba.	
ŻONA H.	Zastygł jak skała, w którą bije morze ⁷⁵ . Ale daj się uprosić o to jedno.	270
	Wiesz, jak wygląda najważniejsza sprawa; widzisz nieszczęsne oblicze Kartaginy, bezwład i rozpacz miasta. W takiej sprawie nie wstydź się tej przysługi – proś pokornie o rozmowę z konsulem hesperyjskim ⁷⁶ ; ugłaskaj go,	275
	jak tylko się da; błagaj, uniź się, przekonaj do ugody; rób, co możesz i czego nie możesz; uwagę wszystkich przeznajdź na siebie – jak godzi się wodzowi. Spokój po wojnie, choćby kosztował drogo, to udany zakup. W tym stanie rzeczy	280
	od niczego nie można się wymawiać.	

HASDRUBAL	Ja miałbym uniżenie paść do kolan rzymskiego wroga – jak niewolnik? To nie w mym stylu. Kto do tego zdolny, niech, uwiązany, wlecze na karku niewolnicze jarzmo i niech posłusznie nadstawia nędzną dłoń. Ja nauczyłem się dawać rozkazy, a nie wypełniać.	285
ŻONA H.	Czego nie umiesz, tego w swej szkole nauczy cię los. Pora myśleć o nawykach czy o powinności?	
HASDRUBAL	Wykluczone, nie zrobię tego. Wstyd samemu się z tym zwracać. Lepiej to zlecić zwykłemu obywatelowi ⁷⁷ .	
ŻONA H.	Wodzowie często obywatelom odmawiają, a ulegają prośbie wodzów ⁷⁸ . Pokonana wielkość robi wrażenie – i choćby przez to łatwo wyjedna sobie łaskę.	290
HASDRUBAL	Gdybym sądził, że władzę można urabiać, to nie mógłbym bardziej wypaczyć jej istoty. Niechby się wcześniej ziemia rozwarła i mnie pochłonęła, niż miałbym się podjąć tej hańbiącej misji. Ale schodzi się tu senatorska ciżba. Idź, sprawy wojny mężczyznom zostaw – jesteś kobietą.	295
ŻONA H.	Wiem, Hasdrubalu, jestem kobietą. Ale przekonasz się, że kobietę nie tylko na to stać. Może i pożałujesz, że nie słuchałeś przestróg, które mi teraz masz za złe ⁷⁹ .	300

HASDRUBAL – SENATOROWIE – SENATOR MAHARBAL⁸⁰

HASDRUBAL	Witajcie, najlepsi z obywateli! Cieszy mnie,
-----------	--

	huc intulisse laetor. <i>Ante oculos sita est fortuna cuique propria; rectori obiacet communis.</i> Hanc vos operis in partem vocat deposita mecum patria, maturos simul aevo atque honorum gradibus. Haud parvo spei pensanda summa est opere. Proin, si qua est salus, quem bella finem, nostra quem capiat statum fortuna, mecum quaerite.	305
MAHARBAL	Hoc demum rogas? Nempe et Senatum consulis? Tandem studet civilis esse. Regna tum populo approbat, cum nulla prope sunt. Liberam et gentem Asdrubal, cum periit, esse meminit. At legum, puto, ante huic patrumque cura: quos dudum opprimit et quos peremit. Cum tuus stricto salit mucrone miles perque semirutae vias bacchatur urbis, tectaque et praedam egerit; dum quae hoste ab ipso vertit, in solos gerit intrepida cives ora; dum media nihil tutum urbe; dum te patria rectorem videns in aequo et hostem ponit aut levius putat etiam hunc timendum; voce dum sola abstinens sceptroque, regis cetera et domini refers, num te Senatus tangit? His ulla advocas consulta? Sed vel sapere nunc porro incipit patrumque placitis haeret. In medium loqui fas cuique tuto est. Dum tuam ad mentem loquar, dum nil reluctet, fas quidem, at contra hiscere barbarica prohibent arma. Num tuto rear sentire quidvis posse, quem castra ambient	310 315 320 325 330

	<p>że ochoczo przybyliście na moje zawołanie. Każdy na własną ogłada się fortunę; sternik państwa dba o dobro wszystkich. Dlatego wraz z ojczyzną powierzoną mojej pieczy wzywam was, ludzi dojrzałych i wielokroć zaszczytne sprawujących funkcje. Trzeba tu wielkiej rozważy, bo to ostatnia szansa. Więc radźcie ze mną: gdzie szukać ratunku, jak zakończyć wojnę, jaki obrót mają przybrać nasze sprawy.</p>	305
MAHARBAL	<p>Teraz o to pytasz?</p> <p>Proszę, radzisz się też Senatu! Wreszcie się uczy postawy obywatelskiej. Przyznaje, że państwa są własnością ludu – gdy prawie ich już nie ma. Przypomniawszy sobie Hasdrubal o wolnym narodzie, kiedy naród przepadł. Wcześniej – o tak – dbał o prawa i starszyznę, które od dawna dławi i które zgubił⁸¹. Czy ciebie obchodzi zdanie Senatu? – Gdy twój żołdak hula z obnażonym mieczem, szaleje na ulicach zrujnowanego niemal miasta, opróżnia domy i wynosi łup; przed samym wrogiem czmycha, a jedynie obywatelom nieulękle stawia czoła; gdy w środku miasta nic nie może być bezpieczne; gdy ojczyzna ciebie, swego sternika, porównuje z wrogiem, albo i uważa, że mniej powinna bać się jego; kiedy unikasz tylko berła i tytułu, a poza tym zachowujesz się jak pan i król. Potrzeba ci do tego jakichkolwiek uchwał? Ale proszę: teraz z kolei zaczął mądrzeć: trzyma się postanowień starszych. Każdy może bez obaw wypowiadać się otwarcie. Mogę – o ile mówię po twojej myśli i się nie sprzeciwiam. Ale oponować zabrania barbarzyński oręż. Miałbym sądzić, że jakaś myśl bezpiecznie przyjdzie mi do głowy pośrodku</p>	310 315 320 325 330

tua? Quem cohortes armaque in iugulum statim
 ruitura cingant? Liberum ut vultum feras
 placidus modumque noris, alterius docet
 Asdrubalis atrox poena, quem falsi reum 335
 sceleris, nec ullo teste, nec facti quidem
 indice revictum, vota remorantem tua
 turbae furenti dedis. Inde alios specu
 atro coerces; verberare hos, mulcta, probris
 alios, metu omnes cogis. Et verum iuvet 340
 post ista fari exempla? Quodque aliter probet,
 memorare quisquam tantulo vitae ac necis
 discrimine ausit? Cladibus tantis rogas,
 ecquid salutis restet. Hoc de te, Asdrubal,
 scitare potius. *Spectat auctorem mali* 345
opis parandae ratio. Quam solus foves,
 restringue flammam solus. Hesperio foris
 quod ab hoste geritur, quod rei et capitum perit
 face, ferro, abactu, patria quod vivis ruit,
 (quanquam ista ducis est culpa) sed nec iam potes 350
 praestare, nec nos querimur. Hoc proprie tuum est
 quod in urbe, quod te conscio, auctore, auspice,
 addo et iubente, tulimus. *Hoc ipsum est scelus*
non vindicare scelera; tu, princeps, praeis.
 Quid iam Latinos verear? Aut quid iam astrui 355
 tot posse (captos fingite) aerumnis putem?
 Non si potitus arce gentiles ovans
 immittat aquilas ductor, aequae in me ferus
 peregrinum et hostem subeat. Ac belli vides
 ardore in ipso, saxa, cum summe furit, 360
 nil muta praeter urbis et sedem gravi

twych obozów? Gdy mnie kohorty opasują i miecze,
 co zaraz skoczą mi do gardła? Sroga kaźń
 innego Hasdrubala, winnego ponoć zbrodni,
 dowodzi, ile masz w sobie tolerancji, spokoju 335
 i opanowania⁸²: nie mając żadnych świadków czy poszlaki,
 wydałeś go na pastwę rozwścieczonej tłuszczy
 – bo stał na drodze twoim planom⁸³. Innych za to
 wtrącasz do czarnego lochu; tych naginasz batem, tamtych
 grzywną i widmem hańby, a wszystkich strachem. Po co 340
 dalsze przykłady? Kto by się ważył wspomnieć,
 że ma inne zdanie, kiedy życie od śmierci dzieli
 tak niewiele? Wokoło taka rzeź, a ty pytasz, czy jeszcze
 jest jakiś ratunek. Sam siebie raczej
 o to spytaj. Do nieszczęścia doprowadził ten, 345
 kto przez nie zyskał na znaczeniu⁸⁴. Sam podsycasz ogień,
 to sam go gaś. To wina wodza, lecz już nie dochodzimy
 krzywd, ty zaś zrekompensować nam nie możesz tego,
 co za murami wyprawia hesperyjski wróg; tych dóbr i ludzi
 straconych z winy żagwi, żelaza i grabieży; tego, że gruzy ojczyzny 350
 przysypują żywych⁸⁵. Ty odpowiadasz za to,
 co przeszliśmy w mieście, wiedziałeś o tym, przewodziłeś,
 doradzałeś, a nawet nakazałeś. Nie ścigać zbrodni –
 to właśnie zbrodnia; ty, prynceps, stanowisz wzór⁸⁶.
 Dlaczego jeszcze mam się bać Latynów? Mam myśleć, 355
 że da się czymś jeszcze zwiększyć te udreki? Może niewolą?
 Gdyby triumfujący wódz, opanowawszy zamek, wysłał do boju
 swoje orły, nie znęcałby się tak nade mną,
 obcym i wrogiem. Widzisz? Wre wojna,
 a on w skrajnym szale tylko skały milczące 360
 i fundamenty miasta znaczy

designat odio; supplicum haud facili volet
 imbuere dextram sanguine. Hostilem in modum
 saevire saltem disce. Si veteris notam
 abolere nostro sanguine exilii cupis, 365
 distingue fontes. Quos tibi in poenam legas
 letoque damnes, fare. Sin aequae iuvat
 saevire in omnes penitus idque animo sedet,
 paulum opperire, dum tuis votis fames
 et Roma servit. Libere, oppressos malis 370
 spirare si non detur, expirent sine.
 Quo saeva vertis ora? Quid torvum intuens
 terres minaci fronte? Men' solum queri,
 solum ista credis proloqui? Idem aliis dolor,
 non animus idem, non vigor. Vincit metus 375
 odium tui disparque libertas pari
 in mente residet. Una cunctorum vice
 vox commodata est.

SENATOR Euge.

SENATOR Pro civem inclitum!

Nos umbra tantum et numerus.

ASDRUBAL Iratos tibi

deos oportet esse, qui mentem hanc, senex 380
 furiose, dederint. O mihi multum hac brevi
 doliture lingua! Tune me? At verbis tenus
 pugnare vestrum est.

SENATOR Iurgia incassum et minae

iactantur. Haec tu, causa qui rixae es prior,
 depone primus. Spiritus agedum truces 385
 nec utiles compesce. Quid pugnam cies?
Impune nemo principem aggressus tulit.

impetem nienawiści: nie chciałby mieć na rękach
 krwi bezbronnych błagalników. Naucz się wreszcie pastwić,
 jak to robi wróg. Chcesz zmazać piętno
 dawnego wygnania⁸⁷ naszą krwią? 365
 Wskaż winowajców. Mów, kogo chcesz ukarać,
 kogo wydać na śmierć? Chyba, że o tym myślisz,
 o to ci chodzi, by jednakowo znęcać się nad każdym.
 Trochę poczekaj – na swych usługach masz głód
 i Rzym. Pozwól, żeby spokojnie wyzionęli ducha, 370
 skoro nawał nieszczęść nie daje odetchnąć⁸⁸.
 Skąd ten dziki, ponury wzrok?
 Po co ta sroga mina? Myślisz, że tylko ja się skarżę,
 że tylko ja o tym mówię? Inni tak samo cierpią,
 choć nie mają tyle siły i odwagi. Nienawiść do ciebie 375
 pokonał strach. Nie są tak otwarci,
 ale tak samo myślą. Jeden głos
 wyraża zdanie wszystkich.

SENATOR Brawo!
 SENATOR Oto prawdziwy obywatel!

My to ledwie cię i liczbą⁸⁹.

HASDRUBAL Chyba bogowie się na ciebie
 gniewają, szalony starcze, że ci poddali 380
 taką myśl! O, bardzo zaraz tego języka
 pożałujesz! Ty – do mnie? A wszak wy tylko na słowa
 możecie się bić!

SENATOR Dajcie spokój daremnym kłótniom
 i pogrożkom, a ty pierwszy, bo przez ciebie
 zaczął się ten spór⁹⁰. Przestań się wściekać – 385
 żadnego z tego pożytku. Po co wszczynasz bójkę?
 Nikt pryncypsa bezkarnie nie napada.

ASDRUBAL	<p>Animum insolentem frangere et stolidi senis comprimere fastus facile, si lubeat, viro est. Nunc cura revocat gravior. Arcete hunc procul. Raptetur.</p>	390
MAHARBAL	<p>Ut se non suum ad morem ferus componit aegre! Mitis est tandem Asdrubal. Quis posse credat?</p>	
ASDRUBAL	<p>Haec mihi infelix malo domanda lingua est. <i>Frena quo laxes magis, hoc mage feroces colla luctantur iugo excutere. Habenis melius adductis regas inobsequentes.</i> Si quis est miles prope, succedat. Hunc vos rapite.</p>	395
MAHARBAL	<p>Quae tam barbarum Hyrcana monstrum tigris aut feta algido specu profundit ursa? Quae similem tulit olim tyrannum regio? Non ille hospitum Pharios tepenti sanguine inspergens focos. Aut ille aheni suetus inclusos bove torrere sontes Phalaris, aut qui praepetes aeque hospitali Thracius princeps dape pavit quadrigas, tam ferum ac taetrum induit avidumque caedis pectus. Ut perdant male di te, Senatus carnifex, gentis probrum!</p>	400
ASDRUBAL	<p>Etiam lacessis ore furibundo procax? Inicite vincla. Nostra quid possint, scies, imperia.</p>	405
SENATOR	<p><i>Mentis fervidos motus preme. Ne quid, quod olim pigeat, irata occupet. Malus regendi interpretis officii furor.</i></p>	410

HASDRUBAL	Mężczyźnie, gdyby chciał, łatwo zmiażdżyć zuchwałość i poskromić pychę głupiego starca. Teraz nagli poważniejsza rzecz. Zabierzcie go stąd! Wyprowadźcie!	390
MAHARBAL	Jak to trudno tej bestii udawać kogoś innego! Proszę: wreszcie łagodny Hasdrubal. Kto by w to uwierzył?	
HASDRUBAL	Muszę twardo ukrócić ten niefortunny język. Im bardziej popuszczasz cugli, tym zacieklej dzicz próbuje strząsnąć jarzmo z karków. Krnąbrnych lepiej trzymać krótko. Jest tu gdzieś jakiś żołnierz? Niech podejdzie! Schwyćcie go!	395
MAHARBAL	Barbarzyński potwór! Wydała takiego jakaś samica tygrysa hyrkańskiego ⁹¹ ? Niedźwiedzica w zimnej powiła gawrze? Jaka ziemia nosiła takiego tyrana? Tak dzikiego, odrażającego i rzezi spragnionego serca nie miał ten, co ciepłą krewią gości faryjskie spryskał ognie! Ani Falaris, smażący winowajców w spiżowym wnętrzu byka. Ani ów tracki władca, co równie gościnną ucztą paśł lotną czwórkę koni ⁹² . Oby cię bogowie skarali podłą śmiercią, rzeźniku senatorów, zakało swego ludu!	400
HASDRUBAL	Jeszcze się wściekasz, krzykaczu? Związać go! Przekonasz się, co potrafi nasza władza ⁹³ .	410
SENATOR	Opanuj się, przestań się tak pieklić – żeby kiedyś decyzji podjętych w gniewie nie było wstyd. Furia jest złym tłumaczem powinności wodza.	

	<i>Quo plura facere liceat, hoc libeat minus.</i>	
ASDRUBAL	Facessat. Haec tu capite, si vivo, lues.	415
	Vos saniori mente, quod facto est opus, consulite mecum. Nec mea hic causa labor susceptus angit. Nullus immemorem sui et obstinatum in fata pervincit timor.	
	Sed patria clades: cuius afflictæ piget.	420
	Piget cadentis imperi, ætatis piget imbellis, heu! Sexusque, confusa furens quem strage passim gladius hostilis metit.	
	Haec me una trepidum cura, me imbellem facit.	
	Haec me, quod istis pessimum in fatis reor,	425
	hostem rogare cogit. Ergo iterum prece tentanda miseris venia et Ausonius rigor emolliendus. Una percussis adhuc spes est salutis, si qua legatis salus expressa veniat.	
SENATOR	Quis sibi has mandet vices?	430
ASDRUBAL	Partes deum hæc sunt.	
SENATOR	Numinum huc aliquid polo trahetur?	
ASDRUBAL	Italum castra solenni frequens cultu sacerdos adeat et pacem roget.	
SENATOR	Totumne portis obviam effundes gregem?	
ASDRUBAL	Nivea seniles infula obtectum comas.	435
SENATOR	Quid petere porro supplicem hoc ritu iubes?	
ASDRUBAL	Poenis, quod ultra est, parcat et socios sinat erigere muros Roma. Nos unam velit patriam pacisci; cetera in Carthaginis cessura pretium.	

	Im więcej wolno, tym mniej wypada chcieć ⁹⁴ .	
HASDRUBAL	Precz! Jeśli przeżyjesz, zapłacisz za to głową. Wy, zdrowsi na umyśle, radźcie ze mną, co należy zrobić. A martwię się tu i trudzę nie przez wzgląd na siebie. Nie ze strachu – bo nie myślę o sobie, nie wzrusza mnie los. Żal mi skrwawionej, znękanej ojczyzny.	415 420
	Żal państwa, co pada, i bezbronnych dzieci! I kobiet, które wśród bezładnej rzezi kładzie wokół pokotem wrogi, szalony miecz. Tylko dlatego drżę i czuję się bezradny. Dlatego muszę prosić wroga ⁹⁵ ,	425
	co w tym nieszczęściu uważam za najgorsze. Więc znów trzeba pokornie błagać, by nieszczęśnikom wybaczone, i zmiękczać ausońską stal. Pobitym została już tylko jedna nadzieja na ratunek, o ile wyjedną go postowie ⁹⁶ .	
SENATOR	Kto by się tego podjął?	430
HASDRUBAL	To rzecz bogów.	
SENATOR	Ściągnie się tu z nieba jakąś boską moc?	
HASDRUBAL	Niech gromada kapłanów ubierze się odświętnie, idzie pod italski obóz i prosi o pokój.	
SENATOR	Wszystkich stadnie wyślesz do nich z bram?	
HASDRUBAL	W śnieżnobiałych przepaskach na starczych głowach.	435
SENATOR	O co więc każeś im prosić z tym ceremoniałem i pokorą?	
HASDRUBAL	Aby Rzym darował życie ocalałym Punijczykom i pozwolił dźwignąć mury – jako sprzymierzeńcom. Aby zgodził się tylko zostawić nam ojczyznę; z reszty ustępujemy – za cenę Kartaginy.	

SENATOR	Nempe quod stante abnuuit	440
	et adhuc timenda foedus, eversa dabit?	
ASDRUBAL	Tunc impotenti bellicus stimulos furor suffixit animo, castra cum nostris recens applicuit oris consul; evictum malis nec dum Libyssae gentis excideret decus.	445
	Nunc tot subactos forsán aerumnis deus respiciet aliquis. Clade satiatús tumor violentus in se recidet. Est odiis datum poenarum abunde. <i>Saepe felici invidens fovet ruentem. Sic resistentem petit fremebundus, idem parcit afflictis leo.</i>	450
SENATOR	Non urbis haec sunt fata nec modico luet victoris iras. Donec excisas domos involvat unus pariter et cives rogi ruantque ab imo cuncta, vis nulla impetum Latii resolvet Martis aut Poenum eximet.	455
	Novi huius animos gentis et regni sitim, et odia nostri generis, et veteres minas. Quid? Rerum in ipso cardine, ad votum exitu labente belli, referet infectos domum	460
	acer triumphos ductor atque operae velit carere pretio? Fac tamen velle. Hoc patrum conscripta fieri turba vel populus sinat, queis caeca stimulis pectus obliquis fodit invidia? Quid quem longus exercet labor	465
	nec dubia iam spes fervidum in praedam rapit. Sibi tanta miles praemia invito excuti patietur? Erras. Nulla vivaces dies restringet iras.	

SENATOR	To znaczy: zgodzi się zawrzeć pakt z poległą, choć odmówił, kiedy stała i wciąż budziła strach?	440
HASDRUBAL	Gdy nowy konsul rozbił u naszych brzegów obóz, waleczny szal dodał nierozwadze ostróg; lecz jeszcze nie zginęła chwała libijskiego ludu, choć pokonały ją nieszczęścia. Może na udręczonych tyłoma cierpieniami spojrzysz teraz łaskawym okiem jakiś bóg. Gwałtowna pycha, nakarmiona rzezią, pogrzebie sama siebie. Nienawiść dosyć nasyciła się odwetem. Często, choć zazdrości się komuś powodzenia, wspiera się go, gdy pada. Podobnie lew, co stojącego atakuję z rykiem, leżącym daje spokój.	445
SENATOR	Z miastem jest inaczej – drogo zapłaci za gniew zwycięzcy. Dopóki zburzonych domostw i wyciętych w pień obywateli nie złączy jeden stos, póki wszystko nie runie po same fundamenty – to żadna siła nie zahamuje pędu latyńskiego Marsa ⁹⁷ i nie ocali Punijczyka. Znam ducha tego narodu i pragnienie władzy, i nienawiść do nas, i dawne groźby. Doprawdy? W decydującej chwili, gdy wojna się kończy po jego myśli, hardy wódz zgodzi się wrócić do domu, nie odniósłszy triumfu, i trud zostawić bez zapłaty? Powiedzmy, że się zgodzi. A tłum senatorów i lud? Przecież ich pierś przeszywa krzywe ostrze ślepej nienawiści! A ci, którzy długo wyteżali siły, i już ich pali nadzieja na pewny łup? Żołnierze ścierpią, że wbrew ich woli wydziera się im taki zysk ⁹⁸ ? Mylisz się: żaden dzień nie słumi żywo płonącego gniewu ⁹⁹ .	450
		455
		460
		465

ASDRUBAL

Vota si fallit furor

barbaricus et nos foedere angusto premit, 470
cedamus ultro. *Fugere quod nequeas, pati*
tandem coactus disce. Si pacem neget
manente patria, quam nec extinctus queam
eripere, salvo potius ac vivo ruat.
Vestra illa, proceres, cura. Me miles manet, 475
quicum necis vitaeque sors eadem duci est.
Hanc si precantum nullus expediat labor,
nec ferre tutum liceat hinc nobis pedem,
nostrum est levis iactura, si reliquis cavent.
Agedum haec parentur. Inde, cum signum dabo, 480
operata sacris turba sese omnis foras,
qua quisque veste insignis et cultu nitet,
Italum ad stativa fundat et ramos ferat
vitta implicatos. Trepidus en gressum citat
huc ille in armis transfuga.

ASDRUBAL – TRANSFUGAE

ASDRUBAL

O socii, quibus

485
spes nulla vel suprema, quo miseros vocat
Fortuna, mecum audete. Si nostris deus
meliora rebus pertinax odii negat,
si nil licet sperare, fas pugnae immori,
fas non inultos cadere, fas aliquid viris 490
tentare dignum, non nece informi leves
profundere animas, membra ferali cruce
crepituque tortos verberum aut scisso, pecus
ceum molle, iugulo reste vel collo indita

HASDRUBAL

Skoro barbarzyński szal

nie daje nadziei, pętlą przymierza ściskając nas za gardło 470
– ustąpmy sami. Naucz się wreszcie z konieczności znosić to,
przed czym nie zdołasz uciec¹⁰⁰. Trzeba
wybierać między pokojem a ojczyzną? Skoro, nawet ginąc,
nie zdołam jej ocalić, to niechaj runie, a ja będę cały i zdrow.
O to wy się troszczcie, najlepsi z obywateli. Mnie pozostaje 475
żołnierz: wódz dzieli jego los, czy przyjdzie żyć, czy umrzeć.
Gdyby żaden wysiłek błagalników nie przyniósł rezultatu
i nie moglibyśmy stąd bezpiecznie wyjść,
to nie żał ginąć, byleby ocalała reszta.
Do przygotowań! Na mój znak niech cały tłum, 480
sprawując święty obrzęd, wysypie się na zewnątrz –
w jakim kto stroju wygląda najwspanialej. Ma stanąć
przed Italami, wznosząc ramiona oplecione
błagalniczą wstęgą. Ale pędzą tu
ci zbiedzy ogarnięci strachem.

HASDRUBAL – ZBIEDZY

HASDRUBAL

Towarzysze, to ostatnia wasza

485

szansa! Śmiało, za mną, dokąd Fortuna
nieszczęśników woła. Skoro zapiekły w nienawiści bóg
lepszego losu nam odmawia,
skoro nie można mieć nadziei, wypada zginąć w walce,
wypada pomścić swą śmierć i zmierzyć się 490
po męsku, zamiast dać się bez oporu podle
zarznąć, zawisnąć na przeklętym krzyżu,
związać się pod razami świszczącego bata albo doświadczyć
strasznej ręki liktora ausońskiego – z rozoranyym gardłem,

	lictoris atras perpeti Ausonii manus.	495
	At ista nostrum quilibet captus luet.	
	Aut busta propter vile in inferias caput	
	impensus Orco ludicro immani truces	
	oculos tenebit.	
TRANSFUGAE	Non ita. Armati prius	
	quovis ruamus. Triste successus ferant	500
	pretium sui luctumque cum nostro hauriat	
	cruore victor. Si qua spes, tutum locus	
	dabit hic receptum. Nulla si superest salus,	
	dabit sepulcrum. Quis scit hac clusos deus	
	an et aliquis arce videat? Et Roma genus	505
	ardente Phrygium Gallica immunis face	
	arx una texit. Alme Latonae nepos	
	Phoebique soboles, qui laborantes opem	
	rogatus aegros arte Paeonia levas!	
	Tua nos adimus templa; nos sede in tua	510
	perfugia vitae capere vis saeva impulit.	
	Ades et salubri mitis auxilio fove.	
ASDRUBAL	Vos summa templi prendite. Hac nostrum genus	
	thalamique consors parte sepositi latent.	
CHORUS		
	Dive, quem morbis facilem levandis,	515
	sole quae primo rubet et cadente,	
	concinit tellus roseo decentem	
	flore iuventae!	
	Sive te gratis Amynea campis	

jak potulna owca, czy szyją na powrozie. 495
Każdy z nas pojmany zapłaci taką cenę¹⁰¹.
Albo, marnie przy pogrzebowym stosie Orkusowi¹⁰²
poświęcony, strasznym spektaklem
srogich zabaw widzów.

ZBIEDZY	<p style="text-align: right;">Niedoczekanie! Najpierw zróbmy</p> <p>jakiś zbrojny wypad. Niech mają żałosny zysk</p> <p>ze swego powodzenia i niech zwycięzca</p> <p>łez się nachłepce z naszą krwią. Jeśli jest nadzieja,</p> <p>znajdziemy tu schronienie. Jeśli nie ma ratunku</p> <p>– będziemy mieć grób¹⁰³. Jakż bóg wie, że zamknęliśmy się</p> <p>w zamku? Któryś w ogóle nas tu dojrzy? Gdy płonął</p> <p>Rzym, frygijski¹⁰⁴ ród także ocalała jedna twierdza, wolna</p> <p>od gallijskiej zagwi¹⁰⁵. O Latony życiodajny wnuku,</p> <p>Feba latorośli¹⁰⁶, co, gdy wzywają cię znękani,</p> <p>pajonijską¹⁰⁷ sztuką w chorobie niesiesz ulgę!</p> <p>Do świątyń twych idziemy: bestialska przemoc</p> <p>zmusiła nas w twej siedzibie szukać ocalenia.</p> <p>Jesteś tu, o łagodny, wspomóż nas i ratuj¹⁰⁸!</p>	<p>500</p> <p>505</p> <p>510</p>
HASDRUBAL	<p>Wy zajmijcie górę świątyni. Tu skryją się</p> <p>moje dzieci i towarzysza łoża.</p>	

CHÓR¹⁰⁹

O boże, którego biegłość w leczeniu chorób,
zdobnego w różany kwiat młodości,
rumiana w brzasku i o zachodzie słońca
wysławia ziemia!

Wdzięczne o tobie pola hajmonijskiego brzegu

ripa Sperchiusque sonans vel Oetae
nobilis tangit specus aut nivalis
culmina Pindi. 520

Seu Phrygi lustrata colis tyranno
regna, quae pontum prohibente iungi
summovent Isthmo geminique frangunt
aequoris undas. 525

Qua ferax Bacchi domitrixque equorum
erigit celsas Epidaurus arces.
Sive ades praesens magis et vocantes
proximus audis. 530

Lenis afflicto placidusque solve
casibus tantis. Prohibe Latinas
hinc faces, hinc tu gladios et hostem
flecte superbum.

Caelitum proles patriaque felix
arte, quem terris properante partu
praecocem fudit prope funerata
Phthia Coronis. 535

Furta dum Nymphae male visa amanti
edidit Phoebus melius latentis
consciis culpa modo pullus, olim
candidus ales. 540

Caecus an falso est amor? En futuri

i Sperchejos szumią, śnieżne
szczyty Pindu cię wspominają
i sławna grota Ojty¹¹⁰. 520

Troszczysz się o państwa, które frygijski widział tyran¹¹¹,
o te, co Istmem¹¹² rozgarniają wody,
zabraniając im się zejść, i fale przełamują 525
bliźniaczego morza¹¹³.

Tam, gdzie płodna w Bakchusa¹¹⁴ Epidauros¹¹⁵,
pani rumaków¹¹⁶, wyniosłe stawiająca zamki,
i tu nas słyszysz, przychodząc bliżej,
kiedy cię przyzywamy. 530

O łagodny i pełen łaski: wyrwij strapionych
z toni nieszczęść! Miecz i żagwie Latynów
trzymaj z dala stąd¹¹⁷; zjednaj wzdętego
pychą wroga.

Potomku niebian, biegły w ojcowskim
kunszcie¹¹⁸; ciebie, niedonoszony płód,
pogrzebana niemal powiła światu
ftyjska Koronis. 535

Czarnopióry, niegdyś lśniącobiały ptak,
co lepiej od Feba znał zatajoną winę, 540
zaniósł kochankowi przykrą wieść
o wiarołomstwie nimfy.

Może niesłusznie miłość nazywają ślepą¹¹⁹?

praescius vates sua damna solus
nescit. *At quantum nocet impotentis*
gratia linguae! 545

Quippe contento Pataraeus arcu
tela, quae cervos capreasque contra
tendere assuerat, ferus, heu, puellae
pectore fixit! 550

Icta vix ferro cecidit, cruentae
iam deum caedis piget; odit arcus
et manum in poenas facilem indicemque
criminis odit.

Utque opem frustra tulit et iacentem
fovit; exangui sua matris alvo
semina eduxit medioque natum
extulit igni. 555

Hunc specu vasto tenerum biformis
excipit Chiron medicasque alumnum
edocet vires: mala quae quibusque
mitiget herbis. 560

Crevit has sensim iuvenis per artes.
Quem necis vitaeque parens avusque
arbitrum sanxit. Sed et hunc potenti
terrui ausu: 565

fraude cum Cressae lacerum sub auras

Znający przyszłość wieszcz jako jedyny
o swojej stracie nie wie. Lecz ile zła wyrządza
gadatliwy język! 545

Bo przecież napiął Patarejczyk¹²⁰ łuk
i, wściekły, strzałą, wymierzoną zwykle
w sarny i jelenie, dziewczyny
przeszył pierś. 550

Ledwie pod ciosem żelaza padła,
już bogu żał krwawego mordu: nienawidzi
łuku, prędkiej w karceniu ręki
i donosiciela.

Upadła: na próżno biegł ratować
i nadaremnie leczył; swoje nasienie z łona
wykrwawionej matki i dziecko
dobył z ognia. 555

Małeństwo przyjął w przepastnej grocie
człekozwierz Chiron; uczył
o działaniu lekarstw, o chorobach i ziołach,
które je łagodzą¹²¹. 560

Sztuka ta z wolna młodzieńca uczyniła sławnym.
Sędzią życia i śmierci ojciec go mianował
i dziad, lecz nawet jego przeraził
swą zuchwałością i potęgą. 565

Z krainy cieni wywołał na świat

Virbium infernis revocavit umbris
iuraque horrendae Stygis et deorum
foedera rupit,

570

non tulit tantum decus et trisulca
cuspide insontem violentus hausit
Iuppiter quoque hic alium retraxit,
mersit Averno.

Dite sed rursus domito profundi
clastra perfringens Erebi verendum
reddidit coelo caput et paternis
intulit astris.

575

Inclitum salve iubar! O colende
semper! O vitae dator et levamen
unicum fessis! Adime imminenti
corpora leto.

580

Wirbuisza, ofiarę pani z Krety¹²²:
pogwałcił prawa straszliwego Styksu
i układy bogów.

570

Gniewny Juppiter takiej sławy nie zniósł
i trójzębem wyczerpał niewinnemu
życie¹²³. Pogrążył go w Awernie, z którego ten
innego wyswobodził¹²⁴.

Lecz obłaskawił znowu Disa¹²⁵, otchłani Erebu
wyłamując rygle¹²⁶, wyniósł potomka
na niebios a i wśród ojcowskich
umieścił gwiazd.

575

Bądź pozdrowiony, wspaniały blasku!
Czcigodny po wsze czasy! O życiodajny!
Pociecho jedyna słabych! Wybaw te ciała
od czyhającej śmierci!

580

ACTUS III

MARCUS AEMILIUS ROMA VENIENS – SCIPIO

M. AEMILIUS	Clari propago generis, invicti nepos ductoris aequae invictus, ingens Martiae decus urbis et tutamen, aeternum deos tibi Roma faciles optat et saluum iubet valere, per te salva.	585
-------------	---	-----

SCIPIO Quod pro me expetit,
sibi praestat. Huic dum spiritus fragiles reget
vitalis artus, luce dum aetherea fruar,
uni iuvat vixisse. Quid porro?

M. AEMILIUS	Tuis	590
gratatur armis teque pro merito favens,		
macte, esse forti gaudet imperio patrum		
consensus.		

SCIPIO Afros ecquid ob victos deis
 supplicia Romae indicta?

M. AEMILIUS	Turba obiit frequens	
	puraque oberrans veste, frondenti comas	595
	implicita lauro sacraque instaurans Iovi	
	superisque grates habuit. Una omnis virum	
	matrumque populus, virginum innupti greges	
	fudere ad aras vota. Geniali dape	
	instructa mensis templa dispositis dies	600
	patuere senos. Hoc quoque imperii cape	
	tibi prorogati pignus, auspiciis ruat	
	donec tuis Carthago nec Libya super	
	quicquam pavendum restet.	

AKT III

MAREK EMILIUSZ¹²⁷ PRZYBYWAJĄCY Z RZYMU – SCYPION

M. EMILIUSZ	Latorośli sławnego rodu, niezwyćziony ¹²⁸ wnuku niezwyćzionego wodza ¹²⁹ ! Marsowy gród wielką ma w tobie chlubę i ostoję! Rzym, dzięki tobie zdrów, życzy ci zdrowia i wiecznej przychylności bogów.	585
-------------	---	-----

SCYPION Troszcząc się o mnie,
dba o siebie. Warto dla niego jednego tylko żyć:
dopóki duch śmiertelne ożywia ciało, dopóki światłem
się cieszyć i powietrzem. W czym rzecz?

M. EMILIUSZ	Zgromadzenie	590
starszych winszuje ci zwycięstw i, zasłużenie sławiąc, raduje się – chwała ci! – z twego dzielnego dowodzenia.		

SCYPION Nakazano w Rzymie modły do bóstw
za zwycięstwo nad Afryką?

M. EMILIUSZ	Wyległ wielki tłum: krążąc	
	w czystych szatach, z zielonym we włosach laurem,	595
	wznawiał obrzędy i składał dzięki	
	Jowiszowi i niebianom. Razem cały lud: mężowie i	
	matki; gromady dziewic przy ołtarzach ¹³⁰	
	składały śluby. Świątynie stały otworem	
	przez sześć dni; w nich stoły zastawione	600
	święteczną ucztą. Przyjmij też tę porękę	
	zachowania dowództwa, aż Kartagina nie runie	
	pod twymi auspicjami, a z Libii nie zostanie nic,	
	czego trzeba się bać.	

SCIPIO	Hic mecum labor fuerit.	
M. AEMILIUS	Quod instat, penitus inimicam erui urbem Senatus mandat. Haec tacite in sinum commissa per me sedulo ut praestes, rogat. Pax huic fidesque nulla nec veniae locus, nec ulla sunt foedera. In flammis eat Carthago et altus condit eversam cinis. Caelum execrandae pestis aspectu leva, terrore patriam.	605 610
SCIPIO	Sponte currentem excitas.	
M. AEMILIUS	Video nec addam his plura. Quin veterum cohors septena Libycis missa supplendis venit. Subvecta pariter farra et in belli moras quod attributum est aeris.	 615
SCIPIO	Hoc me animo iuvat certare patriae, quo meis rebus favet.	

LEGATI SACERDOTES – SCIPIO

LEGATUS	Aequande superis ductor! Huc Tyria sacer legatus arce tendit et veniam rogat.	
SCIPIO	Quaenam huc subegit causa?	
LEGATUS	<i>Quae te prosperis rebus fluentem lubrica infidae monet timere sortis quoque te extollit magis, hoc te magis contrahere nec duro pede aliena premere fata metuentem deos parum fideles. Saepe Romanos quidem Carthago supplex adiit. Hae gentis vices,</i>	620 625

SCYPION	O to się już postaram.	
M. EMILIUSZ	Co ważne, Senat zleca ci zrównać wrogie miasto z ziemią. Powierza ci to w sekrecie, za moim pośrednictwem, chcąc, byś skrzętnie tego dopilnował. Pokój i zaufanie są wykluczone; nie przebaczej i przymierza żadnego nie zawieraj! Niech Kartagina idzie w ogień. Trupa ma pokryć grubo proch. Uwolnij niebo od widoku tej przeklętej plagi, a swój kraj od strachu.	605 610
SCYPION	Z ochotą – ostrogi mi nie trzeba.	
M. EMILIUSZ	Widzę i już nic nie dodam. Oto przysłane siedem kohort weteranów – libijskie posiłki. Przywieziono też zboże i żołd na dalszą wojnę.	 615
SCYPION	Lubię walczyć dla kraju tak ochoczo, jak okazuje mi życzliwość.	

KAPŁANI SPRAWUJĄCY POSELSTWO¹³¹ – SCYPION

KAPŁAN	Wodzu równy bogom! Z tyryjskiej twierdzy przybywa święty poseł, prosząc o łaskę.	
SCYPION	W jakiej sprawie?	
KAPŁAN	W tej samej, która każe ci pamiętać, że płynąc na fali powodzenia, powinieneś bać się odmiany zdraдлиwego losu, a im wyżej cię wyniosł, tym bardziej winieneś się powściągać ¹³² i po cudzym nieszczęściu nie deptać twardą stopą: bój się wiarołomnych bogów ¹³³ . Często przecież Kartagina do Rzymian w pokorze przychodziła: tego chciał jej los	620 625

haec generis olim fata. Sic nunquam tamen
 supplex adivit. Maximum haec vobis dies
 novumque prima decoris accessum parit.
 Homines solebat ante, nunc pro se deos 630
 allegat. Hos tu stare nobiscum, hos focus
 arisque pulsos genibus advolvi tuis
 una et precari crede. Tene ergo Africae
 sceptris tumentem, patria, et Herculei supra
 finem laboris spatia metantem imperi. 635
 In has Latino Marte ruituram vices
 sperare potuit ullus, ut dextra genu
 hostile prendens supplici instares prece,
 non imminenti ut colla subducas iugo,
 dominumve renuas; non ut exhaustis levet 640
 servile pretium capitis? Heu! Gravior tibi
 sors deprecanda est. Tantulum, ut salvam velit
 miseramque victor, mole pugnandum ardua.
 Haec summa voti, ne solo afflictam tenus
 rapidisque adustam facibus in cinerem et leves 645
 verti favillas iubeat. At, si qua est adhuc
 pietas malisque pectus humanis dolens,
 te, te ista species tangat. Hanc urbem aspice,
 huc ora verte, Scipio, haec, quo sit loco,
 quo fuerit olim, expende. *Sunt certa invicem* 650
sua cuique genti tempora. Excidimus modo.
Sic vos potestis. Fragilis est fati tenor.
 Nec Roma semper steterit. Et vivat quidem
 opulenta, felix, dives et nunquam tui,
 Carthago, similis! Cuncta sub pedibus regi 655
 vertique videat, nos quoque. *In nostris tamen,*

i zmienne powodzenie. Lecz nigdy nie przysła,
schylając się tak nisko. Dziś po raz pierwszy
otwiera się przed wami nowe, wspaniałe źródło chwały.
Kiedyś posyłała ludzi. Teraz wyprawia w swym imieniu 630
bogów. Wiedź, że stoją tu i błagają razem z nami,
przeznani od ognisk i ołtarzy,
upadłszy do twych kolan. Więc ujmij, ojczyzno,
pod nogi tego, co pyszni się berłem Afryki, co ma
imperium tak wielkie, że nie zmierzyłby go Herkules¹³⁴. 635
Mógł się ktoś spodziewać, że wraz z odmianą losu
powali cię latyński Mars, tak że prawicą ściskać będziesz
kolano wroga i pokornie błagać nie o to, byś wydobyła kark
spod jarzma, byś się pozbyła pana,
nie o to, by obniżył niewolniczą 640
cenę za ocalenie głowy? Musisz
błagać o gorszy los! Trzeba z wielkim trudem bić się
o drobnostkę: żeby zwycięzca raczył ci darować oplakane życie.
Błagamy jedynie o to, żeby zniszczonej po fundamenty
i nadpalonej przez żarłoczne żagwie nie kazał obrócić 645
w popiół i perzynę. Lecz jeśli gdzieś dotąd ostały się
pobożność i litościwe wobec ludzkich nieszczęść serce, to widok
ten wstrząsnąć powinien właśnie tobą. Spójrz, Scypionie,
popatrz na to miasto: rozważ, w jakim stanie jest teraz,
w jakim było kiedyś. Na każdy lud po kolei przychodzi 650
jego czas. My właśnie padliśmy.
Tak samo wy możecie. Bieg losu jest zawodny.
Nawet Rzym nie będzie wiecznie stał. Ale niech żyje:
możny, szczęśliwy, bogaty i zawsze do ciebie,
Kartagino, niepodobny! Niech wie, że wszystkim rządzi, 655
trzymając pod stopą – nami też. Jednak widząc

quid vos timere deceat, aerumnis vides.
Quo te premi devictus exemplo velis,
modo in hoste victor statue. Quanquam hostem loquor?
 Ne credite hostes. Error invitos facit, 660
 non causa; socios foedus et toties datae
 utrinque dextrae quosque cepistis deos
 et quos dedistis obsides quondam bonae
 fidei et sequestres. Proinde civili haud minus
 sociale bellum geritur. In socios potes 665
 tum saevus esse? Tamne flammatum in suos
 versat furorem Roma? Nam dici suos
 nec iniqua nobis adimet. Ut libitum est, age
 opprimite, ruite. Donec etiamnum sumus,
 vestri sumus fuimusque. Stant fixa aereis 670
 monimenta tabulis pactaque amborum manent,
 fas sit, precor, dixisse non ulla recens
 temerata fraude. Vetera quid frustra exequar,
 geminique causas Martis? Haec nostros penes
 maneant parentes. Pace bis rupta nocens 675
 Carthago fuerit. Nil meam hoc causam gravat.
 Talem sciebat, iura cum victis avus
 tuus ille posuit, cum tot exitio licet
 furiata procerum Roma, tot strage urbium,
 per hunc pepercit. Tempore ex illo nefas 680
 nullum peractum; si quod est visum tamen,
 non omnium hoc est. Scelera paucorum innocens,
 heu, turba luimus! Adde periuri dolos
 Numidae. Quod urbi crimen aut culpam obicis?
 Quid misera potuit? Tempore impositum suo 685
 ferri tributum petitis? Elephantos dari?

nasze udręki, wiesz, czego się powinniście bać.
 Jako zwycięzca postępuj z wrogiem tak, jak chciałbyś
 być traktowany, gdyby cię pokonał¹³⁵. Mówię: wrogiem?
 Nie myślcie, że to wróg. Opór wynika tylko z błędu, 660
 a przyjaźń – z przymierza i wielokroć uściśniętych
 rąk; z tego, że bogów naszych przyjęliście
 i daliście swoich jako rozjemców i gwarantów
 dotrzymania słowa¹³⁶. Dlatego wojna sojusznicza
 to niemal jak domowa. Możesz więc pastwić się 665
 nad sojusznikiem? Tę żagiew szału
 Rzym kieruje przeciw swoim? Bo miana swoich
 nawet jako wróg nam nie zabierze. Podobą się wam, to wedle uznania:
 miażdżcie nas i rujnujcie. Lecz póki jesteśmy,
 to jesteśmy i byliśmy wasi. Są dokumenty 670
 wyryte na tablicach z brązu i obopólne układy –
 niechże się godzi, błagam, rzec, że bezprawiem żadnym
 teraz nieskalane. Po cóż darmo wspominać dawne dzieje,
 sprawy jednego i drugiego Marsa¹³⁷? Zostawmy je
 naszym rodzicom. Ponoć Kartagina dwakroć zerwała pokój 675
 i niosła zgubę. To nie ma związku z moją prośbą.
 Taką Kartaginę znał twój dziad, gdy narzucał warunki pokonanym,
 a Rzym dzięki niemu oszczędził ją¹³⁸, choć szalał
 z gniewu po stracie tylu najlepszych obywateli,
 zagładzie tylu miast. Od tamtej pory żadna niegodziwość 680
 nie miała miejsca, a jeśli nawet dopatrzono się jakiejś,
 to nie obciąża wszystkich. My, niewinny tłum, płacimy
 za zbrodnie garstki! Dodaj do tego matactwa wiarołomnego
 Numidy. Jaki występki, jaką winę zarzucasz miastu?
 Co ono, nieszczęśliwe, mogło? Chcecie trybutu 685
 w wyznaczonym czasie? Słoni¹³⁹?

Paremus. Exin stirpe meliori lares	
viduare patrios deque maerentum sinu	
natos parentum trahere compulsi obsides,	
heu, chara vobis pignora et spem Punicae	690
floremque gentis dedimus! Hinc castris iubet	
inferre consul arma et exhausto rates	
deripere portu. Subdoli ad nutum ducis	
advehimus. Opibus sola de cunctis sibi	
Carthago reliqua fuerat. Hoc vestra in manu est,	695
utrum supersit. Per tot impensas nihil	
praeter salutem pacta et incolumes deos	
non obtinebit? Nec datam exsolvet fidem	
iamiam bilinguis Roma? Quam labem inferas,	700
agnosce. Causam si minus nostram probas,	
propriae faveto. Quid, quod haec stirpis tuae est	
avique munus salva? Quid damnas avum?	
Quid stemma patrum carpis et magnae amputas	
monimenta laudis? Ille subiuncta iugo	
contentus urbe, maius erepta tulit	705
pretium decusque. Nomen huic Libya inclitum	
non tam manu perdomita, quam sospes dedit.	
Dabit et nepoti. Vincet hunc etiam nepos,	
si fracta cuius Marte Carthago occidit,	
iterum hoc iubente surgat et prisco gradu	710
rediviva stare moenia atque arces velit.	
Quod tu, per illam dexteram, Publi, precor,	
per iniqua Poenis numina et Troia ac Tyro	
profugos penates perque nullius manu	
movenda patrum busta, manesque integros,	715
permitte tandem. Vestra sic semper deos	

Służymy. A jeszcze zmuszeni osierocić
 lary z co lepszego potomstwa
 i z objąć łkających rodziców wyrwać dzieci¹⁴⁰,
 oddaliśmy wam naszych drogich zakładników:
 kwiat i nadzieję punickiej krwi! Potem konsul nakazuje
 przynieść do obozu broń i port pozbawić
 resztek floty. Zrobiliśmy to na skinienie¹⁴¹
 podstępного wodza. Kartagina, pozbawiona całej swej potęgi,
 miała już tylko siebie. Od was zależy,
 czy przetrwa. Za takie ofiary, choć zastrzegła sobie
 tylko prawo do istnienia i zachowania
 swoich bogów, nie ocali nic? Czyżby Rzym był dwulicowy¹⁴²
 i nie dotrzymał słowa¹⁴³? Zrozum,
 jaką zagładę niesiesz. Skoro nasz interes waży
 dla ciebie mniej, to dbaj o własny. Pomyśl, że życie tego miasta to dar
 twego rodu i dziada¹⁴⁴. Jego za co karzesz?
 Dlaczego szargasz rodowe imię i odzierasza
 z pamiątek wielkiej chwały? Tamten pozostał
 przy narzuceniu miastu jarzma, a wybawiwszy je,
 skorzystał bardziej i odniósł większą chwałę¹⁴⁵. Sławne imię
 dała mu nie tyle ujarzmiona, ile ocalała Libia¹⁴⁶.
 Da też wnukowi¹⁴⁷. A nawet wnuk prześcignie dziada,
 jeśliby Kartagina, złamana ciosem jego Marsa¹⁴⁸, znowu
 podniosła się na jego rozkaz i zapragnęła,
 by wskrzeszone mury i twierdze stały jak dawniej.
 Zgódź się już na to, Publiusz! Na tę prawicę
 cię błagam; na bóstwa krzywdzące Punijczyków
 i na Penaty zbiegłe z Troi i Tyru¹⁴⁹; na prochy ojców,
 których nikt nie powinien ruszać,
 na czyste many¹⁵⁰! Niech tak wasz Rzym

	habeat secundos Roma. Sic nullos tremant Tarpeia Gallos culmina. Haec divum sator armatus orat falce procurva senex hospesque quondam vester. Hoc, qui coelites trifida coercet cuspidē. Hoc chara petit pro gente supplex coniugis magni soror. Hoc lucis almae genitor. Hoc Phoebos satus, quem Graia colubri terga pandentem colit Epidaurus. Ultra si peti poenas placet, servata poenas, et quidem ingentes, luet, ne metue: vivet misera. Nil clade hac potes astruere gravius, esse crudelis potes.	720
SCIPIO	Non me esse tumido laeta quem rerum efferant fastu insolentem, quem superbifico iuvet calcare gressu, Marte quos fractos semel vel merita sors exturbat, haud equidem reor latere quenquam. Nec mihi ferro asperum aut silice, credo, pectus obducta riget. Sed imperantis iussa me patriae nefas violare. Si vos foedus ex animo irritum sarcire, non iam Punica optatis fide; praesto est: nihil me plura cunctantem loqui, vos terere luctu tempus imbelli expedit. Facilis via est brevisque. Quae geminus tulit in verba pridem consul, haec eadem modo in verba refero. Qualibet patriae novas optare sedes intus et pelago procul transferre iubeo: continens tuto solum decimusque Libyae parte sepositos lapis excipiet. Illic ratibus et portu carens	725 730 735 740 745

	secura dites Cereris et Bacchi ubere Carthago glebas pacis operata excolet studiis. Propinquo donec alluitur mari, suspecta Romae est. Pignore haud alio potest fidei esse cautum. <i>Cetera ut praestet, metum quis praestet unquam? Nec face alterius bene splendere Phoebi, gemina nec mundus queat ferre aut vereri sceptr.</i>	750
LEGATUS	Consortem times? Nullum timebit Roma, si talem timet. An hic iacentis, hic datae in praeceps rogos, cinis ille, molis illa confusae strues, congesta temere saxa in hoc sese dabunt? Tantos resument spiritus? Non tam levi Poeni ruina trahimur. Eversas opes, vel si ipsa cupiant fata, quo steterant loco, nunquam reponent.	755 760
SCIPIO	Urbe nil tecum integra certum est pacisci.	
LEGATUS	Patere quod dudum ratum est manere foedus.	
SCIPIO	Fraude quod vestra irritum est?	
LEGATUS	Purgare possum.	
SCIPIO	<i>Quando confessum exprimas ab fonte facinus?</i>	765
LEGATUS	<i>Poenae, si fontes sumus, quae servitute est gravior?</i>	
SCIPIO	<i>Arbitrio decet dominantis illam ferre.</i>	
LEGATUS	Quid salva iubes	

	floty i portu i zajęta pokojową pracą, bez obaw uprawiać będzie rolę płodną w dary Bakchusa i Cerery ¹⁶¹ . Dopóki ją oblewa morze, Rzym jej nie ufa. Nie da się inaczej zagwarantować 750 bezpieczeństwa. Można zrekompensować wszystko inne, ale nie strach ¹⁶² . Żagiew drugiego Feba nie oświeciłaby należycie świata, a on nie mógłby znieść i poważać bliźniaczego berła.
KAPŁAN	Boisz się rywala?
	Nikogo nie będzie bał się Rzym, jeśli boi się tego ¹⁶³ ! 755 Trupiego stosu? Strąconych w przepaść zwłok? Popiołu ¹⁶⁴ ? Wielkiego rumowiska? Tych bezładnie spiętrzonych głazów? Tego się można bać? Nabiorą tyle odwagi? – Nie ci upadli, sponiewierani Punijczycy ¹⁶⁵ . Choćby sam los 760 tak chciał, nigdy nie przywróca zniszczonej potędze jej dawnego miejsca.
SCYPION	Dopóki miasto stoi, paktowanie z tobą to ryzyko.
KAPŁAN	Uznaj przymierze, które zostało już zawarte.
SCYPION	Zdradziecko przez was przekreślone?
KAPŁAN	Mogę to wyjaśnić.
SCYPION	Kiedyż wydobędziesz z winowajcy 765 przyznanie się do winy?
KAPŁAN	Jeśli zawiniliśmy, to jaka kara jest cięższa od niewoli?
SCYPION	Należy ją znosić na warunkach pana.
KAPŁAN	Rozkaż cokolwiek – byle ojczyzna

	patria?	
SCIPIO	Esse idipsum salva, quo dempto, nequit; mutanda sedes.	
LEGATUS	Nempe bis geminis prope Romam ante saeculis posita?	770
SCIPIO	Sic Romae expedit.	
LEGATUS	Hanc perdis urbem?	
SCIPIO	Merita ne genti exprobrem, dis imputetur.	
LEGATUS	Hos tibi iratos puta, vetera auspicato templa si moveas statu.	
SCIPIO	Sic quos Saguntus habuit irasci deos primum necesse est.	775
LEGATUS	Scelera si plectis, luat, qui fecit.	
SCIPIO	Et quae fovit.	
LEGATUS	In quorum caput saevire cupias, ede; quos iubeas tibi dedi rebelles?	
SCIPIO	<i>Scelera, nisi causam amputas caputque, frustra reprimis.</i> Haec, quae animos facit novisque rebus acuit, haud fido prius urbs est situ movenda.	780
LEGATUS	Qua culpa nocens?	
SCIPIO	Fecit nocentes.	
LEGATUS	Esse quam nusquam iubes, sociam memento.	
SCIPIO	Memini et infidam semel iterumque et ultra.	
LEGATUS	Parce, ne saevi, obsecro!	785

ocalała!
 SCYPION Nie może ocaleć nienaruszona, to wykluczone;
 miasto trzeba przenieść.
 KAPŁAN Choć założono je prawie cztery wieki 770
 wcześniej niż Rzym¹⁶⁶?
 SCYPION To w interesie Rzymu.
 KAPŁAN Zgubisz to miasto?
 SCYPION Mógłbym rzec: zasłużyliście –
 zrzucicie winę na bogów.
 KAPŁAN Wiedz, że ich rozgniewasz,
 ruszając stare przybytki z poświęconych miejsc.
 SCYPION Przede wszystkim: tak muszą się gniewać 775
 dawni bogowie Saguntu¹⁶⁷.
 KAPŁAN Skoro karzesz za zbrodnie, niech płaci
 winny.
 SCYPION I miasto, co go chroni.
 KAPŁAN Mów,
 nad kim chcesz się pastwić; kogo ci wydać
 z buntowników?
 SCYPION Na nic poskramiać zbrodnię, nie usunąwszy 780
 źródła, nie ukręciwszy głowy. To miasto dodaje ducha
 i wciąż podżega; trzeba je najpierw usunąć z miejsca,
 które nie budzi zaufania.
 KAPŁAN Czym zawiniło?
 SCYPION Jest matką winnych.
 KAPŁAN Pamiętaj, że ściągasz wieczystą śmierć
 na swoją towarzyszkę.
 SCYPION Wiarołomną – pamiętam
 raz i raz wtóry, i zawsze.
 KAPŁAN Oszczędź; nie wściekaj się, błagam! 785

Per quicquid omne fuimus et quicquid sumus,
miserere, consul.

SCIPIO Miseret; hac iuris tenus
nostrī est; nec ultra tendere aut Romae licet
obstare placitis. Desine; immotum est; sedet.
Arma, arma propere, miles. Urgendum est opus,
dum tempus et res aperit optatis viam.

LEGATUS Indutias paulisper et saevi moras
belli sequestres, iussa dum ferimus, rogo.

SCIPPIO Abite propere.

LEGATUS Nulla redeundi mora est.

SCIPIO Nisi qui imperata faxit, huc nemo amplius
efferre reducem moenibus gressum velit.

SCIPIO – MILITES

SCIPIO
Nunc fida, socii, pectora, expertum manu
animisque robur, ultimam hanc operam date
patriae, mihi vobisque. Nos Tyriae arbitros
fraudis suique vindices decoris parens
communis armat. Stirpe, non opibus, quidem
hoc aestimandum est nomen: utque humilis fuit
tenuisve, si vel capite praestanda est, caput
leto offerendum. Causa, non sors quaeritur
parentis. At quas et parens stimulos dabit,
et Roma? Quem non illa securum sui,
haec Martis avidum reddat? Haec, cuius minor
utrasque solis fama complevit domos
nutu obtinentis cuncta; quam triplicis tremuit
sentitque mundi regio; quae vinci insolens

Litości, konsulu! Na to wszystko, czym byliśmy
i jesteśmy!

SCYPION Lituję się – na ile mam prawo;
nie można naginać rozporządzeń Rzymu
ani ich podważać. Dosyć – decyzja zapadła.
Do broni, żołnierze! Dopnijmy swego,
póki czas i warunki pozwalają.

790

KAPŁAN Każ przerwać na krótko ten krwawy bój,
zanim nie zaniesiemy rozkazów!

SCYPION Odejdźcie i śpieszcie się!

KAPŁAN Idziemy natychmiast.

SCYPION Niech nikomu, kto poleceń nie wykona¹⁶⁸, nie zachce się
przekraczać murów i tu powracać.

795

SCYPION – ŻOŁNIERZE

SCYPION Teraz, towarzysze, trzeba wiernych serc, hartu
ręki i ducha! Zdobądźcie się na ten ostatni trud –
dla ojczyzny, dla mnie i dla siebie. Wspólna
matka podaje nam oręż – abyśmy osądzili tyryjskie¹⁶⁹
wiarołomstwo i pomścili jej cześć. Ród matki
szanuje się wszak ze względu na korzenie, a nie majątek;
jeśli korzeń jest¹⁷⁰ nędzny i słaby, to gdy ma dostać większą
koronę, korona musi paść. Nie pytamy, jak matce się powodzi;
pytamy, jak jej pomóc. A czym nas matka i Roma
natchną? – Komu jedna nie wpoi wiary w siebie,
a druga żądz Marsa¹⁷¹? Mało jej sławy,
co napelnia obydwie domy słońca. Wszystko
ma na skinienie. Trzy strony świata ją znają
i przed nią drżą. Nie przegrywa,

800

805

810

tot ubique fudit arma; tot clausas vago patefecit urbes Marte; tot partos retro numerat triumphos quosque vicini Italum dedere tractus, quosque trans pontum ultimo oriente populi; quicquid Argolicae tenent	815
ditione gentes; quicquid extremi colit populator orbis Macedo; quae Rhodopes arat Haemique cultor. Adde pollentis sinus Asiae Syrosque; quicquid obversum maris aut claudit ingens litus, aut clausum mari est.	820
Illyrica taceo regna nec pelagi loquor superi recessus. Teque, Gallorum genus infrene; tum quodcunque maiori imminens pelago cadente solis afflatur rota.	
Haec ipsa, quam nos quaerimus, bello haud semel subacta Libya est. Decora quid tanta exigant, ante ora cuique est voce nec nostra indiget.	825
Tot illa rerum fama, tot spoliis ovans titulisque dives gloria in vestris, viri, commissa manibus pectore in vestro sedet.	830
Nec longa belli taedia aut segnes morae. Affectus haeret cardine in summo labor. Est in propinquo meta. Perfunctis levi merces periculo magna, sed maior tamen in laude fructus. Agite, nunc gentis caput,	835
Libyae illa domitrix, aemula imperii, potens Carthago, gemini saeva dominatrix maris: quoque orbe rutilum Phoebus emenso iubar restinguit et quod media terrarum secat; illa, illa rerum tumida, violenta, impotens	840

a oręż jej dotarł wszędzie. Jej wędrowny Mars ¹⁷² otworzył bramy w tyłu miastach. Triumfowała tyle razy!	
Do niej należy tyle ziem, które italski oddął sąsiad, i zamorskie ludy na samych krańcach Wschodu. Wszystko, czym władają	815
plemiona argolidzkie; rola, którą uprawia Macedończyk, grabieżca krańców świata; orne pola w Rodopach i górach Hajmu. Dodaj zatoki możnej Azji i Syrii; wszystko, co zamyka wielki przeciwległy morski brzeg, co kres wyznacza morzu.	820
Nie wspomnę państw Ilirii i zakątków koło górnych wód. Pominę ciebie, galijski nieuległy rodzie, i ziemię zwieszającą się nad oceanem, tarczą zachodzącego opromienianą słońca ¹⁷³ .	
Ta sama Libia, która jest naszym celem, nieraz już ulegała podbojowi ¹⁷⁴ . Każdy wie, do czego zobowiązuje taka chwała – nie muszę o tym mówić. Ta sława zrodzona z tylu czynów, dumna z tylu łupów i podbojów – złożona w waszych, mężowie, rękach, leży wam na sercu.	825
I nie dłuży się zwłoka i przykrości wojny. Wyczerpujący trud dobiega kresu. Meta jest blisko. Na wytrwałych przy odrobinie ryzyka czeka wielki zysk, a jeszcze większe żniwo chwały. Naprzód! Teraz ma runąć aż po fundamenty	830
stolica narodu, owa pani Libii, konkurentka do władzy, można Kartagina, sroga władczyni obu mórz – tamtego, co w nim Feb ¹⁷⁵ , przemierzysz świat, szkarłatne gasi blaski, i tego, co środek rozcina ziem ¹⁷⁶ – owa butna, gwałtowna, porywcza pani świata	835
	840

quodque omne supra est crimen, infandi domus
 Annibalis, imis sedibus praeceps ruat.
 Perdenda penitus, pessima excidio lues
 abolenda. Dudum has tot ducum inferias petunt,
 tot civium umbrae, strage quos foeda Africus 845
 grassator hausit, terna dum lustra incubans
 vagum per urbes agmen Ausonias rapit
 lentoque columnen Marte Romanum atterit.
 Quid, quos Pyrenes arduae obversus iugo
 fraude interemptos Celtiber campus tegit? 850
 Geminumne belli fulmen et nostri inclitum
 par generis, acres morte Scipiadas nepos
 errare inulta patiar? Haud vivus quidem.

MILITES

Tua nos alacres, quocunque vocas,
 quocunque moves, castra sequemur. 855
 Duc, age, Publi. Duc, qua Phoebos
 surgente rubet decolor Indus.
 Qua septeno gurgite Ganges
 flavas pelago miscet arenas.
 Qua nobilibus pendula ramis 860
 dices carpunt vellera Seres.
 Duc, qua gelido Parrhasis axe
 lentos sitiens contrahit orbes
 nulloque rigent hospite campi.
 Duc, qua prona luce renatus 865
 aperit seros Hesperus ignes.
 Duc, qua fervent propiore deo
 torto Aethiopes crine minaces.
 Seu nos terra, seu ferre mari

	<p>i, co już przekracza wszelką miarę zbrodni, dom przeklętego Hannibala¹⁷⁷.</p> <p>Trzeba tę najgorszą zarazę wytrzebić, zniszczyć, zgładzić. O to igrzysko pogrzebowe¹⁷⁸ dawno się już proszą tłumy mar wodzów i obywateli, wymordowanych haniebnie przez bandytę z Afryki – gdy wędrowny zastęp, przez trzy grasując lustra, rabował pośród ausońskich miast i filar Rzymu nieśpiesznym naruszył Marsem¹⁷⁹.</p> <p>A zabici zdradziecko, co ich nieopodal stromej Pyrene celtyberyjskie kryje pole¹⁸⁰?</p> <p>Ja, wnuk, mam ścierpieć, że bliźniaczy wojenny grom¹⁸¹, słynni druhowie z naszego rodu, mary groźnych Scypiadów¹⁸² błakają się bez pomsty? Nigdy – póki żyję!</p>	845
ŻOŁNIERZE	<p>Twoje wojsko z ochotą z tobą idzie, dokądkolwiek nas wołasz, dokądkolwiek wiedziesz.</p> <p>Prowadź¹⁸³, Publiusz, gdzie śniadego Inda wstający rumieńcem barwi Feb¹⁸⁴.</p> <p>Gdzie siedem nurtów¹⁸⁵ Gangesu z morzem płowe miesza piaski; gdzie bogacze Serowie brzemiona wełny rwą ze sławnego krzewu¹⁸⁶.</p> <p>Prowadź, gdzie spragniona Parrazyjka dyszlem lodowym zatacza wolne kręgi¹⁸⁷ i gdzie pola kostnieją, żadnego nie widując gościa; gdzie Hesperus odrodzony o zachodzie zapala późne ognie¹⁸⁸, gdzie krętowłosych groźnych Ajthiopów bliski rozpłomienia bóg¹⁸⁹.</p> <p>Czy nam po ziemi, czy po morzu nosić</p>	855 860 865

Romana iubes, te duce, signa	870
aquilaque tuos praeunte vocas,	
nec terra tuos, nec mare, Publi,	
arcere queat. Fortibus ausis	
par semper erit vivida virtus.	

LEGATI CARTHAGINENSES REDEUNT

LEGATUS	O cuius armis subdita Ausonias potens	875
	auxit secures Libya, Scipiadum genus,	
	Romae secundis, Punicae infensis rei	
	exorte superis: quod malis minimum potes	
	impendere, audi. Neve quod victi preces	
	gemitusque toties ferimus, afflictos tuis	880
	contemne pedibus. <i>Hanc habent magnae indolem</i>	
	<i>et avida laudis pectora, ut miseros levent,</i>	
	<i>premunt feroces.</i> Non ego, ut patriam, precor,	
	sedemve dones veterem, ut intactas adhuc	
	ferroque et avidis subtrahas flammis domos.	885
	Et hoc tamen decebat orantes deos	
	audire et animos regere plus capta satis	
	urbe obsecutum. Nam quid excisa amplius	
	assequeris? In vos imperi damnum redit.	
	Vestrum omne, vestrum est, Africae quicquid perit.	890
	Dolor est pudorque noster. At nil iam integrum est	
	ardente tota, sede ni prisca iacens	
	rursum excitetur. Hoc quoque infensus negas?	
	Nec iam precamur. Vertite, obruite omnia,	
	urbis reliquias spargite, infelix Tyri	895
	nusquam propago, nusquam Agenoreae domus	

każesz rzymskie znaki, gdy ty 870
nas wiesziesz i wołasz, przed sobą mając orła¹⁹⁰,
to ani ziemia, Publiusz, ani morze
nie zdoła nas zatrzymać. Dzielnych śmiałków
nigdy krzepkie nie opuści męstwo¹⁹¹!

WRACAJĄ POSŁOWIE KARTAGIŃSCY

KAPŁAN

Scypionido, którego orężem podbita można Libia
rozszerzyła władzę toporów ausońskich¹⁹².
Ty wiesz ród od bogów¹⁹³, łaskawych dla Rzymian,
a wrogich Punijczykom; posłuchaj – możesz wyświadczyć
nędznikom tę najmniejszą z przysług. Nie gardź nami,
których sam zdeptałeś, gdy, pokonani, łkamy
i prosimy cię tylekroć. Wielkie i chwały żądne serca
mają to do siebie, że nieszczęśliwych dźwigają,
nieujarzmionych miazdzą¹⁹⁴. Ja cię nie błagam¹⁹⁵
o dawną ojczystą siedzibę, czy żebyś
całe dotąd domy wybawił od żelaza i zachłannego ognia.
Chociaż, przebrawszy miarę podczas zdobywania miasta,
godziło się wysłuchać błagających bogów
i opanować żądzę. Bo co ci to da, że je bardziej zniszczysz?
Upadek tego państwa dotknie właśnie was.
Wasze, wasze jest wszystko, co w Afryce ginie¹⁹⁶!
Ból i wstyd należą do nas. Lecz pożar miasta
niczego nie oszczędzi, chyba że przywróci się je do życia
w dawnym miejscu. Zawzięłeś się, odmawiasz także tego¹⁹⁷?
Toteż już nie prosimy. Niszczyjcie, zburzcie wszystko, szczątki
miasta rozrzućcie na cztery wiatry: niech nie będzie
ślądu po nieszczęśliwej latorośli Tyru¹⁹⁸ i domu Agenora¹⁹⁹ –

	vasto supersit cinere cumulatus labor. <i>Quodcunque victor statuit, hoc victis grave est tolerare et est necesse.</i> Sed vel iam pati liceat: date odiis compotes nostri modum.	900
	Donate miseros luce: spoliatos, vagos, patria carentes, quotquot excisa super restamus urbe, Byrsa quos vivos tegit, errare quovis sinite. Seu tellus placet peregrina, seu quam vetere summotam novae mandatis urbi.	905
SCIPIO	Transfuga excepto nihil moramur omnes. Solus hic poenas dabit.	
LEGATUS	Parce, imperator, parce.	
SCIPIO	Nec veniam Iovi devota Stygio capita, nec leti fugam meruere.	
LEGATUS	Precibus, consul, extremis fave.	910
SCIPIO	Absiste.	
LEGATUS	Patere, id unicum obtineam.	
SCIPIO	Veto ultra precari. Quid teris fando diem? Abite. Cives arce quo visum est, eant migrentque soli. Densa fugitivum gregem hinc inde ferro accincta praetexat cohors, ne qua fugam dilapsus in turba Nomas corripiat. Huic tu insiste: me castris iter praevertere opus est. Ne quid hinc vallum petens captivus Afer turbet. <i>Incautos duces nec opina parvo damna momento premunt.</i> Tu, dum ista praesens obeo, custodes cave	915 920

zachowają pełną czujność, a żaden żołnierz bez rozkazu
posterunku nie opuszcza – bo uznam go
za wroga i winę prędko spłaci głową.

TRYBUN WOJSKOWY

Ja sam, dopóki żyję, nie pozwolę jawnie łamać 925
dawnej wojskowej dyscypliny²⁰⁴ ani wyrywać
i tratować świętego kwiatu sztuki wojennej!
Wstyd plamy na honorze. Wstyd, żeby przez zuchwałą samowolę
miały przepaść pilność i obyczaje, fundament
potęgi Rzymu. Żeby się żołnierz ważył 930
w mej obecności przekraczać wał i uganiać za łupem,
gdzie kto ma ochotę? Włóczyć się bez żadnego znaku
na przedzie i wodza? Pomyślałbyś,
że to bezładna zgraja zbójów! Gdy wzywa wojna,
trzeba iść na wroga i bić się – trzęsą się na dźwięk 935
zakrzywionej trąby, martwieje tchórzom dłoń,
stają jak porażeni, sztywnym kolanom tylko ucieczka
przywraca giętkość, twarz obrzydliwie
blednie. Precz od mych znaków
zbóje, ofermy i mięczaki, co drżą przed wrogiem, 940
a przed nimi towarzysze; zapatrzeni w brzuch, spragnieni zysku,
pławiający się w nierządzie; nie dość bystrzy,
spozstrzegawczy i uważni; handlarze łupów.
Tacy, co w krwawy bój idą jak do snu, za mało robiąc
wrzawy; co w marszu wymachują rękami, 945
w środku bitwy zaś prędcy są w nogach²⁰⁵; albo co, niezdolni
do posłuchu, chcą rządzić samym wodzem!
Mój żołnierz ma być tylko waleczny, posłuszny,

roburque praestet: cetera in manibus sinat
verti imperantis. Prisca non alia magis 950
 censenda dote saecula. Sic magnis ferax
 succrevit animis seque in immensum extulit
 rerum ille compos populus. His fretus suos
 tergemina mundi spatia sub fasces dedit.
 Cum nil stativis clausa privata domo 955
 distaret acies moris et patrii tenax
 nutum ad regentis miles exuere impiger
 aut capere suesset arma; cum laesa asserens
 imperia, gnati in colla districtas parens
 quateret secures. Tale prae cunctis feram 960
 opibus decus speremque (quo ceptum gradu)
 vel Scipione posse, vel nullo, Hercule,
 ductore recipi. Quantus, o superi, fragor!
 Quis fremitus arce est? Porta digressu patet,
 numerosa ponte turba laxato emicat 965
 fervetque trepidans. Obice submoto velut
 celsa columbae turre praecipites volant
 stridente penna. Transfugam in medio notet
 stipata circum legio, ne furtim latens
 effugiat. Aere signa Tyrrheno sonent. 970

CHORUS CARTHAGINENSIVM

Quaenam patria caede carentes
 habitanda manent regna? Quis Afro
 sub sole locus? Quae plaga mundi
 peregrina vocat? Proximus arvis
 campus Phariis; ubi cornigero 975

<p> wierny i twardy; resztę niech zostawi dowódcy. To właśnie za to najbardziej trzeba cenić przodków. Dzięki temu wybił się ten lud, płodny w wielkich śmiałków, i sam siebie, samowładca, wyniósł na wyżyny. Temu zawierzywszy, trzy strony świata poddał swoim różgom. Wtedy oddział w obozie zachowywał się jak w prywatnym domu²⁰⁶; żołnierz, wierny obyczajom przodków, na rozkaz zwierzchnika bez ociągania się chwycił i odkładał oręż; ojciec, broniąc znieważonej władzy, topory przynaglał na szyję syna²⁰⁷. Taką chwałę muszę przenieść nad wszelakie bogactwa i wierzyć (jak dotychczas), że da się ją zdobyć pod wodzą Scypiona²⁰⁸ albo, na Herkulesa, nie da pod niczyją. Bogowie, jaki wrzask! Co to za wrzawa w twierdzy? Brama otwarta, na strunie mostu²⁰⁹ roi się i kotłuje w trwodze wielki tłum. Jak gołębnice, co ze strzelistej wieży po zdjęciu rygla na oślep z trzepotem lecą skrzydeł. Wokół kordon żołnierzy – mają wypatrzeć w tłumie zbiegów, by chyłkiem nie uciekli. Brzmiały sygnały tyrreńskiego spiżu²¹⁰. </p>	<p>950</p> <p>955</p> <p>960</p> <p>965</p> <p>970</p>
--	--

CHÓR KARTAGIŃCZYKÓW²¹¹

<p> W jakich państwach osiąść po rzezi ojczystego kraju²¹²? Pod jakim słońcem znajdzie przystań afrykański lud? Co za strony odległe nas wzywają? Niwy koło faryjskich²¹³ pól, gdzie Ammonem rogatym </p>	<p>975</p>
---	------------

inclita tellus Ammone viret sterilesque inter lucus arenas riguam subter defendit humum annique graves temperat aestus?	
An quae pelago propiore vagas deserta vident litora Syrtes; qua tergeminis sacra Philaenis monimenta piae conscia mortis certo fines limite signant?	980
An Dulichio lustrata duci grataque moras arbore nectens? Quaque Hesperias silva sorores diti celebrat fertilis auro?	985
Aut quae gelido fecunda Acabe vicinus arat rura Macaeus?	990
Aut quae Charitum montibus ortus breviore lavat Cinyphus alveo? Vel cum infusis omnibus auctus maiore subit gurgite pontum?	
An Sarranae moenia Leptis? Oeaeque portu tuta Garaphio? Zetha? Vel altis Hedaphta iugis aspera? An arcto discreta freto naufraga Menix?	995
An Palladio nobilis ortu qua stagna secat caerula Triton? Ubi praerupti celsa Vasaleti culmina surgunt? Qua perpetuus nigrante iugo Mampsarus horret quaque arentes colle dirempto	1000 1005

wslawiona kwitnie ziemia, gdzie gaj pośród jałowych piasków wilgotną chroni glebę i łagodzi całoroczny dojmujący skwar ²¹⁴ ?	
Może te brzegi pustynne pobliskiego morza, co na ruchome patrzą Syrty ²¹⁵ ; gdzie zbożnego pamiątki zgonu, pomniki święte trzech Filajnów granice nieomylnie znaczą ²¹⁶ ?	980
Może gaj, który oglądał wódz Dulichion, gdzie drzewo rozkoszne wymusza postój ²¹⁷ ?	985
Gdzie sad, płodny w złote skarby, Hesperyjskie sławi siostry ²¹⁸ ?	
A może w wody mroźnego Akabe obfitujące wsie, co je Makajus nieopodal orze?	990
Albo te, co, węższym korytem płynąc, myje Kynyfos, zrodzony w górach Charyt?	
Czy gdzie, wezbrany dopływami rzek, szeroką w morze wpada falą ²¹⁹ ?	
Czyżby to były mury sarrańskiej Leptis ²²⁰ ?	995
Oja, garafyjskim chroniona portem?	
Dzejtha? Hedafta, niedostępna na wysokich szczytach ²²¹ ? Czy, wąską oddzielona cieśniną, sroga żeglarzom Meniks ²²² ?	
Lazurowe wody, co je przecina Tryton, sławiony wraz z Palladium?	1000
Gdzie wysokie urwistego Wasalajtu wzbijają się wierzchołki? Gdzie odwieczny Mampsaros szczeriałym straszy grzbietem i gdzie Bagradas cichy w rozpadlinie górskiej	1005

stringit tacitus Bagraa ripas?	
An qua occiduo sole tepescit	
dites spectans Africa Iberos?	
An quae virides Thabraca late	
saltus aperit? Regiane Hippo?	1010
An Cyrtha potens? Quaeque pererrat	
longo serpens Ampsaga flexu?	
An cornipedum fecunda parens	
Massyla vocat terra? Minorne	
an maior Atlas, Maurus uterque	1015
et uterque pigro frigore torpens?	
Quisnam Herculeo gurgite scissas	
Abylen nostrum Calpenque petet?	
Quis cognatis Gadibus exul	
vel, Baeti, tuo flumine sistet,	1020
vel, Ibere, tuo? Quem flava Tagi	
radiante vocat ripa metallo?	
Cui clara novis Corduba muris?	
Cui Carthago iam prima dabit	
certas profugo figere sedes?	1025
An et aerae iuga Pyrenes	
adeunda? Truces an mage Gallos	
sparsi petimus? Quaelibet orbis	
me regna iuvant, dum procul absit	
hostile solum, dum Roma procul	1030
terraque latebris hospita divum.	
Sin extorres haec quoque Poenos	
sortita capit, pestis pariter	
atque ira deum, quacunque ferar,	
parte sequantur; Romaque tandem	1035

wyschnięte ścieśnia brzegi ²²³ ?	
Gdzie na bogaczy iberyjskich ²²⁴ Afryka	
patrzy w ciepłe zachodniego słońca?	
Albo gdzie zielonymi wąwozami	
szeroko rozpościera się Thabraka? Królewska Hippo?	1010
Potężna Kirta? I gdzie wijący się Ampsaga	
zakolem zamaszystym błdzi?	
Massylska wzywa ziemia,	
płodna rumaków matka ²²⁵ ? Mały	
czy Wielki Atlas albo Maurowie obaj ²²⁶ ,	1015
w gnuśnym rozleniwieni chłodzie?	
Kto z nas do Abyli pójdzie i Kalpe,	
rozciętych Herkulejską falą ²²⁷ ?	
Który wygnaniec u krewniaków w Gades ²²⁸	
albo nad twoim, Bajtis, osiadzie nurtem,	1020
albo u wód Iberu? Kogo płowy Tagu	
wzywa brzeg, jaśniejący złotem ²²⁹ ?	
Komu Korduba, nowym rozśławiona murem ²³⁰ ,	
komu ze zbiegów da spokojnie osiąść	
jedyna już Kartago ²³¹ ?	1025
Czy też przyjdzie piąć się na szczyty	
podniebnej Pyrene ²³² ? Albo w rozsypce	
pójdziemy do straszliwych Gallów ²³³ ? Miłe mi	
każde państwo świata – byle z dala ²³⁴	
od kraju wroga, z dala od Rzymu,	1030
od ziemi, co gościnnie kryjówki daje bogom ²³⁵ .	
Chyba że i to sądzone jest	
bezdolnym Punijczykom. Dokądkolwiek	
rzuci mnie los, niech mór i boży gniew	
podążają za mną ²³⁶ , niech się zarazi	1035

miserae gentis contagiat.

od nieszczęsnego ludu i wreszcie padnie Rzym!

ACTUS IV

MARCUS AEMILIUS – TRIBUNUS MILITUM

[illegible]

AKT IV

MAREK EMILIUSZ – TRYBUN WOJSKOWY

- M. EMILIUSZ²³⁷ Zamiera serce wielkością oszołomione rzeczy.
Ledwie, na Herkulesa, ledwie wierzę
własnym oczom; widzę, czego dokonano, a wciąż
nie pojmuję, że się dało²³⁸. Zrobiliście tyle 1040
w tak krótkim czasie! Na ileż triumfów wyrósł chłopak
z rodu Emiliusza²³⁹! Jednak dawne wieki,
płenne w zaszczytne miana, płodne w zwycięstwa,
miałyby czego nam zazdrościć; Rzym miałby czym rywalizować
z sobą, a czasem się prześcignąć! W nim jednym 1045
ma Decjuszy²⁴⁰ i Fabiuszy²⁴¹. Niech się nie chełpi
tak bardzo swym Kursorem²⁴² czy tobą, ludu rzymskiego
drugi ojcie, którego mężny trud
wnióśł warowne mury, gdy zapłonęła żagiew Alp²⁴³.
Niech się raczej nie chlubi tobą, srogi Torkwacie²⁴⁴, 1050
czy tobą, w ubóstwie możny Serranie²⁴⁵, albo wodzami²⁴⁶,
co krzywy zostawili pług, których, triumfalną ręką
sprzęgających wołu, by ojcowskie orać wsie²⁴⁷,
Rzym wynióśł na kurulne krzesło ze słoniowej kości, dał im purpurową
szatę i liktorskie różgi. Może jeden tylko przodek 1055
mógłby się z nim równać: pogromca Emathii albo Libii²⁴⁸.
Kiedyś prześcignie obu, a teraz, towarzyszy
niezawodny, dogania ich, równy w biegu; to pewne,
że zostawi ślady stóp jak dziad²⁴⁹.
Plon chwały zbiera się z tego samego pola. 1060
O, Rzymie szczęśliwy, że łaskawość dobrego
Jowisza ten dar ofiarowała ci na własność!

	Hunc si potenti servet imperio virum, secura quovis orbe perrupto ingredi, pelago tremenda pariter ac terris potes.	1065
	Non te rebellis Asia, non Danaum leves Macedumque populi, non freta emensus novo terrebit Afer Marte, non citimae Ligur suppositus Alpi quique summotus iugis opposita rerum claustra terrifico minax	1070
	perfringit ausu Gallus aut summi plaga quem cohibet orbis colle dissaeptum altero, pugnax Iberus. Imperi in tutum dabit, quae promovebit, sceptrum. Quid solidum tenens florentis animi robur atque aevi integer	1075
	perficiet idem, tale qui prima dedit specimen iuventa?	
TRIBUNUS	Magna et auditu stupes, fateor. <i>Sed aures, Marce, plus oculis habent.</i> Quid si videres parsque gestorum fores? <i>Angusta laus est omnis ac vero minor, aliena quam vox firmat. Occulti trahit livoris aliquid fama.</i>	1080
M. AEMILIUS	Non fama tenus equidem ista didici: quanquam et haec vero favet, utcunque meritis cedat. Imo oculis datum est subicere coram. Quaqua iter Libyae fuit, quascunque ad oras fervido exclusi salo appulimus, illic fixa magnanimi patent monimenta iuvenis. Hic quoque ante acti caput cumulumque Martis video. Quam vasta parum ex urbe superest!	1085

	Oby zachował tego męża dla potęgi imperium, a, straszny na morzu i lądzie, bezpiecznie dotrzesz wszędzie, strатовawszy świat.	1065
	Nie przerazi cię buntownicza Azja i zmienny lud Danaów i Macedonii ni Afrykańczyk, z nowym Marsem ²⁵⁰ przepłynąwszy morze, ani Ligur u stóp pobliskich Alp, ani złowrogi w zuchwałości Gall, co, przegnany z wyżyn, łamię zapory stojące mu na drodze, ani bitny Iberyjczyk zza innych gór, kraniec zajmujący świata ²⁵¹ . On rozszerzy i zabezpieczy władzę imperium. Czego nie osiągnie dojrzały, okrzepły w siłę, w kwiecie lat, skoro wykazał się czymś takim w pierwszej młodości?	1070 1075
TRYBUN	Zdumiewa cię ogrom znany ze słyszenia. Lecz uszy, Marku, chętniej wierzą niż wzrok. A gdybyś widział? Gdybyś brał w tym udział? Każda chwała jest mierna i zbyt znikoma, gdy cudze usta są jej świadkiem. W pogłoskach tkwi trochę skrytej zawiści.	1080
M. EMILIUSZ	Znam to przecież nie tylko z pogłosek; lecz i one odpowiadają prawdzie, choćby zasług nie oddały w pełni. Owszem, mogłem popatrzeć z bliska. Którędy tylko szliśmy w Libii, gdzie tylko przybiliśmy, wstrzymywani przez wzburzone morze, tam stały pomniki wielkości tego młodzieńca ²⁵² . Tu też widzę dokonania Marsa ²⁵³ – główne, najwyższej próby. Jak mało zostało z olbrzymiego miasta!	1085

TRIBUNUS	Quantulum hinc cernis? Latet pars magna veri.	1090
M. AEMILIUS	Sed quid hic late occupans agger profundum mole transversa secat?	
TRIBUNUS	Licet hinc laboris pondus exacti aestimes quantoque nobis posita, quo cernis, loco Carthago steterit. Haud satis vallo fuit circum obsideri moenia et terra quati. Aliquid paratum est opere consueto altius. Turbata mundi foedera: in medias solum excurrit undas frenaque invitum pati Romana didicit pelagus.	1095
M. AEMILIUS	Haec quorsum freto imposita moles?	1100
TRIBUNUS	Hic, ubi eductos vides scopulos, in arcum rupe sinuata rubet cadente Phoebo portus. Amborum hunc brevis laterum hinc et illinc insula obtentu facit. Huc ne subirent gurgite ex alto rates, obstructus omnis aditus.	1105
M. AEMILIUS	Ante istud frequens Romae ferebat rumor atque ipso magis visu obstupesco. Num sub incepto moras innectit hostis?	
TRIBUNUS	Classe disposita stetit navale in armis agmen et praesto fuit. Pars opere fervet cetera: hic manibus graves subvehere silices certat; hic litus fodit. Hic in profundum robore impacto cavas molitus arcas pelagus inclusum egerit.	1110

TRYBUN	A co tu widzisz? Ledwie	1090
	częstkę prawdy.	
M. EMILIUSZ	Ale po co ta szeroka grobla,	
	co toń przecina w poprzek?	
TRYBUN	Już po tym możesz oszacować nakład pracy	
	i ocenić przewagę położenia Kartaginy	
	względem nas. Za mało było mury	1095
	otoczyć wałem i atakować z lądu ²⁵⁴ .	
	Wymyślono coś więcej niż zwykle środki.	
	Wbrew naturze rzeczy z wnętrza fal	
	wychylił się ląd: krnąbrne morze nauczyło się	
	nosić rzymskie wędzidło.	
M. EMILIUSZ	Po co	1100
	usypiano to na wodzie?	
TRYBUN	Tu, gdzie widzisz sterczące	
	rafy, w blasku Feba o zachodzie ²⁵⁵ czerwienieje	
	w skalistym łuku port. Tworzy go wąska wyspa,	
	z dwu osłaniając boków ²⁵⁶ .	
	Odcięto do niego wszelki dostęp	1105
	statkom z pełnego morza.	
M. EMILIUSZ	Wiele pogłosek o tym	
	krążyło wcześniej w Rzymie, ale patrząc,	
	zdumiewam się jeszcze bardziej. Wróg nie znalazł	
	sposobu przeszkodzenia w pracy?	
TRYBUN	Rozstawiono flotę	
	z załogą – pod bronią, gotową na skinienie.	1110
	Reszta pracuje gorączkowo – jeden w rękach na wyścigi	
	taszczy ciężkie głazy, drugi na brzegu kopie.	
	Trzeci wyciąga wielkie kadzie, wybierając wodę otoczoną	
	wbitym w dno dębowym częstokołem.	

Hic vacua dorso spatia producto replet.	1115
Huc gemina castris legio desertis coit	
Latique quicquid iuris adscriptum est, dies	
noctesque inhaerent pariter et magno explicant	
assidua nisu brachia. Haec Poenus procul	
ridere primo. Mox ubi sensim vado	1120
provecta moles arduo increvit iugo,	
attonitus haeret. Nec metu fractus tamen	
summittit animos, vetere sed cluso, recens	
praefoditur urbi portus, ubi parte excipit	
dextra renatum vastior pontus diem	1125
nec ulla potis est mole praetenta latus	
obstruere ab alto machina. Haec puerum manus	
imbellis, haec oblitus annorum senex	
sexusque mulier clam manu aggressi struunt	
caeco latentes obice. Bis senas quoque	1130
decies carinas texere abiegnata trabe.	
Sectoque pergunt robore (hos pridem domi	
seposita ad usus cuncta). Postquam intus labor	
peractus omnis mense, vix credas, stetit	
gemino, repente faucibus laxis foras	1135
patefacta puppes ora constrictas vomunt	
pronoque fundunt gurgite. At primum Italiam	
monstri hoc videri simile: tot fusas simul,	
vel classe adempta, tandiu ignoto rates	
latuisse portu. Iamque perculsi dolis	1140
trepidare. Quod si remige adverso citas	
torquere proras rostraque extemplo foret	
incutere pavidis animus, haud modica accipi	
clades subinde potuit. Hoc superi bene	

Inny wypełnia pustą przestrzeń, stawiając wał. 1115
 Tutaj łączą się dwa legiony, opuściwszy obóz;
 dzień i noc robią wszystko, co łatyńskie
 każe prawo²⁵⁷, z wielkim mozołem wysilając
 niezmordowane mięśnie. Na początku Punijczyk
 z daleka śmiał się z tego. Ale osłupiał, zaledwie 1120
 wolno wzniesiona na mieliźnie grobla
 stromy wypiętrzyła grzbiet²⁵⁸. Jednak strach go nie złamał,
 na duchu nie upada, lecz, mając zamknięty stary port,
 kopie miastu nowy – po prawej stronie,
 gdzie dni wschodzące witają morską tonię²⁵⁹; 1125
 i żadna machina nie zdoła go zagrozić z boku
 potężną groblą na głębinie. Było to dzieło
 słabych dziecięcych rąk, starców niepamiętnych wieku,
 kobiet niepomnych na płęć; wzięli się do tego gromadnie, ukradkiem,
 za ślepym skryci murem. Do tego pokryli 1130
 jodłową deską sto dwadzieścia statków
 i wykarńczają ciętym dębem (na tę okazję wszystko to
 wcześniej zgromadzili w domach)²⁶⁰. Gdy wewnątrz
 zakończyli prace – nie dałbyś wiary: wszystko w dwa
 miesiące – nagle otwarte usta z szerokich gardeł 1135
 gotowe wyrzysują łodzie i na otwarte
 wylewają morze. Ludziom z Italii
 z początku zdało się to graniczyć z cudem –
 ten wysyp tratw, tak długo w tajnym skrywanych porcie.
 Wszak im zabrano flotę! I już, wstrząśnięci podstępem, 1140
 wpadamy w przerażenie – bo gdyby mieli odwagę
 wiosłem zawrócić chyże dzioby i z zaskoczenia uderzyć
 na owładniętych strachem, mogło zaraz dojść do niemałej
 rzezi: bogowie i przyjazny Rzymowi los

	et amica Romae fata, quod cerni procul contentus illa substitit Poenus die specieque ludens Martis et varios agens flexus in orbem proximo illusit salo.	1145
M. AEMILIUS	Quid tum? Profare quaeso. Quis pugnae modus? Aut quae rates Fortuna Sidonias suis disiecit undis? <i>Dulce perfunctos malis meminisse.</i>	1150
TRIBUNUS	Vix se tertia extulerat dies summosque primum strinxerat colles iubar, cum Tyria portu classis Eoo patens provecta in aequor milite instructo subit. Nec segnis alio littore exultans venit Ausonia pubes. Nauticus circum fragor crebrescit. Omne ratibus impulsis latet fervetque pelagus. Canet adductis frequens convulsa remis unda et infissum pari sulco dehiscit aequor. Ut ventum prope est praetoriaque bellicum e prora chlamys Punicea signum sustulit; rauco fremit terribilis aere bucina. Hinc versis atrox commissa rostris pugna. Nunc proram tenax illisa tundit prora, nunc lateri latus inhaeret. Illic vulnere obliquam tridens ferrum carinam frangit. Hae prorsum modo remis subactae, modo retro avulsae legunt obeuntque in ictus spatia. Ceu vasta ferunt mediis revulsas fluctibus Symplegadas coisse fronte. Stuppeae ardescunt faces. Udoque vivax robore ambustas vapor	1155 1160 1165 1170

	zrządzili tak szczęśliwie, że Punijczyk w owym dniu	1145
	zadowolił się popisami z dala;	
	zabawiał się na redzie, pływając w koło	
	i pozorując Marsa ²⁶¹ .	
M. EMILIUSZ	Co dalej? Opowiadaj! Jaką przyjęto taktykę?	
	Jakieś zrzącenie Losu falami sydońskie ²⁶²	1150
	roztrząsało tratwy? Miło wspominać,	
	jak wyczerpały ich nieszczęścia ²⁶³ .	
TRYBUN	Ledwie wstał trzeci dzień ²⁶⁴	
	i pierwszy brzask przeciągał po wierchołkach gór ²⁶⁵ ,	
	a już tyryjska ²⁶⁶ flota, w eojskim ²⁶⁷ stojąca porcie,	
	wyszła z załogą w morze i się przybliżyła.	1155
	Z drugiego brzegu zerwała się	
	gorliwa młodź Ausonii ²⁶⁸ . Ze wszystkich stron wzmacnia się	
	okrętowy rwetes. Wre morska toń, pokryta cała	
	tratwami w pędzie. Siwieje fala pod gęstym gradem	
	naprzężonych wiosel; pękają wody, na równe	1160
	krajane bruzdy. Podeszli blisko;	
	z pretorskiego statku ²⁶⁹ szkarłat	
	chlamidy ²⁷⁰ dają bojowy znak; chrapliwie warczy straszna	
	spizowa trąba ²⁷¹ . Już się zwierają wrogie	
	dzioby w przeraźliwej walce. Jeden drugiemu	1165
	twarde oddają razy; bok wbija się	
	w bok ²⁷² . Tam trójząb żelazny rani i miażdży	
	odkrytą burtę. Te, ledwie pchnięte	
	do przodu wiosłem, a już się odrywają, wycofują	
	i zataczają koło, ruszając do ataku. Tak ponoć	1170
	straszne czoła schodziły się Symplegad ²⁷³ ,	
	rozdzieranych falą. Płoną konopne żagwie	
	i żar, mokrym wykarmiony dębem,	

lentus carinas torret, inque ipsis furit	
Vulcanus undis. Mistus obducit polum	1175
ater favilla nimbus et solem eripit.	
Pars tela manibus spargit aut unco rates	
morsu implicat trahitque. Nec ferro manus	
onerosa, nec recurvus innexa lupus	
cessat catena. Lacera detersis natat	1180
aegre illa tonsis. Saucium haec ponto latius	
summittit et compage disrupta graves	
per vulnus undas haurit. Hanc imum tegit	
superante fluctu pelagus. Exundat cruor	
foedoque Nereus sanguine infectus rubet.	1185
Nec par ubique Martis aut simplex furor	
caedisque facies una. Missilibus cadunt	
alii forosque pondere exanimi premunt.	
Hos flamma crepitans nave succensa vorat	
piceaque condit nube. Semineces freto	1190
luctantur alii quasque ferrato ligant	
iniecta nexu vincula, ingens corporum	
coire strages gurgite in medio vetat.	
Haec inter anceps pugna. Consorti invicem	
alterna simili damna momento ferunt	1195
capiuntque. Paribus hinc et hinc victoria	
librata pennis, dubia, quo vergat, manet.	
Quippe unus omnes ardor in caedes agit.	
Sed patria Poenos spesque diffisos suis	
postrema rebus acuit; Ausonios pudor	1200
bellique in uno posita conflictu acrius	
pugnare summa cogit. At nostris graves	
tardoque pinus pondere, obnixae salo	

z wolna przypieka nadpalone łodzie²⁷⁴; Wulkan²⁷⁵
 szaleje w samym środku fal. Czarna od sadzy chmura 1175
 powlokła niebo i wydarła słońce²⁷⁶.
 Część włóczyniami ciska albo wgryza się
 hakami w tratwy²⁷⁷ i wlecze je. Nie ustają ciężkie
 od żelaza dłonie i na łańcuchu uwiązany
 zakrzywiony wilk²⁷⁸. Tam rozdarta łódź 1180
 ledwie płynie z kikutami wiosel. Ta chyli do morza
 pokaleczony bok i łyka raną, spękana,
 ołowiane²⁷⁹ wody. Tę falą nakrywa
 triumfująca głębia. Tryska krew
 i czerwienieje zboczony posoką Nereus²⁸⁰. 1185
 Szaleństwo Marsa i rzeź
 niejedno ma oblicze. Ci padają ugodzeni
 włócznie i martwi wśród wioślarskich zalegają ław.
 Tamtych, na płonącym statku, spowitych smolnym kłębem,
 skwierczący zżera ogień. Inni, na wpół martwi, 1190
 mocują się z kipiela; wielkie zwalisko ciał
 na pełnym morzu zejść się nie pozwala łodziom
 związanym żelaznym węzłem narzuconych pęt²⁸¹.
 Nie wiadomo, jak się skończy bój. Jedni i drudzy
 spleceni w walce równocześnie niemal 1195
 zadają i ponoszą straty. Szala zwycięstwa tkwi niepewnie
 w miejscu, na żadną się nie przechylając stronę.
 Wszystkich do rzezi gna jednakowy zapal.
 Lecz Punijczykom, co już zwątpili, ojczyzna
 i ostatnia nadzieja dodają ostróg; Ausonów²⁸² 1200
 do wzmożonej walki popycha wstyd i to, że wynik wojny
 zależy od jednego starcia. Jednak nam
 dostały się ciężkie i kłocowate sosny²⁸³, odporne w wodzie

difficile in usus cedere atque aegre obsequi	
torquente clavo. Turba Sidonias minor	1205
circum triremes stabat, haud longo impetum	
fregisse gyro docilis et raptim leves	
inhibere remos: sive prae-euntem assequi,	
seu capere dextra libeat aut laeva fugam.	
Non aliud aequae praelio ex illo rates	1210
turbavit Italas. Namque diversae ruunt	
quacunque pugna concitae; hac rapidis fugax	
instat Liburnis Afer et volucres citro	
ultroque lembos fundit. Hi cursu obvias	
urgere; mox anteire; tum comites latus	1215
aequare; stantes petere; fugientes sequi;	
fugere insequentes; saepe pendentem aerea	
demetere clavum falce nec lentas minus	
mutilare tonsas fodere vel rostro cavos	
uteri recessus. Inde subducti ocius	1220
ictum occupare vinclaque. Ergo inopes fremunt	
frustrata nostri iacula et elusas faces	
teretesque manicas. Iamque glomeratis coit	
dispersa ratibus classis et Martem agmine	
instaurat, undis donec emersus polum,	1225
iam luce prona, superat emeritum premens	
Titana Vesper. Tyria tum portum phalanx,	
ubi signa redivisus aeris increpuit fragor,	
conixa remis pariter et velis petit,	
reditura primo sole. Pone instans ruit	1230
lentaque verrens caerulea insequitur trabe	
Romanus. Olli classe conferta sinus	
dum se in patentes fundere atque imos student	

i trudne w prowadzeniu; ledwie słuchają
obrotów steru. Sydońskie trójrzędowce otaczała 1205
czereďa mniejszych łodzi, nauczonych zawracać w pędzie
bez zataczania kół i w jednej chwili wstrzymywać
lekkie wiosła: czy to ścigając,
czy umykając w lewo lub w prawo²⁸⁴.
Nic innego w tej bitwie nie siało takiego zamętu 1210
wśród italskich tratw – wpadają z różnych stron, pędzone,
gdzie tylko toczy się bój; Afrykanin to uchodzi
drapieżnym Liburnom²⁸⁵, to znowu im grozi, tu i tam
rozwija skrzydłolotną flotę. W pędzie atakują z frontu;
już na przedzie, a już bok w bok; 1215
uderzają w stojących, ścigają zbiegów,
uchodzą napastnikom. Spiżową kosą²⁸⁶ wciąż
sieką podwieszane stery; podobnie opieszale
kaleczą wiosła czy wnętrze wydrążone brzucha
przeszywają dziobem. Prędko się wymknąwszy, 1220
uprzedzają atak i pęta. Daremnie więc świszczą
nasze niecelne włócznie, wydrwione żagwie,
gładkie osęki²⁸⁷. Już gromadzi się
rozproszona flota, Marsowy²⁸⁸ znowu
formując szyk, aż Wieczorna Gwiazda²⁸⁹ z fal 1225
dobyła się na niebo i w blasku zachodu wysłużonego
Tytańa dławi i zwycięża. Wtedy grzmiący spiż
zawezwał do odwrotu i falanga Tyru pod pełnym żaglem
i wytyężając wiosła, rusza do portu, aby powrócić
z brzaskiem. Rzymianie zaraz atakują tyły 1230
i ścigają, upartą łodzią śmigając
po lazurze. Tamci zwierają szyk, starając się wpaść
do rozpościerającej się zatoki i w głąb przedostać

penetrare portus; dumque subeuntem prior praevertere hostem quisque turbatus cupit,	1235
densantur aditu seque collisae premunt truduntque puppes. 'Quo malum aversus redis? Ecce hostis; eia, rumpe.' Sic passim intonant.	
Et iam hostis aderat. Crebra iam ritu nivis spargit per auras tela. Iam summas quatit	1240
laceratque puppes. Fit fuga. Huc trepidi volant atque huc, relictis faucibus. Pars se aggere immissa patulo recipit. Hic classi locus statioque nautis prima: quo sueti advenae	
levare fessas onere deposito rates,	1245
dum pace licuit. Huc fuga elapsi citas vertunt carinas armaque expediunt. Subit Romanus. Exin pugna, ceu primum foret, crudescit atrox. Spissa vicinum aggerem murosque turba complet et crebris furit	1250
missilibus. At non ulla praecipites valent cohibere nostros tela. Iam clusos sinu, iam non fugaces, verbere et rostris secant. Quater ausa classis ruere et impressae viam aperire prorae turbine, in sese quater	1255
ferro, sagittis, facibus et saxis procul excussa rediit. Nec nihil gestum. Mari depressa pars est, pars gravi illisu labat rimis fatiscens. Ac nisi inductis diem nox atra tenebris claudat et densae tegant	1260
noctivaga nubes astra, deprensos adhuc concutere pergant. Mutua implicitos nece quam non Latinis grata, tam Tyriis favens	

portu; i kiedy każdy w zamięcie chce
 uprzedzić podpływającego wroga, 1235
 stłaczają się u wejścia, zderzają się, sami
 spychają się i miażdżą. „Gdzie, do licha, wracasz?
 Tam masz wroga; bij” – rozbrzmiewa dookoła.
 Nadszedł wróg. Z powietrza sypie
 gęstym gradem strzał i już ostatnie burty 1240
 uderza i rozdziera. Zaczyna się ucieczka. Rozsypują się
 w panice tu i tam, gardziel porzucając portu. Część się wycofuje,
 podpływając pod rozległą groblę²⁹⁰. Tu było miejsce
 dla floty i pierwsza przystań dla żeglarzy; tutaj przybyśze,
 dopóki pozwalał pokój, obarczone towarem 1245
 rozładowywali tratwy. Prześlizgnąwszy się tu,
 zawracają chyże łodzie i szykują broń. Podchodzą
 Rzymianie. Znów walka, coraz zacieklejsza,
 jakby dopiero się zaczęła. Stłoczyli się
 na murach i pobliskim wale 1250
 i młóć pociskami. Lecz nasi gnają na oślep,
 strzała ich nie powstrzyma. Tną rzemieniem²⁹¹ i dziobami –
 tamci już nie uciekają, zamknięci są w zatoce.
 Czterokroć zuchwała flota doskakuje,
 wwierca się klinem i toruje drogę; czterokroć wraca – 1255
 odrzucają ją daleko żelazo, strzały,
 żagwie i głazy. Coś jednak osiągnięto: niektóre łodzie
 potonęły w morzu; inne się chyłą spękane i rozpadają
 pod siłą ciosów. I dalej uderzaliby, zamknąwszy ich
 w potrzasku, lecz czarna noc płachtą mroku 1260
 przesłoniła dzień²⁹² i włóczęgów gwiezdnych
 skryła gęstwina chmur. Łaskawa Tyryjczykom²⁹³,
 a Latynom przykra, rozdzieliła splecionych

	we wzajemnej rzezi. Toteż cofnęła się pod osłoną mroku flota, do upragnionych chroniąc portów.	1265
	Ale nazajutrz o świcie wracamy uzbrojeni i zajmujemy opuszczony wał; walka na morzu na tym się zakończyła ²⁹⁴ .	
M. EMILIUSZ	A jak ostatecznie opanowano miasto? Mów dalej!	
TRYBUN	Kothon ²⁹⁵ , usytuowany na zachodzie, ma widok na dwa morza; woda w zakątkach dwóch basenów portowych milczy, przezornie osłonięta.	1270
	Część zwrócona ku Boreaszowi, część w stronę Notów ²⁹⁶ – przed nią biegnie pasemko lądu. Tam najpierw, idąc za zgiełkiem, kieruje się flota: Punijczyk staje na drodze, prędko we wspinacze. Rzucamy resztę; ściągamy tu wszystkie siły. Sydończyk ²⁹⁷ uderza z samego czoła, więc Gajusz podrywa rufę ²⁹⁸ , opływa brzeg, co tchu usuwa się na głęboką wodę.	1275
	Tu skręca w prawo i z lewa zajmuje niestrzeżony brzeg. Rozlega się głośny jazgot trąby; oręż z przeraźliwym łoskotem uderza w oręż; wróg, ledwie żywy ze strachu, rzuca się do ucieczki, szybszy niż Eurus i z partyjskiego łuku wypuszczona strzała ²⁹⁹ ; ustępuje nam pola, a zarazem wyspy ³⁰⁰ . Jak leśna dzicz, z głębi lasu wypłoszona ujadaniem psów, przy rozstawionych wokół siódlach staje, bezbronna, gdzie barwna lotka zdobi sploty sieci ³⁰¹ .	1280
	Tak właśnie libijski ³⁰² oddział pierzcha do miasta, widząc Italów za plecami. Przerażeni, nie tracą ani chwili;	1285
		1290

Pars melior armis nuda proiectis natat
 arcumque superat gurgitem. Haud paucos tamen
 seu littore ipso, seu vado implicitos adhuc
 vi Latius arcet transitu. Hi sparsim aggere
 telorum ab alto grandine oppresi cadunt.
 Tum noster una irrumpit et flamma viam
 ferroque reserat.

1295

M. AEMILIUS Nata Scipiadum domus
 excidium in huius gentis. Huc frustra appuli,
 ceu video. Nam quae ex urbe conscriptis fero
 decreta patribus, rebus ante actis venit.

1300

ASDRUBAL EX ARCE PROFUGUS

Num quem obvium istic habeo? Quis medius fugae
 incurrit? An me transfuga e templo Nomas
 prospicere potis est? Videor. Hic arma exuam
 tegmenque ponam capitis et ferro asperum
 thoraca, ne quis norit ex habitu ducem.
 Quem tueor? En Romanus. In latebras feror.

1305

TRIBUNUS MILITUM – NUNCIUS – M. AEMILIUS

TRIBUNUS Quo tam citatus raperis?
 NUNCIUS Ex voto deis
 auspicibus actum est. Vacua Sidonia manu
 Byrsa obtinetur. Fixa iam medio aggere
 Romana stant vexilla.

1310

TRIBUNUS Sed belli caput
 quonam Asdrubal milesque desertor loco est?

większość, porzuciwszy broń, nago skacze do wody,
 wpław pokonując wąski nurt. Wielu jednak utknęło na brzegu
 albo na mieliznie i Latyn udaremnia
 im przeprawę; padają wszędzie
 pod naporem gradu strzał z wysokiego wału.
 Wówczas nasi runęli gromadnie, torując drogę
 ogniem i żelazem³⁰³.

1295

M. EMILIUSZ

Ród Scypionów³⁰⁴ przyszedł na świat,
 żeby to plemię zgładzić. Jak widzę, przypląnąłem tu
 na próżno. Uchwały Senatu, które niosę
 z miasta, faktycznie uprzedzono.

1300

HASDRUBAL UCIEKAJĄCY Z TWIERDZY³⁰⁵

Nikogo z naprzeciwka? Ktoś nadbiega?
 A ja w połowie drogi... Możliwe, że mnie numidyjski zbieg
 wypatrzył ze świątyni? Widać mnie. Zostawię tu oręż –
 nakrycie głowy i żelazny pancerz –
 żeby mnie ktoś nie rozpoznał po ubiorze wodza.
 Kto to? Rzymianin. Do kryjóWKi!

1305

TRYBUN WOJSKOWY – GONIEC – M. EMILIUSZ

TRYBUN

Dokąd tak gnasz w pośpiechu?

GONIEC

Życzenia się spełniły –
 chwała bogom! Byrsa zdobyta; odebrana
 Sydończykom³⁰⁶; rzymskie chorągwie zatknięto
 na środkowym wale.

1310

TRYBUN

A gdzie Hasdrubal,
 mózg tej wojny? Gdzie zbiedzy?

NUNCIUS	Stat arce media rupibus cinctum arduis adituque templum haud facile, Phoebigenae sacer ubi blandus adytis colitur arcanis draco.	1315
	Hoc transfuga hostis opere munitum et situ Asdrubale petiit comite. Nec parvo licet subire damno. Quippe praerupto silex adesa latere calle vix arcto viam, fallente gressu, verticem ad summum facit.	1320
M. AEMILIUS	Igne correptum ardeat.	
TRIBUNUS	Nunc primus illos fervor et veniae simul vitaetae spes adempta furibundos necem oppetere stimulat. <i>Impetus magnos habet exspes priores ira. Qui sperat nihil, perinde nil iam metuit.</i> Aliquanto impotens spatio residat aestus. Haud multum tamen morae trahendum est. Interim excubias vigil quartanus omnes obeat ad clivi exitus, ne clausus usquam transfuga in tutum evolet.	1325 1330

ASDRUBAL E LATEBRA PRODIENS

	Abscessit. Ibo meque ductori offeram supplex Latino. Quo miser properas? Dabit nempe ille veniam? Perimet illusum et cruce ferrove plectet. Urbe vastata ferum fors mitigabit pectus; et nimium sibi in nos furor permisit. Exhaustis cadent violenta poenis odia. Quid demens agis?	1335
--	--	------

GONIEC	W środku twierdzy stoi świątynia; wokół strome skały i trudno się tam dostać ³⁰⁷ . W tajnym przybytku czci się tam świętego węża, ulubieńca Febowego syna ³⁰⁸ . Świątynię chronią fortyfikacje i położenie; w niej ukryli się zbiedzy z Hasdrubalem. Nie da się tam podejść bez znacznych strat – podcięte zbocze urwistej skały ledwie tworzy wąską, zdradliwą perć, wiodącą na szczyt. Do tego forsujących stok sieką spadające z góry głazy i pociski.	1315 1320
M. EMILIUSZ	Niech ją strawi ogień ³⁰⁹ .	
TRYBUN	Teraz pierwszy ferwor walki i brak nadziei na darowanie kary i ocalenie każą szaleńcom szukać śmierci. Potężna jest pierwsza fala straceńczego gniewu ³¹⁰ . Kto niczego się nie spodziewa, niczego się nie boi ³¹¹ . Niech czas ostudzi żal gorączki ³¹² . Lecz nie należy długo zwlekać. Na razie cztery zmiany straży mają objąć wartę przy każdym wejściu na stok, żeby zamknięci zbiedzy bezpiecznie nie umknęli.	1325 1330

HASDRUBAL, WYCHODZĄC Z KRYJÓWKI

Poszedł. Idę, oddam się pokornie w ręce
latyńskiego wodza. – Gdzie się, nieszczęsny, śpieszysz?
Pewnie cię ułaskawi? Wydrwi i zgładzi, skatuje żelazem
albo ukrzyżuje. – Może mu serce rozjuszzone zmiękło
po spustoszeniu miasta. I tak przebrał miarę,
pastwiąc się nad nami. Wściekłość i nienawiść słabną,
gdy stopnieje zasób kar. – Co robisz, głupcze!

Sic credis hosti? Quo tuum imprudens caput	
committis? At cui? Quemve? Sic notus tibi	1340
olim hostis, idem victor? Ergo illum times,	
qui iam pepercit? Nam quid in causa pari	
distinguat unum? Sed ducem infensus velit	
ut esse salvum, vereor. Et, quo non bene	
Carthago stante iaceat, in patriae metus	1345
hunc sospitem ultro linquat. Adde Italos neci	
per me cruentae traditos. Piget, ah! Piget	
saevisse tantum, cum sub aspectum ducis	
per mille fluxit tela captivus cruor.	
Quid nunc rear? Facilesne post tantum nefas	1350
sperem Latinos? Qualibet profugus late.	
Fuge. Quo revertar? Quas petam extorris plagas?	
Urbemne? Quam vis ignium rapidis cremat	
complexa flammis? Tempa perfugio legam?	
Modo quae reliqui quaeque postremo hosticus	1355
pervadet ensis? Regna longinqua expetam?	
Per Latia dubium castra tentandum est iter.	
Qui fallere autem dabitur? Obsedit viam	
crebra hinc et inde statio. Quid demum sequar?	
Nec stare tuto hic, fugere nec tuto datur.	1360
Ibo, ibo ad hostem. Quid paras? Redeo; feror.	
Revertor; adeo. Fervet agitato mari	
par mentis aestus. Genuane acclinis solo	
inimica stringam manibus? Ut domini tremens	
feram superbi iussa? Quid Poeni interim?	1365
Quid Libya dicet? Quid fugae hortatrix, tori	
animosa consors? Cuius ad gemitus ferox	
magnifica dederam verba. Sed iam spiritus	

Nieprzyjaciołom ufasz? Zawierzasz
 swą bezmyślną głowę? I to komu? Czyją? 1340
 Nie znasz zwyczajcy: dawnego wroga? – Boisz się go?
 Choć już okazał łaskę? Bo czemu
 w podobnej sprawie jednemu by miał odmówić? – Boję się,
 że nie ścierpi, żeby ocalał wódz. Miałby ojczyźnie na postrach
 sam zostawić w zdrowiu tego, co, póki stał, Kartagina 1345
 na dobre nie upadła³¹³? Dodaj Italów
 wydanych na śmierć w męczarniach. Żałuję, jak żałuję
 tego bestialstwa! Tej krwi jeńców, co,
 na oczach wodza, z tysiąca płynęła ran³¹⁴!
 I teraz co? Mam się spodziewać łaski Latynów³¹⁵ 1350
 po czymś tak potwornym? Ukryj się gdziekolwiek!
 Uciekaj! – A dokąd mam wrócić? Gdzie pójdę,
 ja, wygnaniec? Może do miasta? Uścisk trawiącego
 ognia zamienia je w proch. Ukryję się w świątyni?
 Ledwie ją opuściłem, a wrogi miecz w końcu 1355
 jej dosięgnie. Do odległych państw?
 Trzeba próbować niepewnej drogi przez latyński obóz.
 Ale kogo zwiode? Wszędzie na drodze
 gęsto rozstawione posterunki. Czego się trzymać?
 Nie da się bezpiecznie ani tu zostać, ani uciekać. 1360
 Idę, idę do wroga. – Co robisz? Wracam, muszę!
 – Z powrotem! Już blisko. – W głowie mi szumi
 jak w kipieli morskiej! Mam się schylić do ziemi,
 wrogie kolana ścisnąć? Aby, drżąc, znosić rozkazy
 butnego pana? Co na to Punijczycy? 1365
 Co powie Libia? Co dumna towarzysza łoża,
 która radziła uciec³¹⁶? Płakała, a ja, bezlitosny,
 miałem dla niej wielkie słowa. Ale porzuć już

omitte veteres. Debitam fato indolem
moresque patere. Cede vel superis. Pudet
hostem precari? *Vanus afflictis pudor.*
Felix decori serviat, vitae miser.

BITHYAS – ASDRUBAL

BITHYAS	Inter tumultum lapsus et strepitum, sacra tandem profugi sede. Di, factum bene, quod eruistis. Pro! Mihi quantus fuit latere nostros pariter atque hostes labor! Hac nunc eundum est, vulgus ut captum assequar; quo iam Asdrubal tetendit, et nullo, reor, comitante, sed me conscio. Urgendum est iter. Hi templa teneant, flebiles leti moras, pereantque soli. <i>Stulta in extremis fides.</i> <i>Sibi quisque primum, cetera oblitus, vacet.</i>	1375 1380
ASDRUBAL	Quis ille ab arce tendit? Ipse adeo est fugae mihi consilique socius. Adventu beas. Fidus mearum particeps rerum veni.	1385
BITHYAS	Di me, imperator, teque, quod voti est caput, eripere pergant. Pars quidem elapsis adhuc spei peracta est. Cetera in fati sedent.	
ASDRUBAL	Qui tu arce demum evadis?	
BITHYAS	Insessum pavens dum Numida clivum munit et templi obice praefossa firmat latera, dum vellit gradus, trepidus fefelli, rupis abruptae cavo; qua patula sterili crate ramorum viret caprificus, altum subrigens trunco nemus.	1390

dawną pychę³¹⁷. Wytrzymaj w postawie,
 jakiej wymaga los. Ustąp bogom! Wstyd 1370
 błagać wroga? Co przegram po wstydzie³¹⁸?
 Szczęśliwy jest niewolnikiem czci, a nieszczęśnik – życia³¹⁹.

BITHYAS³²⁰ – HASDRUBAL

BITHYAS Umknąłem wreszcie³²¹ z przeklętych kwater
 wśród wrzawy i zamętu. Bogowie, jak dobrze,
 że mnie wyciągnęliście! Nie...! Ile się natrudziłem, żeby 1375
 się skryć – przed naszymi i przed wrogiem!
 Teraz tędy, w ślad wziętych do niewoli;
 Hasdrubal już tam poszedł – bez towarzystwa, jak sędzę,
 wtajemniczywszy tylko mnie. Prędko!
 Tamci niech barykadują się w świątyni, żałośnie odwlekając 1380
 śmierć, i niech giną sami. Wierność do końca to głupota.
 Niech każdy zapomni o reszcie i zajmie się najpierw sobą.

HASDRUBAL Kto tu idzie z zamku? Proszę, sam współnik
 w mych planach i ucieczce. Miło cię widzieć.
 Przybyłem – wierny swym interesom. 1385

BITHYAS Niechże mnie i, co najważniejsze, ciebie, wodzu,
 bogowie ratują dalej. Jak dotąd, nadzieja nie zawiodła –
 wyslizgnęliśmy się. Reszta w rękach losu.

HASDRUBAL Jak się w końcu wymknąłeś z twierdzy?

BITHYAS Strwożony Numida
 obsadza stok, boki świątyni zabezpiecza 1390
 rowem; gdy zrywał stopnie, skryty w szczelinie
 urwistej skały przechytrzyłem tchórzy;
 zieleni się tam rozłożysta, bezpłodna dzika figa;
 z jej pnia płataniną gałęzi wysoko strzela gaj.

	Inde alligata reste, demissus solo,	1395
	obstante nullo, fugio. Tu necdum subis	
	optata Rutulum castra. Quid lentus manes?	
ASDRUBAL	Nempe animus inter dubia curarum aestuat.	
	Ut tremulus undae fulgor adverso micans	
	huc sole et illuc volitat: haud animo secus	1400
	partes in omnes consili incertus feror.	
BITHYAS	Quis te metus? Quae cura distractum rotat?	
ASDRUBAL	Leviora tantis nulla, quod casus, malis	
	perfugia, monstret.	
BITHYAS	Rursus in dubium vocas,	
	quod iam necesse est?	
ASDRUBAL	Pars mihi est luctus geri,	1405
	quod iam necesse est.	
BITHYAS	Turpe num veniam putas	
	orare? Non est turpe. Credatur tamen.	
	Hoc tantus omne dedecus victor levat.	
	Quid? Cedere illi? Flectere hunc precibus probrum est,	
	cui cedit orbis, Asia quem dominum colit,	1410
	cui Libya servit? Nam quid Europam loquar?	
	Olim haec habenas sentit. Hic quanti iugo	
	flexere reges colla! Quot stratos humi	
	erexit hic, qui parcere afflictis solet,	
	calcare tumidos populus!	
ASDRUBAL	Esto, animus sibi	1415
	humile imperabit aliquid atque infra virum.	
	Quid deinde? Parcet ille?	
BITHYAS	Iam factum puta.	
ASDRUBAL	Quianam haec futura credis?	
BITHYAS	Expertus scio.	

	Tam przywiązuję linę i opuszczam się na ziemię; nikogo na drodze; zmykam. A ty – jeszcze nie pod obozem Rutulów. Czemu zwlekasz?	1395
HASDRUBAL	W głowie mi wrze od trosk i niepokoju. Jak drżące lśnienie fali w słońcu migocąc, ulatuje tu i tam – tak się w duchu szamoce, niepewny, co robić.	1400
BITHYAS	Czego się boisz? Co za troska cię rozdziera?	
HASDRUBAL	Przypadkiem może się okazać, że żadna ucieczka nie jest łatwiejsza do zniesienia niż ten nawał nieszczęść.	
BITHYAS	Znowu się wahasz?	
	To już nieuniknione!	
HASDRUBAL	To część mej udręki – że dzieje się to, co już nieuniknione.	1405
BITHYAS	Może za hańbę uważasz prosić o wybaczenie? To nie hańba. Choć można tak pomyśleć. Taki zwycięzca ³²² unieważnia całą tę niesławę. I co? Jemu ustąpić? Przekonać, uprosić go – to wstyd? Tego, któremu ustępuje świat, Azja czci w nim pana, któremu służy Libia? Bo co dopiero Europa? Ona już dawno poczuła wędzidło. Jacy tu królowie pod jarzmem ugięli karki! Ilu powalonych wprost z ziemi dźwignął ten lud, co znękanych oszczędza, a wzdętych pychą depcze ³²³ !	1410
HASDRUBAL	Niech tak będzie. Człowiek zmusi się do wszelkiej podłości niegodnej męża. Co dalej? Daruje życie?	1415
BITHYAS	Tak, jakby to już się stało.	
HASDRUBAL	Skąd wiesz, że tak będzie?	
BITHYAS	Z doświadczenia.	

	Mihi nota gentis pectora.	
ASDRUBAL	At ne vindices	
	in me, suorum, iustus irritet dolor.	1420
BITHYAS	Maiora quanto meritus evasit tamen	
	Barcaeus heros?	
ASDRUBAL	Post necem extorris luit.	
BITHYAS	Bis iam rebellis armaque in dominos ciens	
	rediviva periit.	
ASDRUBAL	Fors triumphales ovans	
	dux ante currus colla devinctum trahet	1425
	celebrisque gradiar pompa.	
BITHYAS	Quid pronus labat	
	in peius animus? Tam secus capto potest	
	accidere, quam quod metuis.	
ASDRUBAL	Ante equidem mori	
	adigique ad umbras fulmine impacto velim,	
	quam me iste tali sorte damnatum rapi	1430
	sol videat. Hoc tu facile pervincas prece.	

SCIPIO – ASDRUBAL – BITHYAS

SCIPIO	Utinam rebelles Libyae in exemplum capi	
	ducique vivos detur!	
ASDRUBAL	Exangues tremor	
	pererrat artus. Fugio; conspectum horreo.	
	Consul propinquat; fasce substricto praeit	1435
	onustus ecce lictor.	
BITHYAS	Aude et supplices	
	praetende palmas.	
ASDRUBAL	Maximum o saeculi decus!	

	Znam ich serca.	
HASDRUBAL	Lecz oby ból nie popchnął ich do słusznej zemsty na mnie za ich ludzi.	1420
BITHYAS	O ile bardziej na to zasłużył bohaterski Barkas, a jednak się wyratował?	
HASDRUBAL	Rzeź spłacił na wygnaniu.	
BITHYAS	Zginął, lecz dwukrotnie podniósł przeciw panom bunt i oręż ³²⁴ .	
HASDRUBAL	Może wódz, święcąc zwycięstwo, powlecze mnie na czele triumfalnych wozów z łańcuchem na karku ³²⁵ . Będę, sławny, paradował w pochodzie.	1425
BITHYAS	Po co to czarnowidztwo? To, czego się obawiasz, może tak samo przydarzyć się jeńcowi.	
HASDRUBAL	Ręczę, że chciałbym skonać i żeby grom mnie trafił, gnając między cienie, zanim by to słońce ujrzało mnie w niewoli, pokaranego takim losem ³²⁶ . O to z łatwością mógłbyś mnie ubłagać.	1430

SCYPION – HASDRUBAL – BITHYAS

SCYPION	Żeby się tak udało żywcem pojmać libijskich buntowników i poprowadzić – dla przykładu!	
HASDRUBAL	Ogarnia mnie błady strach. Uciekam! Ta wizja mnie przeraża! Zbliża się konsul; a oto liktor, przodem, z wiązką różg.	1435
BITHYAS	Odważ się, wyciągnij błagalnie ręce.	
HASDRUBAL	Stulecia największa chlubo!	

	Aequale superis nomen! Ex alto brevis quod me statu Fortuna depressum exteris subiecit armis, fas deos etiam mihi odisse iniquos. Hoc agi grates decet, quod me tuis subiecit. Invictus, ferox, tibi vincor uni et flector. En supplex cado. Miserere. Vitam, quod dari minimum potest, peto, maximumque. Vota non ultra patent.	1440 1445
SCIPIO	Tune ille dux es Asdrubal?	
ASDRUBAL	Famulum voca. Ducis superbum est nomen: hoc sorte est mea fatisque dignum. Recipe perculsum, allea. Tu mihi deorum es instar. Heu! Fidos male quos Poenus habuit. Munus illorum occupa aut vince. Quos tu dis vel invitis potes servare, non te perdere invito queant. Nam se tueri haud posse iamdudum probant. Ingens decus vestrumque, quod nemo ambiat, describere orbis fata; quo levius tibi subesse nostra patior. En rursum accido, patria exul, opibus, decore et imperio carens. Queis tu, precor, contentus, haec solum refer, quae digna te sunt spolia.	 1450 1455
SCIPIO	Quid victoriae decus omne molli degener luctu elevas muliebris anime? Dumque te nimium premis, viles triumphos capite ab ignavo facis? Omitte planctus, languidas voces preme dignumque pectus hoste Romano exhibe. Quid fata purgas? Quidve Fortunae approbas	 1460 1465

	Równy niebianom! Godzi mi się choćby nienawidzić niesprawiedliwych bogów za to, że mnie z wysoka zmienna Fortuna strąciła, poniżonego, pod buty obcych wojsk. Przystoi dziękować za to, że to twoja armia. Straszny i niepokonany, dla ciebie tylko jestem zwyciężony i uległy. Patrz – pokornie padam. Zlituj się! Błagam o życie: najmniejszy z możliwych dar i największy. To chyba nie za wiele.	1440
SCYPION	To ty, wódz Hasdrubal?	1445
HASDRUBAL	Nazywaj mnie sługą. Imię wodza brzmi dumnie. To drugie pasuje do mojego położenia ³²⁷ . Leżę u twoich stóp – podnieś mnie! Jesteś mi jak bogowie. Jak wiarołomnych miał Punijczyk bogów! Przyjmij ich w darze ³²⁸ lub pokonaj. Ty możesz ocalić wbrew woli bogów tych, co wbrew tobie nie zdołaliby cię zgubić. Przecież już dawno dowiedli, że sami o siebie nie potrafią dbać. Wielki to zaszczyt – spisywać dzieje świata. Poza wami nikt by się o to nie ubiegał; tym łatwiej mi nasz los powierzyć tobie. Spójrz, padam jeszcze raz – wygnaniec, bez majątku, czci i władzy. Błagam, pozostań tylko przy tych łupach – są ciebie godne.	1450
SCYPION	Czemu, wyrodku, jęczysz miętko jak kobieta? Niweczysz całą chwałę zwycięzcy! Czemu się tak poniżasz? Co wart jest triumf nad niedołągą? Przestań lamentować i mówić słabym głosem; zachowuj się, jak przystało na rzymskiego wroga. Po co usprawiedliwiasz los? Chwalisz wyrok Fortuny,	1455
		1460
		1465

peccantis in te arbitria? Nec temere doces
aut merita praeter clade luctifica obrutum
cecidisse temet. *Plurimum, ut constet sibi,*
afflicta virtus laudis invito capit
vel ab hoste. Contra pavida, sit felix licet, 1470
mens decoris expers iudice Ausonio iacet.

ASDRUBAL Talem puderet esse, nisi tantus fores.
Nil humile, Romae quicquid impensum est, reor,
supplexque nimium. Sed tui et generis memor
ignosce.

SCIPIO Vitam poscis?

ASDRUBAL	Unum illud peto.	1475
----------	------------------	------

SCIPPIO Post tot peracta scelera?

ASDRUBAL Sum, fateor, nocens,
sed hostis. Hoc si crimen est, tecum est mihi
commune.

SCIPIO Non hic arma, non Libyam, Asdrubal,
per te rebellem, solita nec Martis queror.
Quicquid ferum, crudele, saevum, atrox tulit,
simplex quod hostis faceret, hoc nulli imputo
(quanquam nec ipsum hoc scelere post foedus vacat).

Est gravius aliud, quo tuum excurrit nefas,
dirumque nec iam hostile; quod poenis furens
Romana subdis capita. Te ne ausum meos

ante ora cives moenibus tortos palam
laniare? Quod tu ob crimen insontes necas?
Quae culpa? Qui mos iste? Quae belli vices?
Si vinci ab hoste, si capi facinus vocas,
eadem penes te est noxa. Quo vultu, Asdrubal,
qua fronte veniam quaeque rescindis prior

	commercia optas?	
ASDRUBAL	Fateor, hoc ingens dolor, hoc ira vecors suasit. Et merui quidem, sed poenitet fecisse. <i>Tu, quanto altius Fortuna te provexit, hoc animo minus obsequere quosque milite ac ferro domas, virtute supera.</i> Per tuam dextram et, quibus advolvor ultro, genua, Scipiade, precor.	1495
SCIPIO	Ne metue, dabitur vita. Scit tumidos meus compescere ensis; idem et oppressis sciet consulere.	1500
ASDRUBAL	Viles aliquis in Libya locus latebras dabit. Permite quocunque exulem errare.	
SCIPIO	Posthac videro.	
ASDRUBAL	Accedat datae hoc quoque saluti; compede aerata gravem ne me ad triumphos pompa sollemnes vehat.	1505
SCIPIO	Animum labantem et vana trepidantem erige. I, refice lassum, miles, et castris loca.	

LEGATUS SCIPIONIS – SCIPIO

LEGATUS	Magnanime consul; Libyca felici afferro confecta sorte bella. Quam longa est, tuas horret secures Africa et patitur iugum. Dominosque quondam ruere, nunc hostes, Tyri gaudet colonos.	1510
SCIPIO	Laeta successu novo cumulantur. O me compotem! O voti reum!	

	pierwszy?	
HASDRUBAL	Owszem, zrobiłem to – cierpiąc ogromnie i w bezmyślnym gniewie. Tak, zasłużyłem, ale żałuję tego. Lecz ty, im wyżej Fortuna cię wyniosła, tym bardziej	1495
	się opanuj ³³³ i ujarzmionych armią i żelazem pokonaj cnotą. Błagam, Scypiado, na twą prawicę i twe kolana, do których sam się zniżam.	
SCYPION	Nie bój się, zachowasz życie. Mój miecz umie poskramiać butę: umie też pomóc uciśnionym ³³⁴ .	1500
HASDRUBAL	Znajdzie się w Libii jakiś nędzny schron. Zgódź się, bym poszedł gdzieś na wygnanie.	
SCYPION	Zobaczę później.	
HASDRUBAL	Niechże wraz z życiem dostanę i to; niech mnie nie wloką w triumfalnym pochodzie – z brzemieniem spiżowych kajdan!	1505
SCYPION ³³⁵	Otuchy; nie martw się niepotrzebnie. Żołnierzu: jest wyczerpany – wzmocnij go i umieść w obozie.	

LEGAT SCYPIONA – SCYPION

LEGAT	Niosę wieści, wielki konsulu: libijskie wojny skończyły się szczęśliwie. Afryka, jak długa i szeroka, dźwiga jarzmo, drży przed twymi toporami i raduje się z upadku tyryjskich osadników: kiedyś panów, a teraz wrogów.	1510
SCYPION	Nowy sukces i więcej powodów do radości! Udało się! Teraz spełnię ślub ³³⁶ !	

	Nihilne tanta ex gente, tot sparsa oppidis hostile superest?	
LEGATUS	Quicquid hac Latiis tenuis obstiterat armis, urbium quicquid fuit Poeni implicatum foedere, in partes venit. Hos sponte adactos imperi fulgor trahit tuumque, Publi, nomen. Hos gentis retro sublapsa dominae fata et iratis decus superis ademptum; longa plerosque impulit obsidio. Nil iam hostile, nil Poeno favens utrinque pelagi claudit oppositi latus. Hinc qua reducto penitus excurrit sinu Vocana Siculum terra prospiciens fretum; sacrata nautis templa ubi divum aliger interpres aperit quique producti aequoris vasto propinquus Adrymum flexu colit. Leptisque et ingens Thapsus, et patrio sacer Ammone cuneus; Usulaque et bello impiger Bysacius; et qui naufragas captat rates nunquam quieto Machrys obversus mari. Exin sequaci rabida qua Syrtis vado maior minorque fervet et fundo aestuans anceps arenas fluctus instabiles ciet. Haec omnis aquilas ora victrices pavet ad usque Fratrum busta. Parte alia procul pelago repostum media quem tellus capit, siti perustus colla submisit Libys foedusque missis sponte legatis petit. Et quem feracis compotem glebae alluit Cinyphius amnis. Tuque pacato Dolops	1515 1520 1525 1530 1535 1540

Nie został nikt po stronie wroga? Z takiego ludu, rozsianego po tylu miastach?

Przyłączyło się wszystko, co dotąd 1515
stało na drodze latyńskiej armii, każde z miast,
które wiązał z Punijczykiem sojusz.
Jedni dobrowolnie – wiedzeni sławą imperium
i twego imienia, Publiuszu; drudzy – widząc upadek
panującego dotąd ludu, wzutego z czci 1520
przez zagniewanych bogów; większość zmusiło długotrwałe
oblężenie. Żaden wróg, nikt sprzyjający Punijczykom
nie zamyka już obu brzegów³³⁷ przeciwnych wód.
Od miejsca, gdzie z wrzynającej się w ląd zatoki wybiega ziemia
wokańska³³⁸ i patrzy na Cieśninę Sycylijską³³⁹; 1525
gdzie skrzydłolotny tłumacz bogów przed żeglarzami
świątynne otwiera wrota³⁴⁰; i sąsiedni lud, co Adrymę orze
u wielkiego zakola morskich fal³⁴¹.
Leptis³⁴² i potężna Thapsos³⁴³; i skrawek świętej ziemi –
ojczyzna Ammona³⁴⁴. Usula³⁴⁵ i wojowniczy 1530
Byzacios³⁴⁶; i Machrys, łowca okrętów rozbitych
u brzegu stale wzburzonego morza³⁴⁷.
I gdzie wrze wściekle wędrownie dno
Mniejszej i Większej Syrty, gdzie zmienny nurt,
skotłowany do dna, ruchomym miota piaskiem³⁴⁸. 1535
Cały ten brzeg, aż po Ołtarze Braci³⁴⁹,
przed zwycięskimi drży orłami³⁵⁰. Po drugiej stronie
Libijczyk, który, dręczony suszą,
w głębi lądu, z dala od toni żyje – pochyliwszy kark,
sam wysłał posłów i prosił o przymierze. 1540
I lud żyzne mający ziemie, zraszane
przez Kynyfos³⁵¹. I także ty, Dolopie³⁵², sąsiedzie

	<p>uległego Maura³⁵³. I barbarzyński Psyllos, co śmiertelnym ukłuciem skorpiona gardzi: przykłada usta i wysysa wstrzyknięty jad³⁵⁴. I gdzie wyniosły Ater³⁵⁵ z jałowych szczytów na niskie patrzy pola. Dolicz też okolice, gdzie pełza Palladyjski Tryton i, dążąc błędnie do argojskiego³⁵⁶ brzegu, napęlnia trzy jeziora.</p>	1545
	<p>I wyschłe ziemie³⁵⁷, co je głęboką falą ukośnie tnie Bagraadas³⁵⁸. W tamtejszej wielkiej grocie Regulusowy żołnierz zadrżał przed roslym cielskiem krytego łuską stwora i natarł na bestię w pełnym bojowym szyku³⁵⁹. Nie mniej triumfalny plon przypadł nam po tej stronie, gdzie Punijczyk ogląda zachód słońca znikającego za murami Utyki³⁶⁰.</p>	1550
SCYPION	<p>Wrogów zajadłym atakujesz Marsem³⁶¹, a co w tym czasie robią przyjaciele? Numida jest wierny? Dotrzymuje słowa?</p>	1555
LEGAT	<p>Jak zawsze – bracia³⁶² są chwiejni, dryfują tu lub tam i jawnie podejmują pertraktacje z wrogiem³⁶³. Przecież, gdy zdobywaliśmy równiny od strony Numidii, doszły nas pogłoski, i to nie fałszywe, że wysłani stąd punicycy posłowie wypróbowywali ich wierność; nieśli im dary i prośby nieszczęsnego ludu, żeby napadli znienacka na tył italskich wojsk, rozłożonych wokół murów.</p>	1560
SCYPION	<p>Ile kosztuje zdrada? Czym ich kuszą?</p>	
LEGAT	<p>Przekonują, by zawarli układ za cenę części ziemi.</p>	
SCYPION	<p>Gdy ojczyzna pada?</p>	1565
LEGAT	<p>Aby ocaleć i uratować państwo, chwytają się wszystkiego.</p>	

SCIPIO	Nec clam me instrui olim ista fuerat. Ante prospexi dolos.	1570
LEGATUS	Nunc capta postquam moenia et fractos vident cecidisse Tyrios, ne qua sit sceleris fides, obsequia simulant. Geminus huc adeo comes legatus illinc venit.	
SCIPIO	<i>Infidum genus captare tempus didicit et partes trahi in fortiores. Mox ubi adversa increpant, pacti secundis immemor rebus favet.</i>	1575

NUNCIUS – SCIPIO

NUNCIUS	Fervent tumultu castra. Commotos minax summo tribunus vix bene imperio domat. Audax ubique murmur et iam vim prope est.	1580
SCIPIO	Quae causa vel quis auctor?	
NUNCIUS	Erepto fremunt Asdrubale; dedi hunc, hunc rapi ad poenas iubent, pro tot suorum caede; vix iugulo abstinent, vix pectore ense. Verum ades, perge, advola, furibunda prohibe tela. Si vivum cupis, succurre.	1585
SCIPIO	Vivum cupio, prohibendus furor. Vade, antecede. Vita, si nondum occubat, servetur. Ego te praepeti gressu sequor.	

CHORUS

<i>Multis tarda fuit poena nocentibus,</i>	1590
--	------

SCYPION	Od dawna wiedziałem,	1570
	co knują. Przewidziałem podstęp.	
LEGAT	Teraz, gdy widzą, że mury zdobyto, a złamani Tyryjczycy ³⁶⁴ padli, udają posłuszeństwo, aby oddalić podejrzenia. Toteż przybywają tu od nich dwaj posłowie.	
SCYPION	Wiarołomne plemię nauczyło się czekać na okazję i pozwalać się przeciągać na stronę silniejszego. Ledwie pojawiają się trudności, już, niepamiętni umów, popierają tych, którym się dobrze wiedzie ³⁶⁵ .	1575

GONIEC – SCYPION

GONIEC	W obozie wrze ³⁶⁶ . Sam trybun groźbą najsurowszej sankcji ledwie ich trzyma w ryzach. Wszędzie zuchwale szemrzą. Zaraz dojdzie do gwałtu.	1580
SCYPION	Dlaczego? Kto za tym stoi?	
GONIEC	Burzą się, bo im wydarto Hasdrubala; żądają, by go wydać i powlec na tortury – za rzeź tylu naszych ³⁶⁷ ; ledwie się powstrzymują, żeby mu w gardle czy w piersi nie utopić miecza. To nie żarty, chodź, prędko, każ szaleńcom złożyć broń. Śpiesz się, jeśli chcesz go mieć żywego.	1585
SCYPION	Chcę. Trzeba położyć kres temu oblędowni. Idź przodem. Ma mieć ochronę – jeśli jeszcze żyje. Pójdę niezwłocznie za tobą.	

CHÓR

Choć często kara za występki spada późno,	1590
---	------

*nullis vana fuit. Quo gravior mora est,
 maiore hoc feriens vulnere conficit.*
 Seu, quos prisca tulit vita hominum, pii
 manes, depositis corporibus, vagos
 huc illuc taciti corripiunt gradus 1595
 placatique bonis, sontibus imminent.
 Seu dextra cubitum frenaque sustinens
 Ultrix terga premit Diva, potentibus
 obscurisque eadem; cui comes addita est
 flecti nescia Lex et rigidi tenax 1600
 iuris nec sceleri blanda Severitas,
 et Vindicta ferox Poenaque livido
 interfusa genas sanguine; concolor
 corpus palla tegit, stant oculi ignibus,
 ferrum dextra gerit vinclaque nec grave 1605
 plumbum aut uncus abest. *Sed meritis licet*
vindex supplicii abstineat deus
nec legum moveat cura neque arbiter
iuris sollicitet Gnosius, impotens,
quem vis iudicio subtrahit aut favor; 1610
non cunctata suum poena obiit nefas,
qua se ipsam scelerum conscia mens premit.
Cessent iura licet, sufficit haec sibi
intus bella movens, quam labor anxius
et tristes Furiae curaque pertinax 1615
inter spemque metumque exanimem rapit.
Non iucunda quies, non placida vice
alternus recreat pervigilem sopor,
dum nox atra freto condiderit diem.
Cum stratum Tyrio molliter in toro 1620

nikogo nie omija³⁶⁸. Im dłużej zwleka,
 tym rozleglej, zabijając, rani.
 Może to many³⁶⁹ cnotliwe tych, co żyli w dawnych czasach³⁷⁰,
 opuściwszy ciała, w milczeniu przyśpieszają
 kroku błędzącego tu i tam – 1595
 i dla zacnych łaskawe, grożą winowajcom.
 A może to Mściwa Bogini, dosiadłszy karku,
 za cugle i za łokieć trzyma – jednaka dla potężnych
 i żyjących w cieniu. Za towarzyszkę ma Ustawę,
 co się nagiąć nie da, i Surowość, 1600
 wierną twardemu prawu i niemiłą zbrodni.
 Obok srogi Odwet i Kara –
 twarz ma zbroczoną siną krwią,
 ubrana w suknię tej samej barwy, oczy jej płoną.
 Trzyma żelazo i kajdany; 1605
 ma też olów i hak³⁷¹. Lecz choć się mściwy bóg
 wstrzymuje od wymierzenia zasłużonej kary,
 sprawiedliwość milczy i nie nęka arbiter
 z Knossos³⁷² – ten, komu gwałt lub łaska
 pozwala ujść wyroku, nie jest własnym panem. 1610
 Zbrodni prędko dosięga kara –
 świadomość winy dręczy samą siebie.
 Cóż, że prawo się ociąga? Sam winny w duchu
 wie dzie z sobą wojnę³⁷³ – kasa ją go,
 półżywego między nadzieją i lękiem, trwożny 1615
 niepokój, straszliwe Furie³⁷⁴ i uporczywa troska³⁷⁵.
 Noc czarna w falach pograżyła światło –
 lecz spoczynek mu niemiły; po czuwaniu
 krzepiący błogo nie nadchodzi sen.
 Gdy widzisz, jak wyciąga się miękko na tyryjskim łożu³⁷⁶; 1620

<i>bisque Afro saturum murice conspicis suspensum ex humeris tegmen et ultimi quod Seres patriis arboribus legunt. Cum gemmata merum pocula, cum dapes signis praeberint vasa rigentia.</i>	1625
<i>Aedes cum Pario marmore fulgurant laxataeque fores castra clientium matutina vomunt, cum tumidum latus passim albata tegit turba, beatius iures esse nihil. Laetior hic foro incultis volitat sordibus hispidus, cum versat trepidos urna capax reos. Hic, quem saevus agit lictor et ungula damnatum cruciat vel face carnifex, infelix minus est. Quidnam aliud rear illas vipereis crinibus obsitas poenarumque malis artifices deas, quae torto miseros verbere teritant intentantque oculis sanguineas faces?</i>	1630
<i>Culpae est poena gravis culpa. Minacibus hae terrent stimulis, hae pavidos agunt, hae dirum Asdrubalem tot nece civium pollutum Furiae praecipitem auferunt poenasque innocui sanguinis expetunt. Verum has ille sibi, quod satis est, dedit. Quas pridem meruit, nunc aliis dabit. Seu primus rapiet militis hunc furor. Seu pompae veniet legitimus comes et vinctum rigidis brachia nexibus captivum patriis moenibus invehet</i>	1640
	1645
	1650

z barków mu spływa płaszcz dwakroć barwiony
 purpurą afrykańską³⁷⁷, spowija go runo drzew
 z ojczyzny Serów³⁷⁸ na rubieżach świata³⁷⁹;
 gdy mu podają czyste wino w pucharach zdobionych klejnotami
 i dania na półmiskach mieniących się od wzorów; 1625
 gdy paryjskim marmurem świecą pałace,
 rozwarte bramy armią klientów
 rzygają o poranku; gdy trwożny bok opasuje
 biało przyodziany tłum³⁸⁰ – przysięgłbyś, że nie ma
 niczego szczęśliwszego. Gdy urna przepastna obraca losy strwożonych 1630
 winowajców³⁸¹, szczęśliwszy ten łachmaniarz,
 co na ulicy wyciera brudne kąty.
 Więcej szczęścia ma skazaniec, którego srogi
 wlecze liktor i dręczy kat, rozrywając hakiem
 i przypalając żagwią. Bo co innego sądzić 1635
 o tych żmijowłosych bóstwach³⁸²,
 mistrzyniach kar,
 które batem skręconym nieszczęśliwych straszą
 i krwawymi żagwiami³⁸³ sięgają im do oczu³⁸⁴?
 Karą za winę jest brzemię winy. One ościeniem 1640
 złowrogim grożą, one strwożonych dźgają.
 Te Furie niosą w przepaść straszного Hasdrubala,
 tylu obywateli splamionego rzezią,
 i żądają kary za niewinną krew³⁸⁵.
 A on wymierzy ją sobie należycie. 1645
 Spłaci innym cały zaciągnięty dług.
 Czy to najpierw dopadnie go szal żołdactwa,
 czy pójdzie w pochodzie, jak przewiduje prawo –
 skutego w twardy łańcuch
 zawiezie w mury rodzimego miasta 1650

curru Scipiades quadriiugo ferox.
Mox atro domitus carcere compedis
aeternaeve trahet pondera vel sacro
praeceps colle ruens funeris indigos
artus Hesperiiis alitibus dabit.

1655

srogi Scypiada na kwadrydze³⁸⁶. Potem,
w czarnym uwieczony lochu, do końca życia
dźwigał będzie pęta albo ze świętej skały³⁸⁷
stoczy się w przepaść i nakarmi,
niepogrzebany, hesperyjskie³⁸⁸ ptactwo.

1655

ACTUS V

CONIUNX ASDRUBALIS

Proh, fama veri nescia et falsi tenax!
Etiamme iniquum sapere nos vulgus negat?
Per te et scelestum feminae arguimur genus
expersque fidei? Quantulum est miseris tamen,
quod facere liceat noster et quanto viris 1660
leviora sexus peccat? Exiguus, mali
fas si quid ultra geritur, in rebus latet
nec damna spectat publica aut summae interest.
At non virilis parva nequitiae comes
parvoque luitur noxa. Quos rerum penes 1665
status, horum in omnes culpa vel virtus redit.
Sed culpa potius. Hoc suo infelix malo
experta patria est. Quicquid aerumnae accidit,
bis gemina quicquid messis adversi tulit,
Libycum quod armis columen externis labat, 1670
quod Phrygia moles flamma Sidonias cremat,
quod misera periit, hoc duci adscribat suo:
ducis ignis ille est. Testor eversae rogos
cineresque patriae civium et manes sinu
fumantis haustos, vos quoque, imbelles deos 1675
aut non amicos, me nihil rerum inscia,
nihil tacente tulimus; et vidi prior
nec credita unquam cladis interpret fui.
Scit illa Libyae pestis, imperii lues,
fax sola patriae. Nam quid appellem virum, 1680
qui me meosque prodit? Ah! Quoties tibi

AKT V

ŻONA HASDRUBALA

O wy, plotki, uparcie fałszywe, co nie znacie prawdy!
Nawet podłe pospólstwo odmawia nam rozumu?
Także ty nas, kobiety, oskarżasz o niegodziwość
i niewierność? Jak mało my jednak, biedne,
możemy zrobić! O ile cięższe 1660
są winy mężczyzn! Gdy przekraczamy
granice godziwości, to w sprawach błahych –
bez szkody publicznej, nie w tym, co najważniejsze.
Ale liczymy się jako współniczki męskiej nikczemności,
drogo za to płacąc. Wina lub cnota 1665
rządzących światem przynosi plon każdemu.
Ale wino – większy. Nieszczęśliwa ojczyzna
na sobie samej tego doświadczyła. O wszystko, co przysporzyło
udręk³⁸⁹, o każdą z klęsk w ciągu czterech żniwnych pór,
że obca armia chwieje filarem Libii, 1670
że gmachy sydońskie³⁹⁰ trawi pożar Frygów³⁹¹,
że, nieszczęsna, padła – niech wini swego wodza.
To jego płomień³⁹². Klnę się na stosy i prochy
martwej ojczyzny, many obywateli, co w uścisku
jej dymiącym zgaśli, i na was, bogowie, 1675
niedołężni albo wrodzy – że znosimy wszystko,
o czym wiedząc, nigdy nie milczałam; przewidywałam to
i zagłady niesłuchaną byłam wieszczką³⁹³.
Wie o tym ta zaraza Libii³⁹⁴, plaga imperium,
żagiew, co podpaliła kraj. Bo jak nazwać męża, 1680
co zdradził mnie i moich³⁹⁵? Och! Śpiewałam³⁹⁶ ci o tym

haud falsa cecini! Nunc fidem eventus probat,
 nunc vera vates, sed tui quondam arguor,
 Priamea virgo, similis. *Est aliquod malis*
solamen haec sensisse. Qua potui tenuis 1685
 praestare mulier, precibus, hortatu, minis,
 lacrimis tetendi. Sed meus, quales solet,
 admovit aures transfuga et frustra piaie
 civis querelas fronte non alia tulit,
 quam rigida cautes, cum lacescentes salo 1690
 turbante fluctus frangit, aut Maurus nives
 ventosque senior capite sublimi excipit.
 Et nunc relictæ coniuge et gnatis abit
 patriaque, princeps perfidus, dirus parens,
 coniunx nefandus; nec quibus latebras locis 1695
 aut quos recessus captet ignavus, scio.
 Fugisse ad hostes rumor incertus fremit
 mussatque secum miles. Ast alii procul
 per media Rutulum tela mentito ferunt
 cultu evolasse sospitem et nostro mari 1700
 summotæ petere. Cui mage accredas? Utrum
 placuisse castra profugo an externas putes
 migrasse in oras? Terror utrinque et prope
 par est periculum: sive deprensus abstrahat
 Romanus, ultro creditum in laqueos caput 1705
 seu dederit. At quo fretus aut qua spe dabit?
 Parum est, quod hostis; hostium quod dux, parum est.
 Quid? Causa belli pariter et belli metus
 alterius, audax, tumidus, infrenis, vafer,
 rebus novis addictus, haud veterum tenax, 1710
 suspectus, olim invisus effugiet? Quid? Hic

tylekroć i nie kłamałam! Teraz zdarzenia potwierdzają,
 że wieszczylałam prawdę, lecz kiedyś podobna byłam
 tobie, Priamowa panno³⁹⁷. Tyle pociechy
 w nieszczęściu, że to przeczulałam. Jak tylko mogłam, 1685
 jako kobieta, próbowałam pomóc – błagając, radząc, grożąc,
 wylewając łzy. Ale mój zbieg słuchał tak,
 jak zwykle i próżne skargi
 zbożnej obywatelki przyjmował
 jak zastygły głaz, gdy łamie bijące fale 1690
 wzburzonego morza, czy jak Maur sędziwy,
 co stawia wyniosłe czoło śnieżycy i wiatrom³⁹⁸.
 A teraz, zostawiwszy żonę i dzieci, opuścił też
 ojczyznę – wiarołomny wódz, okrutny ojciec,
 niewart miana męża – i nie wiem³⁹⁹, co za kryjówkę 1695
 sobie tchórz znalazł i gdzie.
 Krąży niepewna wieść i żołnierze między sobą
 szepczą, że uciekł do wroga. A inni mówią,
 że w przebraniu przemknął przez środek
 rutulskich⁴⁰⁰ włóczni i, zdrów, 1700
 oddala się od naszych brzegów. Komu tu wierzyć?
 Wybrał ucieczkę do obozu czy popłynął
 w obce strony? Jedno i drugie straszne
 i prawie równie ryzykowne – gdyby Rzymianie
 go schwytali i gdyby dobrowolnie 1705
 włożył głowę w pętlę. Ale na kogo liczy? Czego się spodziewa?
 To mało, że jest wrogiem; mało, że wrogim wodzem.
 Doprawdy? Wzniecił wojnę⁴⁰¹ i może wzniecić drugą;
 jest zuchwały, butny, nieopanowany i chytry;
 oddany temu, co nowe, a o stare nie dba; 1710
 podejrzany, od dawna znienawidzony – i ucieknie? Czyżby?

pubis Latinae carnifex, faciles sibi
 speret Latinos quasque gentili illitas
 cruore consul meminit, admittat manus?
 Non faciet unquam. Supplici mors est viro 1715
 olim parata, sceleribus tantis quidem
 certe haud semel commissa. Nec sortem abnuo,
 nec deprecor. Scelestus, execrabilis
 ubicunque, quales meruit, inveniatur deos
 dignumque capiti funus arcessat suo. 1720

LYCAS SERVUS – CONIUNX ASDRUBALIS

LYCAS	Quis credat unquam? Cuncta quae fieri prius haud posse dixi, posse iam fieri arbitror. Nunc unda flammas pascat et gelidis rapax iungatur undis flamma. Nunc summus nive exhaustus Atlas sole ferventi aestuet. 1725 Nunc terra pisces, pelagus educat feras, rebus diem nox referat et noctem dies. Dubitante nil me fiet. Ausonium Asdrubal supplex ad hostem profugit!	
CONIUNX	Ah! Lenta enecat nimium mora, quem certa scitatum Lycam 1730 sollicita misi. Mene et hic sprete sibi herum secutus consulit? <i>Paucos habent</i> <i>adversa fidos, prospera infidos tegunt.</i> Estne ille? Sic est. Fare. Quid rerum, Lyca?	
LYCAS	Quod rere nunquam.	
CONIUNX	Quo meus coniunx abit?	1735
LYCAS	Hostem vocabis. Coniugis nomen perit.	

Rzeźnik młodzieży latyńskiej⁴⁰² spodziewa się
 łaskawości Latynów? Konsul pozwoli dotknąć kolan
 rękami splamionymi pobratymczą krwią?
 Nigdy! Od dawna na tego błagalnika czeka śmierć; 1715
 przecież zasłużył na nią nie raz –
 tyloma występkami! Niestraszny mi ten los;
 złorzeczyć mu nie będę. Niech przekłęty zbrodniarz wszędzie
 napotka gniewnych bogów, na jakich zasłużył;
 niech ściągnie sobie na głowę godny siebie zgon. 1720

NIEWOLNIK LYKAS⁴⁰³ – ŻONA HASDRUBAŁA

LYKAS Nie do wiary! Cofam wszystkie twierdzenia,
 że coś jest niemożliwe. Niech teraz woda
 poi ogień, a on, drapieżny, niech złączy się
 ze ściętą lodem rzeką. Szczyt Atlasu, bezśnieżny⁴⁰⁴,
 zapłonie w skwarze słońca. 1725
 Niech ziemia żywi ryby, a morze jelenie⁴⁰⁵.
 Niech noc przyniesie światu dzień, a dzień w ciemności brodzi⁴⁰⁶.
 Uwierzę we wszystko. Pokorny Hasdrubał
 zbiegł do ausońskiego⁴⁰⁷ wroga!

ŻONA H. Och, zabija mnie tą zwłoką Lykas,
 co go posłałam, wzburzona, by przyniósł 1730
 pewne wieści. Może i on, mając mnie za nic, jak pan,
 zatroszczył się o siebie? W niepowodzeniach
 topnieje grono wiemych; gdy się powodzi, trudno dostrzec zdrajców.
 To on? Tak. Mów! I co, Lykasie?

LYKAS Nigdy byś nie zgadła.

ŻONA H. Dokąd odszedł mój mąż? 1735

LYKAS Nazwiesz go wrogiem. Już nie jest mężem.

CONIUNX	Quianam?	
LYCAS	Inter hostes degit.	
CONIUNX	Occulte an palam immissus?	
LYCAS	Adiit sponte et oblatus duci est.	
CONIUNX	Veniamne porro consul oblato dedit?	
LYCAS	Dedit et iacentem genuaque amplexum solo levavit.	1740
CONIUNX	Aeque hoc miles ac ductor probat?	
LYCAS	Fremuit suorum stragis horrendae memor nec facile capti caede carnificis manus abstinuit.	
CONIUNX	Utinam faceret atque una duos nece vindicaret!	
LYCAS	Pars dari in flammas iubet. Obrueret saxis alius aut sudibus parat. Pars, socia quales corpora in poenas agit, candente stringi forcipe et liquida pice ambusta spargi membra vel tumulo infodi vivum imperat. Ductoris ad nutum stetit compressus aegre fremitus.	1745 1750
CONIUNX	O factum male, quod adhuc superstes spirat!	
LYCAS	Haec cultu Italum simulante castra ingressus hisce oculis modo subiecta memoro.	
CONIUNX	Vade et haec sociis refer.	
LYCAS	Haud placida forsan, digna sed scitu eloquar.	1755

ŻONA H. Dlaczego?
 LYKAS Żyje wśród wrogów.
 ŻONA H. Dostał się tam w przebraniu
 czy jawnie?
 LYKAS Przyszedł dobrowolnie i zaprowadzono go do wodza.
 ŻONA H. Więc konsul wybaczył mu, mając go przed sobą?
 LYKAS Wybaczył i podniósł z ziemi, gdy ten mu ścisnął
 nogi. 1740
 ŻONA H. Żołnierze są tego zdania, co wódz?
 LYKAS Podnieśli szum, pamiętni strasliwej rzezi swoich⁴⁰⁸,
 i z trudem powstrzymali się od zemsty
 na schwytanym kacie.
 ŻONA H. Szkoda! Raz zabijając,
 pomściliby dwóch.
 LYKAS Niektórzy chcą, by spłonął. 1745
 Inni chcą go ukamienować albo wbić na pal.
 Część żąda, żeby go męczyć tak, jak męczył ich żołnierzy⁴⁰⁹ –
 rozpalonymi kleszczami odcinać członki,
 smażyć w roztopionej smole i rozszarpać albo zakopać
 żywcem w ziemi. Na rozkaz wodza z trudem 1750
 opanowano tumult.
 ŻONA H. Przeklęty traf,
 że jeszcze żyje i oddycha!
 LYKAS Tyle pamiętam,
 tyle tylko rzuciło mi się w oczy podczas wypadu do obozu
 w przebraniu Itala.
 ŻONA H. Idź i powiadam towarzyszy.
 LYKAS Wieści może niemiłe, ale powinni się dowiedzieć. 1755

UXOR ASDRUBALIS SOLA

O quicquid orbes numinum aethereos regis,
hominumque volvis fata! Si quisquam tamen
humana superum curat et nostra deus
causa laborat aliquis; et certe ferunt
esse aliquem, in omnes sceptrata qui teneat, Iovem 1760
saevo tremendum fulmine. Hunc, quique est, voco
testorque. Tune hoc cernis? Hoc pateris nefas?
Quo fulmen illud? Quo Giganteo faces
cruore pastas sceleris aut quo vindices
reponis iras, segnis? Ubi fandi arbiter 1765
ille et nefandi est, oculus? Ubi caelum tenens
iustitia, fas pudorque? Quid testor deos?
Quid surda pulso numina et lentas nimis
precariasque perfidi poenas moror
capitis? Leve est serumque. Mihi poena est opus 1770
praesente; per te hanc quaere; totas pectori
permittite habenas. Si quod ignotum est adhuc
nec usitatum facinus: aut, alio licet
auctore factum, si quod etiamnum est atrox
et par furentis feminae ingenio scelus, 1775
quod nulla post te faciat, hoc vel tu prior
invade, vel postrema. Nec sexu minor
nimium extimesce. Fraude tam turpi nocens
his noster animis exuit coniunx virum;
tu feminam depone. Sic vecors abit? 1780
Sic me relictas fugit? Exciso lare
patriaue solam, perditam, afflictam, obrutam,
haec civium inter funera, hos urbis rogos,

ŻONA HASDRUBAŁA SAMOTNIE

O boska mocy, co kręgami napowietrznymi
władasz i losem ludzi⁴¹⁰! Jeśli ktoś
z niebian dba jednak o człowiecze sprawy, jeśli
przejmuje się nami jakiś bóg! Przecież mówią,
że istnieje jakiś Jowisz, pan wszechrzeczy, 1760
straszliwy ze srogą błyskawicą. Kimkolwiek jesteś,
wzywam cię i zaklinam. Ty to widzisz? Ścierpisz to?
Na co czekasz z tym gromem⁴¹¹? Na co, niedołężny,
z żagwiami, pojonymi krwią Gigantów⁴¹²? Z karzącym zbrodnię
gniewem? Gdzież to oko⁴¹³, godziwych 1765
i niegodziwych sędzia⁴¹⁴? Gdzie niebem rządząca
sprawiedliwość, prawość i wstyd? – Po co zaklinam
bogów⁴¹⁵? Dobijam się do głuchych potęg?
Co mnie obchodzą kary dla zdrajców – zbyt wolne
i dane z łaski? To za mało i za późno. Chcę kary teraz! – 1770
Szukaj jej sama. Pozbądź się
hamulców. Jeśli istnieje zbrodnia
dotąd nieznana, niebywała; czy nawet popełniona,
a nadal wzbudzająca grozę,
godna kobiecego szału; taka, 1775
że po tobie żadna jej nie popełni⁴¹⁶, porwij się na nią:
pierwsza lub ostatnia. Nie przejmuj się zbytnio,
że jesteś słabszej płci. Twój mąż, tchórz
i haniebnym zdrajca, pozbył się męskiej maski –
ty pozbądź się kobiecej⁴¹⁷. Tak bezrozumnie odszedł? 1780
Tak uciekł? Zostawił mnie? Samą,
nad grobem larów i ojczyzny? Zgubioną? Znękaną? Pogrzebaną?
Na tym cmentarzu? Przy tych stosach miasta?

saxa et ruinas inter, has Numidum manus?	
Barbaricaque inter arma devotum neci	1785
deseruit agmen? Quod meum ob facinus? Nisi	
quod nimium amavi, quod fidem impendi, comes	
assidua; quod te voce, consilio trucem	
et obstinatum in scelera nequicquam fovens	
ad sana volui flectere. Has reddis vices,	1790
ingrate? Socii iura sic servas tori?	
Haec conubii sunt foedera? In furias agor.	
Saevitque rabie mixtus et crescit dolor.	
Non sic Vesevi clausa vel Siculi specus	
ardet caminis flamma. Non Coro fretum	1795
agitante tantos unda se in fluctus ciet.	
Non stricta iaculo tigris aut raptis fremens	
leaena catulis impetu tanto insilit	
praedone viso, quantus hunc animum coquit	
aestus furorque. Non ego ulciscar? Sciet,	1800
quid laesa possit mulier. Invadam omnia.	
Perdam aut peribo. Siccine illudi iuvat?	
Consulere capiti voluit? Una et coniugem	
servare decuit. Digna sed leto fuit	
perire coniunx? Liberos certe parens	1805
eripere secum potuit. Ignavum caput!	
Vadit suorum oblitus; arsuram domum	
armisque septam et carcere, unius memor	
sui, nefandus prodit. Immanis Getes	
hominumque pastus dapibus aut rigidus Cyclops,	1810
aut Colchus, aut Hyrcanus, aut sparsus Scythes	
quod simile monstrum vidit? Heu! Quid nunc sequar?	
Quid agam? Manere patria me clades vetat.	

Wśród skał i ruin? Pośród tych numidyjskich hord?
 I wydał gromadę na śmierć 1785
 barbarzyńskiej armii? Co złego zrobiłam? Chyba
 że zbyt kochałam, ufałam, stale trwałam u boku,
 że cię chciałam przywieść do opamiętania,
 daremnie wspierając słowem i radą – ciebie,
 rozjuszonego, zatwardziałego w zbrodni. 1790
 Tak się odwdzięczasz? Tak szanujesz prawa łoża?
 Tak wygląda małżeństwo? Oszaleję!
 Ból z wściekłością potęguje się i rośnie.
 Taki żar nie płonie w tyglach pieczary
 sycylijskiej⁴¹⁸ i Wezuwiusza. Korus, chłoszcząc 1795
 morze, nie wzbija takich fal⁴¹⁹.
 Z taką siłą nie rzuca się zraniona tygrysyca
 czy samica lwa, rozjuszona stratą młodych,
 gdy widzi myśliwego⁴²⁰. Mnie w duchu trawi większa
 gorączka! Większy obłęd! Ja się nie zemszczę? Dowie się, 1800
 co potrafi zraniona kobieta. Zdobędę się na wszystko.
 Zabiję albo padnę⁴²¹. Tak miło, gdy z ciebie kąpią?
 Chciał ratować głowę? Godziło się ocalić
 także żonę. Zasłużyła
 na śmierć? Razem z sobą mógł pewnie 1805
 uratować swoje dzieci. Podły!
 Poszedł, nie myśląc o swoich, tylko o sobie samym;
 wydał nikczemnie na pastwę ognia dom
 otoczony wojskiem, w potrzasku. Geta, straszny,
 pasiony ludzkim mięsem⁴²², nie widział 1810
 takiego monstrum! Ani twardy Cyklop⁴²³, ani Kolchus⁴²⁴
 i Hyrkanus⁴²⁵, ani wędrowny Scyta⁴²⁶! Och! Czego się trzymać?
 Co robić? Ojczyzna padła, więc nie mogę zostać.

Abire forsani coniugi infensus Nomas,	
qui proditoris crimen in gnatos ducis	1815
nuptamque merito vertet. Et quanquam exitum	
permittat, ad quos misera perfugium parem?	
Nempe iter ad hostes; quo meus tutum exsili	
habuit receptum transfuga; huic casus dabo	
me comitem in omnes. Egone? Consortem abnuo,	1820
detestor. Huic me rursus adiungam? Alloquar,	
quem nec tueri libeat? Ah! Nunquam dies	
tam misera veniat. Ante pax undis erit	
flammiſque et agnis ante iungentur lupi,	
et fida ratibus sternet Hesperiiſ vada	1825
vel Scylla, vel Charybdis, et stabili ſalo	
fallax arenas Syrtis incertas premet,	
odiſſe quam te deſinam aut placidum geram	
et mite pectus. Quo ferar? Quasnam plagas?	
Quae maria obibo? Quem fugae expediam locum?	1830
Hic, hic manere ſatius. Et moriar quidem;	
ſed ulta moriar. Unde me ulciſcar? Quibus	
violenta poenis odia, quo ſcelere expleam?	
Utinam hic adeſſes! Ora ſuffoderem unguibus.	
Per viſcera ipſa perfidi ad latebras viam	1835
mihi cordis hac, hac panderem: hac, inquam, manu	
diſſecta iacerem membra. Non ſobolem magis	
furibunda Agave ſparſit. Ego gnatum impii	
menſis parentis, ceu Mycenaeas dapes	
ſol vidit horruitque, diſcerptum darem.	1840
Aut qualis Atthis barbaro coniunx Ityn	
lacerum tyranno coxit. Et hoc mulier viro	
irata fecit. Te quoque, Aeetae ſenis	

Odeść na pewno nie pozwoli Numida, wściekły na męża.
Wódz zdradził, więc jego zbrodnią 1815
obciąży dzieci i żonę. A choćby pozwolił –
u kogo, biedna, mam szukać schronienia?
Cóż, trzeba iść do wroga; mój zbieg w ten sposób
znalazł bezpieczną przystań na wygnaniu. Zostanę
jego towarzyszką na dobre i na złe⁴²⁷. – Ja? Gardzę 1820
takim przeklętym towarzyszem. Znów mam się z nim związać?
Przemówić do niego, choć go nie chcę nawet widzieć? Oby
nigdy nie nadszedł taki nieszczęsny dzień! Prędzej się zgodzą⁴²⁸
ogień i woda, wilki sparzą z baranami;
Skylla czy Charybda⁴²⁹ statecznie rozpostrze fale 1825
przed tratwami z Hesperii⁴³⁰; prędzej zwodnicza Syrta⁴³¹
ruchome piaski ubije w stały grunt,
niż cię przestanę nienawidzić i okażę
zgodne i potulne serce. Gdzie trafię?
Jakie lądy przemierzę i morza? Gdzie ucieknę? – 1830
Tu, lepiej zostanę tu. – I zapewne umrę. –
Ale pomszczona⁴³². – Jakim sposobem? Czym zadowolić
ten żywioł nienawiści? Jaką zbrodnią?
Gdybyś tu był! Wydrapałabym ci oczy.
Przez same trzewia otwarłabym sobie drogę 1835
do kryjówki serca zdrajcy! Tą ręką, tą ręką rwałabym cię
na strzępy – nie gorzej niż Agawe w szale,
gdy rzuciła się na syna⁴³³. Zastawiłabym stół
bezbożnego ojca poćwiartowanym dzieckiem –
jak mykeńską ucztą, co ją słońce ujrzało i się przeraziło⁴³⁴. 1840
Czy jak Atenka, żona tyrana barbarzyńcy,
co rozszarpała i przyrządziła mu Itysa⁴³⁵; również kobieta w gniewie
zrobiła to mężowi. Z ciebie też wzięłabym wzór,

generosa proles, sequerer, o similem mei, et passa et ulta coniugem! Ac simplex nefas,	1845
sed gravius illo teste, productam patris ante ora stirpem manibus abriperem meis. Quanquam ista quid nunc prohibet? Heu! Quae me rapit vis subita? Quid ago? Quo feror? Iamiam subit nescio quid altum, immane, quod fari piget,	1850
horribile, tetrum. Quae nova effigies mali animis recursat? Quis deus mentem, deus impellit? Actum est: sceleris inveni modum. Non te habeo dirae fraudis ad poenam, Asdrubal, tuumque corpus; habeo, quod poenae est satis,	1855
partem tui meique, sed partem tui. In hanc manus armentur; hi pro te occidant. Ac te velim spectante. Quid demens loquor? Di melius. Absit. Ecquid insontes, rogo, potuere? Nullum est crimen. Hoc crimen luent,	1860
quod perfidi sunt patris. At matris quoque. Quid mater in se admisit? Hi noxa carent. Et tum carebam, cum ferox sine me parens discessit. Horum in capita genitoris nefas iramque transfer coniugis. Matris fides	1865
amorque pereat; nuper his patris perit.	

PUERI ASDRUBALIS FILII – CONIUNX

PUER	Quo mater abiit?
CONIUNX	Matris ad vocem tremunt concussa ab imo viscera. O matris potens blandumque nomen! Cor mihi attonitum salit.

szlachetna córo starego Ajetesa⁴³⁶ – ty podobnie cierpiałaś
i zemściłaś się na mężu! Potworność, bez dwóch zdań, 1845
ale gorsza, że w jego obecności; własną ręką
pokazałabym mu i zabrała dziecko. –
A co mi teraz na to nie pozwala? Och! Co mnie
nagle ogarnia? Co robię? Co się ze mną dzieje?
Już kształtów nabiera jakaś czeluść zgrozy, wstyd powiedzieć, 1850
straszna, wstrętna! Przychodzi mi wciąż na myśl
nowa postać zła! Co za bóg mnie popycha,
co za bóg? – Tak. Wiem, jak dokonam zbrodni.
Nie mam tu ciebie, żeby odpłacić ci
za przekłętą zdradę; ale mam coś, Hasdrubalu, co wystarczy: 1855
częstkę ciebie i mnie – ale częstkę ciebie⁴³⁷.
Oto cel; weź broń do rąk. Niech w zamian zginą oni;
lecz chciałabym, byś to widział⁴³⁸. – Co ja, głupia, mówię?
– A raczej bogowie. Precz! Co oni, niewinni, mogli?
To żadna zbrodnia. – Zapłacą za to, że mają 1860
ojca zdrajcę. – Mają też matkę. Po co się matka
z nim wiązała? Oni są niewinni⁴³⁹. –
Ja też nie zawiniłam, a ich okrutny ojciec
mnie porzucił. Ich obciąż zbrodnią ojca
i gniewem żony. Niech przepadnie miłość 1865
i wierność matki – jak przepadła ojca⁴⁴⁰!

MALI SYNOWIE HASDRUBALA – ŻONA HASDRUBALA

SYN Gdzie poszła mama?
ŻONA H. Mama! Na ten dźwięk drgnęły
mi trzewia! O potężne, miłe
imię matki! Serce mi, porażone, skacze⁴⁴¹.

Hebet ira, languet animus, extortus furor.
Adeste gnati. 1870

PUER Mater!
CONIUNX Ah! Pectus fodit
vincitque mater. Vivite. Ego stirpis meae
spargam cruorem?

PUER Quid doles? Quid fles, parens?
CONIUNX Flenda et dolenda patimur. Aetati, puer,
invideo vestrae; quod mala haec nondum rudis
persentit animus. Utinam et hoc quiret parens! 1875

PUER Ubinam est pater?
CONIUNX Quid, gnate, sopita excitas
rursum et reponis odia? Quid patrem cies?
Urit paternum nomen et matrem asperat
stimulatque, ut acres iacula proritant feras;
iterum furori reddor. In facinus male
compressa rabies gliscit. Omne illud placet,
quod ante metui. Perge. Sed sobolis iugum
geminae hinc recedat. Fortibus ceptis amor
maternus obstat. Ite, vos genitor vocat. 1880
Duc, fide custos; milite atque armis procul
adytis reconde pignora. Ego certa eruam,
quid de parente rumor haud mendax serat. 1885

UXOR HASDRUBALIS SOLA

Age sola tecum statue. Quid toties fugant
alterna sese vota? Nunc odiis amor,
nunc odia amore victa castifico excidunt.
Ubi sis malorum, cerne. Bella, arma undique, 1890

Tępi się gniew, słabnie odwaga, odeszła wściekłość. 1870
Chodźcie, dzieci.

SYN Mamo!

ŻONA H. Och! To słowo przesywa mi pierś
i opanowuje. Życie. Miałabym przelać krew
własnego rodu⁴⁴²?

SYN Czemu się martwisz? Czemu, mamó, płaczesz?

ŻONA H. Bo musimy się martwić i płakać. Zazdroszczę wam, dziecko, waszego wieku; niedojrzali, nie pojmujecie jeszcze tych nieszczęść. Szkoda, że matka tego nie potrafi!

SYN Gdzie jest ojciec?

ŻONA H. Po co, dziecko, budzisz znowu
tę nienawiść? Po co wołasz ojca?

Matkę to imię parzy, rani,
dźga! Jak włócznia drażni harde bestie. 1880

Znów mnie ogarnia szal. Niedogaszona wściekłość
pali się do czynu. Miłe mi wszystko,

czego się bałam. Zrób to! Lecz ta podpora dwóch latorośli
musi stąd zniknąć. Miłość matki śmiało mu dziełu stoi

na przeszkodzie. – Idźcie, ojciec was woła. – 1885

Weź, wierny stróżu, zakładników⁴⁴³ i ukryj w przybytku z dala od mieczy i żołnierzy. Ja upewnię się, ile w pogłosce o ojcu kryje się prawdy.

ŻONA HASDRUBALA⁴⁴⁴ SAMOTNIE

Teraz decyduj sama. Po cóż jedna myśl
ciągle przepędza drugą? To nienawiść zwycięża,

to czysta miłość ją wypiera⁴⁴⁵.

Spójrz na swoje nieszczęśliwe położenie. Wszędzie wojna, oręż,

caedes, rapinae. Miles hic victoria, spe lucis alter intus erepta furit.	
Cum prole sola es. Prolis istius pater horum et tui desertor. Ulcisci cupis?	1895
Potes. Adde vires pectori et vel tu dole, modo et ille doleat. Per tua hunc fixo velis traicere ferro viscera. En gnatos habes.	
Tua sunt, tua illi viscera. Hac, qua vulneri patet, appetendus genitor. Hic merito est locus, praevertere hostis tela. Quippe alias manet Romanus illos gladius. Ut parcam, brevi tamen est carendum. Matris abreptos sinu iamiam trahi conspicio. Nihil horum potest prodesse utrisque vita. Mors nostro utilis fiat dolori. Testor invisos deos, non prima scelus hoc facio. Damnavit parens nece, dum reliquit; patris arbitria exequor.	1900
Quaenam haec Averno turba prorupit lacu? Quid video? Sontes agmen infernum plagas deseruit et me invadit. En tortos quatit Megaera colubros. Mugit horrendum specus Tartarea; rictu saeva tergemino canis vipereus ora pandit. Hinc stricto minax mucrone volitat umbra, cui currum trahens squamifera geminus colla submittit draco.	1905
Hinc alia trunco vibrat abscissum caput puerile. Ego ambas nosco. Threicii nurus Cecropia Martis illa. Quam currus vehit, Phasiaca nupta est. Implet alterius gregis attrita dextras urna. Dest numero soror.	1910
	1915
	1920

rzezie i grabieże. Żołdacy w szale; jedni, bo zwyciężyli,
 drudzy – bo im wydarto wszelką nadzieję na przeżycie.
 Jesteś sama z dziećmi. Ich własny ojciec 1895
 zostawił je i ciebie. Pragniesz się zemścić?
 Możesz. Bądź silna, nawet cierp,
 byleby cierpiał także on. Chciałabyś wbić sobie żelazo
 w trzewia – przeszywając jego⁴⁴⁶. Masz dzieci.
 Są twoje, to są twoje trzewia. Trzeba ojca ugodzić tam, 1900
 gdzie go można zranić. Oto droga odwetu;
 uprzedź wrogie ostrza. Przecież w innym razie czeka je
 rzymski miecz. Choćbym oszczędziła –
 wkrótce je stracę. Widzę, jak już wrywają
 je z objąć matki⁴⁴⁷. Ich życie nam obojgu 1905
 w niczym nie pomoże. Niech ich śmierć
 będzie zapłatą za mój ból. Na nienawistnych klnę się bogów –
 nie ja rozpoczynam mord. Ojciec,
 porzucając, skazał je na śmierć – wykonuję jego wyrok⁴⁴⁸.
 Co to za zgraja podrywa się z wód Awernu⁴⁴⁹? 1910
 Co widzę? Podziemna sfera opuszcza krainy winowajców –
 rzuca się na mnie. Megajra⁴⁵⁰ smaga
 splotami żmij. Ryczy okropnie
 tartarejska jama. Jaszczurczy pies rozwiera trzy
 rozjuszzone paszcze⁴⁵¹. Wypada straszliwa mara 1915
 z obnażonym mieczem. Dwa smoki, co ciągną wóz,
 schylają przed nią kryty łuską kark⁴⁵².
 Z drugiej strony inna potrząsa odrąbaną
 głową dziecka. Znam obie: tamta to Kekropijka, synowa
 trackiego Marsa⁴⁵³. Ta na wozie 1920
 to żona znad Fasis⁴⁵⁴. Inny zastęp
 dzierży gładką urnę⁴⁵⁵. Brak jednej siostry⁴⁵⁶.

Huius vicem praestabo. Post paulo sequar
 parsque aliqua turbae sontis aut princeps ero.
 Abiere. Nunc te ad facinus egregium refer. 1925
 Sed miles ad me graditur. Et vultu quidem
 toto furoris indices praefert notas.

CONIUNX ASDRUBALIS – PHAMEAS, DUX TRANSFUGARUM – MILITES

CONIUNX	Quo densa properas turba?	
PHAMEAS	Num tu etiam virum	
	imitata mulier stirpe cum gemina fugis?	
MILES	Non fugiet unquam. Perfidi pignus ducis	1930
	mecum haec domus peribit.	
PHAMEAS	Ubi natos tegis?	
MILES	Prolem exhibeto.	
CONIUNX	Sinite, plus aliquid dabo.	
	Non fugio, non resisto, non gnatos clepo.	
	Sponte hic manebo. Nam mori matrem iuvat,	
	pueros necesse est. Hos ego. At nondum eloquar.	1935
PHAMEAS	Quid facere properas?	
CONIUNX	Nulla quod taceat dies.	
PHAMEAS	Ecquid scelesti coniugis facinus probas?	
CONIUNX	Fac compotem huius: scelera quam placeant, scies.	
	Quanquam et scies.	
MILES	Odisse te hunc merito decet.	
CONIUNX	Odisse tantum? Imbelle nec forti est satis.	1940
MILES	Quid, fare, praeter odia vindictae struis?	
CONIUNX	Poenas, cruorem, funera et caedes volo.	
MILES	Abest maritus; quantulum absenti nocet?	
CONIUNX	Peperi. Furori quod sat est, uterus tulit.	

Zajmę jej miejsce. Przybędę wkrótce –
dołączę do grona winnych albo stanę na czele.
Odeszły. Teraz się zajmij swym wspianiałym dziełem⁴⁵⁷. 1925
Ale idą tu żołnierze. Z twarzy
bije im jawna wściekłość.

ŻONA HASDRUBALA – FAMEAS⁴⁵⁸, PRZYWÓDCA ZBIEGÓW – ŻOŁNIERZE

ŻONA H.	Dokąd tak tłumnie?	
FAMEAS	Czyżbyś, kobieto, naśladowała męża?	
	Bierzesz dzieci i czmychasz?	
ŻOŁNIERZ	Nigdy się nie wymknie. Ten dom, ten zastaw ⁴⁵⁹ zdradzieckiego wodza, zginie razem ze mną.	1930
FAMEAS	Gdzie ukrywasz dzieci?	
ŻOŁNIERZ	Masz je wydać.	
ŻONA H.	Przestańcie. Dam coś więcej. Nie uciekam, nie opieram się, nie wykradam dzieci. Zostanę tu z własnej woli. Matce miło umierać, a chłopcy muszą. Ja ich... Ale nie powiem jeszcze.	1935
FAMEAS	Co zamierzasz?	
ŻONA H.	Coś, o czym zawsze będzie głośno ⁴⁶⁰ .	
FAMEAS	Może uważasz, że ten twój zbrodniarz postąpił jak należy?	
ŻONA H.	Obwiniaj mnie za niego – przekonasz się, jak lubię zbrodnie. Jeszcze się przekonasz.	
ŻOŁNIERZ	Powinnaś go za to znienawidzić.	
ŻONA H.	Tylko znienawidzić? Tchórzostwo. Dzielnemu nie wystarczy.	1940
ŻOŁNIERZ	Powiedz, jak oprócz tego planujesz się zemścić?	
ŻONA H.	Chcę tortur, krwi, trupów, rzezi!	
ŻOŁNIERZ	Męża nie ma – co mu możesz zrobić?	
ŻONA H.	Urodziłam. Brzuch nosił dość, by nakarmić wściekłość.	

MILES	Gnatisne caedem mater anne aliud paras?	1945
CONIUNX	Factura quid sim, tempore agnosces suo.	
MILES	Sobolis profundes sanguinem?	
CONIUNX	Ut doleat parens.	
MILES	Tanti hoc mereris?	
CONIUNX	<i>Maximum ulcisci lucrum est.</i>	
	<i>Sollicita cum sit cetera et luctus capax,</i>	
	<i>suave hoc potestas principi atque ingens parit,</i>	1950
	<i>impune quod non aggredi hunc aliis licet,</i>	
	<i>cui liceat omnes. Sorte privata amplius</i>	
	<i>hac dote regnum est.</i>	
MILES	In meum quamvis caput	
	culpa haec mariti vergat et clade obsidis	
	fas sit piare generis, hinc sodes tamen	1955
	discede potius, tale quam pecces scelus.	
CONIUNX	Ante haud sinebas, nunc domum hostilem foves?	
MILES	Tam dira fugio exempla.	
CONIUNX	<i>Moriturus times</i>	
	<i>aliquid?</i>	
MILES	<i>Nihil tam crimine ex illo horreo,</i>	
	<i>quam crimen ipsum.</i>	
CONIUNX	Fiet; audebo viris	1960
	horrenda mulier. Liberum in caedes ruam	
	meamque. Si quis sceleris aspectum pavet,	
	ante occupare fata vel condi licet.	
MILES	Moritura proles, ede, quas latebras tenet?	
CONIUNX	Hac sequere, ducam.	
MILES	Num gradum ad facinus citat?	1965
CONIUNX	Matura nondum cepta necdum omnis phalanx	
	educta castris: quippe Romano velim	

ŻOŁNIERZ	Chcesz zarząć własne dzieci, czy co zamierzasz?	1945
ŻONA H.	Co zrobię, dowiesz się w swoim czasie.	
ŻOŁNIERZ	Przelejesz krew potomstwa?	
ŻONA H.	Żeby ojciec cierpiał.	
ŻOŁNIERZ	Zapłacisz taką cenę?	
ŻONA H.	Zemsta jest wiele warta.	
	Choć władza to zwykle łyzy i troski, panujący ma z niej tę miłą i ogromną korzyść, że inni bezkarnie uderzyć go nie mogą, a on może wszystkich. Oto przewaga panującego nad zwykłym człowiekiem ⁴⁶¹ .	1950
ŻOŁNIERZ	Wprawdzie wina twojego męża obciąża mnie, a za rzeź swoich godzi się w odwecie zabić zakładnika, to jednak lepiej stąd odejść, proszę, zamiast popełniać taką zbrodnię.	1955
ŻONA H.	Wcześniej nie pozwalałeś, a teraz chronisz wrogi dom?	
ŻOŁNIERZ	Wzdragam się dawać tak potworny przykład.	
ŻONA H.	Boisz się czegoś, mając umrzeć?	
ŻOŁNIERZ	Nic mnie w tej zbrodni tak nie przeraża, jak to, że jest właśnie zbrodnią.	
ŻONA H.	Niech się dokona – ja, kobieta, odważę się na coś, co przeraża mężczyzn. Porwę się na zabójstwo dzieci i siebie. Kto się boi widoku zbrodni, niech uprzedzi los albo się ukryje.	1960
ŻOŁNIERZ	Wskaż kryjówkę, w której potomstwo oczekuje śmierci.	
ŻONA H.	Choć tędy, zaprowadzę cię.	
ŻOŁNIERZ	Chce już dokonać mordy?	1965
ŻONA H.	Jeszcze na to za wcześnie; jeszcze całe wojsko z obozu nie nadeszło: chciałabym zrobić to	

atque utinam et illo teste, quod placitum est geri.

PHAMEAS AD MILITES

O feminae ingens specimen! O turpi viro
indigna coniunx! Triste et horrificum nefas 1970
etsi ferox moliris et prolem neci
me non probante tradis, at gratum est, meo
quod in hoste peccas, quod mihi ultricem moves
praestasque dextram. Non diu insultans dolis
et inultus in nos tacita desertor feret 1975
flagitia; in aequo est quodque commisit, brevi
et quod videbit. Praemium immitis fugae
ac peierati numinis fractum, Asdrubal
scelerate, capies. Quanquam et hoc, socii, pudet,
animis praeire feminam. Exemplum dabit 1980
vincetque? Nil se? Nil suum pensi genus
habeat torique iura, dum poenas pati
vel coniugem ipsum cogat? Ego segnem impetum
moribundus, exspes, ultimae in pestis metum
casusque tantos conferam? Ego forti parum, 1985
parum virili dextera obnixus diem
claudam supremum? Si quis etiamnum est vigor,
meliora, socii. Quod potes unum, deus
producere ultra spiritum infensus vetat.
At honesta nemo fata sortiri vetat. 1990

SCIPIO – PHAMEAS, TRANSFUGARUM DUX

SCIPIO Huc, huc frequentes agite, dum ferrum tepet,

na oczach Rzymian i oby także przy nim.

FAMEAS W OBECNOŚCI ŻOŁNIERZY

O niezwykła kobieto! Nie zasłużyłaś
na nikczemnego męża! Zabierasz się, straszna, 1970
do niewymownej zbrodni i wydajesz dzieci na śmierć,
czego nie pochwalam, ale wdzięczny jestem, że twój występki
uderza w mego wroga; że mi unosisz i zastępujesz
mściwą rękę. Niedługo już ten zbieg będzie urągał
swą chytrą i bezkarnie ścigał na nas, milczących, 1975
hańbę; to, co zrobił, dorównuje temu,
co niebawem ujrzy. Będziesz miał, zbrodniarzu Hasdrubalu,
opłakany zysk z krzywoprzysięstwa
i wstrętnej dezercji. Jednak wstyd, towarzysze,
że kobieta prześciga nas odwagą. Da przykład? 1980
I zwycięży? Za nic miałyby siebie, potomstwo
i prawa łoża, skoro nawet męża zmusza
do poniesienia kary? A ja, mając umrzeć,
wyzuty z nadziei, mam winić za opieszałość
lęk przed śmiercią i nawał klęsk? Mam odejść z życia 1985
tchórzliwie, nie po męsku?
Towarzysze! Jeśli jeszcze mamy w sobie
trochę życia, zróbmy coś lepszego. Wrogi bóg zabrania
oddychać – a tylko to jeszcze nam zostało;
lecz sięgnąć po chwalebny los nie zabrania nikt. 1990

SCYPION – FAMEAS, PRZYWÓDCA ZBIEGÓW

SCYPION Wszyscy tutaj, do boju, póki żelazo nie ostygło!

Poeni reliquias nominis, templum deo
tutore vacuum quaeque Sidoniae gerit
monimenta fraudis, sede furtiva erutam
abolere Byrsam pergite.

PHAMEAS

Armorum novus

1995

vibrat per auras fulgor et duplicat diem.
Propere expedite tela. Subrectis adest
infesta pilis legio. Perrupto est opus.

Densetur agmen, impete ut capto ruens
stricto minax mucrone perfringat globus.

2000

Spes est in armis tota. Quem lucis tenet
cupido, mortem haud metuat. Elapsus fuga
ignavus abiit ductor; urbem hostis tenet.

Arx capta tandem est. Templi perfugium breve
haec una praestant; his quoque inclusos fames
vaesana cruciat; precibus evinci furor,
satiandus uno sanguine, hostilis nequit.

2005

Quid deinde miseri facimus? Ad quorum fidem?
Quorum arma opemque fugimus? In ferro est salus.

SCIPIO – ASDRUBAL – PHAMEAS IN ARCE – MILITES

SCIPIO

Animo metum depelle; securum bene
sperare de me iubeo. Ne dubita: ratum est,
Romana quicquid hostibus sanxit fides.
Nunc te ad tuorum sistere aspectum libet,
ne spes moretur aliqua.

2010

ASDRUBAL

Verum obstat pudor.

SCIPIO

Captum putabant, non meas profugum in manus
venisse sponte. Templi conferti ambiunt.

2015

FAMEAS	Usuniecie resztki nazwy „Punijczycy”, zniszczcie świątynię, którą opuścił bóg, i Byrsę z występnych wyważoną posad, co perfidii sydońskiej ⁴⁶² nosi pomniki!	
	od oręża – jak drugie słońce. Prędko, bierzcie broń. Nadciąga wrogi legion zjeżony oszczepami. Trzeba się przebić. Zewrzyjcie szyk, rozpędźcie się i, grożąc ostrzem miecza, utorujcie przejście ⁴⁶³ .	1995
	Cała nadzieja w walce. Kto pragnie żyć, niech się nie lęka śmierci ⁴⁶⁴ . Tchorzliwy wódz wymknął się i odszedł. Miasto w rękach wroga. Na koniec padła twierdza. Ta świątynia pozwoli schronić się na krótko, a zamkniętych w środku dreczy wściekły głód; szалу wroga nie przejedną prośby – nasyci się tylko krwią. Co w końcu nieszczęsnym pozostaje? Komu ufać? Czyjego szukać oręża? Czyjej pomocy? Ratunkiem jest żelazo!	2000
		2005

SCYPION – HASDRUBAL – FAMEAS W TWIERDZY – ŻOŁNIERZE

SCYPION	Przestań się bać. Masz mi zaufać, że dobrze cię ochronię. Bądź pewien – Rzymianin, cokolwiek zaręczy wrogom, dotrzymuje słowa. Teraz chcę cię pokazać twoim żołnierzom – niech stracą wszelką nadzieję.	2010
HASDRUBAL	Naprawdę nie mogę, wstyd mi.	
SCYPION	Sądziłeś, że cię schwytano, a nie, że sam się oddałeś w moje ręce. Zbili się ciasno i otaczają świątynię.	2015

Iubete sistant iacula.

Scipiadae tegit

Qua spe arma miles, quo duce infelix capis?

quondam Asdrubal, nunc noster?

Hae Martis vices.

Ain' sceleste? Scilicet captus venis?

Clam me esse vero facinus et turpis fugae

nec esse statuis ulla; nec tanti est mei

In te ministras tela? *Sic nunquam improbis*

prolemque eodem crimine abiceres nocens,

	Każcie przerwać ostrzał!	
FAMEAS	Hasdrubal u boku	
	Scypiady, jeśli się nie mylę; tak, to on.	
SCYPION	Po co, straceńcy, chwytacie za broń? Na czyj rozkaz?	
	Popatrzcie tu. Czy to wasz dawny	2020
	Hasdrubal? Teraz jest nasz.	
HASDRUBAL	Oto niestałość Marsa ⁴⁶⁵ .	
	Taki los, towarzysze. Nie zdołałem wejść z wami do świątyni	
	ani uciec. Próbowałem wszystkich dróg,	
	aż, pojmany, stałem się częścią łupu.	
FAMEAS	Co mówisz, zbrodniarzu ⁴⁶⁶ ? Więc przybywasz jako jeniec?	2025
	Naprawdę myślisz, że nie wiem o twym postępku, knowaniach,	
	hańbie dezercji? Już mi nie chodzi o to, zdrajco,	
	że mnie zostawiłeś, że bezwstydnie kłamstwami omotałeś;	
	co tam prawica i dane słowo, i pogwałcona świętość	
	przysiąg. Ty ani się nie boisz bóstw,	2030
	ani w nie nie wierzysz; moja śmierć też nie jest	
	tak wiele warta. Ale komu, nieudolny tchórz, zostawiasz	
	żonę i dzieci? Jakim trzeba być szalonym, tępym,	
	chorym na umyśle? Czynisz sobie wrogów	
	i powierzasz im taki zastaw? Podsycasz ich nienawiść?	2035
	Podajesz strzały na siebie? Żaden łajdak nie wpadł	
	na taki pomysł. Knuje zbrodniczą zdradę,	
	a nic do końca nie przemyślał.	
	Jak miło, że twój postępki przyniósł sposobność	
	odwetu i ją wskazał! Przecież gdybyś jednocześnie	2040
	nie skrzywdził i nie porzucił żony i dzieci,	
	nie miałbym jak ci oddać. Wspaniale sobie ulżymy	
	dzięki twojej uprzejmości.	
	Więc ucz się być mężczyzną; odważnie	

intrepidus hauri funera; Asdrubalem exhibe
illum priorem. Caede natorum tepens
materna iamiam viscera hic, quem tu vides,
perfodiet ensis. Maius hoc aliud geri
fors et videbis.

MILES	Sobole cum infausta parens	
	ruit ecce; quali modica Teumessi gradu	2050
	aut celsa Nysae culmina Ogygio subit	
	percussa thyrso Maenas.	

MILES En coniunx adest
tuus hostium armis septus.

CONIUNX ASDRUBALIS – ASDRUBAL – SCIPIO – PUERI ASDRUBALIS FILII

CONTIUNX	Hic coniunx adest?	
	Ubi pestis illa? Profugis, infidum caput, profugis tuosque prodis et lucem vides?	2055
	Et os nefandum ac nocte perpetua obicis tenebrisque dignum? Condere infelix, abi.	
	Non hinc recedes? Non Styge atque Erebo petes ulterius aliquid? Quae tuos vultus satis opaca nox abscondet? Aut patulo satis	2060
	tellus dehiscens gurgite absorptum premet?	
	<i>Non hoc virile est facinore admissio reum aspicere contra posse nec latebris tegi.</i>	
	<i>Furor ille, furor est. Summa nequitiae attingit, quem non pudor metusque post culpam movet.</i>	2065
	Proh, vilis anime! Generis opprobrium, lues labesque gentis! Caecus, attonitus, tremens humilisque ad hostem vadis? Et si fas peti	

2060

2065

patrz, jak twój dom wielokrotnie ginie. Pokaż, że jesteś 2045
dawnym Hasdrubalem. Zaraz ten tutaj miecz,
ciepły od krwi dzieci, przeszyje trzewia
matki. Może i ujrzysz
coś lepszego.

dawnym Hasdrubalem. Zaraz ten tutaj miecz,

ciepły od krwi dzieci, przesyje trzewia

matki. Może i ujrzysz

coś lepszego.

ŻOŁNIERZ

Patrz, nieszczęśliwa matka

wbiega wraz z potomstwem; jak Menada, co ogigijskim ugodzona 2050

tyrsem pnie się na wzgórza Teumessu albo strzeliste

szczyty Nysy⁴⁶⁷.

ŻOŁNIERZ

O, przyszedł twój mąż –

w asyście wrogiej armii.

ŻONA HASDRUBALA – HASDRUBAL – SCYPION – MALI SYNOWIE HASDRUBALA

ŽONA H.

Przyszedł tu mąż⁴⁶⁸?

Gdzie ta zaraza? Uciekasz, zdrajco?

Uciekasz, wydajesz swoich i oglądasz słońce? 2055

I wystawiasz na pokaz tę twarz przekłętą, co na ciemności zasługuje,

na wieczysty mrok⁴⁶⁹? Zgiń, przepadnij⁴⁷⁰!

Nie pójdziesz? Nie ruszysz gdzieś

poza Styks i Ereb? Znajdzie się noc tak czarna,

by zasłoniła ci oblicze? Zdoła cię wessać i strawić 2060

topiel w ziejącej paszczy ziemi?

To nie po męsku, żeby winny zbrodni

mógł patrzeć prosto w oczy, zamiast chować się w kryjówce.

Obłąd, istny obłąd! Wspiął się na szczyt niegodziwości,

skoro ani lęk nim nie targa, ani wstyd. 2065

Ty nędzniku! Wyrzutku, wrzodzie,

hańbo plemienia⁴⁷¹! Idziesz do wroga – ślepy, ogłuszony,

w trwodze i poniżeniu? A skoro godziło się ratować

utcunque tuta fuerat, haec solus petis?	
Non comite me vel conscia? Ah! Pectus ferum	2070
timidumque! Cui tu pignora haec, saltem parens,	
hos innocentes tradis? Ubi sortem supra	
ille acer atque invictus et flecti timens	
nullique supplex animus? Ubi fastus prior?	
Quam facile inanes spiritus foeda arguit	2075
spes lucis et cupido! Degeneri fuga,	
quos perdidisti, prodis? O lentum Iovem!	
Quis ille mos est? Unus exitio nocens	
subtrahitur; in nos crimen, insontes, redit.	
Scelere hic peracto gaudet. At non et diu	2080
gaudebit. Huic tu parcere? Hunc tecto hospitem	
excipere eodem, consul, et dextrae potes	
sociare dextram, quo duce in dominos Libys	
rebellat, ictum foedus amborum cadit,	
fas omne ruptum est? Hic tuum aspectum tulit?	2085
Non ora caedis conscia indignae horruit?	
Non illa tremuit castra? Non tot vindices	
dirae suorum cladis expavit manus,	
quot illa testes habuit? Huic vitam datis,	
qui socia vestros corpora ante oculos secans	2090
lenta peremit morte? Cui tandem spei	
monstrum hoc reservas, Scipio? An placidum fore	
fidumque in hostem reris, infidum in suos?	
Dis execrandum? Vestra si novi bene	
consilia, non huic poena, sed poenae modus	2095
tempusque lucro dabitur. Hoc victor tuis	
praestas triumphis. Ante Tarpeium ad Iovem	
Sacra praeibit, colla substrictus, via	

wszelkimi sposobami, prosisz o ratunek sam?
 Beze mnie, nic mi nie mówiąc? Bezwzględny 2070
 i tchórzliwy! Komu zostawiasz tych niewinnych zakładników –
 przecież jesteś ojcem? Gdzie jest ten człowiek, który był
 ponad losem, hardy i niezłomny, który bał się ugiąć,
 przed nikim nie klękał? Gdzie ta duma?
 Jak łatwo podła nadzieja i żądza życia 2075
 dobywa na jaw płytkość! Zgubiwszy nas, zdradzasz,
 czmychając zwyrodniale? – Gnuśny Jowiszu⁴⁷²!
 Co to za zwyczaj? Jedyny winowajca unika
 zguby, a my, niewinni, płacimy za występki.
 On się cieszy z dokonanej zbrodni. Ale niedługo 2080
 się nacieszy. – Jak ty, konsulu, możesz mu przebaczyć?
 Przyjąć go pod swój dach, ścisnąć mu prawicę?
 Choć Libijczyk pod jego wodzą powstaje
 przeciw panom; choć ginie zerwane
 przymierze i wszelka przyzwoitość? On zniósł twój wzrok? 2085
 Nie zadrzał przed świadkiem haniebnej rzezi?
 Nie przeraziło go to wojsko? Nie przeląkł się
 tylu mściwych rąk, ilu widzów patrzyło
 na straszną śmierć rodaków? Darujecie mu życie,
 choć na waszych oczach posiekał wam towarzyszy, 2090
 mordując ich powoli? Czego się wreszcie spodziewasz,
 Scypionie, ratując takie monstrum? Pokoju i wierności
 od tego, co zdradził własnych ludzi?
 Co go bogowie winni przekląć? Chyba przejrzałam
 wasz plan – nie samą karą chcecie go nagrodzić, 2095
 lecz karą długą i wymyślną. Zachowujesz to
 na swój zwycięski triumf. Najpierw, uwięzany za szyję,
 pójdzie przodem Świętą Drogą aż do Jowisza Tarpejskiego –

	captique princeps agminis passim nurus in se Latinas vertet. Hinc laqueo gulam fractus tenaci rupe vel celsa datus praeceps peribit carcere aut clausus situ horrenda noctis claustra perpetuae colet. Sed lenta nimis haec debita et vestro ultio per se dolori est. Maius et proprium quoque sibi noster aliquid poscit ac refugit moras. Hos tu vides, crudelis, et fato, et patre meliore dignos? Fruere, postremum aspice. Periere. Patrium hi crimen, insontes, luent, matris perempti dextera, at culpa patris.	2100
ASDRUBAL	Ah! Parce, coniunx!	
CONIUNX	Coniugem hic etiam vocat?	
ASDRUBAL	Ignosce gnatis mater.	
CONIUNX	Hoc genitor doces?	
ASDRUBAL	Per si quid unquam dulce tibi nostrum accidit, per sacra thalami iura communis precor, ne perime; mea sunt scelera, me potius pete.	2115
CONIUNX	Utinam ipsa possem! Nunc tuas soboles vices mihi te vidente debet. O faustum diem! Gnatos, quod unum deerat ad poenas, amat adestque genitor. Nil meum hoc factum foret, nisi et ille amaret. Perge.	
SCIPIO	Quid, mulier, facis?	2120
	Absiste, Furia.	
CONIUNX	Lumina huc sodes leva.	
	Agnosce: tuus est. Primus hic ense imbuat.	
PUER	Miserere, genitrix.	
CONIUNX	Dirus hoc prohibet pater.	

	na czele stada jeńców, główna atrakcja wszystkich synowych z Lacjum. Potem zginie z krtanią zmiażdżoną twardym stryczkiem albo strącony z wysokiej skały. Chyba że, zamknięty w lochu, żyć będzie w strasznych okowach wiecznej nocy. Lecz to zbyt wolny odwet – zwykła zapłata za wasz ból. Mój pragnie czegoś więcej, czegoś specjalnego, i nie znieśie zwłoki.	2100
	– Widzisz ich, bestio? Zasłużyli na lepszy los i lepszego ojca. Naciesz się, popatrz ostatni raz. Już zginęli. Zapłacą, niewinni, za ojcowską zbrodnię – zabici ręką matki, ale z winy ojca.	2105
HASDRUBAL	Nie, daruj, żono!	2110
ŻONA H.	Proszę, woła żonę?	
HASDRUBAL	Daruj dzieciom, jako matka!	
ŻONA H.	Powiedział ojciec...	
HASDRUBAL	Jeśli nasz związek cokolwiek był ci miły ⁴⁷³ , na święte prawa wspólnego łoża błagam cię – nie zabijaj! To moje zbrodnie, zabij lepiej mnie ⁴⁷⁴ !	2115
ŻONA H.	Gdybym mogła osobiście! Zamiast tego muszę zabić twe potomstwo – na twoich oczach. Szczęśliwy dzień! Jest tu ojciec i kocha – tego tylko brakowało do odwetu. Gdyby nie kochał – nie osiągnęłabym niczego ⁴⁷⁵ . Do dzieła!	
SCYPION	Co ty, kobieto, robisz?	2120
	Zostaw, Furio!	
ŻONA H.	Spójrz tutaj, jeśli łaska.	
	Twój – prawda? Pierwszy zboczy miecz.	
SYN	Litości, matko ⁴⁷⁶ !	
ŻONA H.	Przeklęty ojciec nie pozwala na to! –	

	I. Nunc relinque coniugem.	
ASDRUBAL	Est odio satis, mactatus ille. Liberum vitam alteri concede: solum hunc posco.	2125
CONIUNX	Ni peteres, darem. Quod me voles fecisse, velle istud nega. Hunc, cui precaris, cui times, ipsum hoc, cupis quod esse salvum, perdet. Hac ferrum inseram.	
ASDRUBAL	Estisne superi? Nullus hic fulmen rotat? Nemo hanc leaenam, liberum hanc pestem opprimit? Date tela, flammis spargite, hac vivam manu eviscerandam rapite.	2130
CONIUNX	Iam fortem iuvat, iam te virum spectare. Quod satis est, doles. Nunc ulta, nunc beata, nunc victrix ferar. Rara haec voluptas hostium luctu frui. Factum est abunde. Plus meis odiis litas, quam quod cupivi. Laeta tibi de me invicem moritura reddo. Facibus et ferro, Asdrubal, in me paras saevire. Nil ferro est opus, nil facibus istis. Idem erit sceleris tenor. Per me, quod optas, caedis officium exsequor. Invisa morior postque praemissas Stygi umbras recentes propero. Qui patriam cremat, idem et parentem rapiet, et stirpem rogus. At tu superstes, exsul, alieni assecla vilis triumpho, famulus, invisus, pavens, victoris ad spem, vive. Vel, si fas mori est, hinc te quid agere deceat, exemplum cape.	2135 2140 2145
ASDRUBAL	Perge execranda, perge, Dirarum gregem,	2150

	Idź. Teraz porzucaj żonę ⁴⁷⁷ !	
HASDRUBAL	Zarżnięty!	
	Już wystarczy! Drugiemu daruj życie – tylko o niego proszę ⁴⁷⁸ !	2125
ŻONA H.	Darowałabym – gdybyś nie poprosił. Jeśli chcesz, żebym coś zrobiła, to mów, że nie chcesz. Błagasz o niego, drżysz – i przez to właśnie, że go chcesz ocalić, zginie. Wbiję żelazo – tak ⁴⁷⁹ !	
HASDRUBAL	Istniejecie, bogowie? Żaden nie ciśnie gromu? Nikt nie udusi tej lwicy, tej dziecięcej plagi? Dajcie mi strzały! Podpalcie ⁴⁸⁰ ! Schwycicie ją żywą, żebym ją wybebeszył własną ręką!	2130
ŻONA H.	Wreszcie dzielny mężczyzna – jaki miły widok! Cierpisz – to dość. Teraz mogę uchodzić za pomszczoną, szczęśliwą, zwycięską! To rzadka rozkosz: cieszyć się z łez wroga. Stało się zadość. Nasyciłeś moją nienawiść bardziej, niż pragnęłam! Z radością odwzajemniam ci się za mój zgon. Chcesz się nade mną pastwić, Hasdrubalu, żagwiami i żelazem? Nie trzeba żelaza i tych twoich żagwi. Dalszy ciąg zbrodni będzie taki sam. Sama spełnię krwawą powinność, o którą ci tak chodzi. Nienawistna – umieram i biegnę śladem cieni posłanych już do Styksu ⁴⁸¹ . Matka i potomstwo spłoną na tym samym stosie, co kraj. A ty żyj, wygnańcze, marna świto cudzego triumfu – służalec, obmierzły, w strachu, ku radości zwycięzcy. Albo, skoro przystoi umrzeć, z tego bierz przykład, co powinienesz zrobić –	2135
	Dalej, przekłeta, dalej ⁴⁸² ! Powiększ liczbę Eryń ⁴⁸³	2140
HASDRUBAL		2145
		2150

	seu mox tribus iungenda, seu pars es trium, cumula vel exple. Belidum cesset labor et sicca refugus ora decipiens latex, et quae perenni conscium audacis stupri revoluta versat turbine ac nunquam silet, rota transferatur. Tundat aeternum iecur obscenus ales et renascentes fibras, vacante Tityo, nulla non carpat dies. Quicquid sub imis horridum tenebris capax Ditis coercet regia et turbae irrogat quicquid nocenti torvus Asopi nepos Iovisque proles Gnosia et consors fori Rhadamanthus, unam hanc laceret, hanc unam gravet. Pro! Missa Averno pestis atque aevi probrum! Quonam freto? Qua caute? Quo monstro editam nostra hanc tulere saecula? Quae longa fame incensa tigris? Quae lupa? Aut gelido poli sub axe candens ursa tam saevas alit, aut Hydra flammis? Liberi infausti patris! Quis vestra digne funera et casus fleat?	2155
	Miseranda pateris, fateor. At qui sis memor, onerare planctu temet imbelli cave. Age hunc retractum caedis aspectu alleva castrisque recipe. <i>Lenit afflictos quies.</i>	2160
SCIPIO		2170

IDEM SCIPIO AD MILITES

Urgenda belli reliqua. Tam taetrum nefas versa expietur arce. Qua durum est iter, nec solida calle planta devexo labat	2175
--	------

	albo dopełnij – zaraz dołączysz do trójcy, jeśli już do niej nie należysz. Niech ustanie trud Belid ⁴⁸⁴ !	
	Dać tu tę pierzchliwą wodę, mamiącą suche wargi ⁴⁸⁵ !	
	Przynieść to nigdy niemilknące koło, w którym wiruje stale winny	2155
	zuchwałego gwałtu ⁴⁸⁶ . Niech plugawy ptak wieczyście dziobie jej wątrobę, niech co dzień rwie odrastające tkanki, zostawiwszy Tityosa ⁴⁸⁷ .	
	Niech ją jedną rozdziera i dręczy wszelaka zmora skryta w ciemnych czeluściach tłocznej	2160
	siedziby Disa ⁴⁸⁸ i każda z kar, co ją ciźbie winowajców wymierza ponury Asopowy wnuk i syn Jowisza, pan Knossos, i Radamanthos ⁴⁸⁹ , uczestnik trybunału. O zarazo z Awernu ⁴⁹⁰ , hańbo epoki!	
	Co za morze, skała czy potwór	2165
	w tych czasach ją wydały? Jaka tygryśnica ⁴⁹¹ , trawiona długim głodem, jest zdolna się tak wściec? Albo suka wilcza? Albo pod nieba lodowym dyszlem bielejąca niedźwiedzica ⁴⁹² ? Jaka Hydra ⁴⁹³ ? O dzieci nieszczęsnego ojca!	
	Kto by opłakał godnie wasz koniec, waszą śmierć?	2170
SCYPION	Tak, to straszne, co przechodzisz. Ale pamiętaj, nie zadręczaj się sam bezsilnym płaczem. – Podnieś go; niech nie widzi krwi; zabierz go do obozu. Spokój koi udreki ⁴⁹⁴ .	

SCYPION DO ŻOŁNIERZY

Wojna dobiega kresu; śpieszmy się! Twierdza ma być zburzona – żeby tę straszną zbrodnię zmazać. Droga jest trudna, stroma ścieżka usuwa się spod nóg – idących	2175
--	------

pendente clivo, fulciat primos sequens.	
Erigite in auras scuta. Prae se habeat prior.	
Pone alius ordo capita subrectis tegat.	2180
Huc machinas, huc aere praefixas trabes,	
huc ferre tela. Vineae arrecta sude	
pluteique agantur, levia queis crudo bovis	
tabulata corio tecta Vulcanum pice	
sparsum tenaci, missile et ferrum arceant.	2185

NUNCIUS – SCIPIO

NUNCIUS	Heu! Poenus obiit flebili ductor nece.	
SCIPIO	Novus ecce miseros casus ex alio rotat.	
	Qua morte cecidit?	
NUNCIUS	Ense confossus iacet.	
SCIPIO	Suapte caesus dextra an alterius?	
NUNCIUS	Sua.	
SCIPIO	Nullusne mortem vetuit?	
NUNCIUS	Adventum celer	2190
	nostrum occupavit. Arce progressos iter	
	cum nos teneret urbis, hic paulum via	
	secreta simulans cessit et dicto ocus	
	letale ferrum pectore immisso capit.	
	Nos trepidi ad illum currere et frustra patens	2195
	cohibere vulnus. Vulnere exhaustus cruor	
	bibulum tepenti sparserat rivo solum.	
	Tamen haec profatur: 'Non tuae certe occido	
	pars ulla pompae'. Plura dicturum halitus	
	defecit. Oculos ferreus clausit sopor.	2200

przodem po urwistym stoku trzeba z tyłu wesprzeć.
 Tarcze w górę; pierwszy ma nieść przed sobą,
 kolejny szereg tak, by osłonić głowy. 2180
 Ściągnąć tu maszyny, okute spiżem kłody
 i pociski. Pale na sztorc, brać szopy
 i baszty; lekkie dachy obite surową skórą wołu
 ochronią je przed smołą lepką, co Wulkana⁴⁹⁵
 niesie, i żelaznymi pociskami⁴⁹⁶. 2185

GONIEC – SCYPION

GONIEC Padł⁴⁹⁷ nieszczęśliwie punicki wódz!
 SCYPION Za jednym ciosem losu idzie drugi.
 Jak zginął?
 GONIEC Przeszyty mieczem.
 SCYPION Zabił się sam czy ktoś go pchnął?
 GONIEC Sam.
 SCYPION Nikt go nie powstrzymał?
 GONIEC Był szybki; 2190
 zdążył, nim nadeszliśmy. Gdy, wracając z twierdzy,
 przeprawialiśmy się przez miasto, on zboczył nieco,
 udając, że musi na stronę, i – pędzszy niż głos –
 przyjął zabójcze ostrze, nadstawiwszy pierś.
 W panice doń biegniemy. Zwieramy ziejącą 2195
 ranę – na próżno. Rzuciła się krew, ciepłym
 strumieniem zbryzgała chłonną ziemię;
 zdążył powiedzieć: „To pewne, że nie ginę,
 by ci uświetnić pochód”. Chciał coś dodać, lecz nie starczyło
 mu oddechu. Sen żelazny zamknął mu powieki. 2200

SCIPIO

*Generosa laudo funera: ante actae notam
labemque vitae saepe mors pulchra eluit.*
Sed haec vel hostis digna sunt luctu mala,
urbis ducisque pariter, ast urbis magis.
O lubrica aevi fata! Quis vestras vices 2205
*aut novit, aut non metuit? I, vitae bonis
confide nimium. Quantulum humanas opes
impellit? An nos urbis eversae repens
casus feroces reddit? At timidos facit
idem hic et animos minuit eversae cinis.* 2210
Iacet inclitum urbis specimen et mundi alterum
decus; haec tot annos robore atque opibus vigen
tota in ruinas abiit; hic operis labor
ingentis; illae turrium eductae polo
cecidere moles; illa tectorum vapor 2215
fumificus ambit culmina; haec superum flagrant
delubra et aedes; illa tot saeculis potens
Carthago inanis campus atque ingens solum est.
Atque aliquis illam vomere exercens humum
'hic Tyria' dicet 'moenia, hic arces erant'. 2220
Quod fuerat, hoc es, Roma, quodque illa est modo,
potes esse erisque. Veniet haec forsán dies,
qua te superbam (pace ego patriae loquar)
fors similis alto excutiat et lapsam quoque
hosticus adurat ignis. Hoc felix time. 2225
Ego timeo. *Ventis saeva momento tument
vertuntque maria quaeque ludentes salo
lux vidit, eadem naufragas puppes videt.*

SCYPION

Chwała temu, kto umiera godnie – piękny zgon
często zmywa piętno haniebnego życia⁴⁹⁸.
Lecz te nieszczęścia, choć dotknęły wroga, ściskają za gardło;
nieszczęścia miasta i wodza – ale zwłaszcza miasta.
Niestaości losu⁴⁹⁹! Kto przewidzi 2205
twe zwroty, kto się ich nie przerazi? Idź, ufaj
darom życia. Jak mała rzecz
chwieje potęgą ludzką! Gdy pada miasto, nagle
okazujemy się bestiami? Lecz jego proch
odbiera nam odwagę i napawa strachem⁵⁰⁰. 2210
Leży chluba miast, druga ozdoba
świata: ta, co kwitła przez tyle lat potęgą i bogactwem,
stała się stosem gruzów. Z mozołem
wzniesione wielkie dzieło, sławne wieże
sięgające nieba – padły; owe szczyty gmachów kłęby 2215
spowijają dymu; płoną te świątynie i ołtarze
niebian; sławna Kartagina, potężna przez tyle
setek lat, to szczere, wielkie pole⁵⁰¹.
I powie ktoś, orząc te ziemie pługiem⁵⁰²:
„Tutaj tyryjskie stały mury, tu były twierdze”. 2220
Jesteś, Rzymie, tym, czym ona była⁵⁰³; możesz być i będziesz
tym, czym jest. Nadejdzie może taki dzień,
w którym ciebie, butną (wybacz mi, ojczyzno),
z wyżyn podobny strąci los i, leżąc,
zaznasz płomieni nieprzyjaciół. Tego obawiaj się w szczęściu – 2225
bo ja się lękam. Srogie morze⁵⁰⁴ znienacka wzdyma się
i burzy pod uderzeniem wichru; ten sam dzień widzi
igrające z falą i roztrzaskane rufy.

Tantum minantur fata, quantum homini favent.

Sed tarda veniat, si qua ventura est tibi,
aut nulla veniat pestis. Hoc potius precor
potiusque divum numine affirmet sator.
Vos hunc honesta morte perfunctum rogo
extruite et ossa Libycus abscondat lapis.

2230

Los swój uśmiech równoważy groźbą.

Lecz skoro masz zginąć, zgin późno

2230

albo nie gin wcale – o to się modlę

i niech ci w tym dopomoże siewca bogów. –

Poległ chwalenie. Złóżcie go na stosie,

a jego kości niech spoczną pod libijskim głazem⁵⁰⁵.

KOMENTARZ

- 1 Por. *Quis inferorum sede ab infausta extrahit / avido fugaces ore captantem cibos? / quis male deorum Tantalos visas domos / ostendit iterum?* – Sen. *Thy.* 1–4. Por. też: *Opaca linquens Ditis inferni loca, / adsum profundo Tartari emissus specu* – Sen. *Ag.* 1–2.
- 2 „Barbarzyński szal [...] ołtarzy, zmusili”, *barbarus fratris furor [...] consors subegit* – hypallage, tj. ‘brat w barbarzyńskim szale i towarzysz łoża [...] zmusili’ lub ‘brat w barbarzyńskim szale i [...] zabójstwo [...] towarzysza łoża zmusił’. Zob. też dalej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 3 Owidiusz (*Fast.* 5, 129–142) wspomina o ołtarzach i małych wizerunkach larów, towarzyszących obchodom ich święta w kalendy majowe. Nazywa je bóstwami opiekuńczymi, strzegącymi ludzi i murów miejskich, a także wskazuje, że wyobrażano je w towarzystwie psów ze względu na funkcję stózków, którą pełniły. Arnobiusz (3, 41) w odwołaniu do różnych autorów podaje również, że lary utożsamiano m.in. z bóstwami opiekuńczymi dróg i domostw, z Kuretami, którzy strzegąc małego Jowisza, zagłuszali jego kwilenie, samotrackimi Digitami i idajskimi Daktylami, manami, bóstwami powietrznymi, a także larwami: duchami czy bóstwami opiekuńczymi zmarłych.
- 4 Por. ze słowami Siliusza Italika (1, 21–23) o ucieczce Dydony: *per caerula [...] / fugiens [...] Dido*.
- 5 *Notus, Notus* – nazwa południowego wiatru; *proprius Noto* – tutaj jako metonimia – tj. ‘na południe’.
- 6 „Kupionym”, *mercali* – literalnie ‘takim, które można kupić’. Por. [...] *mercatique* [sc. Dido et Socii – I.S.] *solum, facti de nomine Byrsam, / taurino quantum possent circumdare tergo* – Verg. *A.* 1, 367–368; *tum pretio mercata* [sc. Dido – I.S.] *locos nova moenia ponit* – Sil. *Ital.* 1, 24.
- 7 Zgodnie z podaniem (Verg. *A.* 1, 338–368) Kartaginę założyła Dydona, która przybyła z Tyru; stąd w odniesieniu do samej Kartaginy (i jej mieszkańców) pojawia się przymiotnik *Tyria* albo *Sidonia*; jak podkreśla Serwiusz (*A.* 1, 338, 446), określenia od nazwy fenickiego Tyru i, również fenickiego, bogatego miasta Sydon stosowano synonimicznie. Samo imię Dydony wywodzi Serwiusz (*A.* 1, 340) od kartagińskiego odpowiednika określenia *virago* (tj. ‘kobieta o zaletach mężczyzny’); Kartagińczycy nadali je swej królowej Elissie po tym, jak chcąc dochować wierności swojemu zmarłemu mężowi Sychajosowi, a zmuszona do poślubienia jednego z afrykańskich królów, popełniła odważnie samobójstwo, rzucając się na stos wzniesiony pozornie dla prześlągnięcia mężowskich manów. Sychajos

został zamordowany skrytobójczo przez brata Elissy Pygmaliona, tyryjskiego władcę, który chciał zawładnąć jego majątkiem. Elissie jednak przyśnił się zabity mąż, wyjawiając zbrodnię i polecając uciekać; wskazał jej również miejsce, gdzie ukrył złoto i srebro – zabrała je ze sobą, opuszczając po kryjomu Tyr z zaufanymi towarzyszami. Dotarłszy na statkach na półwysep w Libii, gdzie założyła Kartaginę (*Carthago* w języku punickim miała oznaczać ‘nowe miasto’ – zob. Serv. A. 1, 366), Elissa weszła w posiadanie gruntu, na którym wzniosła twierdzę, zakupując podstępnie od afrykańskiego władcy Hiarbasa miarę ziemi, która dała się objąć (pociętą na skrawki) skórą wołu (stąd wywodziło nazwę twierdzy, *Byrsa*, od gr. βύρσα – ‘skóra’, zob. Serv. A. 1, 367); na temat etymologii nazwy zob. też kom. do App. *Pun.* 1.

- 8 Obraz ten odpowiada ogólnie opisowi autorstwa Appiana (*Pun.* 128–129) odnoszącemu się do etapu walki bezpośrednio po zdobyciu przez wojsko Scypiona odcinka trzech ulic prowadzących z rynku do Byrsy, zabudowanych sześciopiętrowymi domami. Po przedostaniu się w okolice Byrsy Scypion nakazał podpalić zabudowania wokół ulic i je zburzyć, a następnie utorować przez ruiny drogę dla reszty wojska; Appian wspomina o Kartagińczykach (głównie starcach, kobietach i dzieciach), którzy płoneli w domach, miażdżeni i rozrywani przez walące się budynki, a także o zasypywaniu rozpadlin ciałami podczas torowania drogi; w ferworze walki Rzymianie wrzucali do dołów razem ze zwłokami również żywych jeszcze ludzi, których wystające ponad powierzchnię członki długo drgały, a głowy były tratowane przez galopującą jazdę. Historyk nie wspomina o gwałtach na dziewczętach.
- 9 Tj. Tyfon, jeden z Gigantów zbuntowanych przeciwko Jowiszowi, który uwięził go pod Etną, zob. np. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 6, 3; Ov. *Fast.* 4, 491–492, Ov. *Met.* 5, 349–356. Por. też: *fama est Enceladi semustum fulmine corpus / urgeri mole hac, ingentemque insuper Aetnam / impositam ruptis flammam expirare caminis, / et fessum quotiens mutet latus, intremere omnem / murmure Trinacriam et caelum subtexere fumo* – Verg. A. 3, 578–582.
- 10 Por. *sollicita Danaos pacis incertae fides / semper tenebit, semper a tergo timor / respicere coget arma nec poni sinet, / dum Phrygibus animos natus eversis dabit, / Andromacha, vester* – Sen. *Tro.* 529–533. Por. też ze słowami Dydony przypominającej we śnie swojej siostrze Annie, że nigdy nie nastąpi pokój między Eneadami i Tyryjczykami: *dum caelum rapida stellas vertigine volvet, / lunaque fraterno lustrabit lumine terras, / pax nulla Aeneadas inter Tyriosque manebit* – Sil. Ital. 8, 173–175. Frygowie – lud zamieszkujący Azję Mniejszą; tu i w wielu innych miejscach synonim słowa „Trojanie”, podobnie jak w greckiej tragedii i poezji rzymskiej, zob. np. Eur. *I.A.* 71;

-
- Verg. A. 1, 468. Dydona, identyfikując Rzymian z Trojanami (Frygami), odwołuje się do spopularyzowanego m.in. przez *Eneidę* podania o trojańskich korzeniach Rzymian, wywodzących swoje pochodzenie od Eneasza i jego syna.
- 11 Nawałnicę, którą miotane były statki Eneasza, wywołała Junona, obawiając się o Kartaginę, którą darzyła szczególnymi względami; istniała bowiem przepowiednia, zgodnie z którą potomkowie Trojan mieli zniszczyć to miasto, zob. Verg. A. 1, 12–22 i n. „Argolicą zagwiał”, *Argolica face* – w odniesieniu do Argos, miasta Agamemnona, ale też, synekdochicznie, w znaczeniu: ‘grecka’. Penaty – jak podaje Makrobiusz (*Sat.* 3, 4; podobnie Serv. A. 1, 378), były to rzymskie bóstwa (*di Romanorum proprii*), utożsamiane z Neptunem i Apollinem, budowniczymi trojańskich murów, z bóstwami przywiezionymi przez Darnadosa z Samotraki do Frygii, a przez Eneasza z Frygii do Italii, z bóstwami dobrymi, wielkimi czy potężnymi, a także z bóstwami obdarzającymi człowieka życiem, ciałem i rozumem: Jowiszem, Junoną i Minerwą, do których dołącza również Węste; wskazuje też na funkcje opiekuńcze Penatów względem ludzi i domostw. Por. np. *Ilium in Italiam portans victosque penatis* – Verg. A. 1, 68; *sum pius Aeneas, raptos qui ex hoste penatis / classe veho mecum* – Verg. A. 1, 378–379; *effigies sacrae divum Phrygiae penates, / quos mecum a Troia mediisque ex ignibus urbis / extuleram* – Verg. A. 3, 148–150.
 - 12 Zapowiedziana przez Dydonę w *Eneidzie* Wergiliusza: *nullus amor populis nec foedera sunt* – Verg. A. 4, 624. Bardziej ozdobnie u Siliusza Italika (8. 173–175): *dum caelum rapida stellas vertigine volvet, / lunaque fraterno lustrabit lumine terras, / pax nulla Aeneadas inter Tyriosque manebit*.
 - 13 Według jednej z wersji mitu (por. np. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 1, 4) Furie albo Erynie, Alekto, Tysyfone i Megajra, zrodziły się z krwi wykastrowanego przez syna Uranosa.
 - 14 „Libijski Mars” – tutaj metonimia w znaczeniu: ‘libijska potęga zbrojna’; Ausonia – tu i gdzie indziej w ogólnym znaczeniu: ‘Italia’; nazwa pochodząca od plemienia zamieszkującego zachodni brzeg Italii (wg Dion. Hal. A.R. 1, 11, 4) i władającego miastami: *Ausona*, *Minturnae* i *Vescia* (wg Liv. 9, 25); Pliniusz, inaczej, jego siedziby umieszcza w *Magna Graecia*, w okolicach Lokroj (Plin. *Nat.* 3, 10, 95). Dwakroć, *gemino*; dwa razy, *bis* – mowa o dwóch wojnach Rzymu z Kartaginą w latach 264–241 i 218–201. Por. z miejscem, gdzie wspomina się z perspektywy rzymskiej o trzech wojnach punickich: *ter Marte sinistro / [...] foedus conventaque patrum / Sidonii fregere duces, atque impius ensis / ter placitum suasit temerando rumpere pacem* – Sil. Ital. 1, 8–11.
 - 15 Mowa o Hannibalu Barkasie, który jako dziewięcioletni chłopiec miał uroczyste ślubować, że wystąpi przeciwko Rzymowi; kolejne śluby złożył przed samą

- wyprawą przeciwko Rzymowi, zob. Liv. 21, 1, 4; 21, 21, 9. Obszerną literacką wersję podania o przysiędze młodego Hannibala podaje Siliusz Italikus (1, 81–139). Zgodnie z nią ojciec Hannibala, Hamilkar, zaprowadził syna do świątyni Dydony usytuowanej w miejscu, gdzie królowa zmarła. Znajdował się tam jej posąg oraz wizerunki m.in. Belusa (ojca Dydony, od którego miał również wieść ród Hamilkar), Agenora i Fojniksa. Tutaj Hannibal ślubował walkę z Rzymem, przysięgając na Marsa i many królowej. Złożono następnie ofiarę, a kapłan z jej trzewi wywróżył przyszłą wojnę, której finał zataiła przed nim jednak sama Junona.
- 16 Por. ze słowami Dydony w *Eneidzie*: *exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor / qui face Dardanio ferroque sequare colonos* – Verg. A. 4, 625–626.
- 17 „[...] po hesperyjskiej stronie”, *Hesperii oris* – na ziemi italskiej; gr. Ἑσπέρια i łac. *vespera* oznaczają ‘wieczór’; Ἑσπερος (w formie zlatynizowanej *Hesperus*) występuje jako nazwa własna Gwiazdy Wieczornej, czyli Wenus, a jako przymiotnik oznacza ‘wieczorny’, ‘zachodni’. Stąd Italia leżąca na zachodzie nazywana była z grecka *Hesperia*, *Hesperia* – por. Macr. *Sat.* 1, 3, 15. Por. też m.in. Verg. A. 1, 530–533. Mowa o przeprawie Hannibala przez Alpy, por. Liv. 21, 32, 6–21, 39. Por. z poetyckim opisem tejże przeprawy u Siliusza Italika (3, 540–556).
- 18 „Oślepia”, *visum occupat* – por. z opisem u Wergiliusza (o Koryneusie oślepiającym ogniem przeciwnika): *occupat os flammis* – Verg. A. 12, 300.
- 19 Por. z opisami niszczycielskich potoków u Wergiliusza: *aut rapidus montano flumine torrens / sternit agros, sternit sata laeta boumque labores / praecipitisque trahit silvas* (Verg. A. 2, 305–307); *aggeribus ruptis cum spumeus amnis / exit oppositasque evicit gurgite moles, / fertur in arva furens cumulo camposque per omnis / cum stabulis armenta trahit* (Verg. A. 2, 496–499).
- 20 Tu w znaczeniu ogólnie ‘świata podziemnego’, jak np. w Verg. A. 6, 247; 6, 404; 6, 671. Wergiliusz umieszcza Dydonę w części nazwanej „polami płaczu” (*lugentes campi*), zob. Verg. A. 6, 440–451.
- 21 Por. *non Trebia infaustas superasset sanguine ripas, / nec, Thrasymenne, tuus premeret tot nomina gurgis* – Sil. Ital. 6, 297–298.
- 22 Nad rzeką Trebia, jeziorem Trasumen i pod Kannami Rzymianie ponieśli najbardziej spektakularne podczas wojny z Hannibalem klęski, por. Liv. 21, 54–21, 56; 22, 4–7; 22, 44–49.
- 23 Tj. Parek; por. np. Hor. *Carm.* 2, 3, 15–16; Ov. *Am.* 1, 3, 17.
- 24 Por. ze słowami Hekuby o Troi: *Pergamum incubuit sibi* – Sen. *Tro.* 14.
- 25 O Medei pochodzącej z Kolchidy, przez którą przepływała rzeka Fasis. Por. też ze słowami Mede: *quodcumque vidit Phasis aut Pontus nefas, / videbit Isthmos* – Sen. *Med.* 44–45.

- 26 Efirejska, *Ephyraea* = koryncka; *Ephyra* – nazwa Koryntu, od Efyry, córki Okeanosa, pierwszej mieszkanki tych ziem – zob. Paus. 2, 1, 1; por. też np. Verg. G. 2, 464.
- 27 „Męża”, *viro* – tutaj potencjalnie w znaczeniu ‘małżonka’ i ‘mężczyzny’, podobnie jak w Pet. *Carth.* 1842; 1928; 1970; w pozostałych przypadkach *vir* użyty jest tu w znaczeniu: ‘mężczyzna’ – zob. Pet. *Carth.* 295, 297, 389, 490, 597, 829, 1063, 1416, 1660, 1680, 1715, 1779, 1960, 2044, 2134. Słowa „na oczach męża”, *viro spectante*, mogą odnosić się więc zarówno do Hasdrubala (jako małżonka i jako mężczyzny, który postąpiwszy wbrew męskiemu etosowi i porzuciwszy rolę wodza oraz rodzinę, będzie patrzył na śmierć swoich bliskich), jak i do innych męskich widzów (wówczas byłby to *numerus singularis pro plurali*) – tj. zwłaszcza do zbiegów zamkniętych w świątyni, w których obecności zginął Synowie i Żona Hasdrubala – zob. dalej, Pet. *Carth.* 2049–2129.
- 28 Tj. Słońce.
- 29 Por. ze słowami mary Thyestes: *Phoebum moramur* – Sen. Ag. 56. Także postać Junony w prologu Herkulesa szalejącego pojawia się o świcie, por. *clarescit dies / ortuque Titan lucidus croceo subit* – Sen. *Her. F.* 123–124.
- 30 Obraz podziemnego świata odpowiadający ogólnie opisowi w *Eneidzie*; Styks przedstawiany jest tu jako bagniste jezioro; Tartar, miejsce, gdzie karani byli zbrodniarze, zajmował przestrzeń oddzieloną zarówno od Pól Elizejskich, jak i od pól płaczu (miejsca pobytu Dydony) oraz innych siedzib zmarłych, zob. Verg. A. 6, 273–301; 6, 134; 6, 323; 6, 416; 6, 426–627. U Wergiliusza (A. 6, 273–289) jako pełen budzących grozę potworów i uosobionych przyczyn cierpienia (Starości, Strachu, Głodu, Nędzy itp.) przedstawiony jest również przedsionek świata podziemnego (*vestibulum ante ipsum primisque in faucibus Orci*) – jednak jako przedsionek nie odpowiada on lokalizacji „na dnie więzienia cieni” (albo: „w najdalszym rejonie więzienia cieni”), *imo carcere umbrarum*. Bliższe owej lokalizacji byłyby podobnie wypełnione potworami i alegorycznymi zjawami atria w świecie podziemnym opisanym u Siliusza Italika, w okolicy których władca podziemi sprawuje sądy nad tyranami i tam też odbywa się następnie ich kaźń (13, 579–612).
- 31 Por. ze słowami mary Thyestes: *libet reverti. nonne vel tristes lacus / incolere satius? nonne custodem Stygis / trigemina nigris colla iactantem iubis / ubi ille celeri corpus evinctus rotae / in se refertur, ubi per adversum irritus / redeunte totiens luditur saxo labor, / ubi tondet ales avida fecundum iecur, / et inter undas feroidea exustus siti / aquas fugaces ore decepto appetit / poenas daturus caelitum dapibus graves?* – Sen. Ag. 12–21.
- 32 „Nigdy pewnie nie stąpa / kruchy los śmiertelnych”, *nunquam stabili gradu / aevi sors fragilis manet* – „Los śmiertelnych”, literalnie ‘los wieku/epoki/okresu trwania’, *sors aevi*; uznaje, że *aevum* to metonimia – tj. ‘coś, co jest ograniczone

- w czasie' = 'nie jest nieskończone' = 'jest śmiertelne'. „Nigdy pewnie nie stąpa” – ‘nigdy nie utrzymuje pewnego kroku’ albo ‘nigdy nie trwa na stabilnym stopniu’ (gdyby odnieść te słowa do alegorii hierarchicznie uszeregowanych stopni, po których można wstąpić wyżej lub z których można spaść).
- 33 Błyskawiczność procesu niszczenia oddana jest przez połączenie zdania dopełnieniowego w *praesens* (*quae tuta putes*) ze zdaniem głównym w *perfectum* (*brevi momento deus obruit*), por. np. z *dum loquimur fugerit invida / aetas* – Hor. *Carm.* 1, 11, 7–8.
- 34 Kartagina według niektórych antycznych źródeł powstać miała przed Rzymem – np. wedle sprzecznych informacji Appiana ok. 1234, 941 lub 846 r. p.n.e. (zob. App. *Pun.* 1; 2; 132) – albo jednocześnie z nim, ok. 813 r. p.n.e., zdaniem przywoływanego przez Dionizjusza z Halikarnasu historyka Timajosa, zob. Dion. Hal. *A.R.* 1, 74.
- 35 „[...] równa ci pani świata” – literalnie ‘równa pod względem władzy nad światem’, *par mundi imperio* – w odniesieniu do porównywalnej potęgi obu państw jeszcze w czasach II wojny punickiej, por. np. z: Liv. 21, 1, 2; zob. też App. *Pun.* 51, 83, 132.
- 36 Por. Pet. *Carth.* 5–8 i kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 37 Junona (Hera) była siostrą Jowisza (Dzeusa) i córką Saturna (Kronosa), por. np. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 1, 5–6; Hyg. *Fab. Praef.* 13. Kartagina była faworyzowanym przez nią miastem, zob. kom. do Pet. *Carth.* 41.
- 38 Por. *dum res et aetas et sororum / fila trium patiuntur atra* – Hor. *Carm.* 2, 3, 15–16.
- 39 Por. *figit adamantinos / summis verticibus dira Necessitas / clavos* – Hor. *Carm.* 3, 24, 5–7. Por. też ze wzmianką w *Eneidzie* o bramie i diamentowych kolumnach, których nie zdołają usunąć nawet niebianie, umieszczonych u wejścia do Tartaru, miejsca kaźni w świecie podziemnym: *porta adversa ingens solidoque adamante columnae, / vis ut nulla virum, non ipsi excindere bello / caelicolae valeant* – Verg. *A.* 6, 552–554.
- 40 Oryg. *quercus ilex*; Pliniusz (*Nat.* 16, 19) wyróżnia dwie odmiany: ostroliśną (*ilex aquifolia*), rosnącą w prowincjach, oraz italską, podobną kształtem liści do oliwki, nazywaną z grecka *ilex milax*. Por. też np. Verg. *A.* 12, 701–703.
- 41 Notus – zob. kom. do Pet. *Carth.* 11; Akwilon – wiatr północno-wschodni; por. z opisem ich niszczycielskiej siły podczas burzy zesłanej na flotę Eneasza z inicjatywy Junony – Verg. *A.* 1, 102–108. Por. też z miejscem, gdzie mowa o walczących wiatrach (Zefirze, Notusie i Eurucie): *adversi rupto ceu quondam turbine venti / confligunt, Zephyrusque Notusque et laetus Eois / Eurus equis* – Verg. *A.* 2, 416–418.

- 42 „Sydońskie domy”, *Sidoniae domus* – Sydon była jednym z głównych miast fenickich, także miastem, gdzie panował Agenor, ojciec Fojniksa, który wyemigrował do Afryki; od imienia Fojniksa (*Phoenix*) Hyginus wyprowadza nazwę Punijczycy (*Poeni*) (Hyg. *Fab.* 178); zatem tutaj „sydońskie” to metonimia – ‘kartagińskie’. W takim też znaczeniu epitetu tego używa Siliusz Italikus: *Sidonius ductor* (5, 2), *Sidonia classe* (6, 370), *Sidonius hostis* (13, 714) i in.
- 43 Metonimia: *Romulea* – literalnie ‘romulusowej’ = ‘rzymskiej’.
- 44 Metonimia: „Wulkan” = ‘ogień’.
- 45 Petau odchodzi tu od wersji wydarzeń przedstawionych przez Appiana (*Pun.* 128; 130). Historyk pisze o walkach trwających sześć dni i nocy (zgodnie z tym źródłem pożar nie mógł trwać dłużej, ponieważ ogień podłożono dopiero po przedarciu się z rynku w okolice Byrsy), przerwanych siódmego dnia przez dobrowolne poddanie się ok. 50 000 kartagińskich mężczyzn i kobiet, którzy schronili się w twierdzy.
- 46 Por. *Tyrrhenusque tubae mugire per aethera clangor* – Verg. *A.* 8, 526. Jak objaśnia Serwiusz, nazwa „tyrreński” wzięła się stąd, że trąba prosta (*tuba*) była etruskim wynalazkiem (Serv. *A.* 8, 526); grecka nazwa *Τυρρηνοί*, łac. *Tyrrheni*, odpowiada rzymskiej nazwie *Etrusci/Tusci*. Podobnie Pliniusz (*Nat.* 7, 56, 201), który podaje, że spiszową trąbę (*aenea tuba*) miał wynaleźć Pisaeus, syn Tyrrhena.
- 47 Prawdopodobnie o Atlasie, synu tytana Japeta i okeanidy Klymene, za przywództwo w buncie przeciwko Jowiszowi ukaranym zadaniem podtrzymywania nieba (zob. np. Hes. *Theog.* 507–519; Hyg. *Fab.* 150). Atlas miał być m.in. ojcem Plejad (nazywanych też *Vergiliae*, ponieważ wschodziły wraz z końcem wiosny – *ver*), spółdzonych z Plejone; według niektórych podań zostały one zamienione w gwiazdy przez Jowisza, kiedy ścigał je Orion (zob. Hyg. *Astr.* 21).
- 48 Góry w Tracji, dzisiejszy Bałkan; ich nazwę Pseudo-Apollodor wywodzi od krwi (gr. αἷμα) walczącego z Jowiszem Tyfona, którą zostały zbroczone – Ps.-Apolod. *Bibl.* 1, 6, 3.
- 49 Góry Tauru, na terenie dzisiejszej Turcji, obejmujące m.in. tereny historycznej Cylicji, por. np. Strab. 11, 12.
- 50 Zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 771.
- 51 „[...] ruinę powoli / wlecze na dno”, *longam trahit / praeceps ruinam* – por. z opisem ginącej Troi u Wergiliusza, zestawionej z upadkiem starego jesionu w górach, ściętego przez rolników: *ac veluti summis antiquam in montibus ornum / cum ferro accisam crebrisque bipennibus instant / eruere agricolae certatim, illa usque minatur / et tremefacta comam concusso vertice nutat, / vulneribus donec paulatim evicta supremum / congemu it traxitque iugis avulsa ruinam* – Verg. *A.* 2, 626–631. Por. też z deskryp-

- cją upadku konstrukcji kamiennej spychanej z brzegu do morza: *talis in Euβοico Baiaurum litore quondam / saxea pila cadit, magnis quam molibus ante / constructam ponto iaciunt, sic illa ruinam / prona trahit penitusque vadis inlisa recumbit* – Verg. A. 9, 710–713.
- 52 „Niegodziwe”, *iniqua* – także: ‘niesprawiedliwe’, ‘nieprzyjazne’.
- 53 Zob. kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 54 Petau rozciąga czasowo okres oblężenia Byrsy, który, według Appiana, był krótszy (zob. kom. do Pet. *Carth.* 136), i również jego inwencją jest opis głodu nekającego Kartagińczyków zamkniętych w twierdzy; Appian (App. *Pun.* 120) wspomina o niesprawiedliwym podziale żywności w czasie oblężenia miasta: cały prowiant, który mimo rzymskiej blokady udało się dostarczyć drogą morską, Hasdrubal rozdzielał pomiędzy 30-tysięczne wojsko, stąd reszta ludności cierpiała głód. Innowacja, którą wprowadza Petau, pisząc o głodzie dręczącym ludzi stłoczonych na bardzo niewielkiej przestrzeni, dodaje jednak wiarygodności drastycznej relacji kartagińskiego senatora. O zabójczym dla Kartagińczyków głodzie w oblężonym mieście wspomina też Polybios (38, 8, 11–12), a Zonaras (9, 30) podaje ponadto, że głód był przyczyną aktów kanibalizmu.
- 55 *Copia Cereris* – ‘obfitości Cerery’, czyli metonimicznie ‘zboża’.
- 56 Por. z opisem głodu w obozie Cezara u Lukana: *cernit miserabile vulgus / in pecudum cecidisse cibos et carpere dumos / et foliis spoliare nemus letumque minantis / vellere ab ignotis dubias radicibus herbas. / quae mollire queunt flamma, quae frangere morsu, / quaeque per abrasas utero demittere fauces, / plurimaque humanis ante hoc incognita mensis / diripiens miles* – Luc. 6, 110–117.
- 57 Por. z deklaracją mieszkańców Massylii u Lukana: *et, desit si larga Ceres, tunc horrida cerni, / foedaque contingi maculato carpere morsu* – Luc. 3, 347–348.
- 58 Por. z opisem niszczącej ludzką wrażliwość zarazy w Tebach: *quin ipsa tanti per-vicax clades mali / siccavit oculos quodque in extremis solet, / periere lacrimae. portat hunc aeger parens / supremum ad ignem, mater hunc amens gerit / properatque, ut alium repetat in eundem rogum* – Sen. *Oed.* 57–61.
- 59 Por. z opisem cierpiących i umierających wskutek zarazy mieszkańców Teb – Sen. *Oed.* 180–197^b.
- 60 Fale Acherontu oddzielały świat podziemny od jego przedproża, por. np. Verg. A. 6, 295 i n. Siliusz Italikus (13, 571–573) nie lokalizuje bliżej Acherontu, natomiast nazywa go najstraszliwszą z podziemnych rzek, wypełnioną ropą, jadem i lodowatym piachem, płynącą leniwie poprzez czarne bagna. Według objaśnień Serwiusza (A. 6, 295) Acheron miał wypływać z głębin Tartaru, z niego Styks, a ze Styksu Kocytos.

- 61 Por. z ustępem *Edypa* Seneki, gdzie mowa o naruszaniu religijnych przepisów dotyczących pochówku w dotkniętych zarazą Tebach: *quin luctu in ipso luctus exoritur novus / suaeque circa funus exsequiae cadunt. / tum propria flammis corpora alienis cremant; / diripitur ignis. nullus est miseris pudor. / non ossa tumuli sancta discreti tegunt; / arsisse satis est – pars quota in cineres abit? / dest terra tumulis, iam rogos silvae negant* – Sen. *Oed.* 62–68.
- 62 Por. z opisem zarazy w Tebach: *quin ipsa tanti pervicax clades mali / siccavit oculos quodque in extremis solet, / periire lacrimae* – Sen. *Oed.* 57–59.
- 63 Por. z opisem zarazy w Tebach: *quin luctu in ipso luctus exoritur novus* – Sen. *Oed.* 62.
- 64 Rutulowie – lud zamieszkujący w Lacjum ziemie na wybrzeżu Italii (na południe od Rzymu), których centrum była Ardea. W czasach legendarnych ich królem miał być Turnus, rywal Eneasza o rękę Lawinii (zob. m.in. Liv. 1, 2, 1 i n.). Ich bogactwa miały później skłonić Tarkwiniusza Pysznego do rozpoczęcia podboju (Liv. 1, 57, 1–4). Tutaj, podobnie jak w przypadku nazwy „Ausonii” i przymiotnika „ausoński”, w znaczeniu metonimicznym: ‘Rzymianie’ / ‘mieszkańcy Italii’.
- 65 Por. (o Troi) *excessere omnes adytis arisque relictis / di quibus imperium hoc steterat* – Verg. *A.* 2, 351–352.
- 66 Appian (*Pun.* 56) wzmiankuje, że Kartagińczycy przeklinali bogów czy oskarżali ich o zdradę we wcześniejszej fazie rokowań z Rzymianami, utraciwszy flotę na skutek burzy, a także później, gdy Rzymianie otwarcie zażądali od nich, by dobrowolnie opuścili swoje miasto, zob. App. *Pun.* 92; por. Diod. 32, 6, 4.
- 67 Appian (*Pun.* 71) podaje, że Numidzi należeli do najdzielniejszych ludów Libii, choć także wielokrotnie wspomina o tchórzostwie i chwiejności jednego z władców numidyjskich, Syfaksa (zob. App. *Pun.* 10–14, 17–22), walczącego podczas II wojny punickiej po stronie Kartagińczyków przeciwko Rzymianom, z którymi sprzymierzony był inny numidyjski przywódca, Masynissa. Podczas III wojny Rzymu z Kartaginą po stronie Kartagińczyków stanął z kolei numidyjski wódz Bithyas (zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* przed 1373, oraz 1561 i 2186), jednak Appian nie wspomina o obecności Numidów u boku Hasdrubala w obleżonej Byrsie, wskazując, że 900-osobowa armia, która ostatecznie schroniła się z Hasdrubalem w świątyni Asklepiosa (tj. Eszmuna), składała się z rzymskich zbiegów (App. *Pun.* 130); Petau przedstawia ich jako zbiegów numidyjskich i italskich (zob. Pet. *Carth.* 246–247) albo tylko numidyjskich, por. Pet. *Carth.* 916, 1303, 1390, 1784.
- 68 Por. *bina manu lato crispans hastilia ferro* – Verg. *A.* 12, 165.
- 69 Opis ubioru Hasdrubala wzorowany zapewne na literackich wizerunkach wojowników, zob. np. u Wergiliusza przedstawienie Awentyna z tarczą, na której

- widnieją węże i Hydra (Verg. A. 7, 657–658), oraz wzmianki o lśniących hełmach i pióropuszech Eneasza (Verg. A. 10, 270–271) i Turnusa (Verg. A. 9, 733–734). Por. też z wyobrażeniami Tydeusa w hełmie z pióropuszem i Hippomedonta z tarczą przedstawiającą zięjącego ogniem Tyfona w *Siedmiu przeciw Tebom* Aj-schylosa – Aesch. *Sept.* 384–385; 493–494.
- 70 „[...] zawsze brudzisz ręce” – literalnie *nil integrum est* = ‘nic nie pozostaje nienaruszone/nieposzlakowane’.
- 71 „[...] ustawy, prawa, sprawiedliwość”, *iura, fas, leges* – Serwiusz w komentarzu do ustępu *fas et iura sinunt* (Serv. G. 1, 269) objaśnia *fas* jako *iura divina*, prawa boskie, oraz *iura* jako *iura humana*, prawa ludzkie – obecne w tekście rozróżnienie (w tłumaczeniu jako „ustawy” i „prawa”) służy także zasadniczo wskazaniu tych dwóch sfer. Zwykle poza tym odnosimy *ius* do ‘prawa’, a *lex* do ‘ustawy’, jakkolwiek np. Ciceron w *De legibus* obydwie terminy definiuje na odwrót, tj. *ius* jako ‘prawo stanowione’ i *lex* jako ‘najwyższa racja’ (*ratio summa*), której źródłem jest doskonała i rozumna natura (por. np. Cic. *Leg.* 1, 18–19; 1, 42–43) – właśnie kierując się tym rozróżnieniem, przełożono tu *leges* jako ‘sprawiedliwość’.
- 72 Por. *silent enim leges inter arma* – Cic. *Mil.* 4, 10.
- 73 Por. ze słowami tyrana Lykusa: *invidia factum ac sermo popularis premet? / ars prima regni est posse in invidia pati* – Sen. *Herc. F.* 352–353. Por. też: *oderint, dum metuant* – Sen. *Ira* 1, 20, 4.
- 74 W wydaniu A po 262 dodatkowo ustęp: *CONTIUNX Vis aliqua tutum, nulla securum dabit. / ASDRUBAL Magna imperii sunt pretia, si tuto manet. / CONTIUNX Violenta nunquam imperia perpetuo vigent. / ASDRUBAL Sunt vera saltem, donec etiamnum vigent. ‘ŻONA H. Czasem przemoc jest źródłem bezpieczeństwa, lecz nigdy – pewności. / HASDRUBAL Władza swoje bezpieczeństwo bardzo sobie ceni. / ŻONA H. Władzy opartej na przemocy nikt długo nie utrzyma. / HASDRUBAL Jest rzeczywista dopóty, dopóki ją utrzyma’, por. *violenta nemo imperia continuit diu, / moderata durant* – Sen. *Tro.* 258–259.*
- 75 Por. ze słowami Piastunki Fedry o Hippolicie: *ut dura cautes undique intractabilis / resistit undis et lacescentes aquas / longe remittit, verba sic spernit mea* – Sen. *Phae.* 580–582. Por. też z ustępem *Eneidy* (o królu Latynusie opierającym się naciskom, by rozpocząć wojnę): *ille velut pelago rupes immota restitit, / ut pelagi rupes magno veniente fragore, / quae sese multis circum latrantibus undis / mole tenet* – Verg. A. 7, 586–589.
- 76 Tj. ‘italskim’, zob. kom. do Pet. *Carth.* 53.
- 77 „[...] zwykłego obywatelowi” – *privatum caput*, literalnie ‘komuś niepełniącemu funkcji publicznych’.
- 78 Por. *regi tuenda maxime regum est salus* – Sen. *Oed.* 242.

- 79 Appian nie wspomina o mediatorskich próbach żony Hasdrubala i o niej samej poza wzmianką o zabiciu dzieci i jej samobójczej śmierci (zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 2053), natomiast pisze o tym Zonaras (9, 30), który zresztą jej i Hasdrubala postawy przedstawia odmiennie niż Petau. Zgodnie z tym źródłem Hasdrubal wysłał poselstwo do Scypiona, który jednak oferował ocalenie tylko jemu, wyłączwszy resztę ludności Kartaginy. Hasdrubal miał odrzucić tę propozycję, a ponadto uwięzić w twierdzy swoją żonę, ponieważ z własnej inicjatywy wysłała do Scypiona poselstwo, chcąc wyprosić ocalenie tylko dla siebie i swoich dzieci. Zonaras podaje też, że Hasdrubal wybiegł ze świątyni Asklepiosa dopiero wówczas, gdy zajęła się ogniem, a pozostali w niej zbiegowie oczekiwali śmierci w płomieniach. Podobnie od wersji Petau w tym miejscu różni się lakoniczna wzmianka w *Epitome* 51 Liviusza, gdzie wspomina się, że żona Hasdrubala na krótko przed upadkiem Kartaginy namawiała go bezskutecznie do ucieczki i oddania się w ręce wroga. Według Polybios (38, 7, 1–38, 8, 13) z kolei Hasdrubal pertraktował ze Scypionem za pośrednictwem Gulussy, syna Masynissy, domagając się, aby Scypion oszczędził miasto; otrzymał jedynie gwarancję wolności dla siebie, żony, dzieci oraz 10 przyjaciół, a także pozwolenie, by zatrzymał wybranych 100 niewolników i 10 talentów. Wódz odrzucił dumnie tę propozycję, twierdząc, że nie nadejdzie dzień, w którym żywy patrzyłby na swe spalone miasto. Polybios zestawia tę postawę Hasdrubala z jego wcześniejszym egoizmem i okrucieństwem wobec obywateli. Podobnie (z niewielką różnicą) pisze Diodor (32, 22).
- 80 Maharbal – imię to nie wiąże się według historyków z historią III wojny punickiej, nosił je natomiast jeden z energicznych wodzów Hannibala podczas II wojny punickiej, zob. Liv. 21, 12; 45; 22, 6; 46.
- 81 Appian (*Pun.* 118) podaje, że Hasdrubal nakazał ująć i stracić kilku spośród senatorów, którzy robili mu wyrzuty z powodu torturowania rzymskich jeńców (zob. też dalej, kom. do Pet. *Carth.* 1350), a ponadto, że swoim zachowaniem przypominał raczej tyrana niż wodza. Podobnie Polybios – 38, 8, 13. O straconych obywatelach wspomina też Zonaras 9, 29.
- 82 „Sroga kaźń / innego Hasdrubala, [...] / dowodzi, ile masz w sobie tolerancji, spokoju / i opanowania”, *Liberum ut vultum feras / placidus modumque noris, alterius docet / Asdrubalis atrox poena* – możliwe też tłumaczenie z domyślnym dopełnieniem: ‘Sroga kaźń innego Hasdrubala pokazuje, jaki naprawdę jesteś, choć oblicze masz grzeczne, miłe i zachowujesz umiar’.
- 83 Appian (*Pun.* 111) wspomina, że Hasdrubal, który w początkowej fazie wojny dowodził obroną poza miastem, chcąc przejąć stanowisko innego Hasdrubala

- (siostrzeńca Gulussy), dowodzącego w mieście, oskarżył go niespodziewanie w Senacie o współpracę z wrogiem, doprowadzając do jego zlinczowania.
- 84 Por. L. Cassius [...] *identidem in causis quaerere solebat 'cui bono' fuisset. Sic vita hominum est ut ad maleficio nemo conetur sine spe atque emolumento accedere* – Cic. *Rosc. Am.* 84.
- 85 Zdanie niejednoznaczne – można przełożyć je również jako: „że żywi patrzą na padającą ojczyznę”.
- 86 Por. ze słowami Agamemnona: *in me culpa cunctorum redit: / qui non vetat peccare, cum possit, iubet* – Sen. *Tro.* 290–291.
- 87 Appian (*Pun.* 74, 93) podaje, że Hasdrubal, o którym tu mowa, został wcześniej skazany na śmierć jako wódz w przegranej wojnie przeciwko Masynissie; Kartagińczycy sądzili, że składając winę za konflikt z Masynissą na Hasdrubala i innych wodzów, uchronią się od wojny z Rzymianami. Gdy nie przyniosło to spodziewanego efektu, wyprawili do Hasdrubala, który dysponował zgromadzoną armią, poselstwo z prośbą o powrót i ochronę.
- 88 Por. PYRRHUS *Est regis alti spiritum regi dare. / AGAMEMNON Cur dextra regi spiritum eripuit tua?* – Sen. *Tro.* 327–328.
- 89 Por. *pulvis et umbra sumus* – Hor. *Carm.* 4, 7, 16.
- 90 Por. ze słowami Jokasty skierowanymi do jednego z synów: *tu pone ferrum, causa qui ferri es prior* – Sen. *Phoe.* 483.
- 91 Por. ze słowami Dydony o Eneasz: *Nec tibi diva parens generis nec Dardanus auctor, / perfide, sed duris genuit te cautibus horrens / Caucasus Hyrcanaeque admorunt ubera tigres* – Verg. *A.* 4, 365–367.
- 92 „[...] nie miał ten, co ciepłą [...]” – Buzyrys, król Egiptu, chcąc przerwać klęskę suszy i głodu, która dotknęła jego kraj, za radą wieszczka Frazjosa składał w ofierze Zeusowi goszczących w Egipcie cudzoziemców (zob. np. Ps.-Apolod. *Bibl.* 2, 5, 11; Hyg. *Fab.* 56; por. też np. Verg. *G.* 3, 4–5; Ov. *Met.* 9, 182–183). „Faryjskie”, *Pharios* – tu: ‘egipskie’ (metonimia = ‘w Egipcie’); *Pharos* – wyspa koło Aleksandrii w Egipcie, na której znajdowała się słynna latarnia o tej samej nazwie, zob. np. Caes. *B.C.* 3, 112. Por. np.: *Pharius tyrannus* – Luc. 8, 574; *Phariam iuvencam* (Io) – Ov. *Fast.* 5, 619; por. też np. Stat. *Silo.* 3, 2, 102; Luc. 2, 636; 6, 308. „Ani Falaris [...]” – Falaris, tyran Sycylii, zlecił artyście o imieniu Perillos wykonanie urządzenia do tortur – miedzianego byka, z którego dobywające się głosy palonych żywcem ludzi przypominały ryk wołu. Pierwszym torturowanym był sam Perillos, zob. np. Lucian *Phal.* 1, 11–12. „Ani ów tracki [...]” – tj. Diomedes, król Tracji, który karmił swoje cztery konie ludzkim mięsem (zob. np. Ps.-Apolod. *Bibl.* 2, 5, 8; Hyg. *Fab.* 30). Por. też np. Sen. *Tro.* 1104–1109; Ov. *Ep.* 9, 67–70.

-
- 93 Por. ze słowami tyrana Lykusa: *sceptra quid possint scies* (Sen. Herc. F. 502), i Edypa: *quid arma possint regis irati, scies* (Sen. Oed. 519).
- 94 Por. ze słowami Agamemnona: *minimum decet libere cui multum licet* – Sen. Tro. 336.
- 95 Por. ze słowami Andromachy: *cogit hic aliquid deos / adhuc rogare, tempus aerumnae addidit. / hic mihi malorum maximum fructum abstulit, / nihil timere: [...] / miserrimum est timere, cum speres nihil* – Sen. Tro. 420–425.
- 96 Postawa biegunowo różna od Eneaszowej (por. *una salus victis nullam sperare salutem* – Verg. A. 2, 354). Intertekstualna gra nie tylko ze słowami Wergiliusza, ale także z ustępami tragedii Seneki, por.: *una iam superest salus, / si quam salutis Phoe-bus ostendit viam* (Sen. Oed. 108–109), *lateat, haec una est salus* (Sen. Tro. 453), *unica Oedipodae est salus / non esse salvum* (Sen. Phoe. 89–90). Zob. też Wstęp, przyp. 106.
- 97 Metonimia, tj. tutaj ‘ducha bojowego’.
- 98 W wydaniach ABCE brak ustępu: *Quid quem longus [...] patietur* (Pet. Carth. 465–468); zamiast niego wersy: *Patrii quid tenax odii Cato / faxque una Libyae? Bella se vivo excuti / patietur?*, ‘A Katon, ta żagiew Libii, co trwa w przejętej od ojca nienawiści? Ścierpi, dopóki żyje, / że się skończyła wojna?’.
- 99 „[...] żywo płonącego gniewu” – *vivaces [...] iras*, literalnie ‘żywych/pełnych życia gniewów’.
- 100 Por. z sentencją: *si vis vincere, discas pati* – I. BUCHELERUS: *ΓΝΩΜΟΛΟΓΙΑ seu sententiarum memorabilium cum primis Germanicae Gallicaeque linguae brevis et aperta, Latino carmine inspersis rhythmis festivissimis facta descriptio*. Moguntiae, sumptibus Bernardi Gualtheri, 1614, s. 242.
- 101 Jak podają Liwiusz (30, 43) i Waleriusz Maksymus (2, 7, 12), po zakończeniu II wojny punickiej zbiegłych żołnierzy, których wydać musieli Rzymianom Kartagińczycy, potraktowano surowiej niż zbiegłych niewolników: żołnierze pochodzenia latyńskiego zostali ścięci toporem, a Rzymianie zginęli na krzyżach. Liwiusz (28, 29) i Appian (*Hisp.* 36) wspominają też o surowych karach, jakie Scypion Afrykański Starszy w trakcie II wojny punickiej wymierzył żołnierzom zbuntowanym pod Sukroną: przywódcy buntu zostali przywiązani do palów, wychłostani i ścięci toporem. W *Epitome* 51 Liwiusza wzmianka również o tym, że po zakończeniu III wojny punickiej Scypion Afrykański Młodszy, wzorem ojca, Emiliusa Paulusa, urządził igrzyska i skazał zbiegów na rozszarpanie przez dzikie zwierzęta; potwierdza tę informację w odniesieniu do zbiegów, którzy nie byli Rzymianami, Waleriusz Maksymus (2, 7, 13–14).
- 102 Mowa tu zapewne o igrzyskach pogrzebowych podobnych do tych, o których wzmiankuje Liwiusz (28, 21) w odniesieniu do Scypiona Afrykańskiego Starszego – urządził je dla uczczenia poległych w boju ojca i stryja. Ślady takich

obrzędów znajdujemy w poezji – jeńców zarzyna się podczas uroczystości pogrzebowych Patroklosa w *Iliadzie* (Hom. *Il.* 23, 175–176), a w *Eneidzie* (Verg. *A.* 11, 81–82) wysła się ich na śmierć w orszaku towarzyszącym marom Pallasa. Ze źródeł historycznych o igrzyskach gladiatorских związanych z uroczystościami pogrzebowymi wspominają np. Liv. 23, 30; Val. Max. 2, 4, 7; Suet. *Iul.* 26. Imię Orka, które może wskazywać zarówno na Plutona (zob. np. Cic. *N.D.* 3, 43), jak i, metonimicznie, na świat podziemny (zob. np. Verg. *A.* 6, 273), tutaj w znaczeniu ‘zmarłych’.

- 103 Por. *fata si miseros iuvant, / habes salutem; fata si vitam negant, / habes sepulcrum* – Sen. *Tro.* 510–512.
- 104 Tj. ‘rzymski’, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 39.
- 105 Podczas najazdu Gallów na Rzym w 386 (lub 390) r. p.n.e. obrońcy schronili się na Kapitolu (zob. Liv. 5, 39–5, 49).
- 106 Feb albo Apollo był synem Jowisza i Latony, zob. np. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 4, 1; Hyg. *Fab.* 140.
- 107 Zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 536.
- 108 Zgodnie z relacją Appiana (*Pun.* 130–131) siódmego dnia walk w okolicy obłożonej Byrsy do Scypiona ze świątyni Asklepiosa, najokazalszej i najbogatszej w zamku, wybiegło kilku Kartagińczyków w wieńcach na głowach i z gałzkami oliwnymi w rękach, prosząc wodza o gwarancję zachowania życia dla tych, którzy opuszczą Byrsę. Za zgodą Scypiona otworzono im od razu wąską bramę w murze, przez którą wydostało się ok. 50 000 ludzi; oddano ich pod straż. W Byrsie pozostało 900 zbiegów rzymskich, co do których Scypion zrobił wyjątek, oraz Hasdrubal z żoną i dziećmi. Schronili się oni do świątyni Asklepiosa, położonej w miejscu stromym i trudno dostępnym: do samej świątyni wchodziło się po 60 stopniach. Bronili się tam z powodzeniem, dopóki nie zmogły ich zmęczenie i głód. Wówczas zbiegowie wycofali się pod dach świątyni, a Hasdrubal wybiegł do Scypiona. Kiedy zbiegowie dostrzegli go siedzącego u stóp rzymskiego wodza, obrzucili go wyzwiskami i podpalili świątynię. Gdy ogień się rozprzestrzenił, żona Hasdrubala wyszła mu naprzeciw, przeklęła go, zamordowała dzieci, wrzuciła je do ognia i sama skoczyła w płomienie. Petau rozciąga te wydarzenia w czasie i przestrzeni; jego pomysłem jest też narada Hasdrubala z członkami Senatu, jak również mowa poselstwa kapłanów przed Rzymianami, która jest wzorowana na innej przytaczanej przez Appiana mowie, wygłoszonej jeszcze przed rozpoczęciem walk o Kartaginę (zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* przed 583).
- 109 Wzorem dla błagalnej pieśni chóru mogła być zbliżona charakterem pieśń do Dzeusa, obejmująca początkowe partie *Błagalnic* Ajschylosa (*Supp.* 1–175). Podobnie

jak tutaj łączy ona treści pochwalne z apelem o pomoc i elementami mitologicznej narracji. Dysponujemy skądinąd skierowanym do Asklepiosa utworem prozą, autorstwa Eliusza Arystydesa (*Or.* 42), w którym dominuje jednak ton dziękczynny, treści mitologiczne są zredukowane do krótkiego ustępu o charakterze genealogicznym, a autor mocno podkreśla intencję wyszczególnienia dobrodziejstw, którymi sam został przez boga obdarowany i o których może zaświadczyć. Ze względu na fabularne osadzenie pieśni największą analogię znajdujemy jednak w Senecjańskim *Edypie* z jego drugą partią chóralną (zob. *Sen. Oed.* 403–508). Zarówno w *Edypie*, jak i w *Kartagińczykach* druga pieśń Chóru motywowana jest rozwojem akcji. U Seneki Tejresjas, który razem z Kreonem udaje się za miasto w celu przeprowadzenia nekromancji, poleca tebańskiemu ludowi, by modlił się do Bakchusa w czasie odprawiania obrzędu. Stąd Chór, identyfikowany w tym miejscu z tebańskim ludem, śpiewa pieśń w intencji uwolnienia miasta od zarazy. Po zwięźle ujętej prośbie opiewa dzieje bóstwa i sławi jego potęgę, przywołując zdarzenia, na tle których się zmanifestowała. Pieśń obecną, gdzie nad elementem błagalnym przeważa – podobnie jak w *Edypie* Seneki – narracja obejmująca koleje życia bóstwa (Asklepiosa) i zdarzenia dowodzące jego potęgi, zanoszą mieszkańcy Kartaginy (na co wskazywałaby informacja w inicjalnym wykazie postaci) albo zbiegowie szukający kryjówki w świątyni (czy może jedni i drudzy), podczas gdy poselstwo kapłanów ma udać się do Rzymian z prośbą o ocalenie. U Seneki i u Petau Chór, który w obu przypadkach można zidentyfikować z daną grupą bohaterów, modli się więc o ratunek zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio – tam modlitwa ma zapewnić powodzenie nekromancji, od którego zależy pozbycie się z miasta zarazy, tu – powodzenie poselstwa, od którego zależy los miasta, mieszkańców i zbiegów. W jednym i drugim przypadku nastroj pieśni jest pogodny, znamionujący wiarę w łaskawość bóstwa i w jego pomoc. U Seneki owa pogoda ma wymiar groteskowy ze względu na wynik obrzędu: Edyp usłyszy od Kreona, że to on (mimo prób bohatera, by uniknąć zbrodni przeznaczonej mu wyrokiem losu) winien jest zarazy nękającej miasto. U Petau groteskowość modlitw wynika z ich bezużyteczności: posłowie przyniosą wyrok na Kartaginę, który zapadł już wcześniej, a sami zbiedzy szansy, jeśli nie na życie, to na godną śmierć, poszukają, nie uciekając się do łaskawości bóstw i ludzi, lecz do własnej dzielności. Uwagę zwraca tu jednocześnie karykaturalne przedstawienie świata bogów, mimo pozornie pochwalnego tonu pieśni. Jest ono efektem wzmianki o bezradności Feba jako wieszczki i jako uzdrowiciela (*Pet. Carth.* 539–558) czy też uwagi o zawiści i popędliwości Jowisza (*Pet. Carth.* 565–574). Podobnie w drugiej pieśni Chóru *Edypa* Seneki pojawia się wiele opisów pozornie pochwalnych,

- a w istocie kompromitujących bogów jako istoty okrutne i kierujące się niskimi pobudkami, co staje się wyraziste dopiero w kontekście trzeciej pieśni Chóru, w której otwarcie formułuje się zarzut pod adresem bóstw (por. odpowiednie partie *Wstępu* i *Komentarza* w: L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017, s. 28–32, 173–175, 191). O ile przy tym u Seneki kompromitacja bóstw i wyroczni zdaje się służyć krytyce religii w jej instytucjonalnym wymiarze, o tyle u Petau efektem jest głównie odseparowanie problemu godnego życia/godnej śmierci, wobec którego postawieni zostają bohaterowie tragedii, od religijnego kontekstu.
- 110 Koronis, według niektórych wersji mitu matka Asklepiosa, miała być córką Flegyasa z Tessalii (zob. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 10, 3). Tę właśnie krainę identyfikują wszystkie wymienione miejsca: Sperchejos – rzeka w Tessalii, przepływająca przez region Ftiotis, którego ośrodkiem była Ftie (stąd dalej: *Phthia Coronis*); Ojta, której stoki opadają ku dolinie rzeki Spercheios, jest częścią pasma górskiego Pindos. *Amynea* – może raczej: *Haemonia* (?) = ‘tessalskie’, na wzór: *Haemonii equi* (Prop. 2, 8, 38) czy *Haemonia cuspis* (Prop. 2, 1, 63).
- 111 *Phryx tyrannus* – miano *tyrannus Phrygius* przysługiwało m.in. Eneaszowi (zob. Verg. *A.* 12, 75). Być może chodzi tu zatem o Kretę (na której, w okolicy Lebene, znajdowało się sanktuarium Asklepiosa – Paus. 2, 26, 9), dokąd m.in. udał się Eneasz, zanim skierował się do Italii (zob. Verg. *A.* 3, 121–191).
- 112 Zapewne chodzi o sanktuarium Asklepiosa w Kenchreai lub inne w Koryncie (Paus. 2, 2, 3; 2, 4, 5).
- 113 Por. *Isthmon, arto qui recurvatus solo / Ionia iungi maria Phruxeis vetat* – Sen. *Ag.* 564–565; *undae / qui secatur et gremium gracilis mare separat Isthmos / nec patitur conferre fretum* – Luc. 1, 100–102.
- 114 Metonimicznie ‘winorośl’.
- 115 W Epidaurus, w Argolidzie, znajdowało się słynne sanktuarium Asklepiosa, wspomniane przez Pausaniasa (2, 26, 8 i 2, 27), który przyjmuje, że jest to też najbardziej prawdopodobne miejsce narodzin Asklepiosa, skąd rozprzestrzenił się jego kult.
- 116 Por. *domitrixque Epidaurus equorum* – Verg. *G.* 3, 44.
- 117 Por. *rogantque tectis arceas patriis faces* – Sen. *Phoe.* 322.
- 118 Apollo uchodził za bóstwo z jednej strony sprowadzające śmierć i choroby, a z drugiej – uzdrawiające. Do drugiego z aspektów odnoszono się, jak obszernie objaśnia Makrobiusz (*Sat.* 1, 17, 14–17), wyprowadzając imię boga od gr. ἀπελαύνων i łac. *apellens* ‘odpędzający’ – sc. choroby), obdarzając go przydomkami Λοίμιος ‘(od zarazy)’, Ἰήγιος (wyprowadzony od ἰᾶσθαι, czyli ‘leczenia’) oraz

-
- Παῖάν (wyprowadzony od παύειν, 'rozpraszania', sc. trosk), a także zwracając się doń ἦ Παῖάν ('ulecz, Peanie') oraz *Apollo Medice* i *Apollo Pean* ('Apollinie Uzdrowicielu').
- 119 Por. np. Cat. 67, 25; Ov. *Fast.* 2, 762; Hor. *Carm.* 1, 18, 14; Verg. G. 3, 210.
- 120 W Patarze, nazwanej od imienia syna Apollina (Pataros), w Lycji, znajdowała się wyrocznia Apollina; stąd wziął się przydomek bóstwa, por. Serv. A. 4, 143.
- 121 Leksyka i szczegóły opowieści wskazują, że Petau korzystał w tym przypadku głównie z *Metamorfóz* Owidiusza (2, 598–2, 632). Mowa tu o Koronis, kochance Apollina, któremu kruk doniósł o jej zdradzie. Rozgniewany Apollo przeszył ją strzałą, a kiedy, umierając, wyznała mu, że jest brzemienna, wydobyl płód z jej ciała, leżącego już na stosie, i oddał na wychowanie Chironowi. Posłańca, który przyniósł mu złą wiadomość, ukarał ciemnym upierzeniem. Wśród osób przywróconych do życia przez Asklepiosa Pseudo-Apollodor (zob. *Bibl.* 3, 10, 3–4) i Hyginus (*Fab.* 49; *Astr.* 2, 14) czy Owidiusz (*Met.* 15, 533–534) wymieniają m.in. Hippolita (po jego uzdrowieniu Diana, zmieniawszy mu wygląd, dała mu również inne imię – *Virbius*, ponieważ poprzednie – ἵππος = 'koń', mogło kojarzyć się z końmi), strątanego przez rumaki w rezultacie intrygi Fedry (córkę Minosa, władcy Krety, i Pazyfae, stąd *Cressa* = 'Kretenka', tutaj „pani z Krety”), która oskarżyła go o próbę gwałtu. Tezeusz, mąż Fedry i ojciec Hippolita, zwrócił się do Neptuna z prośbą, aby ukarał młodzieńca. Wskutek interwencji Neptuna z morza wynurzył się byk, który spłoszył konie Hippolita (zob. Ov. *Met.* 15, 497–544). Asklepios, za swoją działalność porażony piorunem przez Dzeusa, został następnie wyniesiony przez niego na niebo między gwiazdy, zob. Hyg. *Astr.* 2, 14.
- 122 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 562.
- 123 Parafraza przykładowego wyrażenia metaforycznego podanego przez Arystotelesa: χαλκῶ ἀπὸ ψυχῆν ἀρούσας – Arist. *Poet.* 1457b.
- 124 W okolicy jeziora Awern w Kampanii lokalizowano wejście do świata podziemnego, zob. np. Verg. A. 6, 201 i n. Tutaj jako metonimia = 'świat podziemny'.
- 125 Tj. Plutona.
- 126 Por. *qui perfracto limine Ditis / caecum retro patefecit iter* – Sen. *Tro.* 723–724.
- 127 Ani o tym wysłannictwie, ani o stojącym na jego czele Marku Emiliuszu nie wspominają Appian, periochy dzieła Liwiusza, Diodor, Florus czy Zonaras. Petau, tworząc tę scenę, wyciągnął zapewne wnioski z faktu, że dowództwo nad wojskiem rzymskim pozostało w rękach Scypiona do wiosny 146 r., kiedy zdobył Byrsę (zob. App. *Pun.* 127 i n.). Skądinąd (zob. *Fasti Cap.*) wiemy, że konsulami w 146 r. byli Gnejusz Korneliusz Lentulus i Lucjusz Mummiusz Achaikus. Opis radości, jakiej dawali wyraz Rzymianie, i uroczystych modłów może być

częściowo wzorowany na opisie u Appiana, odnoszącym się jednak do reakcji Rzymian na wiadomość o zdobyciu samej Kartaginy – zob. App. *Pun.* 134–135. Postanowienie o zburzeniu resztek miasta mieli przywieźć Scypionowi wysłannicy (w liczbie 10) delegowani doń z Rzymu na wieść o zwycięstwie (zob. App. *Pun.* 135). Poufny rozkaz zniszczenia Kartaginy otrzymali wcześniej konsulowie M'. Maniliusz i L. Marcjusz Censorinus (App. *Pun.* 75) – poufność ta podyktowana była jednak planem Rzymian, aby Kartagińczycy, łudzeni nadzieją ocalenia miasta, oddali flotę, słonie i broń, zanim otrzymają rozkaz opuszczenia swej siedziby. W tragedii poufność rozkazu, o którym zresztą Scypion oznajmi zaraz przybyłym z Byrsy posłom (zob. w. 736–740 i n.), wydaje się nieuzasadniona. Być może niekonsekwencja ta wynika stąd, że Petau przemowę posłów, która, jak wiemy ze źródeł historycznych (zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 512), zawierała tylko krótką prośbę o darowanie życia Kartagińczykom, jeśli opuszczą Byrsę, wzoruje w swym dziele na o wiele wcześniejszej mowie poselstwa kartagińskiego, przywołanej przez Appiana (*Pun.* 78–90) razem z odpowiedzią konsulów. Owa wymiana żądań z jednej strony i prośb z drugiej odbyła się przed rozpoczęciem oblężenia Kartaginy, a poprzedzona była właśnie wydaniem przez Punijczyków Rzymianom statków i broni – stąd też ówczesna otwartość konsulów po wcześniejszym trzymaniu rozkazów w tajemnicy: sądzili oni, że rozbrojone miasto nie zdobędzie się już na opór mimo bezwzględnych żądań.

- 128 Appian (*Pun.* 97–113 i n.) podkreśla, że powodzenie Rzymian podczas oblężenia Kartaginy w czasie III wojny punickiej wahało się znacznie, dopóki dowództwa nad armią nie objął Scypion Afrykański Młodszy, który już wcześniej, dowodząc oddziałami pod zwierzchnictwem konsulów M'. Maniliusza i L. Marcjusza Censorina, zdobył sobie opinię dowódcy rozważnego i zwycięskiego. Dzięki owej opinii właśnie, kiedy wojna z Kartaginą wbrew wcześniejszym prognozom przeciągała się, powierzono mu urząd konsula, choć nie spełniał jeszcze kryterium wiekowego, i jednocześnie dowództwo nad armią rzymską w Afryce. Podobnie: *Liv. Per.* 49, 50; Zonaras 9, 27; 9, 29.
- 129 P. Cornelius Scipio Emilianus Africanus o przydomku Młodszy był synem L. Emiliusza Paulusa, adoptowanym przez syna P. Korneliusza Scypiona Afrykańskiego, nazwanego Starszym, który jeszcze jako młody człowiek (w wieku 24 lat; Polybios, 10, 6, 10, podaje wiek 27 lat) otrzymał prokonsulat w Hiszpanii (211 r. p.n.e.) i podporządkował ją Rzymowi, odbiwszy z rąk Punijczyków (206 r. p.n.e.). Po wrócił następnie do Rzymu i, otrzymawszy konsulat na 205 r. p.n.e., przerzucił wojsko najpierw na Sycylię, a później do Afryki, gdzie pokonał Kartagińczyków

-
- i położył kres II wojnie punickiej (201 r. p.n.e.), zob. Liv. 26, 18–20; 26, 41–51; 27, 17–20; 28, 2–4; 28, 12–29, 10; 30, 3–17, 29–45; App. *Hisp.* 18–37; *Pun.* 6–67.
- 130 W wyd. A między w. 598 a 599 dodatkowo słowa M. Emiliusza: *puerique divum ante ora spatia*ti, ‘i chłopców krocących przed obliczem bogów’.
- 131 Mowa posła wzorowana jest w dużej mierze na wcześniejszym poselstwie posłów kartagińskich sprzed oblężenia Kartaginy, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* przed 583.
- 132 Por. *quoque Fortuna altius / evexit ac levavit humanas opes, / hoc se magis suppressere felicem decet / variosque casus tremere metuendum deos / nimium faventes* – Sen. *Tro.* 259–263; *minimum decedat libere cui multum licet* – Sen. *Tro.* 336.
- 133 Podobna argumentacja u Appiana, *Pun.* 78.
- 134 „[...] imperium tak wielkie, że nie zmierzyłby go Herkules”, tj. ‘imperium, którego zmierzenie przekracza trud Herkulesowej pracy’ – o pracach Herkulesa zob. np. Ps.-Apollod. *Bibl.* 2, 5, 1–12; Hyg. *Fab.* 30.
- 135 Por. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 1415.
- 136 Mowa zapewne o pokoju zawartym z Kartagińczykami w 201 r. p.n.e., którego warunki dyktował Scypion Afrykański Starszy występujący z ramienia narodu rzymskiego. W myśl narzuconych przez Rzym warunków Kartagina musiała wypłacić kontrybucję, wydać zbiegów i jeńców, flotę oraz słonie, lecz zachowywała wolność i autonomię, a także ziemię w granicach, jakie posiadała przed wojną, bez możliwości swobodnego decydowania w kwestiach polityki zagranicznej. Liwiusz, wspominając o bogach jako świadkach zawieranego pokoju, nie precyzuje, do których bogów się odwołano – Liv. 30, 37; 42–43. Siliusz Italikus (1, 8–10), pisząc o trzykrotnym zerwaniu przez Kartagińczyków przymierza z Rzymem (tj. o wszczęciu trzech wojen), wspomina natomiast, że gwarantem owych zerwanych przymierzy był Jowisz.
- 137 „[...] sprawy jednego i drugiego Marsa”, *geminique causas Martis* – metonimicznie o dwóch wcześniejszych wojnach Rzymu z Kartaginą.
- 138 Liwiusz (30, 44) przywołuje pogląd, w myśl którego główną motywacją Scypiona, by zawrzeć pokój, nie niszcząc Kartaginy, było niebezpieczeństwo, że chwała z tytułu zwycięstwa nad nią przypadnie nie jemu, ale konsulom – Tyberiuszowi Klaudiuszowi Neronowi (konsul z 202 r. p.n.e.), a później Gnejuszowi Korneliuszowi Lentulusowi (konsul z 201 r. p.n.e.). Obszerniej o sporze w Senacie w związku z tą kwestią pisze Appian, włączając do narracji mowy przeciwnych stron; w wypowiedzi stronnictwa przeciwnego Scypionowi kładzie się nacisk na wiarołomstwo Punijczyków i na liczne straty, które Rzym poniósł w wojnie z Kartaginą. Stronnik Scypiona podkreśla z kolei m.in., że oszczędzając Karta-

-
- ginę, Rzymianie postąpią zgodnie z własną tradycją: wykażą się umiarkowaniem wobec już pokonanego przeciwnika, a w konsekwencji zachowają swoje dobre imię. Historyk przywołuje poza tym opinie, w myśl których Scypion optował za zachowaniem Kartaginy, nie chcąc, by Rzym, utraciwszy znaczącego rywala, popadł w pychę – App. *Pun.* 57–65.
- 139 Chodzi zapewne o wcześniejsze postanowienia traktatu pokojowego zawartego przez Kartaginę z Rzymem w 201 r. p.n.e., zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 664.
- 140 Lary – zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 8. Zdania w Pet. *Carth.* 688–689 pleonastyczne.
- 141 Appian nie wspomina o żądaniu wydania resztek floty, a jedynie ryszunków wojennych i katapult. Podobnie Diodor (32, 6). Natomiast o zgromadzeniu przez Kartaginę floty do walki z Numidią pisze Florus; podaje też, że flotę tę Kartagińczycy wydali Rzymianom (którzy ją spalili) po przybyciu do Afryki konsulów z wojskiem, powodowani nadzieją na zawarcie pokoju – Flor. *Epit.* 1, 31. O wydanej Rzymianom flocie pisze także Zonaras 9, 26. Konsulem, który przemawiał do poselstwa kartagińskiego, był L. Marcus Censorinus, zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 699.
- 142 Przysłowiowo to Punijczycy uchodzili za dwulicowych (por. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 737), choć także w *Eneidzie* pojawia się epizod, w którym Dydoną zarzuca Eneasowi wiarołomstwo (zob. Verg. *A.* 4, 305–308; 4, 366).
- 143 W Pet. *Carth.* 680–699 mowa o różnych okolicznościach związanych z początkiem III wojny punickiej. Według Appiana Rzymianie skryte postanowienie wypowiedzenia wojny i zniszczenia Kartaginy podjęli po wcześniejszym konflikcie Punijczyków z numidyjskim władcą Masynissą, który ok. 160 r. zaatakował ziemie w górnym biegu rzeki Bagradas, tzw. Wielkie Pola, oraz pobliski im obszar Tuska lub Tugga; Kartagińczycy zwrócili się wówczas do Rzymian z prośbą o rozstrzygnięcie sporu, jednak ostatecznie nie chcieli się temu rozwiązaniu podporządkować, przewidując, że Rzymianie poprą Masynissę. W gronie rzymskich wysłanników-mediatorów był Katon Starszy, który później podsycił antypunickie nastroje, uwydatniając rosnącą potęgę gospodarczą Kartaginy. Bezpośredniej okazji do wszczęcia wojny dostarczył kolejny konflikt zbrojny między Kartaginą a Numidią: Punijczycy w 152 r. p.n.e. wygnali z miasta członków stronnictwa Masynissy, czego skutkiem było podjęcie przez niego działań wojennych i oblężenie miasta Oroskopy. Przeciwnie Masynissie wyruszyła armia punicka pod dowództwem Hasdrubala (bohatera niniejszej tragedii). Starcie zbrojne zakończyło się porażką armii Hasdrubala. Punijczycy, obawiając się słusznie, że Rzymianie wykorzystają ten konflikt (w myśl postanowień wcześniejszego traktatu pokojowego

- Kartagińczycy nie mogli samodzielnie zaciągać wojska, a w przypadkach konfliktów zewnętrznych byli zobowiązani rozstrzygnięcie pozostawić Rzymianom) do wypowiedzenia wojny, skazali zaocznie Hasdrubala i uczestników jego przedsięwzięcia na śmierć oraz wysłali poselstwo do Rzymu, składając winę za wszczęcie konfliktu na Masynisę z jednej strony i Hasdrubala – z drugiej. Posłów odesłano jednak z enigmatycznym żądaniem zadośćuczynienia, a sam Rzym wypowiedział Kartaginie wojnę i wysłał do Afryki wojsko pod dowództwem konsulów M'. Maniliusza i L. Marcjusza Censorina z tajnym poleceniem zakończenia działań dopiero po zniszczeniu Kartaginy. Punijczycy pośpiesznie wysłali do Rzymu drugie poselstwo, które otrzymało zapewnienie, że Kartagina zatrzyma wolność, autonomię i ziemię w Afryce pod warunkiem wydania Rzymowi 300 chłopców z najlepszych rodzin jako zakładników i zastosowania się do dalszych poleceń. Kartagińczycy spełnili ten warunek. Ich poselstwo, które spotkało się następnie z Rzymianami już w Utyce, otrzymało rozkaz natychmiastowego wydania całego uzbrojenia. Punijczycy i w tym wypadku okazali posłuszeństwo. Po wydaniu broni posłom oznajmiono, że Kartagina ma być zniszczona, a jej mieszkańcy muszą przenieść się na odległość 80 stadiów od morza. Rzymianie objaśnili oburzonym posłom, że obiecując Kartaginie zachowanie samorządu, mieli na myśli mieszkańców, a nie samo miasto – App. *Pun.* 68–89. Podobnie Diodor, który o samej przyczynie wojny pisze bardzo lakonicznie – Diod. 32, 1–3; 6. Florus jako powód wypowiedzenia wojny przez Rzymian wskazuje zgromadzenie przez Kartaginę armii oraz floty do walki z Numidią wbrew postanowieniom traktatu pokojowego i bardzo ogólnie wspomina o niepokojeniu Kartaginy przez Numidię (*frequens autem Massinissa finis territabat; sed huic ut bono socioque regi favebatur*) – Flor. *Epit.* 1, 31, 3–4. Podobnie Zonaras, który ponadto pisze o fałszu Punijczyków i podkreśla dobrą wolę Rzymian – Zonaras 9, 26.
- 144 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 584.
- 145 Argument gwarancji Scypiona Afrykańskiego Starszego, zwycięzcy Kartaginy w II wojnie punickiej, pojawia się we wspomnianej mowie posłów kartagińskich u Appiana – *Pun.* 83.
- 146 Według Liwiusza (30, 45) nie było jasne, czy przydomek „Afrykański” – Scypion był pierwszym Rzymianinem noszącym przydomek pochodzący od nazwy pokonanego ludu – nadali wodzowi jego żołnierze, lud czy przyjaciele. Podstawą argumentu posłów w tekście Petau jest z pewnością rozumowanie, w myśl którego przydomek „Afrykański” daje większy tytuł do sławy, gdy istnieje sławne państwo afrykańskie, którego pokonaniem można się szczycić; w przypadku jego zniszczenia wspaniałość tytułu potwierdzałyby tylko relacje historyków.

-
- 147 Scypion Afrykański Młodszy oczywiście zyskał swoje miano.
- 148 „[...] złamana ciosem jego Marsa”, *fracta cuius Marte* – metonimicznie o Scypionie Afrykańskim Starszym jako rzymskim zwyciężskim wodzu.
- 149 Penaty – zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 41. Tu odpowiednio o ucieczce Eneasza z Troi i Elissy/Dydony z Tyru.
- 150 „Many”, *manes* – cienie zmarłych, w znaczeniu kolektywnym, a także w odniesieniu do duchów poszczególnych zmarłych (w *pluralis*). Odstąpiono od przyjętej w polszczyźnie tradycji pisowni słowa „many” wielką literą, uznając, że jest ono tu stosowane jako imię pospolite, a nie jednostkowe.
- 151 Aluzja do najazdu Gallów na Rzym w 386 lub 390 r. p.n.e., podczas którego miasto, poza Kapitołem, gdzie schronili się obrońcy, zostało zajęte przez napastników i zniszczone – por. Liv. 5, 41–43; 5, 46–49; Flor. *Epit.* 1, 7.
- 152 *Divum sator*, „siewca bogów” – tak o Jowiszu m.in. u Wergiliusza (A. 1, 254; 11, 725) i Stacjusza (*Theb.* 1, 178–179; 3, 488; 5, 22; 7, 155; 734; 9, 511; 11, 248). Tutaj jednak zapewne mowa o Saturnie, ojcu Hestii/Westy, Demeter/Ceres, Hery/Junony, Plutona/Disa, Posejdona/Neptuna i Dzeusa/Jowisza (por. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 1, 5). Mitologia przedstawiała go jako gościa przybyłego do Janusa panującego w Italii. Saturn nauczył go uprawy roli; przedstawiano go też z sierpem jako symbolem rolnika – zob. Macr. *Sat.* 1, 7, 21; 24–25. O przybyciu Saturna do Italii i ucywilizowaniu dzikiej wcześniej ludności wspomina też m.in. Wergiliusz (A. 8, 314–322). Wersy Pet. *Carth.* 718–719 zdają się zresztą parafrazą ustępu *Eneidy*, gdzie mowa o wizerunkach przodków króla Latinusa znajdujących się w jego pałacu: [...] *patetque Sabinus, / vitisator curvam servans sub imagine falcem: / Saturnusque senex* (Verg. A. 7, 178–180). W dzisiejszych wydaniach przyjmuje się w tym miejscu inną interpunkcję, uznając, że słowa *vitisator* [...] *falcem* charakteryzują Sabinusa, a nie Saturna. Jednak w dawnych edycjach, w tym m.in. w komentowanym wydaniu Lamberta Hortensjusza (zalecanym przez *Ratio studiorum* – zob. *Catalogus commentariorum* z 1604 r. w: G.M. PACHTLER: *Ratio studiorum et institutiones scholasticae Societatis Iesu per Germaniam olim vigentes collectae, concinnatae, dilucidatae*. Vol. 4. Adornavit ediditque B. DUHR. Berlin 1894, s. 14) słowa te odnosi się do Saturna. Co istotne, Lambertus w komentarzu (LAMBERTI HORTENSII MONTFORTII: *Enarrationes doctiss[imae] atque utiliss[imae] in XII libros P. Virgilii Maronis Aeneidos*. Basileae 1577, col. 1330; zob. też Dion. Hal. A.R. 1, 38, 2) przypomina m.in., że Kartagińczycy składali Saturnowi (właściwie: Baalowi) ofiary z żywych ludzi. Stąd także oczywiście wydaje się uznanie go za jedno z bóstw opiekuńczych Kartaginy. Zamiana *vitisator* na *divum sator* byłaby w tym przypadku koncepcyjnie do przyjęcia, a poza tym niezbędna z uwagi na wymogi metrum.

- 153 O Jowiszu (por. Pet. *Carth.* 571–572; por. też np. *et si qua novo belua vultu / quatiet populos terrore gravi, / tu fulminibus frange trisulcis: / fortius ipso genitore tuo / fulmina mitte* – Sen. *Her. O.* 1992–1996), a nie o Neptunie, którego obecność wśród bóstw opiekuńczych Kartaginy tłumaczyłby jednak jego związek z Libią, por. dalej, w. 896 i kom. *ad loc.*
- 154 Tj. Junona, siostra i żona Jowisza. O świątyni Junony budowanej przez Dydonę pisze Wergiliusz (*A.* 1, 446–447 i n.). Zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 41.
- 155 Tj. Feb.
- 156 Tj. Asklepios. O jego wizerunku w Epidauros (zob. wcześniej, kom. 94) – z ręką na głowie węża – wspomina Pausaniasz (2, 27, 2). Tutaj jednak chodzi zapewne o utożsamienie bóstwa z poświęconym mu wężem. Asklepios uważany był za bóstwo opiekuńcze kartagińskiej twierdzy także w czasach, gdy miasto należało już do Rzymian, por. Apul. *Flor.* 18, 91.
- 157 Por. ze słowami Andromachy proszącej Ulissesa o darowanie życia Astyanaksowi: *si poena petitur (quae peti gravior potest?) / famulare collo nobili subeat iugum, / servire liceat* – Sen. *Tro.* 746–748.
- 158 „[...] deptanie raz złamanych przez Marsa”, *calcare gressu, Marte quos fractos semel* – metonimicznie ‘gdy raz pokona się ich zbrojnie’.
- 159 *Punica fides* – ‘punicka wiarołomność’ por. np. *sed ego conperior Bocchum magis Punica fide quam ob ea, quae praedicabat, simul Romanos et Numidam spe pacis adtinuisse* – Sall. *Iug.* 108. Tutaj w znaczeniu ‘punickiej przebiegłości’.
- 160 Appian (*Pun.* 89), Diodor (32, 6) i Zonaras (9, 26) mówią o 80 stadiach, które odpowiadały w przybliżeniu 10 rzymskim milom.
- 161 „Bakchusa i Cerery”, *Cereris et Bachi* – metonimicznie ‘w winorośli i zboże’. Uprawę roli proponuje Kartagińczykom także Marcius Censorinus we wspomnianej wcześniej mowie, dla której obecna stanowi inspirację – zob. App. *Pun.* 87.
- 162 Por. ze słowami Ulissesa do Andromachy: *sollicita Danaos pacis incertae fides / semper tenebit, semper a tergo timor / respicere coget arma nec poni sinet, / dum Phrygibus animos natus eversis dabit, / Andromacha, vester* – Sen. *Tro.* 529–533.
- 163 Por. ze słowami Andromachy w obronie Astyanaksa: *nullas habet spes Troia, si tales habet* – Sen. *Tro.* 741.
- 164 Por. ze słowami Andromachy w obronie Astyanaksa: *has, has ruinas urbis in cinerem datae / hic excitabit?* – Sen. *Tro.* 739–740.
- 165 Por. ze słowami Andromachy w obronie Astyanaksa: *non sic iacemus Troes, ut cuiquam metus / possimus esse* – Sen. *Tro.* 742–743.
- 166 Appian podaje trzy różne daty założenia Kartaginy: 50 lat przed zdobyciem Troi (datowanym w starożytności m.in. na 1184 r. p.n.e.), a zatem ok. 1234 r. p.n.e.

- (App. *Pun.* 1), 700 lat przed odebraniem Kartagińczykom przez Rzymian Sycylii (241 r. p.n.e.), więc ok. 941 r. p.n.e. (App. *Pun.* 2), oraz 700 lat przed upadkiem (146 r. p.n.e.), czyli ok. 846 r. p.n.e. (App. *Pun.* 132). Nt. odmiennych koncepcji datowania zob. S. LANCEL: *Carthage. A History*. Tr. by A. NEVILL. Oxford 1995, s. 20–23. Założenie Rzymu starożytni historycy lokowali w przedziale czasowym od 814 r. p.n.e. (Timajos, który przyjmował, że była to też data założenia Kartaginy) do 729 r. p.n.e. (L. Cincius Alimentus) – zob. Dion. Hal. *A.R.* 1, 74, 1. Umowną datę 753 r. przyjęli M. Terentius Varro i T. Pomponius Atticus – zob. Soluminus 1, 27; pełne zestawienie podaje H.A. SANDERS: *The Chronology of Early Rome*. „Classical Philology” 1908, no 3, s. 319–320. Zob. też A. Ziółkowski: *Historia Rzymu*. Poznań 2008, s. 39–42. Użyte przez Petau określenie *saeculum* nie jest precyzyjne: może oznaczać 100 lat, ale także okres jednego pokolenia. Obecność Dydony w prologu nakazuje założyć, że Petau akceptuje wersję Wergiliusza (nb. Serwiusz podaje, że Kartagina została założona 70 lat przed Rzymem – Serv. *A.* 1, 12), zatem ze względu na spójność fabuły należałoby w tym przypadku usytuować założenie Kartaginy w niezbyt odległym czasie przed przybyciem do niej Eneasza. Również uwaga w erracie do Pet. *Carth.* 158 w wyd. A potwierdza (o ile napisał ją Petau lub została przez niego zaakceptowana), że autor przyjmuje na potrzeby fabuły koncepcję Wergiliusza (odsyła do Verg. *A.* 1, 272–277, gdzie mowa o trzech stuleciach panowania potomków Eneasza w Alba Longa, zanim Romulus założy Rzym).
- 167 Atak Hannibala na Sagunt (w 219 r. p.n.e.; miasto zostało zdobyte w 218 r.) zapoczątkował II wojnę punicką. Rzymianie długo zwlekali z orężną pomocą miastu, próbując negocjacji. Zdesperowani mieszkańcy, którym Hannibal gwarantował zachowanie życia za cenę oddania mu miasta i całego mienia, zniszczyli posiadane złoto i srebro, aby nie stało się łupem wroga, i sami przyspieszyli swoją zgubę, podejmując beznadziejną walkę lub popełniając samobójstwa. Wszystkich pozostałych przy życiu Hannibal kazał stracić – zob. Liv. 21, 6–15; Diod. 25, 15; App. *Hisp.* 7–12; Flor. *Epit.* 1, 22. Zob. też poetyckie ujęcie śmierci Saguntczyków – Sil. Ital. 2, 592–682.
- 168 *Faxit* – archaiczna forma aorystycznego koniunktywu czasownika *facere*, użyta przez Petau zapewne w intencji nadania archaicznego kolorytu swojej łacinie, co uzasadnione jest epoką, w której toczy się akcja dramatu. Źródłem mogły tu być teksty historyczne albo utwory komediopisarzy rzymskich.
- 169 Por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 170 *Fuat* – archaiczna forma koniunktywu czasu teraźniejszego czasownika *esse*. Zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 795.
- 171 „Marsa”, *Martis* – metonimicznie ‘wojny’.

- 172 „[...] wędrowny Mars”, *vago Marte* – metonimicznie ‘wojny zewnętrzne’.
- 173 Podbój całej Italii (przedstawiony zwięźle przez Florusa, *Epit.* 1, 3–16) Rzym zakończył w 264 r. p.n.e. zdobyciem etruskiego miasta Volsinii. „Plemiona argolidzkie” *Argolicae gentes* – tutaj zapewne w ogólnym znaczeniu ‘greckie’, a nie odnoszące się tylko do Argolidy na Peloponezie. Być może jest to aluzja do wyzwolenia Grecji spod władzy Macedonii w efekcie wojny Rzymu z Macedonią w latach 200–196. W ostatnim roku tej wojny rzymski wódz T. Kwinkiusz Flaminusz ogłosił Grekom wolność (por. Flor. *Epit.* 1, 23); Appian (*Mac.* 9, 9, 4) podaje, że Grecy zaliczeni zostali wówczas w poczet sojuszników (σύμμαχοι) Rzymu; niewykluczone, że Petau ma tu jednak na myśli pokonanie Grecji przez Rzym pod wodzą Luciusa Mummiusa w 146 r. – jednak zgodnie z wersją Appiana (*App. Pun.* 127 i n.) zdobycie Byrsy nastąpiło wiosną tego roku, natomiast zdarzenia w Grecji musiały mieć dłuższy przebieg (por. np. Paus. 7, 15–16). Florus sytuuje zdobycie i zburzenie Koryntu po zniszczeniu Kartaginy (por. *Carthaginiis ruinam statim Corinthus excepit* – Flor. *Epit.* 1, 32; *ut Carthaginem Corinthus, ita Corinthum Numantia secuta est* – Flor. *Epit.* 1, 33). „Macedończyk, grabieżca krańców świata”, *extremi populator orbis Macedo* – mowa zapewne o podboju Wschodu przez Macedonię za czasów Aleksandra Wielkiego. Rzymianie podbili Macedonię, czyniąc z niej prowincję w 148 r. p.n.e. (Flor. *Epit.* 1, 30). „[...] orne pola / w Rodopach i górach Hajmu”, *quae Rhodopes arat Haemique cultor* – o Tracji, w tym o górach Hajmu, wspomina Florus jako o obszarach, na których toczyła się wojna z Macedonią w latach 171–167 (Flor. *Epit.* 1, 28). W walkach z Macedonią (w latach 215–205; 200–196; 171–167; 149–148) sojusznikiem Rzymu był m.in. Pergamon (*App. Mac.* 4; 11; 18; Flor. *Epit.* 1, 23) – stąd być może mowa o Azji. Poza tym Florus wspomina również o pokonaniu przez Rzymian osiadłych w Azji Gallogreków (Flor. *Epit.* 1, 27). Syria – zapewne mowa o zwycięstwie Rzymian nad Antiochem III (w latach 192–188); Syria nie została wówczas podporządkowana Rzymowi, ale uszczuplono jej terytorium i wcześniejszą potęgę (Flor. *Epit.* 24; Liv. 36, 55–56). „Nie wspomnę państw Ilirii”, *Illyrica taceo regna* – z pewnością chodzi o zwycięskie wojny z Ilirami w latach 229–228 i 178 (*App. Illyr.* 7–9; Flor. *Epit.* 1, 21 i 29). Florus oprócz tego, że wspomina o zawładnięciu Ilirią, wzmiankuje też o podboju Ligurów zamieszkałych u stóp Alp (Flor. *Epit.* 19) oraz o zwycięskich wojnach z Ajtolami i Istrami (Flor. *Epit.* 25–26) – być może to ziemie Istrów nazywane są tu „zakątkami koło górnych wód”, *pelagi* [...] / *superi recessus*. „Górnymi wodami” (bardziej dosłownie: „górnym morzem”) Rzymianie nazywali Morze Adriatyckie, zob. np. Liv. 5, 33, 7; 41, 1, 3. Obszar *Gallia Cisalpina* państwo rzymskie podporządkowało sobie w latach 226–222 (Flor. *Epit.* 1, 20). „[...] ziemię [...] tar-

- czą zachodzącego opromienianą słońca", *quodcunque [...] cadente Solis afflatur rota* – tj. Hiszpanię – mowa być może o podporządkowaniu terenów w Hiszpanii przez Scypiona Afrykańskiego Starszego w latach 210–206 (por. Liv. 26, 19–28, 16; App. *Hisp.* 19–38), o ich utrzymanie Rzymianie nadal jednak w kolejnych latach prowadzili wojny. Do wymienionych obszarów należałoby dodać Sycylię, Sardynię i Korsykę, z których wyparto Kartagińczyków (zob. np. Flor. *Epit.* 1, 18 i n.).
- 174 Odwołanie do dwóch poprzednich wojen punickich, zakończonych zwycięstwem Rzymu.
- 175 Tj. Słońce.
- 176 Tj. Oceanu Atlantyckiego i Morza Śródziemnego. Między V a III w. Kartaginie podlegała część Hiszpanii stykająca się z Atlantykiem (zob. np. Iust. 44, 5); wśród miast w tej okolicy znajdowało się m.in. miasto Gades (dzisiejszy Kadyks), które, jak Kartagina, miało być założone przez kolonistów z Tyru, por. też Strab. 3, 5, 5.
- 177 Zapewne Hannibala Barkasa, wodza kartagińskiego z czasów II wojny punickiej, por. Pet. *Carth.* 47–66 i kom. *ad loc.*
- 178 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 497.
- 179 „Bandyta z Afryki”, *Africus grassator* – Hannibal Barkas: mowa zapewne o klęskach Rzymian podczas II wojny punickiej, por. wcześniej Pet. *Carth.* 61–66 i kom. *ad loc.* „Trzy lustra”, *terna lustra* – tj. okres 15 lat (lustrum było rzymskim obrzędem oczyszczalnym, odprowadzającym w Rzymie co 5 lat przez cenzora, stąd przenośnie oznaczało ‘okres 5 lat’ – Varro *L.L.* 6, 11). Wojska Hannibala podczas II wojny punickiej pozostawały na terenie Italii od 218 do 203 r., zob. Liv. 21, 38–30, 20.
- 180 O Scypionach (i ich wojskach), o których mowa dalej (zob. kom. do Pet. *Carth.* 853), poległych w Hiszpanii; „celtyberyjskie [...] pole”, *Celtiber campus* – Appian (*Hisp.* 1) ogólnie wymienia dwa ludy zamieszkujące Hiszpanię: Iberów i Celtyberów, stąd nazwa *Celtiber* użyta jest synonimicznie do *Hispanus* albo też chodzi tu o aluzyjną wzmiankę o okolicznościach porażki Gnejusza Scypiona – jej bezpośredniej przyczyny upatruje się w odstąpieniu od Rzymian sił Celtyberów, przekupionych przez Punijczyków (Liv. 25, 33). Określenie „Pyrene” w odniesieniu do Pirenejów wywodzi się, jak objaśnia Sylwiusz Italikus, od Pyrene, córki Bebryksa, uwiedzionej przez Herkulesa i rozszarpanej następnie przez dzikie bestie, gdy, porzucona, błąkała się w rozpacz. Herkules odnalazł ją, pochował i głośno oplakiwał, wykrzykując jej imię, którym od tej pory zaczęto nazywać tamtejsze góry – Sil. Ital. 3, 420–441.
- 181 „[...] bliźniaczy wojenny grom”, *geminum belli fulmen* – słowa Anchizesa, który odmalowuje Eneaszowi przyszłą chwałę Rzymu, por. *aut geminos, duo fulmina belli, / Scipiadas, cladem Libyae* – Verg. A. 6, 842–843. Serwiusz (A. 6, 843) frazę

- geminos* [...] *Scipiadas* odnosi do ojca Scypiona Afrykańskiego Starszego i jego brata (zob. dalej), natomiast pozostałe do Scypiona Afrykańskiego Starszego i Młodsze – do których można skądinąd odnieść całe zdanie Wergiliusza. Jednak o Publiusz i Gnejuszu Scypionach jako o *duo fulmina* wspomina też Cyceon (*Balb.* 34) i podobnie – *fulmina gentis* / *Scipiadae* – Siliusz Italikus (7, 106–107); odwrotnie, o *belli fulmen* w odniesieniu do Scypiona Afrykańskiego Starszego mowa jest u Lukrecjusza (3, 1034).
- 182 O ojcu Scypiona Afrykańskiego Starszego, Publiusz Korneliuszu Scypionie, oraz jego bracie Gnejuszu, którzy dowodzili wojskiem rzymskim w Hiszpanii (bezpośrednio przed powierzeniem dowództwa w Hiszpanii samemu Scypionowi Afrykańskiemu Starszemu) przeciwko Punijczykom i zginęli kolejno w starciach w krótkim odstępie czasu (211 r. p.n.e.) – zob. *Liv.* 25, 34–35; *App. Hisp.* 14–16. Słowa o niepomszczonych przodkach służą tu, jak się wydaje, głównie retorycznej amplifikacji: nie licząc późniejszych zwycięstw w Hiszpanii Scypiona Afrykańskiego Starszego (zob. kom. do *Pet. Carth.* 584), już Lucjusz Marcjusz, który objął tymczasową komendę nad rozproszonym po śmierci Scypionów wojskiem rzymskim, w zachęcie do żołnierzy przed bitwą (w której w ciągu nocy i następującego po niej dnia zdobyto dwa obozy nieprzyjacielskie albo też zdobyto jeden obóz, a drugie z wojsk nieprzyjacielskich rozgromiono w bitwie) nawoływał, według Liwiusza, do zemsty za poległych wodzów (zob. *Liv.* 25, 37–39). „Ausonskich miast”, *urbes Ausonias* – tj. ‘rzymskich’, por. wcześniej, kom. do *Pet. Carth.* 45. „Marsem”, *Marte* – metonimicznie ‘wojną’.
- 183 Ogólny koncept odpowiedzi – ze względu na gorliwość żołnierzy i erudycyjny przegląd ziem – zbieżny z mową Leliusza zwracającego się u Lukana do wodza w imieniu wojska, zob. *duc age per Scythiae populos, per inhospita Syrtis* / *litora*... – *Luc.* 1, 367–386.
- 184 Por. *litus intravit Pelagi Rubentis; / promit hinc ortus aperitque lucem / Phoebus et flamma propiore nudos / inficit Indos* – *Sen. Oed.* 120–123. Por. też: *oriens tibi victus adusque / decolor extremo qua tingitur India Gange* – *Ov. Met.* 4, 20–21.
- 185 „Siedem nurtów”, *septeno gurgite* – w ten sposób zapewne za Wergiliuszem: *ceu septem surgens sedatis amnibus altus / per tacitum Ganges* – *Verg. A.* 9, 30–31. Serwiusz (*A.* 9, 30) w komentarzu przywołuje podobny sąd Meli o siedmiu nurtach Gangesu, a także Seneki z jego traktatu *De situ Indiae* – gdzie mowa o dziewięciu nurtach.
- 186 Por. *quae fila ramis ultimi Seres legunt* (*Sen. Phae.* 389) i *Seres vellere nobiles* (*Sen. Thy.* 379). „Serowie”, *Seres* – mieszkańcy Chin; „brzemiona wełny / rwą ze sławnego krzewu” – *nobilibus pendula ramis* / [...] *carpunt vellera* – tj. zbierają kokony jedwabnika z krzewu morwy.

- 187 Por. *Parrhasis obliquos Helice cum verteret axes* (Luc. 2, 237) i *quaeque micat gelido Parrhasis Ursa polo* (Ov. Ep. 18, 152). „Parrazyjka”, *Parrhasis* – przymiotnik od arkadyjskiego regionu *Parrhasia*; w ten sposób Owidiusz (*Met.* 2, 460) o Kallisto, córce króla Arkadii Lykaona, zgwałconej przez Jowisza i zamienionej w niedźwiedzicę, a następnie przeniesionej na niebo w postaci Wielkiej Niedźwiedzicy (por. Ov. *Met.* 2, 401–507). „Spragniona”, *sitiens* – Junona, zazdrosna o Jowisza, skłoniła Tetydę i Okeanosa, by zabronili Niedźwiedzicy jako zhańbionej zanurzać się w czystym morzu (por. Ov. *Met.* 2, 508–530). Tutaj, podobnie jak u Lukana, przenikają się dwa wyobrażenia związane z metaforą Wielkiej Niedźwiedzicy oraz Wielkiego Wozu, który w efekcie złudzenia optycznego zdaje się zataczać kregi wokół Gwiazdy Polarnej, por. też *clarumque septem verterant stellae iugum* – Sen. *Tro.* 439. Ogólne wskazanie na północ.
- 188 Por. *mergat diem timendum / dux noctis Hesperus* (Sen. *Med.* 877–878) i *primas referens tenebras, / nuntius noctis, modo lotus undis / Hesperus, pulsus iterum tenebris / Lucifer idem* (Sen. *Phae.* 749–752). *Hesperus* – *Wenus*, Gwiazda Wieczorna lub Poranna, stąd „odrodzony”, *renatus*. Tutaj ogólne wskazanie na zachód.
- 189 Tj. Feb, Słońce. U Seneki, podobnie jak u Homera (por. *Hom. Od.* 1, 23–24 i *Sen. Herc. F.* 37–38), wzmianka o plemionach *Ajthiopów* zamieszkujących krańce Wschodu i Zachodu, stąd też (także w *Trojankach* Seneki 10–11) utożsamienie *Ajthiopii* z krajem, gdzie wschodzi słońce: *aperitque lucem / Phoebus et flamma propiore nudos / inficit Indos* – Sen. *Oed.* 121–123.
- 190 Orzeł był głównym znakiem rzymskich legionów (Veg. *Mil.* 2, 13); por. *qui decimae legionis aquilam ferebat* – Caes. *Gall.* 4, 25, 3.
- 191 Por. *possit quid vivida virtus, / experiare licet* – Verg. *A.* 11, 386–387.
- 192 „Toporów”, *secures* – metonimia: władzę wysokich urzędników rzymskich (jeśli chodzi o zwykłych urzędników, byli to głównie konsulowie i pretorzy), którym towarzyszyli liktorowie noszący symbole urzędniczej władzy: różgi z zatknętymi w nich – na terenie poza miastem (zob. Dion. Hal. *A.R.* 5, 19, 3) – toporami.
- 193 Por. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 1513.
- 194 „[...] nieszcześliwych dźwigają, / nieujarzmionych miażdżą”, *miseros levent, / premant feroces* – por. Pet. *Carth.* 1414–1415 i kom. *ad. loc.*
- 195 Por. z konstrukcją składniową w prośbie Antygony do Edypa: *non te, ut [...] peto [...] ac hoc decebat [...]* – Sen. *Phoe.* 184–188.
- 196 Por. ze słowami Jokasty skierowanymi do Polinejkesa: *nemo sic vastat sua* – Sen. *Phoe.* 562.
- 197 Tj. odbudowania miasta.
- 198 Odwołanie do legendy o Dydonie, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.

- 199 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 127. Pseudo-Apollodor podaje także wersję mitu, zgodnie z którą Agenor, ojciec założycieli Teb (Kadmos), Fenicji (Fojniks) i Cylicji (Cyliks), był synem Libii i Posejdona (Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 1) – stąd „dom Agenora” może też oznaczać ‘dom Libii’. Podobnie Siliusz Italikus (1, 14–15) o kartagińskich twierdzach: *arces* / [...] *Agenoreas*.
- 200 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 201 Appian podaje, że ludność, która się poddała, otoczono strażą (App. *Pun.* 130). Nie ma tu zatem mowy o wypuszczeniu jej na wolność. Florus wspomina tylko o poddaniu się 36 000 mężczyzn (Flor. *Epit.* 1, 31). Orozjusz (*Historia* 4, 23) podaje, że ludność zamknięta w twierdzy poddała się za cenę niewoli.
- 202 Tj. Plutonowi, inaczej: skazani na śmierć (por. *sacra Iovi Stygio* – Verg. *A.* 4, 638; *nunc Stygio fer bella Ioui!* – Sil. Ital. 1, 386).
- 203 Według Appiana (zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 231) mieli to być rzymscy zbiegowie: αὐτόμολοι Ρωμαίων.
- 204 Mowa na temat karności wojskowej w odpowiedzi na polecenie Scypiona jest z pewnością inspirowana ustępem Appiana, który podaje, że Scypion, objawszy dowództwo nad wojskiem, przywrócił w nim dyscyplinę, która się znacznie rozluźniła za dowództwa jego bezpośredniego poprzednika L. Kalpurniusza Pizona Cezonina, konsula z 148 r. p.n.e. Appian przytacza ostrzegawczą mowę, którą Scypion wygłosił do żołnierzy. Podaje też, że wódz usunął z wojska przekupniów i ludzi nieużytecznych, a także, pod groźbą surowych kar, zakazał oddalania się ze stanowiska służbowego w celu grabieży, zob. App. *Pun.* 115–116. Podobnie zdyscyplinował wojsko Scypion Afrykański Starszy przed podbojem Numancji – zob. App. *Hisp.* 85–86.
- 205 Parafraza przypisywanych Katonowi Starszemu słów krytyki tchórzliwych żołnierzy, por. στρατιώτου δὲ μὴ δεῖσθαι τὰς μὲν χεῖρας ἐν τῷ βαδίσειν, τοὺς δὲ πόδας ἐν τῷ μάχεσθαι κινουῦντος, μείζον δὲ ὀρέγοντος ἢ ἀλαλάζοντος – Plut. *Cat. Ma.* 9, 5.
- 206 Są to toposy rzymskiej historiografii (zob. np. Sall. *Iug.* 44–45; Liv. 1, praef. 9), które przywołuje także Wegecjusz w swoim podręczniku sztuki wojennej, gdzie wykład poprzedza pochwałą waleczności i karności dawnych Rzymian, zob. Veg. *Mil.* 1, 1 i 1, 3.
- 207 „[...] topory / przynagłał na szyję syna”, *gnati in colla districtas* [...] *quateret secures* – chodzi o syna Manliusza Torkwata, ściętego toporem na polecenie ojca przez liktora. Wydarzenie miało miejsce w czasie wojny Rzymian z Latynami, za konsulatu (340 r. p.n.e.) Tytusa Manliusza Torkwata (dyktatora w 353 i 349 r.) i Publiusza Decjusza. Ponieważ walczone ze sprzymierzeńcami, konsulowie zaostrzyli dyscyplinę wojskową i surowo zakazali walki z nieprzyjacielem poza linią bojową.

- W tym czasie syn Manliusza, o tym samym imieniu, został wysłany z oddziałem na zwiady, a napotkawszy strażę nieprzyjacielskiego obozu, którymi dowodził Geminus Mecjusz, dał mu się sprowokować i stanął z nim do pojedynku. Pokonał przeciwnika, zdarł z niego zbroję i po powrocie do obozu skierował się z nią do namiotu ojca, dumny ze zwycięstwa. Konsul, zwoławszy zgromadzenie, wydał nań wyrok śmierci za złamanie rozkazu i oddał pod topór, aby, jak publicznie ogłosił, dać moralny, a także odstrasżający przykład i zapobiec dalszemu łamaniu dyscypliny. Wyrok wodza przyjęto w obozie z żalem i oburzeniem – zob. Liv. 8, 7.
- 208 Scypion Afrykański Młodszy w czasie tej wojny, jeszcze gdy prowadzili ją konsulowie M'. Maniliusz i L. Marcjusz Censorinus, zdobył sobie opinię wybitnego wodza i jedyne, który jest w stanie zdobyć Kartaginę, por. App. *Pun.* 98–109.
- 209 „[...] na strunie mostu” – literalnie ‘na rozciągniętym/napiętym moście’, *ponte laxato*; Appian (*Pun.* 130) pisze o wąskiej bramie w murze, którą otwarto dla wychodzących z twierdzy.
- 210 Tj. spiżowej trąby. „Tyrreńskiego”, *Tyrrheno* – zob. kom. do Pet. *Carth.* 144.
- 211 Ogólna koncepcja tej pieśni inspirowana jest III pieśnią Chóru w *Trojankach* Seneki (814–860), jej końcowa partia zaś być może słowami Hekuby w tej samej tragedii (Sen. *Tro.* 994–996).
- 212 „W jakich państwach osiąść / po rzezi ojczystego kraju” – literalnie ‘jakie królestwa czekają na pozbawionych ojczyzny z powodu zagłady’, *quaenam patria caede carentes / habitanda manent regna*.
- 213 Tj. ‘egipskich’, zob. kom. do Pet. *Carth.* 407.
- 214 Gaj w Libii (jedyne w pustynnej okolicy), gdzie znajdowało się sanktuarium Ammona, wspomniany m.in. u Lukana (9, 511–530) i Strabona (17, 3, 23). Oaza ta znajdowała się na zachód od Egiptu.
- 215 „Syrtę”, *Syrtes* – pełne mielizn zatoki u północnych wybrzeży Afryki na wschód od Kartaginy, wspomniane m.in. u Lukana (9, 303–318), opisane przez Strabona (17, 3, 17; 20); Wielka Syrta – obecnie Sirte albo Sidra, Mała Syrta – obecnie Cables.
- 216 Umiejscowione w głębi Wielkiej Syrtę (zob. Strab. 17, 3, 20). Historię ich powstania przytacza Sallustiusz (*Iug.* 79), który pisze jednak o dwóch Filajnach: Kartagińczycy wiedli długą wojnę z Cyrenejczykami z powodu braku naturalnej granicy pomiędzy ich ziemiami; umówili się wreszcie, że w określonym dniu wyprawią naprzeciw siebie posłów i wyznaczą granicę w miejscu, gdzie posłowie obu stron się spotkają. Z Kartaginy wyruszyli dwaj bracia Filajnowie; ponieważ śpieszyli się, w przeciwieństwie do Cyrenejczyków, przebyli dłuższą od tamtych drogę i Cyrenejczycy nie chcieli dotrzymać umowy. Kartagińczycy zażądali innego rozwiązania, które podsunęli Grecy: Filajnowie zgodzili się na pochówek żywcem

-
- w miejscu, w którym miała zostać przeprowadzona granica. Kartagińczycy postawili tam ołtarze (*Arae Philaenorum*), które miały odąd służyć jako znak graniczny. Por. też Mel. 1, 7, 6.
- 217 Chodzi o ziemię Lotofagów; Strabo sytuuje ją na wyspie Meninks u wschodniego krańca Małej Syrty (Strab. 17, 3, 17), identyfikując z wyspą, którą odwiedził Ulisses („wódz Dulichion”, *Dulichio duci* – Ulisses; Dulichion – wysępka na Morzu Jońskim, na południowy wschód od Ithaki, identyfikowana jako należąca do Ulisesa, por. np. Ov. *Met.* 14, 226; Stat. *Silv.* 5, 3, 114–115); jego towarzysze, którzy spróbowali lotosu, wzbraniali się przed powrotem, zob. Hom. *Od.* 9, 83–99. Strabo, wspominając o lotosie, posługuje się określeniem ‘drzewo’, δένδρον. Ptolemeusz lokalizuje ziemię Lotofagów pomiędzy Syrtami – Ptol. *Geogr.* 4, 3, 22; Strabo (17, 3, 17) także w rejonie Małej Syrty.
- 218 Ogród Hesperyd, córek Hesperosa, gdzie rosły drzewa o złotych owocach, miał znajdować się w okolicy rzeki Lethon lub Lathon i jeziora Tritonis w rejonie Wielkiej Syrty – por. Strab. 17, 3, 20 i Luc. 9, 355–367.
- 219 O źródle Akabe, które, podobnie jak źródło Kynyfu czy Kynyfsu, miało znajdować się w Zuchabbari lub Chuksabarri (rejon na południowy wschód od Syrty), wspomina Ptolemeusz (*Geogr.* 4, 3, 20). O plemieniu Makajów w tym rejonie pisze Herodot (4, 175), wzmiankując o ujściu do morza Kynyfu i jego źródle na wzgórzu Charyt (Λόφος Χαρίτων).
- 220 Strabon umiejscawia to miasto między obiema Syrtami (Strab. 17, 3, 18); wspomina o nim również Ptolemeusz (*Geogr.* 4, 3, 13); „sarrańskiej”, *sarranae* – tj. ‘tyryjskiej’; Sarra była dawną nazwą Tyru – por. Verg. *G.* 2, 506 i Serv. *ad. loc.*
- 221 O miastach: Hedaftha i Eoa, porcie Garafa oraz przylądku (ἄκqa) Dzeitha w rejonie Małej Syrty wzmiankuje Ptolemeusz (*Geogr.* 4, 3, 12).
- 222 Albo Meninks, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 986.
- 223 O górze Mamparos, skąd wypływa rzeka Bagradas, oraz górze Wasalajtos, gdzie znajduje się źródło rzeki Tryton tworzącej dalej rozlewisko, pisze Ptolemeusz (*Geogr.* 4, 3, 18–19). Historię powstania Palladium związaną z Trytonem przytacza Pseudo-Apollodor (*Bibl.* 3, 12, 3): Atena, która wychowywała się u Trytona razem z jego córką Pallas, nieumyślnie zabiła ją podczas dziecięcych zabaw, po czym sporządziła jej drewniany wizerunek, umieściła przy Dzeusie i uczciła kultem.
- 224 Ludy zamieszkujące Hiszpanię, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 850. O bogactwie Hiszpanii wspomina m.in. Appian (*Hisp.* 3).
- 225 Miasto Kirta umiejscowione było (zob. Ptol. *Geogr.* 4, 3, 28) w zachodniej części wybrzeża afrykańskiego, między miastem Thabraka a rzeką Ampsaga; jak pisze Strabo (17, 3, 13), Kirta, stolica Masynissy, była silnie warownym miastem; opodal

- znajdowały się królewskie Hippony, jedna bliżej Treton, druga – Utyki. Była to ziemia Massylów. O massylskich jeźdźcach (*Massyli equites*) wspomina Wergiliusz w ustępie poświęconym łowom, na które wyruszyła Dydona w towarzystwie Eneasza – Verg. A. 4, 132; zob. też Strabo 17, 3, 7.
- 226 Wielki Atlas zamykał od południa Mauretanię Tingintana, położoną na wybrzeżu Atlantyku; mniejszy leżał na północ od niego, zob. Ptol. *Geogr.* 4, 1, 1–2. Ta Mauretania stykała się od wschodu z Mauretanią Kajsarensis, zob. Ptol. *Geogr.* 4, 2. Do tego podziału musi odnosić się określenie „Maurowie obaj”, *Maurus uterque* – jednak jest to anachronizm, opisany podział Mauretanii przeprowadził dopiero cesarz Klaudiusz w 42 r.
- 227 Kalpe – wzniesienie po stronie hiszpańskiej; Abyle albo Abila – po stronie afrykańskiej; uznawane za Słupy Herkulesa. Obydwa znajdowały się w rejonie cieśniny (πορθμός) Herkulesa, por. Ptol. *Geogr.* 2, 4, 4; 6; Strab. 17, 3, 6; Plin. *Nat.* 3, 1, 4.
- 228 Tj. w mieście Gades, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 839.
- 229 O rzekach Bajtis (Guadalquivir), Iber (Ebro) i Tag (Tajo) w Hiszpanii pisze m.in. Strabo (3, 1, 6; 3, 4, 6–7). „Jaśniejący złotem”, *radiante [...] metallo* – literalnie ‘promieniejący metalem’, por. np. *quodque suo Tagus amne vehit fluit ignibus aurum* – Ov. *Met.* 2, 251; *unda Tagus aurea* – Sen. *Thy.* 354.
- 230 Kordobę, leżącą nad Bajtis, założyć miał – według tradycji Strabona – Marcellus (zob. Strab. 3, 2, 1), utożsamiany z M. Klaudiuszem Marcellusem, konsulem m.in. ze 152 r. p.n.e. (wspomnianym przez Appiana – *Hisp.* 48–50) – stąd też zapewne mowa o nowym murze.
- 231 Miasto w Hiszpanii (Cartagena) nad Morzem Śródziemnym, założone przez Hasdrubala (Polyb. 2, 13, 1) w 228 r. p.n.e., zdobyte przez Scypiona Afrykańskiego Starszego w 209 r. p.n.e. (Polyb. 10, 10–15, por. też Liv. 26, 44–47; 27, 7). „[...] jedyna już Kartago” – literalnie ‘pierwsza już Kartago’, *iam prima Carthago* – tj. niebędąca już drugą po upadku pierwszej Kartaginy.
- 232 Tj. Pireneje, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 850.
- 233 Tj. przekroczywszy Pireneje. „Strasliwych Gallów”, *truces Gallos* – por. np. *nihil hac plaga infestius. Atrox caelum, perinde ingenia* – Flor. *Epit.* 1, 37; *Galli Senones, gens natura ferox, moribus incondita, ad hoc ipsa corporum mole, perinde armis ingentibus, adeo omni genere terribilis fuit, ut plane nata ad hominum interitum, urbium stragem videretur* – Flor. *Epit.* 1, 7.
- 234 Por. *quolibet tristis miseris procella / mittat et donet cuicumque terrae, / dum luem tantam Troiae atque Achivis / quae tulit, Sparte, procul absit, absit / Argos et saevi Pelopis Mycenae, / Neritos parva brevior Zacyntho / et nocens saxis Ithace dolosis* – Sen. *Tro.* 851–857.

- 235 Zapewne aluzja do rzymskiego zwyczaju, o którym pisze Makrobiusz (*Sat.* 3, 9, 1–14) w komentarzu do ustępu *Eneidy* (2, 51–352), gdzie mowa o opuszczeniu Troi przez bogów: Rzymianie, mając w bliskiej perspektywie zdobycie jakiegoś miasta, wywoływali jego opiekuńcze bóstwa i zapraszali je do siebie; sądzili, że inaczej nie zdołają nim zawładnąć, a nawet gdyby zdołali, nie godzi się bogów brać do niewoli. Makrobiusz, powołując się na piątą księgę *Tajemnic* (*Res reconditae*) Sammonikusa Serena, podaje też treść zaklęcia, które wypowiadano w takich sytuacjach, zwracając się do obcych bóstw; przytacza poza tym również formułę, za pomocą której po wywołaniu bóstw opiekuńczych poświęcano miasto bogom podziemia – obydwie przykładowe zaklęcia dotyczą właśnie Kartaginy, która też wymieniona jest oprócz Fregelli, Gabiów, Wejów i Fiden oraz Koryntu wśród miast w ten sposób poświęconych, zob. Macr. *Sat.* 3, 9, 6–13. O przenoszeniu do Rzymu bogów ze zdobytego miasta mowa jest też np. w relacji o pokonaniu Wejów (ok. 396 r. p.n.e.) u Liwiusza (5, 22, 3–8). Rzymianie sprowadzali poza tym do siebie bóstwa w sytuacjach kryzysowych – jak np. w czasach II wojny punickiej. Aby pozbyć się wroga z Italii, po zasięgnięciu rady w księgach sybillińskich przywieźli uroczyście z Pesynuntu do Rzymu posąg Matki Idajskiej (w 204 r. p.n.e.) – Liv. 29, 10–11 i 14. Podobne zdarzenie wspomniane przez Liwiusza dotyczy sprowadzenia Asklepiosa z Epidauros i wybudowania mu świątyni na wyspie Tybrze – aby uratować Rzym przed zarazą, która wybuchła w 293 r. p.n.e. – Liv. 10, 47; *Liv. Per.* 11.
- 236 Por. *dominum sequor; / me mea sequentur fata (non pelago quies / tranquilla veniet, saeviet ventis mare) / et bella, et ignes et mea et Priami mala* – Sen. *Tro.* 993–996.
- 237 Historycy nie wspominają o nim w związku z III wojną punicką.
- 238 Por. ze słowami Hekuby o zdobywczy Troi: *victamque quamvis videat, haut credit sibi / potuisse vinci* – Sen. *Tro.* 24–25.
- 239 Scypion Afrykański Młodszy był rodzonym synem L. Emiliusza Paulusa, konsula z r. 168, zwycięzcy Perseusza pod Pydną (por. App. *Mac.* 19). Został adoptowany przez syna Scypiona Afrykańskiego Starszego.
- 240 Poniższe wiersze inspirowane są ustępem *Eneidy*, w którym Anchizes odślania przed synem przyszłą świetność Rzymu – stąd słowa „niech się nie chełpi” wyglądają tu na intertekstualną grę. Por. *quin Decios Drusosque procul saevumque securi / aspice Torquatum et referentem signa Camillum* (Verg. *A.* 6, 824–825) i *parvoque potentem / Fabricium vel te sulco, Serrane, serentem? / quo fessum rapitis, Fabii? Tu Maxumus ille es, / unus qui nobis cunctando restituis rem* (Verg. *A.* 6, 843–846). Historycy Rzymu wymieniają kilku słynnych Decjuszy, wśród nich P. Decjusza Musa, który jako konsul w 340 r. p.n.e. w bitwie z Latynami dopomógł Rzymianom w zwycięstwie, poświęcając się bogom i bohatersko ginąc – zob. Liv. 8, 9. Podob-

- nie zginął jego syn P. Decjusz w bitwie pod Sentium w 295 r. p.n.e. – zob. Liv. 10, 27–29. Te dwa przykłady przywołuje też Serwiusz w objaśnieniu do Wergiliusza (Serv. A. 6, 824). Inny Decjusz jako dowódca oddziału podczas wojny z Pyrrusem zapobiegł w 280 r. p.n.e. poddaniu się miasta Regium – zob. Polyb. 1, 7.
- 241 Spośród słynnych Fabiuszy można tu wymienić m.in. Q. Fabiusza Maksymusa Rulliana, wielokrotnego konsula, zwycięskiego wodza w walce z Etruskami, Samnitami i Gallami, dowodzącego, wspólnie z Decjuszem (por. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 1046), w bitwie pod Sentium (Liv. 9, 35–42; 10, 13–15; 27–30), czy Q. Fabiusza Maksymusa o przydomku Kunktator, wielokrotnego konsula, który dzięki strategicznemu talentowi zajął miejsce w rządzie wybawicieli Rzymu podczas II wojny punickiej, zob. np. Liv. 22, 8–18; 22, 23–30; 22, 39; 22, 55; 24, 20; 27, 15–16. Do tego ostatniego także odwołanie u Wergiliusza (A. 6, 845–846).
- 242 L. Papiriusz Kursor, zwycięzca Samnitów w latach swojej dyktatury (325 r. p.n.e. i 309 r. p.n.e.), przez Liwiusza porównywany pod względem odwagi do Aleksandra Macedońskiego, por. Liv. 10, 16.
- 243 „[...] ludu rzymskiego / [...] ojczyzna”, *Romanae parens [...] gentis* – chodzi o M. Furiusza Kamilla, nazywanego po jego zwycięstwie nad Gallami (zob. też wcześniej, kom. do Pet. Carth. 507): *Romulus ac parens patriae conditorque alter urbis* (Liv. 5, 49). Rzymski mur kamienny powstał już po najeździe Gallów (czyli po 386 r.) – wzniesiono go po specjalnym opodatkowaniu ludu rzymskiego na ten cel z nakazu cenzorów (Liv. 6, 32); z pewnością zatem chodzi tu o metaforę: pomoc militarna Kamilla była dla Rzymu tym, czym mógłby być warowny mur, gdyby miasto posiadało go już podczas najazdu Gallów.
- 244 Serwiusz w komentarzu do *Eneidy* słowa *saevus Torquatus* odnosi do T. Manliusza Torkwata, zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 960. Mogłoby tu też chodzić o T. Manliusza Torkwata, konsula z 235 i 224 r. p.n.e., który na miano srogiego zasłużył sobie swoim wystąpieniem w Senacie po klęsce Rzymian pod Kannami, sprzeciwiając się wykupowi wziętych do niewoli żołnierzy jako tchórzy – zob. Liv. 22, 60.
- 245 W ustępie Wergiliusza, który Petau tu wykorzystał (zob. wcześniej), *parvo potens* nazwany jest nie Serranus, ale Fabricius, natomiast o Serranie mowa jest dalej w tym samym wersie. Nie wiadomo, czy mamy tu do czynienia z pomyłką autora w odwołaniu do Wergiliusza, czy chodzi raczej o wpływ innej literatury – nazwisko Serrana pojawia się bowiem głównie w związku z egzemplami „dyktatora odwołanego od pług” (czy od siewu) – człowieka żyjącego skromnie, wyniesionego na wysoki urząd w sytuacji zagrożenia kraju (zob. też dalej, kom. do Pet. Carth. 1051) – zob. Cic. Sest. 33; Plin. Nat. 18, 20; Verg. A. 6, 844 i Serv. A. ad loc. (Serwiusz podaje, że jest to przydomek Atyliusza; przykład Atyliusza przywołuje też Val. Max. 4, 4, 5).

- 246 Liwiusz obszernie opisuje przypadek L. Kwinkcjusza Cyncynnata, który podczas wojny z Sabinami (458 r. p.n.e.) został obwołany dyktatorem; wysłannicy przynoszący mu nominację zastali go przy pracy w polu – Liv. 3, 26–29.
- 247 Por. *paterna rura bobus exercet suis* – Hor. *Epod.* 2, 3.
- 248 Emathia – kraina Macedonii i jako hypallage: Macedonia, por. Plin. *Nat.* 10, 33. „Pogromca Emathii albo Libii”, *Aemathius* [...] *domitor, aut Libycus* – tj. L. Emilusz Paulus, rodzony ojciec Scypiona, i Scypion Afrykański Starszy, jego dziad przez adopcję, zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 584.
- 249 „[...] zostawi ślady stóp jak dziad”, *huic* [...] *pedum* [...] *paribus signa describit notis* – literalnie ‘wypisze [...] znaki [...] śladami stóp dorównującymi [śladom] tego [tj. „pogromcy Libii”]’.
- 250 „[...] z nowym / Marsem”, *novo* / [...] *Marte* – metonimicznie ‘zaatakowawszy ponownie’.
- 251 Alternatywnie ujęte enkomium Rzymu jako zdobywcy świata, zob. wcześniej, Pet. *Carth.* 811–826 i kom. *ad loc.*
- 252 Scypion zajął leżące w pobliżu Kartaginy miasto Neferis – App. *Pun.* 126. Nie wiadomo, jakie dokładnie miejsca należałoby utożsamiać z tymi, które wymienia M. Emilusz: Utyka, największe po Kartaginie miasto w Afryce, poddała się Rzymianom z własnej inicjatywy już w 149 r. p.n.e., stanowiąc następnie bazę wypadową przeciwko Kartaginie i miejsce, dokąd zawijały statki płynące z Rzymu do Kartaginy (App. *Pun.* 75; 78; 113). Appian wymienia poza tym miasta będące w rękach Rzymian na początku wojny – oprócz Utyki były to: Adrymes, Leptis, Thapsos i Achollia (App. *Pun.* 94). Appian i Zonaras piszą o zdobyciu leżącego w pobliżu Kartaginy miasta Neapolis, jednak nie przez Scypiona, a L. Kalpurniusza Pizona Cesonina (konsula w 148 r. p.n.e.) i L. Hostyliusza Mancynusa (pretora w tym samym roku), oraz ich niepowodzeniach przy próbie zdobycia nadmorskich miast Aspis i Hippagretta (App. *Pun.* 110; Zonaras 9, 29). Poza tym Appian tylko bardzo ogólnikowo podaje, że po zdobyciu Neferis także inne miejscowości w Afryce poddały się Scypionowi (App. *Pun.* 126).
- 253 „Marsa”, *Martis* – metonimicznie ‘przy użyciu siły zbrojnej’.
- 254 Scypion odciał dostęp do Kartaginy drogą lądową, budując warowny obóz u nasady cypla, na którym leżało miasto, por. App. *Pun.* 119.
- 255 Także Appian wspomina, że port ten zwrócony był ku zachodowi, por. App. *Pun.* 121.
- 256 Por. *est in secessu longo locus: insula portum / efficit obiectu laterum, quibus omnis ab alto / frangitur inque sinus scindit sese unda reductos* – Verg. *A.* 1, 159–161.

- 257 Zapewne wskazanie na wojska pomocnicze, składające się ze sprzymierzeńców, a ci z prawnego punktu widzenia byli Latynami, nie Rzymianami. Skądinąd wiemy jednak, że ciężka praca fizyczna postrzegana była jako stały element ćwiczeń wojskowych służących wzmocnieniu tężyzny żołnierzy (por. *Veg. Mil.* 2, 23) i sam Scypion, gdy wyruszał na podbój Numancji w 134 r. p.n.e. z mało zdyscyplinowanym wojskiem, przygotowania rozpoczął od takich m.in. ćwiczeń jak sypanie wałów czy kopanie rowów, co miało podnieść wytrzymałość i karność żołnierzy (por. *App. Hisp.* 84–86).
- 258 Grobla ta, według Appiana (*Pun.* 121), wzniesiona przez armię Scypiona ze spiętrzonych głazów, aby odciąć Kartaginie możliwość zaopatrzenia drogą morską, miała 24 stopy szerokości w górnej części i trzy razy tyle w dolnej. Ciągnęła się od biegnącego od półwyspu przesmyku, gdzie stacjonowały również wojska rzymskie, aż do czworobocznego portu położonego równolegle do morza, od którego oddzielony był murami. Był to port handlowy; bezpośrednio z niego prowadziło wejście do okrągłego portu wojennego z wyspą pośrodku, położonego podobnie w bliskości morza, por. *App. Pun.* 96.
- 259 Tj. zwrócony ku wschodowi w przeciwieństwie do wejścia zagrodzonego portu, zob. też wcześniej, *Pet. Carth.* 1102–1103 i kom. *ad. loc.*
- 260 Appian (*Pun.* 121) nie precyzuje terminu wykonania tych robót, potwierdza natomiast udział w nich kobiet i dzieci. Podaje też, że Kartagińczycy wybudowali w tym czasie nową flotę, liczącą 50 okrętów większych, typu korkyrejskiego i korsarskiego, oraz mniejsze statki (ich liczby nie znamy).
- 261 Metonimia – tj. ‘udając walkę’.
- 262 Tj. ‘kartagińskie’, zob. wcześniej, kom. *Pet. Carth.* 14.
- 263 Por. *forsan et haec olim meminisse iuvabit* – *Verg. A.* 1, 203.
- 264 Także Appian (*Pun.* 122) pisze o początkowym przerażeniu nieprzygotowanych Rzymian i upływie trzech dni, zanim flota kartagińska ruszyła do walki. Opis bitwy morskiej w bardzo ogólnym koncepcie, tj. pod względem zogniskowania uwagi na wzajemnie niszczyielskim aspekcie starcia (Petau uszczegóławia zdynamizowane opisy niszczenia łodzi, Lukan – skupia się na samych walczących), odnieść można do opisu bitwy pod Massylią u Lukana – por. *Luc.* 3, 521–756.
- 265 Por. *summa iam Titan iuga / stringebat ortu* – *Sen. Tro.* 170–170^b.
- 266 Tj. ‘kartagińska’, zob. wcześniej, kom. do *Pet. Carth.* 14.
- 267 „Eojskim”, *Eoo* – metonimicznie ‘wschodnim’, od imienia Eos, Jutrzenki.
- 268 Tj. ‘rzymska’, por. wcześniej, kom. do *Pet. Carth.* 45.
- 269 Tj. ‘ze statku wodza’, por. np. *Liv.* 21, 50, 8; 26, 39, 18; *Tac. Hist.* 5, 22.
- 270 „Szkarłat chlamidy” – literalnie ‘chlamida purpurowa’, *chlamys Punicea*. Chlamida (wyraz grecki) – wierzchnia szata wełniana; Wegecjusz (*Epit.* 3, 5) wśród niemych

- znaków bojowych wymienia m.in. znak dawany przez wodza za pomocą szaty, którą ma on na sobie.
- 271 „Trąba”, *bucina* – tj. instrument spiżowy, w odróżnieniu od tuby (*tuba*) wygięty – por. Veg. *Mil.* 3, 5.
- 272 Por. *haud aliter Troianae acies aciesque Latinae / concurrunt, haeret pede pes densusque viro vir* – Verg. *A.* 10, 360–361; ὥς ἄραρον κόρυθές τε καὶ ἀσπίδες ὀμφαλόεσσαι. / ἀσπίς ἄρ' ἀσπίδ' ἔρειδε, κόρυς κόρυν, ἀνέρα δ' ἀνὴρ – Hom. *Il.* 16, 214–215.
- 273 Skały po obu stronach Bosforu u wejścia na Morze Czarne, które nieoczekiwanie zwierały się i rozchodziły, grożąc zmiążdżeniem przepływającym tamtędy statkom; o niebezpiecznej przeprawie pomiędzy Symplegadami czy Kyaneami mowa m.in. w eposie o Argonautach, por. Ap. Rhod. 2, 317–340; V. Fl. 4, 561–576; por. też Plin. *Nat.* 6, 32; Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 9, 22.
- 274 Wegecjusz (*Mil.* 4, 44) wspomina o strzałach miotanych przez balisty jako jednym ze sposobów walki na morzu; strzały te owijano pakułami nasyconymi oliwą, smołą oraz siarką i podpalano; utkwivszy w statkach, wywoływały pożar. Por. też *udo sub robore vivit / stuppa vomens tardum fumum, lentusque carinas / est vapor* – Verg. *A.* 5, 681–683.
- 275 „Wulkan”, *Vulcanus* – metonimicznie ‘płomienie’. Wulkan, utożsamiany z greckim Hefajstosem, był dzieckiem Junony, sławnym ze swych arcydzieł sztuki jubilerskiej i kowalskiej (por. np. Hom. *Il.* 18, 369–380; 18, 391–402 i n.); kuźnię Wulkana, w której pracowali cyklopi, lokalizowano w rejonie Sycylii na jednej z wysp eolskich, por. Verg. *A.* 8, 416–441.
- 276 Por. ze słowami Hekuby o płonącej Troi: *nube ceu densa obsitus / ater favilla squallet Iliaca dies* – Sen. *Tro.* 20–21.
- 277 „Tratwy”, *rates* – poetycko o statkach.
- 278 „Wilk”, *lupus* – Wegecjusz objaśnia, że jest to rodzaj zębatych kleszczy zarzucanych za pomocą sznurów (*in modum forcicis dentatum funibus inligant ferrum* – Veg. *Mil.* 4, 23).
- 279 „Ołowiane” – literalnie ‘ciężkie’, *graves*.
- 280 Metonimicznie o morzu, por. *rubuit civili sanguine Nereus* – Luc. 2, 713. Nereus – najstarszy syn Morza (Pontos) i Ziemi (Gaja), bóstwo morskie, wyobrażany w postaci starca, ojciec Nereid – zob. np. Hes. *Th.* 233–264; Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 2, 6–7.
- 281 Por. z opisem bitwy pod Massylią u Lukana: *et, quas immissi traxerunt vincula ferri, / has prohibent iungi conferta cadavera puppis* – Luc. 3, 574–575.
- 282 Tj. Rzymian, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 45.
- 283 Zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 1213.

- 284 Charakterystyka porównawcza floty zbieżna z porównaniem łodzi greckich i rzymskich podczas bitwy morskiej pod Massylią u Lukana: *sed Grais habiles pugnamque lacescere pinus / et temptare fugam nec longo frangere gyro / cursum nec tarde flectenti cedere clavo; / at Romana ratis stabilem praeberere carinam / certior et terrae similem bellantibus usum* – Luc. 3, 553–557.
- 285 „[...] drapieżnym Liburnom”, *rapidis Liburnis* – najprawdopodobniej metonimicznie o statkach liburnijskich, które wszelako zaczęły przeważać w rzymskiej flocie – według świadectwa Wegecjusza – po bitwie pod Akcjum, kiedy to do zwycięstw Oktawiana najbardziej przyczyniły się statki Liburnijczyków z Dalmacji (odwołania do tych okoliczności pojawiają się u Horacego – *Carm.* 1, 37, 30; *Ep.* 1, 1). Rzymianie swoją flotę budowali następnie na wzór tych okrętów i nazywali liburnijską, stąd też w obecnym kontekście statki „liburnijskie” mogą oznaczać tyle co ‘rzymskie’ (byłby to jednak anachronizm) albo jedynie wskazywać na określony typ okrętów. Do ich budowy używano drzewa cyprysowego, sosny i jodły, ścinanych między 15. i 23. dniem miesiąca księżycowego oraz spajanych miedzianymi gwoźdźmi. Konstruowano w ten sposób okręty od jedno- do pięcio-, a nawet sześciorzędowców. Do większych statków przywiązywano małe łodzie (*scaphae*) – traktowane jako zwiadowcze lub przydatne w czasie szturmów (Veg. *Mil.* 4, 33–37).
- 286 O narzędziu tym (*falx*), służącym podczas bitwy morskiej do podcinania lin, wspomina Wegecjusz (*Mil.* 4, 46).
- 287 Także Appian (*Pun.* 122) pisze, że mniejsze statki punickie jako szybsze i bardziej zwrotne wyrządzały liczne szkody rzymskim okrętom, pozbawiając je sterów czy wiosel i dziurawiąc ich burty.
- 288 „Marsowy szyk” – literalnie ‘Marsa szykiem’, *Martem agmine*, metonimicznie o ‘wojennym szyku’.
- 289 Tj. Venus, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 866.
- 290 Tj. pod groblę, która poza murami przylegała do portu handlowego, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1122; Appian, którego narracji Petau pozostaje w tym miejscu wierny, pisze, że grobla ta przeznaczona była do wyładunku towarów (App. *Pun.* 123).
- 291 „Tną rzemieniem”, *verbere* [...] *secant* – poetycko o strzelaniu za pomocą urządzenia z napinanym rzemieniem, por. np. *saxum quotiens ingenti verberis actu excutitur* – Luc. 3, 469.
- 292 Por. *et ni caeca sinu terras nox conderet atro* – Sil. Ital. 13, 254.
- 293 Tj. Punijczykom, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 294 Ten sam porządek wydarzeń u Appiana, który jednak pisze, że na samych walech o groblę, która stanowiła dogodny punkt wypadowy przeciwko portowi,

- upłynęło lato (147 r.), a uderzenie na port (Kothon), a po nim na Byrsę podjęto dopiero wiosną w roku następnym (App. *Pun.* 123–125; 127).
- 295 Zob. wcześniej, kom. Pet. *Carth.* 1268.
- 296 A zatem ku północy (port wojenny) i na południe (port handlowy); wcześniej jest mowa o usytuowaniu wejścia do portu handlowego w kierunku zachodnim, a wojennego w kierunku wschodnim, por. kom. do Pet. *Carth.* 1102 i 1125.
- 297 Tj. Punijczycy, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 298 *Puppe* – wybór końcówki zapewne podyktowany wymogami metrum.
- 299 Eurus – wiatr wschodni. Por. *ocior et iaculo et ventos aequante sagitta* – Verg. *A.* 10, 248; *fugit ilicet oclor Euro* – Verg. *A.* 8, 223; *ocior cervis et agente nimbos / oclor Euro* – Hor. *Carm.* 2, 16, 23–24; *sagitta qualis Parthica velox manu / excussa fertur* – Sen. *Phoe.* 428–429; *et torto Balearis verbere fundae / oclor et missa Parthi post terga sagitta* – Luc. 1, 229–230.
- 300 Rzymianie uderzyli na port wiosną 146 r. (por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1268). Atak u wejścia do portu handlowego, zwróconego w stronę wspomnianego pasma lądu, przypuścił według Appiana Scypion, skupiając na sobie uwagę wroga, natomiast w tym czasie Gajusz Lelusz, legat Scypiona, natarł niepostrzeżenie na owalną część portu z wyspą pośrodku (czyli na port wojenny), skąd przebito wcześniej dostep do morza (zob. wcześniej Pet. *Carth.* 1122–1137 i kom. *ad loc.*); po opanowaniu jej wojsko Leliusza (tak też tutaj) podniosło wrzawę, wzbudzając panikę Punijczyków zajętych obroną handlowego portu i skłaniając ich do ucieczki – zob. App. *Pun.* 127.
- 301 Metoda obezwładniania zwierzyny w sieci, przywoływana częstokroć w literaturze – por. np. *puniceaeve agitant pavidos formidine pennae* – Verg. *G.* 3, 372; *nec formidatis cervos includite pennis* – Ov. *Met.* 15, 475; *picta rubenti linea pinna / vano cludat terrore feras* – Sen. *Phae.* 46–47, por. też Sen. *Cl.* 1, 12, 5; Sen. *Ira* 2, 11, 5.
- 302 Tutaj: ‘kartagiński’.
- 303 Appian (*Pun.* 127) pisze tylko ogólnikowo o zdobyciu przez Scypiona murów otaczających Kothon. W opisie u Petau zapewne mowa o ucieczce obrońców kartagińskich z muru Kothonu przylegającego do morza; aby dostać się do miasta bez jego obchodzenia, musieli sforsować wpław basen portowy.
- 304 Aluzja do okoliczności zdobycia Kartaginy przez Scypiona Starszego podczas II wojny punickiej, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 584. O tym, że to z wyroku losu ród Scypionów miał zgubić Kartaginę, wspomina Florus: *hoc scilicet fato, ut, quam urbem concusserat avus, nepos eius everteret* – *Epit.* 1, 31.
- 305 Appian nie podaje okoliczności ucieczki Hasdrubala, poza krótką wzmianką, że stało się to po zabarykadowaniu się 900 zbiegów rzymskich wraz z Hasdrubalem i jego rodziną w świątyni Eskulapa – App. *Pun.* 131.

-
- 306 Tj. Punijczykom, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 307 Appian wspomina, że świątynia, najbogatsza i najokazalsza w twierdzy, stała na stromym wzniesieniu (zob. też kom. do Pet. *Carth.* 512), dlatego zbiedzy bronili się w niej z łatwością do czasu, gdy wyczerpały ich trudy, bezsenność i głód – App. *Pun.* 130.
- 308 Tj. Asklepiosa, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 562.
- 309 W wyd. A pomiędzy w. 1322 a 1323 dodatkowo słowa GOŃCA (NUNTIIUS) *Recte est. Eatur, dum recens ferrum calet*, ‘Ślusznie. Trzeba iść, dopóki żelazo nie ostygło’.
- 310 Por. *victor feroces impetus primos habet* – Sen. *Tro.* 495.
- 311 Por. *hic mihi malorum maximum fructum abstulit, / nihil timere: prosperis rebus locus / ereptus omnis, dira qua veniant habent. / miserrimum est timere, cum speres nihil* – Sen. *Tro.* 422–425.
- 312 Por. *saepe labor maestus curarum odiumque futuri / proiecit fessos incerti pectoris aestus* – Luc. 8, 165–166.
- 313 Por. *tuosque manes quo stetit stante Ilium* (Sen. *Tro.* 31) i *numquam bene / Troiam iacentem* (Sen. *Tro.* 549–550). Na początku wojny sytuacja Kartaginy, pozbawionej broni i osłabionej po niedawnej przegranej z Masynisą, była niemal beznadziejna. Bezwzględność warunków, jakie narzucili im Rzymianie (zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 699), sprawiła jednak, że Punijczycy bardzo szybko zmobilizowali się do obrony. To, że opierali się Rzymianom nadspodziewanie długo, nie było wyłączną zasługą Hasdrubala, choć miał on w organizacji obrony niebagatelny udział, najpierw jako dowodzący działaniami bojowymi poza miastem, a następnie w samej Kartaginie, po pozbyciu się rywala, również Hasdrubala, na którego rzucił podejrzenie o zdradę, zob. App. *Pun.* 82; 92–94; 111.
- 314 Jednym z przedsięwzięć Scypiona po otrzymaniu konsulatu i dowództwa w tej wojnie był udany atak na Megarę, półwiejską dzielnicę Kartaginy, podczas którego żołnierze strony przeciwnej stacjonujący w obozie pod miastem w panice uciekli do Byrsy. Ze względu na niedogodność terenu, na którym znajdowały się liczne płoty i kanały, Scypion zmuszony był jednak się wycofać. Po tej akcji wypadowej Hasdrubal nakazał bestialsko torturować i stracić na murach wszystkich jeńców rzymskich – na oczach Scypiona i jego armii; jak podaje Appian, celem Hasdrubala było odebranie nadziei na porozumienie między dwoma wojskami i zachęcenie Kartagińczyków do bardziej zaciętej walki – App. *Pun.* 117–118.
- 315 „Italów”, *Italos*, „Latynów”, *Latinos* – tu w znaczeniu ‘Rzymian’.
- 316 Nie wiadomo, w jakich okolicznościach miałyby to nastąpić: wcześniej widzimy Żonę Hasdrubala w roli orędowniczki cywilów, ginących z głodu i wskutek prześladowań ze strony żołnierzy Hasdrubala; doradza ona mężowi wyjednanie

- pokoju za wszelką cenę, ale nie wspomina o ucieczce (zob. wcześniej, Pet. *Carth.* 242–301). W dalszej części tragedii (zob. Pet. *Carth.* 1803–1806) Żona, formułując zarzuty przeciw Hasdrubalowi, uznaje, że uciekając, powinien był pomyśleć także o niej i dzieciach, a ponieważ Hasdrubal zbiegł już po opuszczeniu twierdzy przez mieszkańców, można sądzić, że właśnie gdy ci opuszczali swe schronienie, kobieta mogła doradzać mężowi wspólną ucieczkę. Mało prawdopodobna natomiast wydaje się hipoteza, że Petau mógłby w tym miejscu nawiązywać do tradycji Zonarasa (zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 301) i sugerować, że żona Hasdrubala szukała sposobu ucieczki wcześniej, jeszcze w fazie oblężenia mieszkańców w Byrsie, nie dbając o to, co stanie się z resztą obywateli, ponieważ byłoby to sprzeczne z jej postawą wyeksponowaną w Akcie II. Można by ewentualnie przyjąć, że Petau w początkowej fazie powstawania *Carthaginenses* posiłkował się *Epitome* Liwiusza (51) (podaje ona, że żona Hasdrubala chciała uciec do wroga wspólnie z mężem) i w ostatecznej redakcji przeoczył omawiany ustęp, który do reszty nie pasował – jednak wypowiedź Hasdrubala jest znanadto lakoniczna, by mówić o rzeczywistym wpływie wspomnianej *Epitome*.
- 317 Por. *spiritus magnos fuga / animosque veteres* – Sen. *Tro.* 505–506.
- 318 Por. *cui coniugio pectora velas, / captive pudor?* (Sen. *Tro.* 90–91) i *nullus est miseris pudor* (Sen. *Oed.* 65).
- 319 Por. *miser occupet praesidia, securus legat* – Sen. *Tro.* 497.
- 320 Imię numidyjskiego wodza, który przeszedł na stronę Hasdrubala, pomagając mu m.in. w aprowizacji miasta i dowodząc jazdą (App. *Pun.* 111, 114–115, 120); Appian nic bliżej o nim nie pisze ani nie podaje, by uciekającemu z twierdzy Hasdrubalowi ktoś towarzyszył (zob. App. *Pun.* 131). Zonaras (9, 30) natomiast wspomina, że po zdobyciu Kartaginy jeńcy zginęli w więzieniu, przy czym nie-liczni zostali sprzedani, natomiast zakładnicy i dowódcy, a wśród nich Hasdrubal i Bithyas, resztę życia spędzili w różnych częściach Italii, ciesząc się wolnością ograniczoną tylko nadzorem. Sam Petau postać Bithyasa wprowadza być może dla skontrastowania postaci Hasdrubala, cynicznego, okrutnego, ale jednocześnie dumnego i przejawiającego pewną wrażliwość, ze zdeprawowanym towarzyszem, jak też po to, by namową Bithyasa umotywować decyzję Hasdrubala o ucieczce.
- 321 Por. ze słowami Tezeusza o jego własnej ucieczce z piekła: *tandem profugi noctis aeternae plagam* – Sen. *Phae.* 835.
- 322 Tj. Rzym.
- 323 Por. *tu regere imperio populos, Romane, memento / (hae tibi erunt artes), pacique imponere morem, / parcere subiectis et debellare superbos* – Verg. *A.* 6, 851–853.

- 324 Chodzi o Hannibala Barkasa, wodza kartagińskiego podczas II wojny punickiej (zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 47–66). „[...] dwukrotnie podniósł [...] / oręż”, *bis [...] armaque [...] ciens* – jako wspomniany wódz Punijczyków podczas II wojny Kartaginy z Rzymem oraz jako doradca Antiocha III podczas jego wojny z Rzymem – te dwa zarzuty przeciwko Hannibalowi miał wysunąć T. Kwinkjusz Flamininus, wysłannik Rzymu, oskarżając króla Bitynii, Prusjasza, o udzielenie schronienia Hannibalowi. Hannibal, zdradzony przez Prusjasza, popełnił samobójstwo (183 r. p.n.e.), zażywając truciznę (Liv. 39, 51). Po II wojnie punickiej Hannibal opuścił Kartaginę (w 195 r.), obawiając się wrogiego sobie stronnictwa politycznego, które wspierał Rzym. Udał się następnie do Antiocha, doradzając mu podjęcie wojny z Rzymem – zob. m.in. Liv. 33, 45–49; 34, 60; 35, 19; 35, 42–43; 36, 7; 36, 41.
- 325 Appian (*Pun.* 66), opisując triumf Scypiona Afrykańskiego Starszego, podaje, że na czele pochodu wiezione były łupy na wozach, za nimi niesiono malowidła i wyobrażenia zdobytych miast czy zdarzeń wojennych, złoto i srebro oraz wieńce, którymi obdarzono wodza. Dalej szły białe woły i słonie oraz kartagińscy i numidyjscy wodzowie. Por. z relacją o tym samym pochodzie: *ante Syphax feretro residens captiva premebat / lumina, et auratae servabant colla catenae* – Sil. Ital. 17, 629–630. Por. też: *regum auratis circumdata colla catenis* – Prop. 2, 1, 33. Przykładem wodza, który oddał się w ręce Rzymian, licząc na ocalenie, był Wercyngetoryks, którego Juliusz Cezar zachował przy życiu do czasu swojego triumfu i wówczas stracił – zob. Dio Cass. 40, 41. Bardziej szczegółowo o straceniu pokonanego wodza przy okazji uroczystości triumfalnych pisze Józef Flawiusz (*B.I.* 7, 5, 6), podając, że podczas triumfu Wespazjana i Tytusa nad Judeą Szymon, syn Giorasa, został skatowany, a następnie uduszony w więzieniu przy Forum Romanum. Z czasów bliższych triumfu Scypiona pochodzi z kolei przypadek Perseusza, ostatniego króla Macedonii, który w łańcuchach szedł przed wozem zwycięskiego wodza (zob. Liv. 45, 40, 6) w pochodzie triumfalnym (167 r. p.n.e.; opis pochodu triumfalnego zob. Liv. 45, 40; Plut. *Aem. Paul.* 32–34; Diod. 31, 8, 9–12) Emiliusza Paulusa po zwycięstwie nad Macedonią. Perseusz wysłał do wodza list z prośbą o wykluczenie go z udziału w pochodzie, jednak Emiliusz Paulus odmówił mu, sugerując, by dla uniknięcia hańby raczej pozbawił się życia (Plut. *Aem. Paul.* 34).
- 326 Może to być parafraza słów Hasdrubala przytaczanych przez Polybiosą (38, 8), ale także przypadkowe podobieństwo – obydwie koncepcje nie są identyczne – u Polybiosą Hasdrubal mówi, że nigdy nie nadejdzie dzień, w którym to samo słońce ujrzałoby zburzoną Kartaginę i jego żywego. Ustęp z dzieła Polybiosą,

- o którym tu mowa, jest jeszcze nieuwzględniony w wydaniu Casaubona z 1609 r. (Polybius Lycorta Megalopolitanus: *Historiarum libri qui supersunt*. Isaacus Casaubonus ex antiquis libris emendavit, Latine vertit et commentariis illustravit. Apud Claudium Marnium et haeredes Ioannis Aubii, 1609) – znajdował się on w *Excerpta ex Collectaneis Constantini Augusti Porphyrogenetae*, które wydał, znany Petau, Henricus Valesius w 1634 r. (Polybii, Diodori Siculi, Nicolai Damasceni, Dionysii Halicarnassei, Appiani Alexandrini, Dionis et Ioannis Antiocheni excerpta... Henricus Valesius nunc primum Graece edidit, Latine vertit, notisque illustravit. Parisiis 1634, s. 178). Niewykluczone, że Petau naśladuje tu raczej Wergiliusza, por. *sed mihi vel tellus optem prius ima dehiscat / vel pater omnipotens adigat me fulmine ad umbras, / [...] ante, pudor, quam [...] – Verg. A. 4, 24–27.*
- 327 Por. ze słowami Fedry do Hippolita: *matris superbum est nomen et nimium potens: / nostros humilium nomen affectus decet; / me vel sororem, Hippolyte, vel famulam voca, / famulamque potius – Sen. Phae. 609–612.*
- 328 „Przyjmij ich w darze”, *Munus illorum occupa – albo ‘przyjmij ich dar’.*
- 329 Tj. z Rzymu, por. wcześniej, kom. Pet. *Carth.* 45.
- 330 „[...] czym zwykł się trudnić Mars”, *solita [...] Martis – metonimicznie ‘co dopuszcza prawo wojenne’.*
- 331 Odwołanie do warunków pokoju (zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 664), których naruszenie ze strony Kartaginy było dla Rzymian pretekstem do wojny.
- 332 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1349.
- 333 Por. *quoque Fortuna altius / evexit ac levavit humanas opes, / hoc se magis suppressere felicem decet / variosque casus tremere metuentem deos / nimium faventes – Sen. Tro. 259–263.*
- 334 Można porównać tę odpowiedź z końcowymi słowami Emiliusza Paulusa wypowiedzianymi w podobnej sytuacji do Perseusza jako błagalnika – wódz odwołuje się tu jednak nie do własnej, lecz do rzymskiej *clementia*: *bonum animum habet multorum regum populorumque casibus cognita populi Romani clementia non modo spem tibi, sed prope certam fiduciam salutis praebet – Liv. 45, 8, 5.* Por. też z kom. do Pet. *Carth.* 1414.
- 335 Wszystkie wydania przypisują tę kwestię Hasdrubalowi, podając bezzasadnie po raz drugi (wcześniej w Pet. *Carth.* 1503) jego inicjał. Tutaj przyjęto, że to pomyłka. Ponieważ w scenie tej oprócz Hasdrubala i Bithyasa (nie mogą to być jednak jego słowa) występuje tylko Scypion, to on zatem powinien zwracać się do żołnierza.
- 336 „Udało się!”, *o me compotem! – literalnie ‘o ja, któremu się udało!’; „Teraz spełnię ślub!”, o voti reum – literalnie ‘O ja, winny ślubu’ – dwukrotnie acc. exclamationis.* Jak objaśnia Makrobiusz w komentarzu do odpowiedniego miejsca *Eneidy* (*vobis*

laetus ego hoc candentem in litore taurum / constituam ante aram voti reus – Verg. *A. 5*, 236–237), terminem *voti reus* określa się kogoś, kto złożył ślub, zobowiązując się wobec bogów (Macr. *Sat.* 3, 2, 6). Zapewne chodzi w tym przypadku o ślub, o którym wspomina Makrobiusz w przywołanym przez siebie przykładzie formuły poświęcania zdobytego miasta bogom podziemia (Macr. *Sat.* 3, 9, 6–13). Przykład ten dotyczy Kartaginy (zob. też kom. do Pet. *Carth.* 1031), a zatem formułę tę mógł wygłosić pod koniec III wojny punickiej tylko Scypion Afrykański Młodszy jako naczelny wódz (por. Macr. *Sat.* 3, 9, 9). Poświęcający miasto bóstwom podziemia złożył więc ślub, zgodnie z którym po spełnieniu jego prośby należało ofiarować owym bóstwom trzy czarne owce. Wykrzyknienie Scypiona *O voti reum!* można zatem sparafrazować następująco: „złożyłem ślub, bogowie spełnili moje prośby, więc teraz trzeba złożyć im ofiarę”. Skądinąd wiemy też, że w wojsku rzymskim po militarnych sukcesach Scypiona Młodszego pojawiło się przekonanie o pomocy udzielanej mu przez bóstwo i podobnie było w przypadku jego dziadka – zob. App. *Pun.* 104. Sam Scypion Afrykański Starszy swoim zachowaniem przyczynił się zresztą do rozpowszechnienia przekonania, że nie tylko jest natchniony przez bóstwa, ale że nawet jest boskiego pochodzenia – por. Liv. 26, 19. Jako syna Jowisza przedstawia go wprost Siliusz Italikus (13, 615–646).

- 337 Chodzi o brzegi na zachód oraz na południowy wschód od Kartaginy – jak na to wskazują wymienione dalej nazwy miejscowe.
- 338 „[...] ziemia / wokańska”, *Vocana* [...] *terra* – nazwa, która pojawiała się w starszych wydaniach dzieła Liwiusza, obecnie akceptuje się inną lekcję, por.: *via cita regionem quandam agri Vocani transgressus, postero die mane inter Acyllam et Thapsum ad suam turrin pervenit* (T. LIVII PATAVINI: *Latinae historiae principis decas quarta*. Lugduni 1554, s. 165) i *Byzacium – ita regionem quandam agri vocant – transgressus, postero die ad mare inter Acyllam et Thapsum ad suam turrem pervenit* (T. LIVI: *Ab urbe condita libri XXXI–XL*. Ed. J. BRISCOE. Stuttgart 1991, s. 33, 48) (podkr. – I.S.). Akceptując lekcję starszych wydań dzieła Liwiusza, nazwę *terra Vocana* można zatem było odnosić do terytorium między Kartaginą a leżącą na południowy wschód od niej Thapsos i utożsamiać z Byzacium – Pliniusz (*Nat.* 5, 3, 24) umieszcza tę ziemię na południowy wschód od Przylądka Merkurego.
- 339 Położoną między Sycylią a dzisiejszym przylądkiem Cap Bon.
- 340 Chodzi o Przylądek Merkurego (gr. Ἐρεμεία ἄκρη), dzisiejszy Cap Bon, zob. Strab. 17, 3, 16.
- 341 Adrymes – miasto portowe położone dalej na wschód – por. Strab. 17, 3, 16.
- 342 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1088.

-
- 343 Thapsos – miasto na wschód od Adrymes – zob. Strab. 17, 3, 16.
- 344 Strabon (17, 3, 16) pisze o Przylądku Ammona, który miałby leżeć na wschód od Thapsos; być może chodzi o samą oazę wymienioną wcześniej, por. kom. do Pet. *Carth.* 979.
- 345 Albo Usilla – Ptolemeusz (*Georg.* 4, 3, 10) lokalizuje to miasto za Thapsos.
- 346 Tj. mieszkaniac Byzacium – zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1525.
- 347 Być może chodzi o lud nazywany Machryami (Μάχρυες), który, według Ptolemeusza (4, 3, 26), zamieszkiwał okolice Małej Syrty. Pliniusz wymienia (*Nat.* 5, 4, 28) poza tym Machroów (*Machroae*) mających siedziby w okolicy Wielkiej Syrty i tożsamy z Lotofagami (por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 986).
- 348 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 981.
- 349 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 984.
- 350 Metonimicznie o wojskach rzymskich, por. kom. do Pet. *Carth.* 871.
- 351 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 994.
- 352 Lud Dolopów Ptolemeusz (*Geogr.* 4, 3, 27) umiejscawia za Lotofagami i Eropkami.
- 353 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1015.
- 354 O ludzie tym i jego sposobach na ukąszenia węży wspomina m.in. Lucan (9, 907–937). Por. też Plin. *Nat.* 7, 2, 13–14.
- 355 Tj. Czarna Góra – pasmo górskie biegnące ze wschodu na zachód, przez Pliniusza (*Nat.* 5, 5, 35–36) lokalizowane poniżej Małej Syrty i Fazanii.
- 356 Miejsce związane z postojem Argonautów, por. Ap. Rhod. 4, 1620–1622.
- 357 Por. *qua se / Bagrada lentus agit siccae sulcator harenae* – Luc. 4, 587–588.
- 358 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1006.
- 359 O wielkim wężu znad Bagrady, atakującym Rzymian podczas I wojny punickiej, wspomina Florus (*Epit.* 1, 18), a samo zdarzenie (za Liwiuszem) przybliża Waleriusz Maksymus. Podaje on, że wąż ten zagroził wojsku Atiliusza Regulusa dostęp do wody i zabił wielu żołnierzy, zanim pokonano go, ostrzeliwując z balist – V. Max. 1, 8 ext. 19. Zob. też poetycki opis tego zdarzenia u Siliusza Italika (6, 140–285).
- 360 Na północny zachód od Kartaginy, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1088.
- 361 „Marsen”, *Marte* – metonimicznie ‘orężnie’.
- 362 Zapewne chodzi o synów Masynissy, Micypse i Mastanabala. Po śmierci Masynissy Scypion pierwszemu oddał we władanie Kirtę, drugiemu powierzył sprawy sądownictwa w państwie, a trzeciemu, Gulussie, który ze swymi oddziałami towarzyszył mu do końca wojny – sprawy wojskowości. Appian podaje, że dwaj pierwsi ociągali się z dostarczeniem Rzymianom posiłków – App. *Pun.* 107; 111.
- 363 Ustęp nt. zdrady Numidów jest częściowo inwencją Petau. W odniesieniu do III wojny punickiej Appian wspomina o zniechęceniu się Masynissy do Rzymian

na początku konfliktu (App. *Pun.* 94). Po śmierci numidyjskiego władcy przy Scypionie walczył jednak wiernie Gulussa, syn Masynissy – ostatnia o nim wzmianka dotyczy zdobywania Neferis (App. *Pun.* 126). Poza informacją o zwlekaniu pozostałych synów Masynissy z przysłaniem Rzymianom posiłków i o przejściu na stronę Punijczyków Bithyasa, który opuścił Gulusse, Appian podaje też, że Punijczycy wysyłali posłów do Micypsy i Mastanabala, a także do Maurów, przekonując ich, że Rzym po podbiciu Kartaginy skieruje swe siły przeciwko nim (App. *Pun.* 111). Nie wiemy jednak nic bliższego o tych poselstwach. Petau mógł się tu inspirować w pewnym stopniu wydarzeniami II wojny punickiej, podczas której numidyjski władca Syfaks zwodził Rzymian pozorami przyjaźni, próbując przekupstwem nakłonić Masynisę do odstąpienia od nich, a potem jednego z ludzi Masynissy, aby go zamordował (App. *Pun.* 17). Wspomina też o tchórzliwym zachowaniu się Syfaksa (App. *Pun.* 22).

364 Tj. Kartagińczycy, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.

365 W wyd. A w tym miejscu następuje dodatkowo krótka scena, w późniejszych wydaniach usunięta – zapewne ze względu na jej nikły związek z akcją. Wprowadzają ją słowa Scypiona po w. 1578 (*pacti secundis immemor rebus favet*). Po jej zakończeniu Scypion rozmawia z posłami przysłanymi prawdopodobnie przez Micypsę i Mastanabala (zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1559). Opuuszczona scena: *Sed iam evocare cesso?* / SCIPIO – LEGATI NUMIDARUM / SCIPIO *Quo tandem, viri?* / *Quive estis?* LEGATI *Huc qui patre Masanissa, genus / nomenque iuxta celebre concordēs trahunt, / misere gemini: patria quos sceptrā, et magis quam / sceptrā vobis patria, commendat fides. / Sibi hanc, patrique; sceptrā tibi soli imputant. / Ambosque parili semper affectu regas*, / tui clientes voce submissa petunt. / SCIPIO Novine super his aliud? Martis in reliquum parant. / SCIPIO Quam commode istud! Ante cunctati dolis, / dum tempus et res petiit, elusum modis / sprevere miris. Urbe modo capta offerunt. / LEGATI Regni morata est ratio. Nec promptum fuit / hauriri vires imperi, externum domi / metuentis hostem. Pace nunc parta vacat. / SCIPIO Vacetque per nos. Sera curatis venit / medicina morbis. Roma nil vestris eget, / egeatque posthac opibus.* LEGATI *Ad nutum minus / si quid tuum praestitimus, id ne alio putes / animo profectum.* SCIPIO *Merita cuiusque arbiter / pendit Senatus. Iudicem hunc vobis fero.*

*Oryg. *regat*. W przekładzie: „Ale nie zwlekam; wezwę ich. / SCYPION – POSŁOWIE NUMIDYJSCY / SCYPION A zatem: skąd to? / Kim jesteście? POSEŁ Przysłali nas dwaj bracia, / co od Masynissy sławny ród / i sławne wiodą imię. Waszej pieczy powierza ich ojcowskie / berło, a bardziej jeszcze wierność. / Wierność sobie i ojcu, berło zawdzięczają tylko tobie. / Jako twoi klienci uniżenie proszą, / byś

- kierował obydwojoma, zawsze im przyjazny. / SCYPION Dowiem się czegoś poza tym? POSEŁ Winszują narzucenia Afrykanom / jarzma. I w obecnym stanie rzeczy gotowi są / nieść pomoc, jeśli jej tylko Mars na koniec potrzebuje. / SCYPION Jakże w porę! Wcześniej zwlekali chytrze / i, gdy sprawa była pilna, osobiście lekceważyli / sojusznika. Ledwie zdobyto miasto, ofiarują pomoc. / POSEŁ Wstrzymywało nas dobro państwa. Nie chcieliśmy / wyczerpywać jego sił, bojąc się w domu / zewnętrznego wroga. Teraz jest na to czas, bo nastał pokój. / SCYPION I niech to będzie nasz czas. Po wyleczeniu / nie pora na lekarstwo. Rzymowi nie trzeba / waszych posiłków i nie będzie trzeba. POSEŁ Jeśli zbyt opieszale / spełniliśmy rozkaz, to tylko / z tego względu. SCYPION Wszystkie zasługi ocenia Senat. Jego wam daję za sędziego”.
- 366 Obecny ustęp o żołnierzach domagających się zemsty nie został oparty na źródłach historycznych – jest efektem inwencji Petau.
- 367 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1349.
- 368 Por. *raro antecedentem scelestum / deseruit pede Poena claudo* – Hor. *Carm.* 3, 2, 31–32.
- 369 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 716.
- 370 Por. *ut prisca gens mortalium* – Hor. *Epod.* 2, 2.
- 371 Por. z alegorią Konieczności u Horacego: *saeva Necessitas / clavos trabalis et cuneos manu / gestans aena, nec severus / uncus abest liquidumque plumbum* – Hor. *Carm.* 1, 35, 17–20.
- 372 Tj. Minos, ustanowiony po śmierci sędzią w Tartarze razem z Ajakosem, Rada-manthosem i Triptolemosem – Cic. *Tusc.* 1, 98, por. też np. Sen. *Herc. F.* 731–734.
- 373 Por. *cur tamen hos tu / evasisse putes, quos diri conscia facti / mens habet attonitos et surdo verbere caedit / occultum quatiente animo tortore flagellum?* / *poena autem vehemens ac multo saevior illis / quas et Caedicius gravis invenit et Rhadamanthus, / nocte dieque suum gestare in pectore testem* – Iuv. 13, 192–198.
- 374 Zob. dalej, kom. do Pet. *Carth.* 1636.
- 375 Poniższy ustęp inspirowany zapewne myślą Juwenalisa, por. *nam scelus intra se tacitum qui cogitat ullum / facti crimen habet. Cedo si conata peregit. / perpetua anxietas nec mensae tempore cessat / faucibus ut morbo siccis interque molares / difficili crescente cibo, sed vina misellus / expuit, Albani veteris pretiosa senectus / displicet; ostendas melius, densissima ruga / cogitur in frontem velut acri ducta Falerno. / nocte brevem si forte indulsit cura soporem / et toto versata toro iam membra quiescunt, / continuo templum et violati numinis aras / et, quod praecipuis mentem sudoribus urguet, / te videt in somnis; tua sacra et maior imago / humana turbat pavidum cogitque fateri. / hi sunt qui trepidant et ad omnia fulgura pallent, / cum tonat, exanimes primo quoque murmure caeli, / non quasi fortuitus nec ventorum rabie sed / iratus cadat in terras et*

- iudicet ignis. / illa nihil nocuit, cura graviore timetur / proxima tempestas velut hoc dilata sereno. / praeterea lateris vigili cum febre dolorem / si coepere pati, missum ad sua corpora morbum / infesto credunt a numine; saxa deorum / haec et tela putant – Iuv. 13, 209–232.
- 376 Por. quid Tyrio recubare toro sine amore secundo / prodest cum fletu nox vigilanda venit? – Tib. 1, 2, 75–76.
- 377 Por. te bis Afro / murice tinctae / vestiunt lanae – Hor. Carm. 2, 16, 35–37.
- 378 Zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 861.
- 379 Por. purpura atque auro inlitas / vestes, procul sit muricis Tyrii rubor, / quae fila ramis ultimi Seres legunt – Sen. Phae. 387–389.
- 380 „Gdy widzisz, jak wyciąga się miętko [...] biało przyodziany tłum”, cum strato [...] molliter [...] albata [...] turba (Pet. Carth. 1620–1629) por. z opisem wystawnego życia u Wergiliusza, które tam skonstrastowane jest z życiem skromnym, lecz szczęśliwym: si non ingentem foribus domus alta superbis / mane salutantur totis vomit aedibus undam, / nec varios inhiant pulchra testudine postis / inclusasque auro vestis Ephryeiaque aera, / alba neque Assyrio fucatur lana veneno, / nec casia liquidi corrumpitur usus olivi – Verg. G. 2, 461–466.
- 381 Por. quaesitor Minos urnam movet; ille silentum / consiliumque vocat vitasque et crimina discit (Verg. A. 6, 432–433); quaesitor urna Gnosius versat reos (Sen. Ag. 24).
- 382 Tj. Eryniach (nazywane także Furiae lub Dirae): Megajrze, Tyzyfone i Alekto; u Wergiliusza (A. 12, 845–852; A. 6, 555–556) przedstawiane są jako uskrzydłone córki Nocy, które u wejścia do podziemnego świata albo na progu Tartaru czekają na winowajców.
- 383 Żagiew i bicz były atrybutami Erynii i instrumentami wymierzania kary, por. sceleris ultrices deae, / crinem solutis squalidae serpentibus, / atram cruentis manibus amplexae facem – Sen. Med. 13–15; por. też np. Ov. Met. 4, 481–482; Ov. Ib. 183–186; Sen. Med. 958–961; Sen. Ag. 759–761; Sen. Oed. 160–161.
- 384 Por. flammifera Erinys verberare excusso sonat / rogisque adustas propius ac propius sudes / in ora tendit – Sen. Her. F. 982–984; fige luminibus faces, / lania, perure, pectus en Furiis patet – Sen. Med. 965–966; por. też facibus atris armat infirmas manus / oculosque et ora fratris infestus petit – Ps.-Sen. Oct. 118–119.
- 385 Zob. wcześniej Pet. Carth. 1348–1349 i kom. ad loc.
- 386 Na wozie zaprzężonym w czwórkę koni; zaprzęgu takiego użyć miał po raz pierwszy M. Furiusz Kamillus podczas swojego triumfu (nad Wejami w 396 r. p.n.e.), co uznane zostało za ekstrawagancję – Liv. 5, 23; Plut. Cam. 7.
- 387 Źródła historyczne nie wskazują, by podczas triumfu zrzucano jeńców ze skały Tarpejskiej. O straceniu przegranych wódzów podczas rzymskich triumfów, Wercyng-

- toryksa przez Juliusza Cezara i Szymona przez Wespazjana i Tytusa, zob. kom. do Pet. *Carth.* 1425. Perseusz, król Macedonii (zob. kom. do Pet. *Carth.* 1425), po udziale w triumfalnym pochodzie Emiliusza Paulusa został na rozkaz Senatu uwięziony razem z dziećmi w lochu, w którym jednak nie zdecydował się na samobójstwo, mimo że mu je doradzano i umożliwiano. Emiliusz Paulus wyjednał mu przeniesienie do więzienia, gdzie panowały bardziej znośne warunki. Perseusz spędził tam dwa lata, a następnie zmarł, zadźgnięty przez strażników niepozwalających mu zasnąć (Diod. 31, 9; Plut. *Aem. Paul.* 37). Plutarch (*Aem. Paul.* 37) podaje też wersję, zgodnie z którą Perseusz po przeniesieniu do drugiego więzienia zagłodził się.
- 388 Tj. 'rzymskie', por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 53.
- 389 Por. cały poniższy ustęp ze słowami Hekuby: *testor deorum numen adversum mihi patriaeque cineres [...]: quicquid adversi accidit, / quaecumque Phoebas ore lymphato furens / credi deo vetante praedixit mala, / prior Hecuba vidi gravida nec tacui metus / et vana vates ante Cassandram fui. / non cautus ignes Ithacus aut Ithaci comes / nocturnus in vos sparsit aut fallax Simon: / meus ignis iste est, facibus ardetis meis* – Sen. *Tro.* 28–40.
- 390 Tj. 'kartagińskie', zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 391 Tj. Rzymian, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 39.
- 392 Tj. płomień, który popieli Kartaginę.
- 393 Tj. Kassandrą, córką Priama, którą zakochany w niej Feb uczynił wieszczką, a kiedy odrzuciła jego zaloty, sprawił, że nikt jej nie wierzył, zob. np. Ps.-Apolod. *Bibl.* 3, 12, 5; Hyg. *Fab.* 93. Parafraza słów Hekuby porównującej się do Kassandry w *Trojankach* Seneki, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1669.
- 394 Tutaj metonimicznie 'Kartaginy'.
- 395 „Moich”, *meos* – chodzi o dzieci albo także o obywateli.
- 396 Tradycyjnie mowa wieszczka była mową wiązaną, por. np. *talibus ex adyto dictis Cumae Sibylla / horrendas canit ambages* – Verg. *A.* 6, 98–99; *sed propior interpretis fatis oblatu senior quidam Veiens, qui inter cavillantes in stationibus ac custodiis milites Romanos Etruscosque vaticinantis in modum cecinit priusquam ex lacu Albano aqua emissa foret nunquam potiturum Veis Romanum* – Liv. 5, 15, 4; *arsurum Paridis vates canit Ilion igni* – Ov. *Ep.* 16, 49.
- 397 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1678.
- 398 W Mauretanii znajdowało się pasmo górskie Atlas, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1015.
- 399 Ze źródeł historycznych raczej wynika, że zdarzenia od ucieczki Hasdrubala do samobójstwa jego żony nastąpiły prędko po sobie – zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 512. Por. Polyb. 38, 20, 1–10; Zonaras podaje, że Hasdrubal uciekł dopiero wtedy, gdy zbiedzy podpalili się w świątyni (9, 30).

- 400 Tj. 'rzymskich', zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 217.
- 401 Hasdrubal dowodził wojskiem kartagińskim podczas konfliktu z Masynisą, który dla Rzymian stanowił pretekst do wypowiedzenia Kartaginie wojny, zob. App. *Pun.* 70–74, zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 699.
- 402 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1349.
- 403 Postać nieznaną źródłom historycznym. Podobne imię (Lichas) nosi bohater u Seneki (zob. Sen. *Herc. O.* 567; 570; 809; 814–815, 978, 1460), który na prośbę Dejaniry zaniósł Herkulesowi szatę nasączoną krwią Nessosa. W *Eneidzie* z kolei wzmiankuje się o Lykusie (*Lycus*), jednym z towarzyszy Eneasza, ginącym z ręki Turnusa (Verg. *A.* 9, 556–566). Tyran Lycusa to poza tym bohater Sen. *Herc. F.*
- 404 Por. *narrat Agenorides gelido sub Atlante iacentem / esse locum* – Ov. *Met.* 4, 772–773; *ibis [...]* / *ultra [...]* / *et Nili caput et nives Atlantis* – Stat. *Silv.* 4, 3, 155–157.
- 405 „Jelenie” – literalnie 'dzikie zwierzęta', *feras*. Por. *delphinum silvis adpingit, fluctibus aprum* – Hor. *Ars.* 30.
- 406 Por. *prius [...]* / *lucem dabit / nox atra terris* – Sen. *Thy.* 476–480; *in caput alta suum labentur ab aequore retro / flumina, conversis Solque recurret equis, / terra feret stellas, caelum findetur aratro, / unda dabit flammam, et dabit ignis aquas* – / *omnia naturae praepostera legibus ibunt, / parsque suum mundi nulla tenebit iter; / omnia iam fient, fieri quae posse negabam, / et nihil est de quo non sit habenda fides* – Ov. *Tr.* 1, 8, 1–8. Ciąg typowych adynata.
- 407 Tj. 'rzymskiego', zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 45.
- 408 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1349.
- 409 Appian (*Pun.* 118) podaje, że rzymskim jeńcom wylupywano oczy, wyrywano języki, organy, odcinano im części ciała, obdzierano ze skóry i żywych jeszcze zrzucano z muru.
- 410 Por. Sen. *Med.* 1–12; 740–743.
- 411 Por. ze słowami Hippolita: *magne regnator deum, / tam lentus audis scelera? tam lentus vides? / et quando saeva fulmen emittes manu, / si nunc serenum est? omnis impulsus ruat / aether et atris nubibus condat diem, / ac versa retro sidera obliquos agant / retorta cursus. tuque, sidereum caput, / radiate Titan, tu nefas stirpis tuae / speculare? lucem merge et in tenebras fuge. / cur dextra, divum rector atque hominum, vacat / tua, nec trisulca mundus ardescit face?* – Sen. *Phae.* 671–681.
- 412 O Gigantach, którzy powstałi przeciwko Jowiszowi i zostali pokonani, zob. np. Claud. *Gig.*; Hor. *Carm.* 3, 1, 6–7; Ov. *Tr.* 2, 1, 69–72; zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 36.
- 413 Por. ze słowami Feba o sobie samym: '*ille ego sum*' dixit '*qui longum metior annum, / omnia qui video, per quem videt omnia tellus, / mundi oculus [...]*' – Ov. *Met.* 4, 226–228.

- 414 Por. *immo ni deus quidam humanarum rerum arbiter* – Petr. 98; *o magne Olympi rector et mundi arbiter* – Sen. Her. F. 205.
- 415 Por. ze słowami Amfitryona: *quid deos frustra precor?* – Sen. Herc. F. 520.
- 416 Por. ze słowami Atreusa (do siebie): *fac [...] / aliquod audendum est nefas / atrox, cruentum, tale quod frater meus / suum esse mallet* – Sen. Thy. 192–195.
- 417 Por. *pelle femineos metus* – Sen. Med. 42.
- 418 Tj. Etny. Por. ze słowami Junony: *acrior mentem excoquat / quam qui caminis ignis Aetnaeis furit* (Sen. Herc. F. 105–106), i Fedry: *et ardet intus qualis Aetnaeo vapor / exundat antro* (Sen. Phae. 102–103).
- 419 Korus – gwałtowny zachodni wiatr, por. Sen. Nat. 5, 16, 5. Por. też: *mille qui ponto pariter carinas / obrui vidit tabulaque litus / naufraga, terris mare dum coactis / fluctibus Corus prohibet, revertit* – Sen. Tro. 1030–1033; *nec tam furens Ionius exsurgit sinus / regnante Coro* – Sen. Phae. 1012–1013; *quae ferarum immanitas, / quae Scylla, quae Charibdis Ausonium mare / Siculumque sorbens quaeve anhelantem premens / Titana tantis Aetna fervebit minis? / non rapidus annis, non procellosum mare / pontusve coro saevus aut vis ignium / adiuta flatu possit inhibere impetum / irasque nostras* – Sen. Med. 407–414.
- 420 Zob. o Medei: *ut tigris orba natis / cursu furente lustrat / Gangeticum nemus* – Sen. Med. 863–865.
- 421 Por. ze słowami Atreusa o Thyestesie: *aut perdet aut peribit* (Sen. Thy. 203), i Dejaniry o Herkulesie: *aut pereat aut me perimat* (Sen. Herc. O. 340).
- 422 Wymienione kolejno nazwy ludów uchodzących za barbarzyńskie przywoływane są w literaturze w podobnym zestawieniu i funkcji amplifikacyjnej jako człon porównania – por. np. Sen. Tro. 1104–1109; Sen. Phae. 166–168. Getowie – lud tracki zamieszkały nad Dunajem, por. Plin. Nat. 4, 11, 41. „Geta, straszny”, *immanis Getes* – por. *nulla Getis toto gens est truculentior orbe* – Ov. Pont. 2, 7, 31; *inter inhumanos maluit esse Getas* – Ov. Pont. 3, 5, 28. „[...] pasiony ludzkim mięsem”, *hominumque pastus dapibus* – według Pliniusza (Nat. 6, 20, 53) ludożercze miało być jedno ze scytyjskich plemion; według Herodota (4, 106) członkowie tego plemienia byli nomadami i ubierali się podobnie jak Scytowie, ale nie mówili takim samym językiem.
- 423 Cyklopi – olbrzymy-ludożercy zamieszkujący wybrzeże Sycylii, zob. np. Verg. A. 3, 616–648; por. Hom. Od. 9, 105–490.
- 424 Kolchida, ojczyzna Medei (zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 80), leżała nad Morzem Czarnym.
- 425 Hyrkanowie – lud zamieszkujący brzeg Morza Kaspijskiego, por. Plin. Nat. 6, 15, 36.

- 426 Scytowie – wędrowne plemię zamieszkujące okolice na północ od Morza Czarnego, zob. Plin. *Nat.* 6, 19, 50. Por. np. *campestres melius Scythae, / quorum plaustra vagas rite trahunt domos* – Hor. *Carm.* 3, 24, 9–10; *vagi passim Scythae* – Sen. *Thy.* 631.
- 427 Por. *se participem casus sociarat in omnes* – Sil. *Ital.* 1, 76.
- 428 Por. ze słowami Oktawii: *iungentur ante saeva sideribus freta / et ignis undae, Tartaro tristi polus, / lux alma tenebris, roscidae nocti dies, / quam cum scelesti coniugis mente impia / mens nostra* (Ps.-Sen. *Oct.* 222–226), Thyestes: *ante cum flammis aquae, / cum morte vita, cum mari ventus fidem / foedusque iungent* (Sen. *Thy.* 480–482), Megary: *prius / extinguet ortus, referet occasus diem, / pax ante fida nivibus et flammis erit* (Sen. *Herc. F.* 373–375), Hippolita: *ignibus iunges aquas / et amica ratibus ante promittet vada / incerta Syrtis, ante ab extremo sinu / Hesperia Tethys lucidum attollet diem / et ora damnis blanda praebeunt lupi, / quam victus animum feminae mitem geram* (Sen. *Phae.* 568–573), Dejaniry: *ante ab casu dies / nascetur, Indos ante glacialis polus / Scythasve tepida Phoebus inficiet rota, / quam me relictam Thessalae inspiciant nurus* (Sen. *Herc. O.* 335–338); por. też: *sed prius Apulis / iungentur caprae lupis / quam turpi Pholoe peccet adultero* – Hor. *Carm.* 1, 33, 7–9.
- 429 Skylla, Charybda – skały po obu stronach cieśniny (utożsamianej z Cieśniną Messyńską) między Italią a Sycylią, powodujące powstawanie wirów morskich, zob. Plin. *Nat.* 3, 8, 87. Por. też np. *dextrum Scylla latus, laevum implacata Charybdis / obsidet, atque imo barathri ter gurgite vastos / sorbet in abruptum fluctus rursusque sub auras / erigit, alternos et sidera verberat unda. / At Scyllam caecis cohibet spelunca latebris / ora exsertantem et navis in saxa trahentem* – Verg. *A.* 3, 420–425; *Scylla et Charybdis Sicula contorquens freta / minus est timenda* – Sen. *Herc. O.* 235–236. Zob. też Verg. *A.* 3, 420–432; Hom. *Od.* 12, 85–97; Hom. *Od.* 12, 236–243.
- 430 Tj. przed rzymskimi statkami, zob. wcześniej, kom. Pet. *Carth.* 53.
- 431 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 981.
- 432 Por. z ustępem dialogu między Piastunką i Dejanirą: *NUTRIX Moriere. DEIANIRA Moriar Herculis nempe incluti / coniunx* – Sen. *Herc. O.* 332–333.
- 433 Agawe, matka króla Theb Pentheusa, wraz z bachantkami zamordowała syna pod wpływem szału zesłanego przez Bakchusa, który ukarał w ten sposób Pentheusa za odmowę kultu, a siostry swej matki za rozsiewanie plotek o jego nieboskim pochodzeniu (por. Eur. *Ba.* 26–48). O rozszarpaniu Pentheusa przez ogarniętą szałem Agawę z udziałem sióstr i pozostałych bachantek zob. np. Eur. *Ba.* 1114–1143; Ov. *Met.* 3, 706–728.
- 434 „[...] mykeńską ucztą”, *Mycenaeae dapes* – tj. ucztą, którą władca Myken Atreus ugościł swego brata Thyestes, podając mu do zjedzenia potrawę z jego zabitych dzieci; na widok tej zbrodni cofnęło się słońce, por. Sen. *Thy.* 749–778 i in.; Ps.-Apollod. *Epit.* 2, 13; Hyg. *Fab.* 88.

- 435 „Atenka”, *Atthis* – przymiotnik ‘ateńska’, tu w odniesieniu do córki ateńskiego króla Pandiona, Prokne, która poślubiła trackiego władcę Tereusa. Chcąc zemścić się na nim za gwałt i okaleczenie swej siostry Filomeli, zamordowała Itysa, syna, którego miała z Tereusem, ugotowała i podała ojcu do zjedzenia, por. *Ov. Met.* 6, 424–660; por. też: *natumque sonat flebilis Atthis* – Sen. *Herc. O.* 200. Do historii Prokne odwołuje się także Atreus, planując zemstę na Thyestesie, por. *fateor, immane est scelus, / sed occupatum: maius hoc aliquid dolor / inveniat. animum Daulis inspira parens / sororque; causa est similis* (Sen. *Thy.* 273–276), a do historii Prokne i m.in. Medei Dejanira: *recipe me comitem tibi, / Phasiaca coniunx: peior haec, peior tuo / utroque dextra est scelere, seu mater nocens / seu dira soror es; adde me comitem tuis, / Threicia coniunx, scleribus* (Sen. *Herc. O.* 949–953).
- 436 Tj. Ajetes – władca Kolchidy. Chodzi o Medeę, która, opuszczona przez Jazona, zemściła się na nim, mordując ich wspólne dzieci. W dramacie autorstwa Seneki, inaczej niż w tragedii (*Medea*) Eurypidesa, jedno z dzieci Medea zabiła mieczem na oczach męża, zob. Sen. *Med.* 1000–1020.
- 437 Por. ze słowami Tezeusza nad zwłokami Hippolita: *quae pars tui sit dubito; sed pars est tui* – Sen. *Phae.* 1267.
- 438 Por. ze słowami Turnusa spragnionego mord na Pallasie: *cuperem ipse parens spectator adesset* – Verg. *A.* 10, 443.
- 439 Por. ze słowami Medei: *crimine et culpa carent, / sunt innocentes* – Sen. *Med.* 935–936.
- 440 W wyd. A między w. 1866 a 1867 dodatkowo m.in. słowa Żony H.: *Sile interim: ambos video, ‘Na razie milcz. Widzę obydwóch’.*
- 441 Por. ze słowami Dejaniry: *cor attonitum salit* – Sen. *Herc. O.* 708.
- 442 Por. ze słowami Medei: *egone ut meorum liberum ac prolis meae / fundam cruorem?* – Sen. *Med.* 929–930.
- 443 W oryg. *pignores* – słowo *pignus* używane jest w odniesieniu m.in. do dzieci jako ‘dowodów miłości małżeńskiej’, a w znaczeniu podstawowym jako ‘poręka’, ‘zastaw’ czy ‘zakładnik’ – tutaj celowa dwuznaczność.
- 444 Sceny zabicia dzieci, wewnętrznego agonu Żony Hasdrubala i jej dialogu z mężem są tu częściowo wzorowane na scenach z *Medei* Seneki, zob. dalej.
- 445 Por. ze słowami Medei: *ora quid lacrimae rigant / variamque nunc huc ira, nunc illuc amor / diducit?* – Sen. *Med.* 937–939; *ira pietatem fugat / iramque pietas* – Sen. *Med.* 943–944.
- 446 Por. ze słowami Klitajmestry: *per tuum, si aliter nequit, / latus exigatur ensis et perimat duos* (Sen. *Ag.* 199–200), i Medei: *per viscera ipsa quaere supplicio viam* (Sen. *Med.* 40).

- 447 Por. ze słowami Medeï: *iam iam meo rapiuntur avulsi e sinu* – Sen. Med. 949.
- 448 Por. ze słowami Medeï do Jazona: *Tua illa, tua sunt illa: cui prodest scelus / is fecit* – Sen. Med. 500–501.
- 449 Awern – zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 574. Por. poniższy ustęp ze słowami Medeï: *quonam ista tendit turba Furiarum impotens? / quem quaerit aut quo flammeos ictus parat, / aut cui cruentas agmen infernum faces / intentat? ingens anguis excusso sonat / tortus flagello. quem trabe infesta petit / Megaera? cuius umbra dispersis venit / incerta membris? frater est, poenas petit: / dabimus, sed omnes. fige luminibus faces, / lania, perure, pectus en Furiis patet. / Discedere a me, frater, ultrices deas / manesque ad imos ire securas iube: / mihi me relinque et utere hac, frater, manu / quae strinxit ensem – victima manes tuos / placamus ista* – Sen. Med. 958–971. Por. też ze sceną szaleństwa Herkulesa: *flammiifera Erinys verbere excusso sonat / rogisque adustas propius ac propius sudes / in ora tendit; saeva Tisiphone, caput / serpentibus vallata, post raptum canem / portam vacantem clausit opposita face* – Sen. Her. F. 982–986.
- 450 Jedna z Eryni, zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 1636. Por. też: *vipereo domat hunc aeterna Megaera flagello* – Sil. Ital. 13, 611.
- 451 „Jaszczurczy”, *vipereus* – właściwie ‘żmijowy’, ‘wężowy’. Por. *et tria vipereo fecimus ora cani* – Ov. Am. 3, 12, 26. U Siliusza Italika (13, 594) wężowy jest ogon Cerbera: *viperea latrans circumligat ilia cauda*.
- 452 „Mara”, *umbra* – tu z pewnością o Medeï, która zamordowała dzieci, uciekła na wozie zaprzężonym w smoki, por. *squamosa gemini colla serpentes iugo / summissa praebent* – Sen. Med. 1023–1024.
- 453 Tj. Prokne, zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 1842. „[...] trackiego Marsa”, *Threicii Martis* – Tereus wywodził swoje pochodzenie od Marsa, por. Ov. Met. 6, 426–428. „Kekropijka”, *Cecropia* – tj. ‘Atenka’ – Kekrops miał być najstarszym królem attyckim, budowniczym twierdzy ateńskiej, por. Hyg. Fab. 48; Plin. Nat. 7, 56, 194.
- 454 Tj. Medea. Fasis – rzeka w Kolchidzie, por. Plin. Nat. 6, 3, 13. Obydwie postaci przywołuje też Dydon, myśląc o zaprzepaszczonej zemście na Eneaszu, por. *non potui abreptum divellere corpus et undis / spargere? non socios, non ipsum absumere ferro / Ascanium patriisque epulandum ponere mensis?* – Verg. A. 4, 600–602.
- 455 Tj. zastęp sędziów podziemnych, zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 1609.
- 456 Do liczby trzech Eryń, zob. wcześniej, kom. do Pet. Carth. 1636. Por. też ze słowami Megary: *dest una numero Danaïs: explebo nefas* (Sen. Herc. F. 500), i Dejaniry: *vacat una Danaïs: has ego explebo vices* (Sen. Herc. O. 948).
- 457 Tutaj *facinus* przełożone jako ‘dzieło’ (właściwie: ‘czyn’), wcześniej (Pet. Carth. 1882) jako ‘czyn’ – termin ten występuje zarówno w znaczeniu nacechowanym,

- jak i nienacechowanym, i w obu używa go sam Petau; w tym miejscu narzuca się zwłaszcza zbieżność z ustępem wypowiedzi Symeona z tragedii *Usthazanes* (D. PETAU: *Opera poetica*. Parisiis 1642, s. 374), który słowami: *Nunc te ad facinus egregium para*, wyraża zachętę skierowaną do Usthazanesa, by przygotował się na męczeńską śmierć. Podobnie Liwiusz (*egregium facinus*) o bohaterskim przedarciu się króla Epiru Aleksandra przez szeregi nieprzyjaciół – Liv. 8, 24, 9. W innych przypadkach *facinus* tłumaczono jako ‘zbrodnia’ itp. – odpowiednio do kontekstu.
- 458 Appian wymienia tylko Himilkona o przydomku Fameas, który był dowódcą jazdy kartagińskiej, a następnie przeszedł do szeregów armii Scypiona, zob. App. *Pun.* 97; 100–101; 104; 107–110.
- 459 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1886.
- 460 Por. ze słowami Mede: *faciet hic faciet dies / quod nullus umquam taceat* (Sen. *Med.* 423–424), i Atreusa (do siebie): *fac quod nulla posteritas probet, / sed nulla taceat* (Sen. *Thy.* 192–193).
- 461 Por. ze słowami Atreusa: *maximum hoc regni bonum est, / quod facta domini cogitur populus sui / tam ferre quam laudare* – Sen. *Thy.* 205–207.
- 462 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 14.
- 463 Por. *ferro rumpenda per hostis / est via. qua globus ille virum densissimus urget, / hac vos [...] patria alta reposcit* – Verg. *A.* 10, 372–374.
- 464 Por. kom. do Pet. *Carth.* 430.
- 465 „Oto niestałość Marsa”, *haec Martis vices* – metonimia, tj. ‘tak wyglądają zmienne koleje wojny’.
- 466 Appian (*Pun.* 131) podaje, że gdy zbiedzy ujrzeni Hasdrubala u stóp Scypiona, obrzucili byłego wodza wyzwiskami i podpalili świątynię. Polybios (38, 20, 4) wspomina, że zbiedzy nie tylko zelżyli Hasdrubala, ale również zarzucili mu zdradę i krzywoprzysięstwo.
- 467 Por. ze słowami Piastunki o Mede: *incerta qualis entheos gressus tulit / cum iam recepto maenas insanit deo / Pindi nivalis vertice aut Nysae iugis* – Sen. *Med.* 382–384.
- 468 Appian (*Pun.* 131) podaje, że żona Hasdrubala, ujrawszy go siedzącego u stóp Scypiona, wezwwała bogów do pomsty na nim, zapowiedziała mu haniebny udział w triumfalnym pochodzie Scypiona i czekające go kary, po czym zabiła dzieci i rzuciła się z nimi do ognia. Według Polybios (38, 20, 7–10) oskarżyła męża o tchórzostwo, porzucenie jej i dzieci, a także o zdradę państwa i obywateli. Zonaras (9, 30) pisze, że żona wytknęła Hasdrubalowi, iż zadbał o ratunek sam, a jej zabronił szukać ocalenia; później wrzuciła do ognia dzieci i wskoczyła do niego. Tylko o wskoczeniu żony Hasdrubala do ognia razem z dziećmi wspominają Florus (*Epit.* 1, 31) i Orozjusz (*Historia* 4, 23).

- 469 Por. ze słowami Fedry o świecie podziemnym: *qui mersus semel / adiit silentem nocte perpetua domum* – Sen. *Phae.* 220–221.
- 470 Por. ze słowami Jazona do Medei: *καὶ ταῦτα δράσας ἥλιόν τε προσβλέπεις / καὶ γαῖαν, ἔργον τλάσσει δυσσεβέστατον; / ὅλοι* – Eur. *Med.* 1327–1329; por. też ze słowami Oktawii: *utinam nefandi principis dirum caput / obruere flammis caelitum rector paret* – Ps.-Sen. *Oct.* 227–228.
- 471 Por. z obelgami Andromachy (do Heleny): *pestis, exitium, lues / utriusque populi* – Sen. *Tro.* 892–893.
- 472 Por. ze słowami oburzonego Hippolita: *magne regnator deum, / tam lentus audis scelera? tam lentus vides? / et quando saeva fulmen emittes manu, / si nunc serenum est?* – Sen. *Phae.* 671–674.
- 473 Por. ze słowami Dydony do Eneasza: *si [...] fuit aut tibi quicquam / dulce meum* – Verg. *A.* 4, 317–318.
- 474 Por. *per numen omne perque communes fugas / torosque, quos non nostra violavit fides, / iam parce nato. si quod est crimen, meum est: / me dedo morti; noxium macta caput* – Sen. *Med.* 1002–1005.
- 475 Por. ze słowami Medei: *sic natos amat? / bene est, tenetur, vulneri patuit locus* (Sen. *Med.* 549–550), *i derat hoc unum mihi, / spectator iste* (Sen. *Med.* 992–993).
- 476 Por. ze słowami Astyanaksa do Andromachy: *miserere, mater* – Sen. *Tro.* 792.
- 477 Por. ze słowami Medei do Jazona: *i nunc, superbe, virginum thalamos pete, / relinque matres* – Sen. *Med.* 1007–1008.
- 478 Por. ze słowami Jazona do Medei: *unus est poenae satis* – Sen. *Med.* 1008.
- 479 Por. ze słowami Medei do Jazona: *hac qua recusas, qua doles, ferrum exigam* – Sen. *Med.* 106.
- 480 Por. z okrzykiem Dydony po ucieczce Eneasza: *ferte citi flammis, date tela, impellite remos* (Verg. *A.* 4, 594), oraz Kajkusa przynaglającego Teukrów, by stawili opór wrogowi: *ferte citi ferrum, date tela, ascendite muros* (Verg. *A.* 9, 37).
- 481 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 96.
- 482 Por. ze słowami Jazona (przed zabiciem drugiego z synów): *iam perage coeptum facinus* – Sen. *Med.* 1014.
- 483 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1636.
- 484 Poniższy szereg postaci cierpiących męki w Tartarze wzorowany zapewne na ustępie Owidiusza czy Seneki, por. *nec Tantalus undam / captavit refugam, stupuitque Ixionis orbis, / nec carpere iecur volucres, urnisque vacarunt / Belides, inque tuo sedisti, Sisyphus, saxo* – Ov. *Met.* 10, 41–44; *rapitur volucris tortus Ixion rota; / cervice saxum grande Sisyphus sedet; / in amne medio faucibus siccis senex / sectatur undas,*

- alluit mentum latex, / fidemque cum iam saepe decepto dedit, / perit unda in ore; poma destituunt famem. / praebet volucris Tityos aeternas dapes / urnasque frustra Danaides plenas gerunt* – Sen. Herc. F. 750–757; *Sisyphi numquid lapis / gestandus umeris lubricus nostris venit / aut membra celeri differens cursu rota, / aut poena Tityi qui specu vasto patens / vulneribus atras pascit effossis aves / et nocte reparans quidquid amisit die / plenum recenti pabulum monstro iacet?* – Sen. Thy. 6–12; *ubi ille celeri corpus evinctus rotae / in se refertur, ubi per adversum irritus / redeunte totiens luditur saxo labor, / ubi tondet ales avida fecundum iecur, / et inter undas fervida exustus siti / aquas fugaces ore decepto appetit / poenas daturus caelitum dapibus graves?* – Sen. Ag. 15–21; *supplicis, animae, remissis currite ad thalamos novos: / rota resistat membra torquens, tangat Ixion humum, / Tantalus securus undas hauriat Pirenidas [...] / vos quoque, urnis quas foratis irritus ludit labor, / Danaides, coite* – Sen. Med. 743–749; *quis et Tantalus vincat sitim, / dirum laborem Sisyphi, Tityi alitem / Ixionisque membra rapien-tem rotam* – Ps.-Sen. Oct. 621–623. Belidy albo Danaidy – wnuczki Belosa, władcy Egiptu, i córki Danaosa, z polecenia ojca zabiły swoich mężów, do których poślubienia zostały zmuszone (por. Ps.-Apollod. *Bibl.* 2, 1, 4–5). W Hadesie siostry zostały skazane na czerpanie wody dziurawym naczyniem – Ov. *Met.* 4, 462–463.
- 485 Tj. Tantal – jego karą w Hadesie za zdradzenie tajemnic bogów, usiłowanie napejnia śmiertelników skradzioną z nieba ambrozją albo zabicie swojego syna na ucztę dla bogów była udręka z powodu głodu i pragnienia, którą wzmacniał jeszcze widok niedających się dosięgnąć owoców i wody, por. Ps.-Apollod. *Epiit.* 2, 1; Hyg. *Fab.* 82; Ov. *Met.* 4, 458–459; Sen. *Thy.* 144–175.
- 486 Iksjon próbował zgwałcić Junonę, aczkolwiek z polecenia Jowisza zamiast bogini ukazał mu się obłok wyglądający jak Junona. Za karę winowajca został przywiązany do stale obracającego się koła, por. Hyg. *Fab.* 62; Ov. *Met.* 4, 461.
- 487 Tityos był olbrzymem, który usiłował zgwałcić Latonę. Z pomocą przyszły jej dzieci, Apollo i Artemida, które zabiły napastnika strzałami. W Hadesie za karę sępy wydziobywały olbrzymowi wątrobę, por. Ps.-Apollod. *Bibl.* 1, 4, 1; Hyg. *Fab.* 55; Ov. *Met.* 4, 457–458.
- 488 Dis – władca świata podziemnego, utożsamiany z Plutonem. Por. *ubi sit nigri fera regia Ditis. / Mille capax aditus [...] / urbs habet* – Ov. *Met.* 4, 438–440.
- 489 „Asopowy wnuk”, *Aesopi nepos* – tj. Ajakos (por. Ps.-Apollod. *Bibl.* 3, 12, 6), jeden z sędziów podziemnych, podobnie jak „syn Jowisza / pan Knossos”, *Iovisque proles Gnossia*, tj. Minos, a także Radamanthos, zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1609.
- 490 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 574.
- 491 Zob. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 399.

- 492 „[...] pod nieba lodowym dyszlem”, *gelido poli / sub axe* – tj. pod Wielkim Wozem, na północy, zob. też wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 863.
- 493 Hydra Lerneńska, którą uśmiercił Herkules, była potworem o dziewięciu głowach, tak jadowitym, że zabijała samym oddechem (por. Ps.-Apollod. *Bibl.* 2, 5, 2; Hyg. *Fab.* 30).
- 494 Por. ze słowami Jazona do Medei: *miserias lenit quies* – Sen. *Med.* 559. Wiersze Pet. *Carth.* 2173–2174 skierowane są z pewnością do któregoś z obecnych, milczących w tej scenie Żołnierzy rzymskich.
- 495 Metonimicznie o ogniu, por. wcześniej, kom. do Pet. *Carth.* 1174.
- 496 W. 2181–2185: „machiny”, *machinas* – Wegecjusz (*Mil.* 4, 13–17) wymienia kilka rodzajów machin używanych podczas szturmowania miast: oprócz wspomnianych wcześniej szop i baszt, także m.in. żółwie, *testitudines* – drewniane dachy pokryte skórą z przymocowanymi baranami, *arietes*, czyli belki okute żelazem, służące kruszeniu murów, oraz sierpy, *falces*, tj. belki z zakrzywionym hakiem do wybijania kamieni z muru; poza tym wieże, *turres*, kilkukondygnacyjne drewniane gmachy, oraz daszki ochronne, *musculus*. „Szopy”, *vineae* – maszyny oblężnicze szerokości 8 stóp, długości 17 i wysokości 8, o bokach z plecionki i drewnianym dachu w okrywie; na szopy narzucano surowe skóry zwierząt chroniące przed podpaleniem (Veg. *Mil.* 4, 15); „baszty”, *plutei* – sklepienie zadaszenia, również pokryte skórą, zaopatrzone w koła (Veg. *Mil.* 4, 15).
- 497 Samobójcza śmierć Hasdrubala jest rozwiązaniem wymyślonym przez Petau – Appian, przeciwstawiając postawę Hasdrubala postawie jego żony, pisze tylko o poddaniu się wodza. Podobnie Polybios (38, 20, 1–10), Florus (*Epit.* 1, 31), Orozjusz (*Historia* 4, 39). Zonaras (9, 30) podaje, że Hasdrubal, Bithyas oraz inni wodzowie, jak też zakładnicy, uniknęli losu sprzedanych do niewoli lub zmarłych w więzieniach i resztę życia spędzili w różnych miejscach Italii, poddani tylko dozorowi.
- 498 Por. *honesta mors turpi vita potior* – Tac. *Ag.* 33.
- 499 Appian (*Pun.* 132) za Polybiosem podaje, że Scypion, patrząc na zrujnowaną Kartaginę, zapłakał nad upadkiem nieprzyjaciół i zamyślił się nad nietrwałością światowych potęg, przywołując los Ilium, Asyryjczyków, Medów, Persów i Macedończyków. Miał też, zacytowawszy za Homerem proroctwo o zniszczeniu Troi (ἔσσεται ἡμαρ ὅτ’ ἄν ποτ’ ὀλώλη Ἴλιος ἱρὴ / καὶ Πριάμιος καὶ λαὸς ἐνυμμελίω Πριάμοιο – Hom. *Il.* 6, 448–449), wyjaśnić Polybiosowi, że obawia się, by taki sam koniec nie spotkał jego ojczyzny. Zob. też Diod. 32, 24.
- 500 Por. ze słowami Agamemnona o Troi: *Troia nos tumidiō facit / nimium ac feroce*? [...] / *tu me superbum, Priame? tu timidum facis* – Sen. *Tro.* 264–270.

-
- 501 Por. ze słowami Andromachy o Troi: *arx illa pollens opibus et muris deum, / gentes per omnes clara et invidiae gravis, / nunc pulvis altus, strata sunt flamma omnia* (Sen. Tro. 478–480), i Hekuby o Troi: *en alta muri decora congesti iacent / tectis adustis; regiam flammae ambiunt / omnisque late fumat Assaraci domus* (Sen. Tro. 15–17).
- 502 Por. *scilicet et tempus veniet, cum finibus illis / agricola incurvo terram molitus aratro / exesa inveniet scabra robigine pila, / aut gravibus rastris galeas pulsabit inanis / grandiaque effossis mirabitur ossa sepulcris* – Verg. G. 1, 493–497.
- 503 Por. ze słowami Hannibala skierowanymi do Scypiona Afrykańskiego Starszego przed bitwą pod Zama: *quod ego fui ad Trasumenum, ad Cannas, id tu hodie es* – Liv. 30, 30.
- 504 Por. ze słowami Chóru w *Thyestesie*: *quem dies vidit veniens superbum, / hunc dies vidit fugiens iacentem. / Nemo confidat nimium secundis, / nemo desperet meliora lassus: / miscet haec illis prohibetque Clotho / stare Fortunam, rotat omne fatum. / nemo tam divos habuit faventes, / crastinum ut posset sibi polliceri: / res deus nostras celeri citatas / turbine versat* – Sen. Thy. 613–622. Podobnie w *Epistulae ad Lucilium* (4, 7) Seneki: *neminem eo fortuna provexit ut non tantum illi minaretur quantum permiserat. Noli huic tranquillitati confidere: momento mare evertitur; eodem die ubi luserunt navigia sorbentur*.
- 505 Por. z ostatnimi słowami Tezeusza nad zwłokami Hippolita i Fedry: *vos apparate regii flammam rogi; / at vos per agros corporis partes vagas / inquirete – istam terra defossam premat, / gravisque tellus impio capiti incubet* – Sen. Phae. 1277–1280.

WYKAZ SKRÓTÓW

- Aesch. – Aeschylus
- Sept. – *Septem contra Thebas* – AESCHYLUS: *Persians. Seven against Thebes. Suppliants. Prometheus Bound*. Ed. and tr. by A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2008
- Supp. – *Supplices* – AESCHYLUS: *Persians. Seven against Thebes. Suppliants. Prometheus Bound*. Ed. and tr. by A.H. SOMMERSTEIN. Cambridge, Mass.–London 2008
- Ps-Apollod. – Apollodorus Mythographus
- Bibl. – *Bibliotheca* – APOLLODORUS: *The Library*. Vol. 1–2. Tr. by J.G. FRAZER. London–New York 1921
- Epit. – *Epitome* – APOLLODORUS: *The Library*. Vol. 2. Tr. by J.G. FRAZER. London–New York 1921
- App. – Appianus
- Hisp. – *Iberica* – APPIEN: *Histoire romaine*. T. 2. Livre 6: *L'Ibérique*. Texte établi et traduit par P. GOUKOWSKY. Paris 1997
- Illyr. – *Illyrica* – APPIEN: *Histoire romaine*. T. 5. Livre 9: *Le livre illyrien*. Texte établi et traduit par P. GOUKOWSKY. Avec le concours pour le commentaire de P. CABANES. *Fragments du livre Macédonien*. Texte établi et traduit par P. GOUKOWSKY. Paris 2011
- Mac. – *Macedonica* – APPIEN: *Histoire romaine*. T. 5. Livre 9: *Le livre illyrien*. Texte établi et traduit par P. GOUKOWSKY. Avec le concours pour le commentaire de P. CABANES. *Fragments du livre Macédonien*. Texte établi et traduit par P. GOUKOWSKY. Paris 2011
- Pun. – *Punica* – APPIEN: *Histoire romaine*. T. 4. Livre 8: *Le livre africain*. Avec la contribution de S. LANCEL. Texte établi et traduit par P. GOUKOWSKY. Paris 2001

- Ap. Rhod. – Apollonius Rhodius – APOLLONIUS RHODIUS: *Argonautica*.
Ed. and tr. by W.H. RACE. Cambridge, Mass.–London
2008
- Apul. Flor. – Apuleius: *Florida* – APULEI PLATONICI MADAURENSIS:
Opera quae supersunt. Vol. 2, fasc. 2. Rec. R. HELM.
Lipsiae 1959
- Arist. Poet. – Aristoteles: *Poetica* – ARISTOTLE: *Poetics*. LONGINUS: *On
the Sublime*. DEMETRIUS: *On Style*. Tr. by S. HALLIWELL,
W.H. FYFE. Rev. by D. RUSSELL, D.C. INNES, based on
W.R. ROBERTS. Cambridge, Mass.–London 1999
- Aristid. Or. – Aelius Aristides: *Orationes* – AELII ARISTIDIS SMYRNAEI:
Quae supersunt omnia. Vol. 2. Ed. B. KEIL. Berolini 1898
- Arnobius – Arnobius – ARNOBII: *Adversus nationes libri VII*.
Ed. C. MARCHESI. Torino 1953
- Caes.
B.C. – C. Iulius Caesar
– *Bellum civile* – C. IULII CAESARIS: *Commentarii rerum ges-
tarum*. Vol. 2: *Commentarii belli civilis*. Ed. A. KLOTZ. Ad-
denda et colligenda adiecit W. TRILLITZSCH. Lipsiae 1964
- Gall. – *Bellum Gallicum* – C. IULII CAESARIS: *Commentarii
rerum gestarum*. Vol. 1: *Bellum Gallicum*. Ed. W. HERING.
Leipzig 1987
- Cat. – C. Valerius Catullus – CATULLUS. Tr. by F.W. CORNISH.
TIBULLUS. Tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD.
Cambridge, Mass.–London 1995
- Cic.
Leg. – M. Tullius Cicero
– *De legibus* – M. TULLI CICERONIS: *De re publica. De legibus.
Cato Maior de senectute. Laelius de amicitia*. Rec. J.G.F. PO-
WELL. Oxonii 2006
- Mil. – *Pro Milone* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes. Pro Milone.
Pro Marcello. Pro Ligario. Pro rege Deiotaro. Philippicae*

- I–XIV. Recognovit brevisque adnotatione critica instruit
A.C. CLARK. Oxonii 1900
- N.D. – *De natura deorum* – M. TULLI CICERONIS: *De natura deorum*.
Ed. by A.S. PEASE. Cambridge 1955–1958
- Rosc. Am. – *Pro Roscio Amerino* – M. TULLI CICERONIS: *Orationes. Pro
Sex. Roscio. De inierio Cn. Pompei. Pro Cluentio. In Catilinam.
Pro Murena. Pro Caelio*. Recognovit brevisque adnotatione
critica instruit A.C. CLARK. Oxonii 1905
- Sest. – *Pro Sestio* – M. TULLI CICERONIS: *Scripta quae manserunt
omnia*. Fasc. 22: *Oratio pro P. Sestio*. Ed. T. MASLOWSKI.
Leipzig 1986
- Tusc. – *Tusculanae disputationes* – M. TULLI CICERONIS: *Tusculanae
disputationes*. Rec. M. GIUSTA. Torino 1984
- Claud. Gig. – Claudius Claudianus: *Gigantomachia* – CLAUDII CLAU-
DIANI: *Carmina*. Ed. J.B. HALL. Leipzig 1985
- Dio Cass. – Dio Cassius – *Dio's Roman History*. Vol. 3. Tr. by E. CARY.
London–New York 1914; Vol. 7. Tr. by E. CARY. Cam-
bridge, Mass.–London 1955 (1924)
- Diod. – Diodorus Siculus – DIODORUS OF SICILY. Vol. 11.
Tr. by F.R. WALTON. Cambridge, Mass.–London 1957
- Dion. Hal. A.R. – Dionysius Halicarnassensis: *Antiquitates Romanae* – DIO-
NYSIUS OF HALICARNASSUS: *The Roman Antiquities*. Vol. 1,
3. Tr. by E. CARY. Cambridge, Mass.–London 1937–1940
- Eur. – Eurypides
- Ba. – *Bacchae* – EURIPIDES: *Bacchae. Iphigenia at Aulis. Rhesus*.
Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London
2002
- Hipp. – *Hippolitus* – EURIPIDES: *Children of Heracles. Hippolytus.
Andromache. Hecuba*. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge,
Mass.–London 1995

- I.A. – *Iphigenia Aulidensis* – EURIPIDES: *Bacchae. Iphigenia at Aulis.* Rhesus. Ed. and tr. by D. KOVACS. Cambridge, Mass.–London 2002
- Fasti Cap. – *Fasti Capitolini.* Recensuit, praefatus est, indicibus instruxit A. DEGRASSI. Torino 1954
- Flav. B.J. – Iosephus Flavius: *Bellum Iudaicum* – JOSEPHUS: *The Jewish War.* Vol. 3. Tr. by H.S.J. THACKERAY. Cambridge, Mass.–London 1961
- Flor. Epit. – L. Annaeus Florus: *Epitoma de Tito Livio* – FLORUS: *Epitome of Roman History.* Tr. by E.S. FORSTER. Cambridge, Mass.–London 1947 (1929)
- GL – *Grammatici Latini.* Vol. 1. Rec. H. KEIL. Lipsiae 1857
- Hdt. – Herodotus – HERODOTI: *Historiae libri I–IX.* Rec. N.G. WILSON. Oxonii 2015
- Hes. Th. – Hesiodus: *Theogonia* – HESIOD: *Theogony. Works and Days. Testimonia.* Ed. and tr. by G.W. MOST. Cambridge, Mass.–London 2006
- Hom. – Homerus
- Il. – *Ilias* – HOMER: *Iliad.* Tr. by A.T. MURRAY. Rev. by W.F. WYATT. Cambridge, Mass.–London 1999
- Od. – *Odyssea* – HOMER: *The Odyssey.* Tr. by A.T. MURRAY. Rev. by G.E. DIMOCK. Cambridge, Mass.–London 1995
- Hor. – Q. Horatius Flaccus
- Ars – *Ars poetica* – Q. HORATII FLACCI: *Opera.* Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984
- Carm. – *Carmina* – Q. HORATII FLACCI: *Opera.* Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984
- Epod. – *Epodon liber* – Q. HORATII FLACCI: *Opera.* Ed. S. BORZSÁK. Leipzig 1984

- Hyg. – Hyginus
 Astr. – *Astronomica* – HYGINI: *De astronomia*. Ed. G. VIRÉ. Stuttgartiae 1992
 Fab. – *Fabulae* – HYGINI: *Fabulae*. Ed. P.K. MARSHALL. Stuttgartiae et Lipsiae 1993
 Iust. – M. Iunianus Iustinus – M. IUNIANI IUSTINI: *Epitoma historiarum Philippicarum Pompei Trogi*. Ed. O. SELL. Lipsiae 1935
 Iuv. – Iuvenalis – A. PERSII FLACCI et D. IUNII IUVENALIS: *Saturnae*. Ed. W. CLAUSEN. Oxonii 1992
 Liv. – T. Livius – TITI LIVI: *Ab urbe condita libri I–V*. Rec. R.M. OGILVIE. Oxford 1974; *Ab Vrbe Condita libri VI–X*. Ed. R.S. CONWAY, Ch.F. WALTERS. Oxford 1919; *Ab urbe condita libri XXI–XXII*. Rec. T.A. DOREY. Leipzig 1971; *Ab urbe condita libri XXIII–XXV*. Rec. T.A. DOREY. Leipzig 1976; *Ab urbe condita libri XXVI–XXVII*. Rec. P.G. WALSH. Leipzig 1982; *Ab urbe condita libri XXVIII–XXX*. Rec. P.G. WALSH. Leipzig 1986; *Ab urbe condita libri XXXI–XL*. Ed. J. BRISCOE. Stuttgart 1991; *Ab urbe condita libri XLI–XLV*. Ed. J. BRISCOE. Stuttgart 1986
 Liv. Per. – *Livii Perioche* – *Abrégés des livres de l'Histoire romaine de Tite-Live*. Periochae 1–69. Texte établi et trad. par P. JAL. Paris 1984
 Luc. – M. Annaeus Lucanus – M. ANNAEI LUCANI: *De bello civili*. Ed. D.R. SHACKLETON BAILEY. Stuttgartiae 1988
 Macr. Sat. – Macrobius Ambrosius Theodosius: *Saturnalia* – MACROBIUS: *Saturnalia*. Ed. and tr. by R. KASTER. Cambridge, Mass.–London 2011
 Mart. – M. Valerius Martialis – MARTIAL: *Epigrams*. Vol. 1. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 1993

- Mel. – Pomponius Mela – POMPONII MELAE: *De chorographia libri tres, una cum indice verborum*. Ed. G. RANSTRAND. Göteborg 1971
- Orosius *Historia* – Paulus Orosius: *Historiae adversum paganos* – PAULI OROSI: *Historiarum adversum paganos libri VII*. Ex recognitione C. ZANGEMEISTER. Lipsiae 1889
- Otto *Chronica* – OTTONIS EPISCOPI FRISINGENSIS: *Chronica sive Historia de duabus civitatibus*. Rec. A. HOFMEISTER. Hannoverae et Lipsiae 1912
- Ov.
Am. – *Amores* – OVID: *Heroides. Amores*. Tr. by G. SHOWERMAN. Rev. G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1958
Ep. – *Epistulae heroidum* – OVID: *Heroides. Amores*. Tr. by G. SHOWERMAN. Rev. G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1958
Fast. – *Fasti* – P. OVIDII NASONIS: *Fastorum libri sex*. Rec. E.H. ALTON, D.E.W. WORMELL, E. COURTNEY. Leipzig 1978
Met. – *Metamorphoses* – P. OVIDII NASONIS: *Metamorphoses*. Rec. R.J. TARRANT. Oxonii 2004
Pont. – *Epistulae ex Ponto* – OVIDE: *Pontiques*. Texte établi et traduit par J. ANDRÉ. Paris 1977
Tr. – *Tristia* – P. OVIDII NASONIS: *Tristia*. Ed. J.B. HALL. Stuttgartiae et Lipsiae 1995
- Paus. – Pausanias – PAUSANIAE: *Greciae descriptio*. Ed. M.H. ROCHA PEREIRA. Leipzig 1973–1981
- Petr. – Petronius Arbiter – PETRONII ARBITRI: *Satyricon*. Cum apparatu critico edidit K. MÜLLER. München 1961
- Plin. *Ep.* – C. Plinius Caecilius Secundus: *Epistulae* – C. PLINI CAECILI SECUNDI: *Epistularum libri decem*. Recognovit brevique adnotatione critica instruxit R.A.B. MYNORS. Oxonii 1963

- Plin. *Nat.* – C. Plinius Secundus: *Historia naturalis* – PLINY: *Natural History*. Vol. 2, 3, 5. Tr. by H. RACKHAM. Cambridge, Mass.–London 1961–1967 (1940–1950)
- Plut. – Plutarchus
- Aem. Paul.* – *Aemilius Paulus* – PLUTARCHI: *Vitae parallelae*. Vol. 2, fasc. 1. Rec. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER. Lipsiae 1964
- Cam.* – *Camillus* – PLUTARCHI: *Vitae parallelae*. Vol. 1, fasc. 1. Rec. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER. Lipsiae 1969
- Cat. Ma.* – *Cato Maior* – PLUTARCHI: *Vitae parallelae*. Vol. 1, fasc. 1. Rec. C. LINDSKOG, K. ZIEGLER. Lipsiae 1969
- Polyb. – Polybius – POLYBIUS: *The Histories*. Vol. 1: *Books 1–2*. Tr. by W.R. PATON. Revised by F.W. WALBANK, Ch. HABICHT. Cambridge, Mass.–London 2010; Vol. 4: *Books 9–15*. Tr. by W.R. PATON. Revised by F.W. WALBANK, Ch. HABICHT. Cambridge, Mass.–London 2011; Vol. 6: *Books 28–39. Fragments*. Tr. by W.R. PATON. Revised by F.W. WALBANK, Ch. HABICHT. Unattributed fragments ed. and tr. by S.D. OLSON. Cambridge, Mass.–London 2012
- Prop. – S. Propertius – PROPERTIUS: *Elegies*. Ed. and tr. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1990
- Ptol. *Geogr.* – Ptolemaeus: *Geographia* – CLAUDII PTOLEMAEI: *Geographia*. Ed. C.F.A. NOBBE. Cum introductione a A. DILLER. Hildesheim–Zürich–New York 1990 (1843–1845)
- Sall. *Iug.* – C. Sallustius Crispus: *Bellum Iugurthinum* – C. SALLUSTII CRISPI: *Catilina. Iugurtha. Fragmenta ampliora*. Ed. A. KURFESS. Leipzig 1981
- Sen. – L. Annaeus Seneca
- Ag.* – Agamemnon – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus. Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986

- Cl. – *De clementia* – L. ANNAEI SENECAE: *De clementia libri duo*. Prolegomeni, testo critico e commento a cura di E. MALASPINA. Alessandria 2001
- Ep. – *Epistulae ad Lucilium* – L. ANNAEI SENECAE: *Ad Lucilium epistulae morales*. Ed. by L.D. REYNOLDS. Oxonii 1965
- Herc. F. – *Hercules furens* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus*. *Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986
- Herc. O. – *Hercules Oetaeus* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus*. *Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986
- Ira – *De ira* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. Ed. by L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977
- Med. – *Medea* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus*. *Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986
- Oed. – *Oedipus* – L. ANNAEUS SENECA: *Edyp. Oedipus*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2017
- Phae. – *Phaedra* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus*. *Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986
- Phoe. – *Phoenissae* – L. ANNAEUS SENECA: *Kobiety fenickie. Phoenissae*. Wstęp, edycja tekstu, przekład i komentarz T. SAPOTA i I. SŁOMAK. Katowice (w przygotowaniu)
- Prov. – *De providentia* – L. ANNAEI SENECAE: *Dialogorum libri duodecim*. Ed. by L.D. REYNOLDS. Oxonii 1977
- Thy. – *Thyestes* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragoediae*. Incertorum auctorum *Hercules Oetaeus*. *Octavia*. Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986

- Tro. – *Troades* – L. ANNAEUS SENECA: *Trojanki. Troades*.
Przeł. i oprac. T. SĄPOTA i I. SŁOMAK. Katowice 2016
- Ps.-Sen. Oct. – Pseudo-Seneca: *Octavia* – L. ANNAEI SENECAE: *Tragodiae. Incertorum auctorum Hercules Oetaeus. Octavia*.
Rec. O. ZWIERLEIN. Oxonii 1986
- Serv.
A. – Maurus Servius Honoratus
– *In Vergilii Aeneidos libros commentarius* – SERVII GRAM-
MATICI: *Qui feruntur in Vergilii Carmina Commentarii*.
Rec. G. THILO, H. HAGEN. Lipsiae 1881–1884
- G. – *In Vergilii Georgicon libros commentarius* – SERVII GRAMMA-
TICI: *Qui feruntur in Vergilii Bucolica et Georgica Commenta-
rii*. Rec. G. THILO. Lipsiae 1887
- Sil. Ital. – T. Catiu Asconius Siliu Italicu – SILI ITALICI: *Punica*.
Ed. J. DELZ. Stutgardiae 1987
- Solinu – C. Iuliu Solinu – C. IULII SOLINI: *Collectanea reru
memorabilium*. Rec. T. MOMMSEN. Berolini 1895
- Soph. O.T. – Sophocle: *Oedipus Tyrannu* – SOPHOCLES: *Ajax. Electra. Oedipus Tyrannu*. Ed. and tr. by H. LLOYD-JONES. Cam-
bridge, Mass.–London 1997
- Stat.
Silv. – P. Papiniu Statiu
– *Silvae* – STATIUS: *Silvae*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON
BAILEY. Cambridge, Mass.–London 2003
- Theb. – *Thebaida* – STATIUS: *Thebaid. Achilleid*. Ed. and
tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–Lon-
don 2003
- Strab. – Strabo – *The Geography of Strabo*. Vol. 2. Tr. by H.L. JONES.
Cambridge, Mass.–London 2006 (1923); Vol. 5.
Tr. by H.L. JONES. Cambridge, Mass.–London 1961 (1928);
Vol. 8. Tr. by H.L. JONES. Cambridge, Mass.–London 1967
(1935)

- Suet. *Iul.* – C. Suetonius Tranquillus: *Iulius* – C. SÜETONII TRANQUILLI: *De vita Caesarum libri VIII et De grammaticis et rhetoribus liber I*. Rec. R.A. KASTER. Oxonii 2016
- Tac. – P. Cornelius Tacitus
- Ag. – *De vita Iulii Agricolae* – P. CORNELII TACITI: *Libri qui supersunt*. T. 2, fasc. 2: *Germania. Agricola. Dialogus de oratoribus*. Leipzig 1970
- Hist. – *Historiae* – P. CORNELII TACITI: *Libri qui supersunt*. T. 2, fasc. 1: *Historiarum libri*. Ed. H. HEUBNER. Stutgardiae 1978
- Tib. – Albius Tibullus – CATULLUS. Tr. by F.W. CORNISH. TIBULLUS. Tr. by J.P. POSTGATE. Rev. by G.P. GOOLD. Cambridge, Mass.–London 1995
- V. Fl. – C. Valerius Flaccus – C. VALERIUS FLACCUS: *Argonauticon libri octo*. Rec. E. COURTNEY. Leipzig 1970
- V. Max. – Valerius Maximus – VALERIUS MAXIMUS: *Memorable Doings and Sayings*. Ed. and tr. by D.R. SHACKLETON BAILEY. Cambridge, Mass.–London 2000
- Varro L.L. – M. Terentius Varro: *De lingua Latina* – VARRO: *On the Latin Language*. Vol. 1–2. Tr. by R.G. KENT. Cambridge, Mass.–London 1938
- Veg. Mil. – Vegetius: *Epitoma rei militaris* – VEGETIUS: *Epitoma rei militaris*. Ed. by M.D. REEVE. Oxonii 2004
- Verg. – P. Vergilius Maro
- A. – *Aeneis* – P. VERGILII MARONIS: *Opera*. Rec. R.A.B. MYNORS. Oxonii 1972
- G. – *Georgica* – P. VERGILII MARONIS: *Opera*. Rec. R.A.B. MYNORS. Oxonii 1972
- Zonaras – Ioannes Zonaras – IOANNIS ZONARAE: *Epitome historiarum*. Ed. L. DINDORFIUS. Vol. 2. Lipsiae 1869

PL

– *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. T. 1–217. Accurante J.-P. MIGNE. Parisiis 1844–1855

WYBRANA LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. Nouvelle édition par C. SOMMERVOGEL. T. 1–12. Bruxelles–Paris 1890–1932.
- BOYLE A.J.: *An Introduction to Roman Tragedy*. London–New York 2006.
- BROTTIER L.: *Fronton du Duc, éditeur et traducteur de textes grecs*. In: *Science et présence jésuites entre Orient et Occident*. Journée d'études autour de Fronton du Duc. Organisée par le Centre Sèvres – Facultés jésuites de Paris (président F.-X. DUMORTIER) et la Société des Amis de la Bibliothèque de Fontaines (président J.-M. MAYEUR). Paris 2004.
- BURY E.: *Fronton du Duc, membre de la République des Lettres*. In: *Science et présence jésuites entre Orient et Occident*. Journée d'études autour de Fronton du Duc. Organisée par le Centre Sèvres – Facultés jésuites de Paris (président F.-X. DUMORTIER) et la Société des Amis de la Bibliothèque de Fontaines (président J.-M. MAYEUR). Paris 2004.
- CAIGNY F. DE: *The Reception of the Tragedies of Seneca in the Sixteenth and Seventeenth Centuries in France*. Tr. by E. DODSON-ROBINSON. In: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- CHEVALIER J.-F.: *Jesuit Neo-Latin Tragedy in France*. In: *Neo-Latin Drama and Theatre in Early Modern Europe*. Ed. by J. BLOEMENDAL and H.B. NORLAND. Leiden–Boston 2013.
- DAINVILLE F. DE: *L'éducation des Jésuites (XVI^e–XVIII^e siècles)*. Textes réunis et présentés par M.-M. COMPÈRE. Paris 1978.
- DELRIO M.A.: In L. Annaei Senecae Cordubensis, poetae gravissimi, tragoedias decem, scilicet „Herculem Furentem”, „Herculem Oetaeum”, „Medeam”, „Hippolytum”, „Oedipum”, „Thebaidem”, „Thyestem”, „Troades”, „Agamemnonem”, „Octaviam”, amplissima adversaria, quae loco commentariis esse possunt. Antverpiae 1576.
- DESGRAVES L.: *Répertoire des programmes des pièces de théâtre, jouées dans les Collèges de France (1601–1700)*. Genève 1986.

- FERRAND M.: *Humanist Neo-Latin Drama in France*. In: *Neo-Latin Drama and Theatre in Early Modern Europe*. Ed. by J. BLOEMENDAL and H.B. NORLAND. Leiden–Boston 2013.
- FITCH J.G.: *Seneca's Anapaests. Metre, Colometry, Text and Artistry in the Anapaests of Seneca's Tragedies*. Atlanta 1987.
- FOUQUERAY H.: *Histoire de la Compagnie de Jésus en France, des origines à la suppression (1528–1762)*. T. 2: *La Ligue et le bannissement (1575–1604)*. Paris 1913.
- FUMAROLI M.: *L'Âge de l'éloquence. Rhétorique et "res literaria" de la Renaissance au seuil de l'époque classique*. Genève 2002.
- HILL D.E.: *Seneca's Choruses*. „Mnemosyne” 2000, fasc. 5, s. 561–587.
- HOOFF A.J.L. VAN: *From Autothanasia to Suicide. Self-Killing in Classical Antiquity*. London 1990.
- JOUVANCY J. DE: *Christianis litterarum magistris de ratione discendi et docendi*. Lugduni 1692.
- LACOTTE J.: *La notion de «jeu» dans la pédagogie des Jésuites au XVII^e siècle*. In: *Aspects de l'humanisme jésuite au début du XVII^e siècle*. Sous la direction de M. FUMAROLI. „Revue des Sciences Humaines” 1975, s. 251–265.
- LANCEL S.: *Carthage. A History*. Tr. by A. NEVILL. Oxford 1995.
- LORD M.L.: *Dido as an Example of Chastity: the Influence of Example Literature*. „Harvard Library Bulletin” 1969, no 1, s. 22–44, 216–232.
- La Lyre jésuite. Anthologie de poèmes latins (1620–1730)*. Présentés, traduits et annotés par A. THILL. Notices biographiques et bibliographiques par G. BANDERIER. Préface de M. FUMAROLI. Genève 1999.
- MAZOUER Ch.: *Le Théâtre français de l'âge classique*. Vol. 1: *Le premier XVII^e siècle*. Paris 2006.
- MAZOUER Ch.: *Le Théâtre français de la Renaissance*. Paris 2013.
- McCABE W.H.: *An Introduction to the Jesuit Theatre*. Ed. by L.J. OLDANI. St. Louis 1983.

- Monumenta paedagogica Societatis Iesu quae primam Rationem Studiorum anno 1586 editam praecessere.* Ed. C. GOMEZ RODELEZ, M. LECINA, V. AUGUSTI, F. CERVOS, A. ORTIZ. Matriti 1901.
- NICERON J.-P.: *Mémoires pour servir à l'histoire des hommes illustres dans la république des lettres, avec un catalogue raisonné de leurs ouvrages.* T. 37. Paris, chez Briasson, 1747.
- NOWACZYK B.: *Kartagina 149–146 p.n.e.* Warszawa 2008 [opracowanie popularyzatorskie].
- OKOŃ J.: *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku.* Wrocław 1970.
- Ordinationes Praepositorum Generalium, Provincialium, Visitatorum et Responsa Romana Provinciae Poloniae et Lituaniae saeculis XVI–XVII data,* rkps Archivum Societatis Iesu Cracoviense, sygn. 496.
- PACHTLER G.M.: *Ratio studiorum et institutiones scholasticae Societatis Iesu per Germaniam olim vigentes collectae, concinnatae, dilucidatae.* Vol. 4. Adornavit ediditque B. DUHR. Berlin 1894.
- PONCELET A.: *Histoire de la Compagnie de Jésus dans les anciens Pays-Bas.* T. 2: *Les oeuvres.* Brussels 1927.
- PONTANUS J.: *Poeticarum institutionum libri tres.* Ingolstadii, ex typographia Davidis Sartorii, 1594.
- POPŁATEK J.: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce.* Wrocław 1957.
- RÄDLE F.: *Jesuit Theatre in Germany, Austria and Switzerland.* In: *Neo-Latin Drama and Theatre in Early Modern Europe.* Ed. by J. BLOEMENDAL and H.B. NORLAND. Leiden–Boston 2013.
- Ratio atque institutio studiorum Societatis Iesu.* Romae, in Collegio Romano eiusdem Societatis, 1606.
- SANDERS H.A.: *The Chronology of Early Rome.* „Classical Philology” 1908, no 3, s. 316–329.
- SCALIGER I.C.: *Poetices libri septem.* [Lyon] apud Antonium Vincentium, 1561.

- SHELTON J.-A.: *The Women of Pliny's Letters*. London–New York 2013.
- STANONIK F.: *Dionysius Petavius. Ein Beitrag zur Gelehrten-Geschichte des XVII. Jahrhunderts*. Graz 1876.
- Świat teatru, świat wartości. Wychowanie obywatelskie w teatrze szkolnym jezuitów w Rzeczypospolitej XVI–XVIII w. Red. J. OKOŃ. Kraków 2017.
- TRINACTY CH.: *Imago res mortua est: Senecan Intertextuality*. In: *Brill's Companion to the Reception of Senecan Tragedy. Scholarly, Theatrical and Literary Receptions*. Ed. by E. DODSON-ROBINSON. Leiden–Boston 2016.
- VITAL CHATELLAIN J.-Ch.: *La père Denis Petau d'Orléans, jésuite*. Paris 1884.
- ZIÓŁKOWSKI A.: *Historia Rzymu*. Poznań 2008.

DENIS PETAU: *CARTHAGINENSES*. *THE CARTHAGINIANS*

Introduction, edition of the text, translation and commentary by

IWONA SŁOMAK

S u m m a r y

The present work constitutes a scholarly edition and a translation into Polish of the Latin tragedy *Carthaginienses* of Denis Petau, and an introduction and commentary on the work. This tragedy, along with two other dramatic works of this author brought Petau relative fame. The author of the translation and the edition intended to familiarise a wider group of readers with this now-forgotten work, which is one the most worthwhile works – from the perspective of the tradition of humanist works by Jesuits in 17th-century Europe. As a dramatist Petau, does not conceal the great debt that he contracted from Seneca the Younger – not only does he imitate the Roman philosopher and tragedian in terms of formal and stylistic means in a fine manner but he also engages the themes of the stoic thought of this author. In the *Carthaginienses*, the Senecan perspective was employed in order to reinterpret the bloody episodes of the Third Punic War. Here Petau exhibited the figures of two strong women, who marked their presence in the history of Carthage: Dido, the mythical founder of the city, and the wife of Hasdrubal, the last Carthaginian commander. The death of the second heroine – the culmination of the plot of the tragedy – is used by the author to pose the difficult questions associated with human dignity and freedom.

DENIS PETAU: *CARTHAGINENSES*. *CARTHAGINOIS*

Introduction, édition du texte, traduction et commentaire de

IWONA SŁOMAK

Résumé

La présente publication contient l'édition scientifique et la traduction en polonais de la tragédie latine *Carthaginenses* de Denis Petau, mais aussi l'introduction et le commentaire à l'ouvrage. Cette tragédie, ainsi que deux autres drames de Petau, lui a valu jadis une certaine renommée. L'objectif de l'auteure de la traduction et de l'édition a été de présenter à un plus vaste cercle de lecteurs cet ouvrage oublié aujourd'hui, étant – du point de vue de la tradition humaniste – l'un des textes les plus intéressants écrits par les jésuites en Europe au XVII^e siècle. Petau, en tant que dramaturge, ne cache pas qu'il puise une grande inspiration dans les œuvres de Sénèque le Jeune – il n'imité pas uniquement de manière raffinée le philosophe et tragique romain dans le domaine des figures de forme et de style, mais il aborde aussi les motifs de sa pensée stoïque. Dans *Carthaginenses*, la perspective sénéquienne a été employée pour réinterpréter les épisodes sanglants de la troisième guerre punique. Petau y a exposé les personnages de deux femmes fortes qui ont marqué leur présence dans l'histoire de Carthage : Didon, fondatrice mythique de la ville et femme de Hasdrubal, le dernier général carthaginois. En revanche, la mort de la seconde héroïne – point culminant de l'action de la tragédie – est employée par l'auteur dans le but d'aborder des questions difficiles portant sur la liberté et la dignité humaines.

Obraz w tle na pierwszej stronie okładki:
Joseph Mallord William Turner: *The Decline of the Carthaginian Empire*, 1817. Tate Britain, London
Źródło: Wikimedia Commons (public domain)
Motyw na skrzydełku to przetworzona ilustracja mapy półwyspu, na którym leżała Kartagina
Źródło: *L'Afrique antique: histoire et monuments. Libye, Tunisie, Algérie, Maroc*.
Texte A. LARONDE. Dessins de J.-C. GOLVIN. Paris 2001, s. 25

Redakcja
AGNIESZKA PLUTECKA

Projekt okładki na podstawie pomysłu IWONY SŁOMAK,
układ typograficzny oraz łamanie
PAULINA DUBIEL

Korekta
AGATA SOWIŃSKA

Copyright © 2019 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3505-6
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3506-3
(wersja elektroniczna)

Wydawca
WYDAWNICTWO UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO
UL. BANKOWA 12B, 40-007 KATOWICE
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 20,25. Liczba arkuszy wydawniczych: 15,5.
Cena 24 zł (+ VAT). Publikację wydrukowano na papierze offsetowym klasy III 90 g/m².
Do składu użyto kroju pisma Palatino Linotype oraz Century Gothic.
Druk i oprawę wykonano w drukarni:
Volumina.pl Daniel Krzanowski (ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin).



Kartagińczycy to jedna z trzech tragedii **Denisa Petau**, francuskiego XVII-wiecznego luminarza nauki, tłumacza i poety piszącego po łacinie, okazjonalnego korespondenta Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Petau jako dramatopisarz nie ukrywa swojego zadłużenia u Seneki Młodszego – autor nie tylko finezyjnie naśladuje rzymskiego filozofa i tragika w zakresie środków formalno-stylistycznych, ale i podejmuje wątki jego myśli stoickiej. W *Kartagińczykach* Senecjańska perspektywa użyta została do reinterpretacji krwawych epizodów III wojny punickiej. Petau wyeksponował tu postaci dwóch silnych kobiet, które zaznaczyły swoją obecność w dziejach Kartaginy: Dydony, mitycznej założycielki miasta, oraz żony Hasdrubala, ostatniego kartagińskiego wodza. Śmierć drugiej z bohaterek – kulminacyjny punkt akcji tragedii – wykorzystuje autor, by postawić nietatwe kwestie dotyczące ludzkiej wolności i godności.

Iwona Słomak – adiunkt w Instytucie Nauk o Literaturze Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, latynistka i polonistka, badaczka retoryki i dramatu łacińskiego. Jest autorką książek: *„Phoenix rhetoricum” Jana Kwiatkiewicza. Wprowadzenie – przekład – opracowanie* (Warszawa 2016) oraz *Retoryka miłosnej batalii. „Wojsko serdecznych nowo rekrutowanych afektów” Hieronima Fałęckiego* (Warszawa 2017). Wspólnie z Tomaszem Sapotą w ramach kierowanego przez niego projektu badawczego Biblioteka Pisarzy Antycznych zajmuje się tłumaczeniem i opracowywaniem tragedii Seneki. W serii ukazały się już *Trojanki* (Katowice 2016) i *Edyp* (Katowice 2017), a w przygotowaniu są: *Kobiety fenickie*, *Thyestes* i *Fedra*.

ISSN 0208-6336

Cena 24 zł (+ VAT)

ISBN 978-83-226-3505-6



9

788322 635056

Więcej o książce

